



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Ikona dekadencji : wybrane problemy europejskiej recepcji Bizancjum od XVII do XX wieku

**Author:** Przemysław Marciniak

**Citation style:** Marciniak Przemysław. (2009). Ikona dekadencji : wybrane problemy europejskiej recepcji Bizancjum od XVII do XX wieku. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

PRZEMYSŁAW MARCINIAK

# Ikona dekadencji

Wybrane problemy  
europejskiej recepcji Bizancjum  
od XVII do XX wieku







# **Ikona dekadencji**

Wybrane problemy  
europejskiej recepcji Bizancjum  
od XVII do XX wieku





NR 2719

PRZEMYSŁAW MARCINIAK

# **Ikona dekadencji**

**Wybrane problemy  
europejskiej recepcji Bizancjum  
od XVII do XX wieku**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2009



Redaktor serii: Filologia Klasyczna  
Tadeusz Aleksandrowicz

Recenzent  
Maria Kalinowska

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa  
**[www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl)**

## Spis treści

Wstęp . . . . .	7
Stan badań i metodologia . . . . .	11
ROZDZIAŁ I	
Prolegomena Byzantina . . . . .	17
Manekiny, szkielety, wysuszone dzieła. Inspiracje sztuką bizan- tyńską . . . . .	19
Bizancjum w dyskursie politycznym i publicznym. Francja — Ro- sja — Grecja . . . . .	25
ROZDZIAŁ II	
Językowy i historiograficzny obraz Bizancjum . . . . .	41
Dekadencja <i>à la Byzance</i> . . . . .	51
Na tropach bizantyńskiej dekadencji . . . . .	65
Historycy XIX wieku . . . . .	78
ROZDZIAŁ III	
Bizancjum i literatura . . . . .	83
Początki . . . . .	88
Legenda Belizariusza . . . . .	93
Kariera pewnej dekadencji, czyli dziewiętnastowieczne Bizan- cjum . . . . .	98
Anglik w Bizancjum, czyli Hrabia Robert z Paryża . . . . .	105
Mit upadku Konstantynopola . . . . .	107
<i>Mélange à trois</i> : Teodora, Victorien i Charles . . . . .	122



W poszukiwaniu straconego Bizancjum — motywy bizantyńskie w literaturze XX wieku . . . . .	128
---	-----

#### ROZDZIAŁ IV

Bizancjum z twarzą Moskala. Polska recepcja kultury bizantyń- skiej . . . . .	135
--	-----

#### ROZDZIAŁ V

Średniowieczne Gotham City. Bizancjum w kulturze masowej XX wieku . . . . .	157
--	-----

Zakończenie . . . . .	179
-----------------------	-----

Bibliografia . . . . .	185
------------------------	-----

Skróty zastosowane w wykazie bibliograficznym . . . . .	185
---	-----

Źródła . . . . .	186
------------------	-----

Opracowania . . . . .	191
-----------------------	-----

Indeks osobowy (opracowali <i>Sylvia i Radosław Marciniak</i> ) . . . . .	213
---	-----

Summary . . . . .	225
-------------------	-----

Περίληψη . . . . .	228
--------------------	-----

## Wstęp

Kiedy ponad pięć lat temu rozpoczynałem pracę nad tą książką, nie sądziłem, że przyjdzie mi się zmierzyć z tak ogromną ilością materiału — zarówno źródeł, jak i opracowań. Pomoc znajomych z różnych stron świata przybrała charakter lawiny, którą tylko powiększały moje własne kwerendy w bibliotekach angielskich, francuskich i niemieckich. Być może właśnie z powodu ogromu tekstów nie ma do tej pory w literaturze naukowej kompleksowego opracowania problemu recepcji Bizancjum w kulturze europejskiej. Nie mam ambicji wypełnienia tej luki niniejszą książką — moim zamiarem było raczej usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy i wskazanie pól badawczych dla przyszłych prac. Oznacza to jednocześnie, że pozostał cały korpus tekstów, który musiałem pominąć. W czasie badań natknąłem się na niezwykle bogatą literaturę podróżniczą — wspomnienia z wypraw do Turcji i na tereny dzisiejszej Grecji. Są wśród nich zarówno teksty znanych autorów — Lady Montagu<sup>1</sup>, De Amicisa<sup>2</sup>, Chateaubrianda<sup>3</sup> — jak i Polaków, których los rzucił do tureckiej stolicy<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Lady Mary Wortley MONTAGU: *Letters from the Levant, during the Embassy to Constantinople, 1716—1718*. London 1838, por. np. opis Hagia Sophia na s. 216—217.

<sup>2</sup> E. DE AMICIS: *Konstantynopol: wspomnienia z podróży*. Przeł. M. SIEMIRADZKA. Warszawa 1879. Ciekawe, że kiedy de Amicis pisze o „starożytnym mieście”, ma tak naprawdę na myśli Konstantynopol osmański, nie bizantyński.

<sup>3</sup> CHATEAUBRIAND: *Opis podróży z Paryża do Jerozolimy*. Na podstawie tłumaczenia Franciszka Salezego DMOCHOWSKIEGO przygotował P. HERTZ. Warszawa 1980. Chateaubriand zdecydowanie negatywnie ocenia tureckich mieszkańców Konstantynopola, por. s. 171: „Zdaje się, że tak podli niewolnicy i tak okrutni ciemieży nie powinni hańbić tak wspaniałej siedziby”.

<sup>4</sup> J. GNATOWSKI: *Listy z Konstantynopola*. Kraków 1883.

Studia nad wspomnieniami z Konstantynopola i postrzeganiem bizantyńskiej stolicy w tureckim kontekście wymagałyby osobnej rozprawy o charakterze antropologicznym, analizującej problem Konstantynopola / Istambułu jako Miasta Muzeum, co symbolicznie podkreśla wielość nazw byłej stolicy Cesarstwa<sup>5</sup>. Wiele tekstów zasługuje z pewnością na bardziej obszerną analizę niż kilkuzdaniowa wzmianka (wyjątek zrobiłem dla utworów polskich), ale bardziej niż na szczegółowym przedstawieniu ogromnej ilości tekstów zależało mi na wykorzystaniu ich jako ilustracji zjawisk, które uznałem za szczególnie interesujące i reprezentatywne dla recepcji Bizancjum. Pokora wobec ogromu i złożoności materiału skłoniła mnie do zaakcentowania w tytule książki, że dotyczy ona jedynie wybranych problemów i nie ma pretensji do przedstawienia całego, niezwykle przecież złożonego, zjawiska.

Dwa założenia metodologiczne wymagają wyjaśnienia — chronologia i wybór analizowanego materiału. Wybór wieku XVII jako *terminus a quo* uzasadnia fakt, że wtedy właśnie we Francji po raz pierwszy w dziejach na dużą skalę rozpoczęto wydawanie i tłumaczenie bizantyńskich tekstów, a uczeni wykorzystali historię Bizancjum w propagandzie politycznej. W tym samym czasie ukazuje się coraz więcej tekstów pisanych w językach wernakularnych, czerpiących z dziejów Bizancjum, a tematy bizantyńskie pojawiają się w repertuarze teatru szkolnego. Większość nowożytnych tekstów źródłowych zebranych w tej pracy to dzieła angielskie (ściślej: brytyjskie), francuskie i niemieckie. Wyjaśnienie tej przewagi jest nadzwyczaj proste — w tych właśnie językach powstawało (i nadal powstaje) gros „bizantyńskich” tekstów. Nie oznacza to, że całkowicie pomijam inne teksty i zjawiska, staram się przynajmniej wspomnieć o mniej znanych utworach spoza kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej (oczywiście takie utwory miały raczej znaczenie lokalne i nigdy nie wywarły wpływu porównywalnego z tekstami angielskimi). Analiza słowiańskiej (przede wszystkim rosyjskiej) i nowogreckiej literatury wymagałaby oddzielnego studium, dlatego też omówienie tekstów z tych kręgów kulturowych ma charakter wprowadzający (pomijając już fakt, że problem Bizancjum w kulturze nowogreckiej ma ogromną bibliografię przedmiotu i jest zagadnieniem dobrze opracowanym).

---

<sup>5</sup> D.J. GEORGACAS: „The Names of Constantinople”. *Transactions and Proceedings of the American Philological Associations* 78 (1947), s. 347—367. Specyfikę Konstantynopola zauważali też przybywający do miasta podróżnicy, jeden z podrozdziałów wspomnień Stanisława Belzy nosi tytuł *Miasto ruin bez ruin*, por. S. BELZA: *W stolicy padyszacha. Wspomnienia z podróży do Konstantynopola*. Warszawa 1898.

Nie jest moim celem rozstrzygnięcie sporów, który rok uznać za początek Bizancjum. Każda cezura czasowa jest, z natury rzeczy, umowna. W niniejszej pracy za datę początkową przyjąłem rządy cesarza Justyniana (527—565). Na przestrzeni wieków uczeni proponowali daty zarówno wcześniejsze (330 rok — założenie Konstantynopola, standardowa data w nauce brytyjskiej), jak i dużo późniejsze: „Jeśli bowiem rok 1453 jest słynnym i raczej niekwestionowanym kresem, to początki określa się w różny sposób wraz z wpływem wieków, przypisując je okresowi tetrarchicznemu (Stein) i wprowadzonym wtedy reformom, które stały się strukturalną podstawą dla cesarstwa Konstantyna, bądź podziałowi Cesarstwa czy dacie śmierci Teodozjusza w 395 roku, a nawet początkowi VII wieku w przypadku Jonesa (602 rok) czy wręcz koronacji Karola Wielkiego w 800 roku w interpretacji Bury’ego”<sup>6</sup>. W XVII i XVIII wieku Wschodnie Cesarstwo było po prostu kontynuacją (częścią) Imperium Rzymskiego, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że panowanie Justyniana było postrzegane, z różnych powodów, jako przełomowe.

Analizowany materiał podzieliłem na pięć rozdziałów. W pierwszym starałem się naszkicować obraz recepcji Bizancjum w sztuce i polityce, koncentrując się na przykładach szczególnie jaskrawych. Zamieszczone w nim teksty mają charakter jedynie poglądowy i powinny służyć wskazaniu pozaliterackich przestrzeni, w których pojawiał się problem Wschodniego Cesarstwa. W rozdziale drugim przedstawiam historię recepcji wyrażen *bizantynizm* i *bizantyński* oraz obrazu Bizancjum w historiografii, ze szczególnym uwzględnieniem pism trzech uczonych oświeceniowych, którzy wywarli największy wpływ na sposób postrzegania Cesarstwa w wiekach późniejszych. Wychodząc z założenia, że analiza dokonań historyków bizantynistów końca XIX i XX wieku jest raczej domeną prac omawiających historię studiów nad Bizancjum, sięgnąłem głównie po przykłady z autorów mniej znanych, ale bardziej reprezentatywnych dla stereotypowego postrzegania Cesarstwa. Rozdział trzeci dotyczy wykorzystania Bizancjum w literaturze europejskiej (głównie zachodnioeuropejskiej). Moje rozważania kończą się zasadniczo na wieku XIX. Utwory pochodzące z wieku XX zostały omówione w ostatniej części rozprawy. Kilka dwudziestowiecznych wyjątków umieszczonych w tym rozdziale dotyczy tekstów, których nie można zakwalifikować do literatury popularnej (np. wiersze Yeatsa), bądź do utworów, które w naturalny sposób przynależały do któregoś z poruszanych prze-

---

<sup>6</sup> Por. *Świat Bizancjum*. T. 1: *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330—641*. Red. C. MORRISON. Przeł. A. GRABOŃ. Kraków 2007, s. 5.

ze mnie zagadnień. Omówienie fabuły każdego tekstu, o którym wspominam, nadałoby książce rozmiar gargantuiczny i spowodowałoby znużenie czytelnika. Decydowałem się zatem na to tylko tam, gdzie wydawało się to niezbędne do właściwego zrozumienia tekstu. Podobnie niemożliwa byłaby interpretacja każdego wspomnianego utworu. Niektóre z przywołanych przeze mnie tekstów mogą sprawiać wrażenie wyizolowanych z kontekstu historycznoliterackiego czy estetycznego. To wrażenie jest pochodną mojego szczególnego spojrzenia na analizowane utwory — interesuje mnie głównie sposób, w jaki dokonuje się w nich recepcja kultury bizantyńskiej, jak wykorzystywane są źródła, używane bądź obalane stereotypy. Z takiego punktu widzenia powieść Waltera Scotta czy wiersze Yeatsa są tekstami unikalnymi, eksperymentami z bizantyńską problematyką. Do następnych badaczy będzie należało poszerzenie tego spojrzenia i usytuowanie wymienionych dzieł w kontekście prądów literackich i kulturowych. Rozdział czwarty poświęciłem analizie recepcji Bizancjum w kulturze i literaturze polskiej, koncentrując się na dwóch mniej znanych tekstach literackich oraz najoryginalniejszym polskim utworze inspirowanym Bizancjum (czyli *Bazylissie Teofanu* Tadeusza Micińskiego). Tu znów warto wspomnieć, że moim celem nie była holistyczna analiza trudnego utworu pisarza, ale próba interpretacji wybranego bizantyńskiego wątku. Jak wspominam w stosownym miejscu rozdziału, wyłączyłem ze swoich dociekań okres romantyzmu, zwłaszcza ze względu na badania Jarosława Ławskiego nad *Bizancjum romantyków*. Pomiąłem też w tym rozdziale powieść Miki Waltariego *Czarny Anioł*, której analizę przedstawiała ostatnio Urszula Urbanik. Piąty rozdział dotyczy Bizancjum w kulturze masowej XX (a miejscami nawet XXI) wieku. Ze wszystkich ten właśnie ma najbardziej otwarty charakter, nie tylko ze względu na utwory, które pomiąłem, ale również na te, które wciąż powstają.

Nie było też moim celem wyszukiwanie nieścisłości historycznych, które popełnili autorzy analizowanych przeze mnie tekstów (choć czasem zdarzało mi się pokazać, jaka była historyczna rzeczywistość). W wielu wypadkach błędy były efektem braku wiedzy autora, ale niezwykle często rozminięcie się z rzeczywistością historyczną było zamierzonym zabiegiem literackim (jak w przypadku *Ireny* Woltera czy *Bazylissy Teofanu* Micińskiego). Czytanie utworów literackich przez pryzmat podręczników do historii czy literatury bizantyńskiej nie tylko nie powie niczego o recepcji Bizancjum w literaturze, ale spowoduje pomieszanie dwóch porządków — historycznego i literackiego.



Taki układ książki ma z pewnością wady, powoduje bowiem, że wywody dotyczące recepcji Bizancjum, np. we Francji, pojawiają się w różnych rozdziałach (polityka — historia — kultura masowa). Alternatywnym rozwiązaniem byłoby analizowanie zebranego materiału według klucza geograficznego, lecz to miałyby się z celem, ponieważ oznaczałoby proste wyliczanie kolejnych pozycji inspirowanych Bizancjum. Specyfika tekstów i problematyki powoduje, że ściśle trzymanie się jednego kryterium — czy to chronologicznego czy geograficznego — nie było możliwe. Czasem chronologia brała górę nad geografią lub odwrotnie (jak we fragmencie poświęconym wyrażeniom *bizantyński* i *bizantynizm*).

## Stan badań i metodologia

Badania nad recepcją Bizancjum są ostatnio coraz intensywniej uprawiane zarówno przez bizantynistów, jak i specjalistów z innych dziedzin — np. filologów romańskich czy angielskich. Oba spojrzenia mają wady i zalety, ale analiza tekstów, które korzystają ze spuścizny Cesarstwa, wymaga choćby minimalnej znajomości bizantyńskich realiów. Chociaż niniejsza książka nie jest historią bizantynistyki jako dziedziny, to rozwój studiów nad Bizancjum miał znaczenie, niekiedy kluczowe, dla recepcji kultury Cesarstwa, dostarczając inspiracji pisarzom z różnych epok i kręgów kulturowych. Dzieje bizantynistyki (czy jak wolą niektórzy: bizantynologii<sup>7</sup>), zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, są dobrze zbadanym zagadnieniem<sup>8</sup>. Równie bogatą bibliografię (którą przytaczam w stosownych miejscach książki)

---

<sup>7</sup> Na temat pochodzenia różnych nazw dyscypliny por. G. MORAVCSIK: „Byzantinologie, Byzantiologie oder Byzantologie”. In: IDEM: *Studia Byzantina*. Curavit J. HARMATTA. Budapest 1967, s. 11—14.

<sup>8</sup> W Polsce badania nad dziejami bizantynistyki prowadził Waldemar Ceran, zob. W. CERAN: *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800—1998)*. T. 1 i 2. Łódź 2001; IDEM: *Początki i etapy rozwoju bizantynologii polskiej*. Poznań 2006. Ogólne wprowadzenie do dziejów bizantynistyki zob. G. OSTROGORSKI: *Dzieje Bizancjum*. Warszawa 2008; L. BRÉHIER: *Le développement des études d'histoire byzantine du XVII<sup>e</sup> au XX<sup>e</sup> siècle*. Clermont-Ferrand 1901; E. GERLAND: „Das Studium der byzantinischen Geschichte vom Humanismus bis zur Jetztzeit”. *Texte und Forschungen zur byzantinisch-neugriechischen Philologie* 12 (1934), s. 19—61; A.A. VASILIEV: *History of the Byzantine Empire 324—1453*. Madison 1962, s. 3—42 (rozdział *The*

mają badania nad obrazem Bizancjum w dziele Edwarda Gibbona. Wizja Bizancjum w pismach historyków (w tym niebizantynistów) różnych epok staje się ostatnio coraz popularniejszym polem badawczym w wielu krajach — czego dowodem są na przykład prace doktorskie poświęcone temu zagadnieniu<sup>9</sup>.

Coraz bogatsza jest również literatura naukowa na temat tekstów inspirowanych kulturą bizantyńską. Prace te na ogół dotyczą pojedynczych utworów, dużo rzadziej mają charakter syntetyczny<sup>10</sup>. Pierwszym naukowym tekstem poświęconym temu zagadnieniu (a przynajmniej pierwszym, jaki udało mi się znaleźć) jest artykuł Charles'a Diehla, w którym francuski uczony dokonał przeglądu tekstów inspirowanych bizantyńskimi dziejami. Wykaz tych tekstów otwiera utwór Marmontela o Belizariuszu<sup>11</sup>. Najbogatszą literaturę przedmiotu ma problem *bizantynizmu* w utworach okresu dekadencji i symbolizmu<sup>12</sup>. *Bizantynizm* jako synonim dekadencji w literaturze dziewiętnastowiecznej był jednym z zagadnień omawianych w słynnej książce Maria Praza *La carne, la morte e il diavolo nella letteratura*

---

*Study of Byzantine History*). Na temat studiów w poszczególnych krajach por. A. PERTUSI: „Storia bizantina e storiografia italiana”. In: *La storiografia italiana nell' ultimi vent'anni*. Vol. 2. Milano 1973, s. 929—985; E. FOLLIERI: „La filologia bizantina in Italia nel secolo XX”. In: EADEM: *Byzantina et Italograeca. Studi di filologia e di paleografia*. A cura di A.A. LONGO, L. PERRIA, A. LUZZI. Roma 1997, s. 3—39; E. STEIN: „Die byzantinische Geschichtswissenschaft im letzten halben Jahrhundert”. *Neue Jahrbücher* 43 (1919), s. 480—493; A. DZUROWA, E. VELKOVSKA, E. GENOV: „La filologia bizantina in Bulgaria nel secolo XX”. In: *La filologia e umanistica greca e latina nel secolo XX: Atti del Congresso Internazionale, Roma, CNR Università La Sapienza, 11—15 dicembre 1989*. Vol. 1—2. A cura di E. FOLLIERI. Roma 1993, s. 657—675; A. KOMINES: „La filologia in Grecia e a Cipro nel XX secolo”. In: *La filologia e umanistica greca e latina nel secolo XX...*, s. 705—722. Na temat bizantynistyki angielskiej por. niedawno opublikowaną pracę M. MULLETT: „Byzantine Scholarship: Twelfth-Century Constantinople, Twentieth-Century Britain”. In: *A Century of British Medieval Studies*. Ed. A. DEYERMOND. OUP 2007, s. 201—234.

<sup>9</sup> Por. np. X. GINESTA: *La vision de Byzance et du monde balkanique chez les historiens de notre temps (vers 1920 à nos jours)*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem A. Ducellier.

<sup>10</sup> Por. np. opracowanie dotyczące Bizancjum w literaturze francuskiej: O. DELOUIS: „Byzance dans la scène littéraire française (1870—1920)”. In: *Byzance en Europe*. Ed. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003, s. 101—151, czy bardzo ogólny przegląd literatury zawierającej wątki bizantyńskie z XIX i XX wieku: R. LAVAGNINI: „Bisanzio nella letteratura del XIX e del XX secolo”. In: *Lo spazio letterario del Medioevo. 3. Le culture circostanti*. Vol. 1: *La cultura bizantina*. A cura di G. CAVALLO. Roma 2005, s. 729—764.

<sup>11</sup> Ch. DIEHL: *Byzance dans la littérature*. In: IDEM: *Choses et gens de Byzance*. Paris 1926, s. 231—248.

<sup>12</sup> Co podkreślała np. G. GUYOT w recenzji książki *Byzance en Europe*, por. <http://www.fabula.org/revue/cr/446.php>.

*romantica* (1930), ale powieściom opartym na motywach bizantyńskich autor poświęca zaledwie trzy strony<sup>13</sup>. Na tym tle wyjątkowa jest książka niemieckiej badaczki Ilse Rochow o sylwetce bizantyńskiej poetki Kassji (IX wiek). Autorka dokonała przeglądu tekstów literackich, w których pojawia się jej postać. Pozwoliło to wykazać ogromną popularność poetki w literaturze nowogreckiej i związanego z jej imieniem tak zwanego „konkursu panien młodych”, zorganizowanego dla cesarza Teofila, a także obecność „motywu Kassji” w utworach literackich, które powstały poza Grecją (np. serbskich, niemieckich, francuskich)<sup>14</sup>. W związku z brakiem monografii recepcji Bizancjum w kulturze europejskiej obszerne przypisy i bibliografia niniejszej pracy mają przedstawić dotychczasowy stan badań, ułatwiając jednocześnie — jak mam nadzieję — dalsze badania w przyszłości.

Analiza tak zróżnicowanego i wieloaspektowego materiału wymagała użycia wielu narzędzi badawczych. Z tego też powodu posłużyłem się metodologiami zaproponowanymi przez Harolda Blooma, Victora Turnera, teoriami dotyczącymi mitu w kulturze, problemu dekadencji, badaniami nad kulturą masową czy wreszcie ustaleniami dotyczącymi recepcji antyku w literaturze polskiej, które przedstawił Stanisław Stabryła. Kluczowym terminem w moich badaniach jest pojęcie *recepcji*. Rozumiem je jako wszelkie przejawy zainteresowania, wykorzystania i przetworzenia elementów pochodzących z kultury (w tym literatury) bizantyńskiej. Przede wszystkim interesuje mnie jednak śledzenie źródeł inspiracji Bizancjum, sposób ich wykorzystania, przekształcanie i reinterpretowanie zastanych stereotypów, a jak łatwo będzie dostrzec, moim głównym materiałem badawczym jest literatura. Tak pojętą recepcję staram się zaprezentować w miarę możliwości na tle historycznym i kulturowym, wskazując na sposoby i przyczyny wykorzystania bizantyńskich źródeł w różnych epokach. Rzeczywistość pozaliteracka bardzo często była przyczyną powstawania tekstów literackich, które stawały się komentarzami różnych wydarzeń historycznych. Tak jak pisarze „czytali” Bizancjum przez pryzmat współczesnych im wydarzeń, dzisiaj ich dzieła trzeba czytać w kontekście wydarzeń, które towarzyszyły powstawaniu tych tekstów. Jednocześnie tak szerokie rozumienie terminu *recepcja* pozwala na umieszczenie w moim wyborze tekstów, które twórców Bi-

---

<sup>13</sup> M. PRAZ: *Zmysły, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej*. Przeł. K. ŻABOLICKI, wstęp M. BRAHMER. Warszawa 1974, s. 370—372.

<sup>14</sup> I. ROCHOW: *Studien zu der Person, den Werken und dem Nachleben der Dichterin Kassia*. Berlin 1967, s. 93 nn.

zancjum pociągały ze względu na ich egzotyzm, tajemniczość czy jakąkolwiek inną cechę.

Niniejsza książka nie jest opowieścią o Bizancjum prawdziwym, ale o Bizancjum wymaginywanym, którego dzieje zapisywała wyobraźnia pisarzy i doraźne potrzeby polityków<sup>15</sup>. Nieprzychylny stosunek do Bizancjum stał się źródłem paradoksu — zrekonstruowanie obrazu obecności Bizancjum w *świadomości europejskiej*, by użyć wyrażenia Paula Hazarda, jest niemożliwe, bo Bizancjum zupełnie świadomie usunięto z historiograficznego modelu rozwoju Europy. Obecności (czy jak napisała niedawno wybitna brytyjska bizantynistka — nieobecności) Bizancjum nie można jednak badać w ten sam sposób jak bada się stosunek do kultury chińskiej czy japońskiej (mimo że i na Cesarstwo Wschodnie narzucono paradygmat *orientalizmu*). Bizancjum, postrzegane jako równie egzotyczne, było częścią, chcianą lub niechcianą, europejskiej historii. Miało (i ma) w Europie kulturowych, religijnych i politycznych dziedziców. Z mojej perspektywy bizantynisty-literaturoznawcy obraz Bizancjum odbity w zwierciadle różnych epok odgrywa zatem rolę ważniejszą niż próba rekonstruowania jakiegoś jednolitego schematu jego postrzegania (co zresztą wydaje mi się niemożliwe, chociaż daje się wyróżnić pewne wspólne elementy recepcji Bizancjum, na ogół dotyczą one jednak dekadencji państwa nad Bosforem). Niejednokrotnie przejawy zainteresowania Bizancjum miały charakter efemeryczny, znikwały równie szybko, jak się pojawiały. Bizantynistyka bardzo późno stała się dyscypliną uniwersytecką, a jeszcze później (z kilkoma wyjątkami), właściwie dopiero pod koniec XIX wieku, trafiła do szerszego, czytelniczego obiegu. Dlatego wiele zjawisk, istotnych może w innych wypadkach, nie miało w recepcji kultury bizantyńskiej tak wielkiego znaczenia (na popularność Bizancjum nie wpłynął na przykład rozwój masowego czytelnictwa w XIX i na początku XX wieku). Z wyjątkiem paryskich dekadentystów liczba powieści o Bizancjum aż do mniej więcej drugiej połowy XX wieku będzie raczej znikoma. Z tych wszystkich powodów moja książka nie jest historią kultury siedemnastowiecznej Francji czy dziewiętnastowiecznych Niemiec widzianej przez pryzmat recepcji Bizancjum, ale historią recepcji kultury bizantyńskiej w kontekście wydarzeń kulturowych (lub politycznych) siedemnastowiecznej Francji czy dziewiętnastowiecznych

---

<sup>15</sup> Podobne zastrzeżenie wyraża w swoim artykule Remieg Aerts, por. R. AERTS: „Dull Gold and Gory Purple: Images of Byzantium”. In: *Polyphonia Byzantina. Studies in Honour of Willem J. Aerts*. Eds. H. HOKWERDA, E.R. SMITS, M.M. WOESTHUIS. Groningen 1990, s. 311.

Niemiec. Przede wszystkim jest to opowieść o Bizancjum, nawet jeśli tylko wyimaginowanym.

\* \* \*

*Pozostaje mi miły obowiązek podziękowania osobom i instytucjom, dzięki którym ta książka mogła powstać. Moje badania nie byłyby możliwe bez stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (2005), stypendium „Maison des sciences de l’homme” w Paryżu (2005), stypendium British Academy na pobyt w Instytucie Studiów Bizantyńskich w Queen’s University Belfast (2006) oraz stypendium na kwerendę Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (2006). W czasie pisanie książki byłem członkiem Zespołu Filhelleńskiego, pracującego pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Kalinowskiej. Niezmienna życzliwość i pomoc kierownika Katedry Filologii Klasycznej dra hab. prof. UŚ Tadeusza Aleksandrowicza spowodowała, że mogłem z filologa klasycznego stać się bizantynistą i prowadzić badania zarówno nad historią literatury bizantyńskiej, jak i recepcją Bizancjum w kulturze europejskiej. Wiele osób udostępniło mi swoje niedrukowane bądź trudne do zdobycia artykuły (wymienienie wszystkich zajęłoby zbyt dużo miejsca, ale ogólne dziękuję jest równie szczere).*

*Serdeczne podziękowania kieruję do Pani Profesor Marii Kalinowskiej, której unikliwa recenzja pozwoliła nadać tekstowi ostateczny kształt. Wdzięczny jestem Eli Malejce, która czytała, komentowała i poprawiała pierwszą jego wersję, i Markowi Jedziniakowi, bez którego zgubiłbym się w bezlitosnej rzeczywistości formatowania tekstu. Katarzyna Warcaba zechciała wcielić się w rolę „wymagającego czytelnika” i wskazać pojawiające się w tekście potknięcia i niejasności. Wiele też zawdzięczam dyskusjom z osobami, które wysłuchały moich wykładów o recepcji Bizancjum w Warszawie, Londynie, Uppsali i Belfaście.*

\* \* \*

Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia są mojego autorstwa. Teksty przytaczane w tekście głównym są podawane w oryginale i przekładzie bądź tylko w przekładzie. Teksty obcojęzyczne przytaczane w przypisach z reguły pozostawiam w oryginale.

Tytuły nowogreckie zostały transkrybowane zgodnie z zasadami wymowy. Wyjątkiem są nowogreckie nazwiska, których używam, nawet za cenę niekonsekwencji, w takiej formie, w jakiej funkcjonują w literaturze naukowej.





## ROZDZIAŁ I

# Prolegomena Byzantina

W siódmej rozmowie (διάλεξις — kontrowersja) opracowanej przez prof. Khoury’ego, cesarz dotyka tematu dżihadu (świętej wojny). Cesarz musiał wiedzieć, że w surze 2,256 napisano: „Nie ma przymusu w religii”. Jest to jedna z sur wczesnego okresu, gdy Mahomet był jeszcze słaby i zagrożony. Ale oczywiście cesarz znał także przepisy utworzone później i spisane w Koranie, dotyczące świętej wojny. Nie wchodząc w szczegóły, takie jak różnica traktowania przyznana tym, którzy mają „Księgę”, oraz „nie-wiernym”, zwraca się do swego rozmówcy dość szorstko, zadając kluczowe pytanie na temat ogólnej relacji między religią a przemocą, w następujących słowach: „Pokaż mi, co przyniósł Mahomet, co byłoby nowe, a odkryjesz tylko rzeczy złe i niehumanitarne, takie jak jego nakaz zaprowadzania mieczem wiary, którą głosił”<sup>1</sup>.

Słowa papieża Benedykta XVI, wypowiedziane na uniwersytecie w Ratyzbonie 12 września 2006 roku, wywołały oburzenie muzułmanów. Przyczyną tego poruszenia był cytat z *Dialogu z Persem*, autorstwa bizantyńskiego cesarza Manuela II Paleologa (1391—1425). Jakkolwiek niefortunne — i zapewne niezamierzone — było to wydarzenie, to przypomniało opinii publicznej o wielkiej cywilizacji, która skończyła się z upadkiem Konstantynopola 29 maja 1453 roku<sup>2</sup>. Nie-

---

<sup>1</sup> Tekst (bez zmian) zaczerpnięty z [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt-XVI/podroze/ben16-ratyzbona-12092006.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt-XVI/podroze/ben16-ratyzbona-12092006.html). Przeł. M. GÓRNICKI.

<sup>2</sup> Wypowiedź Benedykta XVI przywołuje, wskazując na błędną interpretację tekstu Manuela, J. HERRIN: *The Surprising Life of a Medieval Empire*. Princeton University Press 2008, s. 325—326. Niezwykle wyczerpującą analizę wystąpienia pa-

wielu słuchaczy i czytelników miało prawdopodobnie świadomość, że od czasu upadku — *halosis* — historia Bizancjum była wielokrotnie reinterpretowana i odczytywana zgodnie z aktualnymi potrzebami politycznymi i społecznymi. W tym sensie, wbrew zastrzeżeniom niektórych bizantynistów, bezpieczniej mówić o *konstruowaniu* przeszłości pod wpływem terażniejszości niż jej *rekonstruowaniu*<sup>3</sup>.

W większości wypadków obecność Bizancjum w kulturze danego kraju jest efektem historycznych doświadczeń<sup>4</sup>. Dla Grecji, w mniejszym stopniu Rosji czy krajów bałkańskich, dziedzictwo bizantyńskie jest ważnym, niekiedy nawet kłopotliwym elementem przeszłości. Recepcja Bizancjum w kulturze skandynawskiej odpowiada kontaktom Bizancjum i Skandynawii w średniowieczu — istnieje, ale nie jest imponująca<sup>5</sup>. Jak w średniowieczu skandynawscy władcy podróżowali do Bizancjum, tak i dwudziestowieczni poeci, np. szwedzcy (jak Gunnar Ekelöf), odnajdowali literacką inspirację w czasie podróży do Istanbulu. Zainteresowanie kulturą bizantyńską, które wykazali pisarze brytyjscy, francuscy czy niemieccy, było w większym stopniu efektem lektury tekstów uczonych historyków swoich czasów (szczególnie dotyczy to XIX wieku) niż fascynacji tymi momentami przeszłości, w których historia ich krajów spotykała się z dziejami Bizancjum. Pisanie o wydarzeniach lub postaciach spinających historię dwóch krajów nie jest oczywiście wykluczone — niemieccy autorzy niejednokrotnie wybierali na bohaterkę opowieści cesarzową Teofano, bizantyńską księżniczkę wydaną za żonę za cesarza Ottona II<sup>6</sup>. Jeszcze jaskrawszym przykładem osławiania Bizancjum przez szukanie punktów stycznych z dziejami własnego kraju są czeskie i słowackie utwo-

---

pieża przedstawiła ostatnio A. CAMERON: „The Absence of Byzantium”. *Nea Hestia* 163 (Ianuarios 2008), s. 6—18.

<sup>3</sup> I. ŠEVČENKO: „Perceptions of Byzantium”. In: *Perceptions of Byzantium and Its Neighbours (843—1261)*. Ed. O.Z. PEVNY. New York 2000, s. 17. Trudno oprzeć się wrażeniu, że celna skądinąd uwaga o braku nowości w metodzie zakładającej *konstrukcję* w miejsce *rekonstrukcji* przeszłości wynika raczej z obawy przed nową metodologią.

<sup>4</sup> Fascynującym wyjątkiem jest tutaj Ameryka, gdzie powstała i powstaje ogromna ilość beletrystyki poświęconej Bizancjum. Tę popularność można tłumaczyć relatywnie silną pozycją studiów nad Bizancjum i sporą turystyczną mobilnością Amerykanów.

<sup>5</sup> Por. K. FLEDELIUS: „Royal Scandinavian Travellers to Byzantium: The Vision of Byzantium in Danish and Norwegian Historiography of the Early 13th Century — and in the Danish Historical Drama of the Early 19th Century”. In: *Byzantium. Identity, Image, Influence. XIX International Congress of Byzantine Studies, University of Copenhagen, 18—24 August 1996. Major Papers*. Ed. K. FLEDELIUS in cooperation with P. SCHREINER. Copenhagen 1996, s. 212—217.

<sup>6</sup> Por. np. H. BENRATH: *Die Kaiserin Theophanu. Historischer Roman*. Stuttgart 1991 — pierwsze wydanie 1939.

ry poświęcone państwu wielkomorawskiemu, misji cyrylometodiańskiej i stosunkom bizantyńsko-słowiańskim, jak *Cyrylometodiada* (1835) Jána Hollý (1785—1849) czy *O Dívín a Velehrad* (1939) Eduarda Štorcha (1878—1956). W wielu krajach kultura bizantyńska funkcjonuje w sposób pośredni dzięki krajowi pośredniczącemu (jak w przypadku Polski, patrzącej na Bizancjum przez rosyjskie lustro) albo pozostaje po prostu rezerwuarem motywów literackich, szczególnie tam, gdzie kultura bizantyńska jest kulturą egzotyczną *par excellence* (jak w Japonii)<sup>7</sup>. Ten roboczy podział uwzględnia głównie obecność Bizancjum w literaturze czy dyskursie politycznym i publicznym, poza obszarem moich zainteresowań pozostaje religijne dziedzictwo Bizancjum. Dorzucenie również tego elementu nie zmieniłoby diametralnie przedstawionego wyliczenia, ale rozszerzyłoby obecność bizantyjskich elementów kulturowych na obszary, gdzie działają (niekiedy bardzo prężnie) społeczności prawosławne.

## Manekiny, szkielety, wysuszone dzieła Inspiracje sztuką bizantyńską

Najpełniej zagadnienie sztuki neobizantyńskiej zostało opracowane w książce J.B. Bullena *Byzantium Rediscovered*, w której brytyjski badacz omówił bizantyńskie inspiracje w Bawarii, Prusach, Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii i Ameryce Północnej<sup>8</sup>. Książka Bullena jest jedyną monografią tego problemu, ale w literaturze naukowej można odnaleźć wiele artykułów koncentrujących się bądź na pojedynczych obiektach inspirowanych sztuką bizantyńską<sup>9</sup>, bądź na obecności stylu neobizantyńskiego w poszczególnych krajach<sup>10</sup>. Re-

---

<sup>7</sup> Zob. np. artykuł na temat motywów bizantyjskich w literaturze australijskiej G. KARNAKIS: „Byzantine Motifs in Australian Literature”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOU. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellenische Studien, 6), s. 145—163.

<sup>8</sup> J.B. BULLEN: *Byzantium Rediscovered*. London—New York 2003.

<sup>9</sup> O elementach architektury bizantyńskiej w Berlinie por. np. G.-H. ZUCHOLD: *Byzanz in Berlin. Der Klosterhof im Schloßpark Glienicke*. Berlin 1984.

<sup>10</sup> Interesujący artykuł na temat architektury neobizantyńskiej we Francji opublikowała M. KAMPOURI-VAMVOUKOU: „L’architecture de style néo-byzantin en France”.

cepcja Bizancjum w historii sztuki jest zazwyczaj domeną historyków sztuki, dlatego też niniejszy rozdział koncentruje się na kilku wybranych zagadnieniach, wspominając również krótko kwestię opinii o sztuce bizantyńskiej.

Nawiązania do Bizancjum mogą przybrać dwie formy. Pierwsza to inspiracje bizantyńską sztuką, które prowadzą do stworzenia form artystycznych nazywanych neobizantyńskimi<sup>11</sup>. Wypada w tym miejscu wspomnieć, że w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku francuscy historycy używali terminu *bizantyński* jako synonimu przymiotnika *nowogrecki*, „sugerując, że sztuka bizantyńska była bogatym amalgamatem, który kreatywnie połączył późnoantyczne i wczesnośredniowieczne greckie formy”<sup>12</sup>. Zainteresowanie sztuką bizantyńską do mniej więcej połowy XIX wieku było zresztą domeną kolekcjonerów i hobbystów. Za drugą formę można uznać przedstawienia wydarzeń z historii bizantyńskiej. Ten sposób nawiązania jest, wbrew pozorom, dużo rzadszy niż przypadek pierwszy. Wyjątkiem są liczne obrazy przedstawiające Belizariusza, ale w ich wypadku należy mówić raczej o inspiracji jego legendą niż bizantyńską historią<sup>13</sup>.

Nie zawsze można z całą pewnością stwierdzić, co kryje się pod określeniami *bizantyński* czy *neobizantyński*. Z pewnością opisanie czegoś jako (*neo*)*bizantyńskie* było (i nadal jest) zależne od osoby, która takiego określenia używa, co więcej, czasem nawet użyte w dobrej wierze słowo może mieć nieco inne znaczenie. Loda Halama wspomina, że do jednego z jej występów, zatytułowanego *Symphonie patriotique*, zaprojektowano „wspaniałą bizantyjską szatę [...] na wzór ikony”<sup>14</sup>. Dla tancerki obeznanej ze sztuką rosyjską takie skojarzenie było pewnie dość jasne, pozostaje jednak pytanie, czy — jak w wielu innych przypadkach — *bizantyjska* nie oznacza tak naprawdę *rosyjska*. Dziewięt-

---

In: *Byzance en Europe*. Éd. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003, s. 87—100. Na temat wpływu i recepcji sztuki bizantyńskiej por. też J.B. BULLEN: „Byzantinism and Modernism 1900—1914”. *The Burlington Magazine* 141, No. 1160 (Nov. 1999), s. 665—675; R. LABRUSSE: „Byzance et l’art moderne. La référence byzantine dans les cercles artistiques d’avant-garde au début du XX<sup>e</sup> siècle”. In: *Présence de Byzance*. Éd. J.-M. SPIESER. Ifolio 2007, s. 55—89.

<sup>11</sup> Warto podkreślić, że z tego podziału wyłączyć należy sztukę, która kontynuuje bizantyńskie tradycje — grecką czy rosyjską, a którą trudno nazwać neobizantyńską.

<sup>12</sup> Por. D.B. BROWNLEE: „*Neugriechisch / Néo-Grec: the German Vocabulary of French Romantic Architecture*”. *The Journal of the Society of Architectural Historians* 50, No. 1 (1991), s. 18.

<sup>13</sup> Analizę niektórych z alegorycznych przedstawień bizantyńskiego wodza przeprowadziła A.-S. BARROVECCHIO: „*Bélisaire: personnage historique, mythique et alégorique*”. *Studies on Voltaire and the Eighteenth Century* 7 (2003), s. 411—428.

<sup>14</sup> L. HALAMA: *Moje nogi i ja*. Warszawa 1984, s. 39.

nastowieczni badacze również nie mieli pewności, co można określić mianem (*neo*)bizantyński, o czym świadczy ogromna (najobszerniejsza, jaką zdarzyło mi się czytać) recenzja polemika z książką Feliksa de Verneilha *L'architecture Byzantine en France* (Paris 1852) opublikowana przez Ludovica Viteta w *Journal des savants*<sup>15</sup>. Vitet zadaje w swoim tekście pytanie fundamentalne dla zrozumienia idei recepcji sztuki bizantyńskiej (nie tylko) we Francji: „Czy istnieje we Francji architektura bizantyńska? Czy smak, styl, użycie Rzymu wschodniego zostały w pewnych epokach wprowadzone do naszej sztuki budowania? Jak i w jakim stopniu ten wpływ się uwidacznia?”<sup>16</sup>.

W architekturze różnych epok i krajów można jednak wskazać dzieła, w których inspiracja sztuką bizantyńską jest niepodważalna. We Francji taką, bodajże najsłynniejszą, budowlą jest czerpiąca z tradycji romańsko-bizantyńskiej Bazylika Sacré-Coeur na Montmartre (1876—1919, dzieło P. Abadiego, ilustr. 1). Fascynacja Bizancjum odżyła w dziewiętnastowiecznej Bawarii, rządzonej przez Ludwika II. Władca, nazywany *bajkowym królem* (*Märchenkönig*), był skoligacony z greckimi monarchami — jego wujem (i ojcem chrzestnym) był król Grecji Otto. Ludwik interesował się sztuką bizantyńską — pasja króla znalazła wyraz w kilku bizantyńskich projektach. Jednym z nich była sala tronowa zamku Neuschwanstein, wzorowana na wnętrzu konstantynopolitańskiej świątyni Mądrości Bożej (zob. ilustr. 2, 3)<sup>17</sup>. Przyczyn powstania sali należy z pewnością upatrywać w ekscentrycznej naturze króla. Wystrój komnaty miał podkreślać pragnienie Ludwika, który chciał rządzić z nadania Bożego. Życzenie trudne do zrealizowania w warunkach monarchii konstytucyjnej, jaką w tamtym czasie była Bawaria. Jak pisze Albrecht Berger, projekty władcy „miały na celu zamanifestowanie wyobrażenia monarchii i pretensje do władzy z boskiego nadania. Ludwik II grał tu przede wszystkim rolę władcy duchowego i chrześcijańskiego, atakowanego przez swoich wrogów, ale niezwycięzonego. Inaczej mówiąc, w recepcji kultury bizantyńskiej nie uniwersalizm chrześcijański i polityczny był podkreślany — na pierwszy plan wysuwała się ucieczka przed światem i mistyczna religijność”<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> L. VITET: „L'architecture byzantine en France, par M. Félix de Verneilh. Un volume in-4°, avec planches, MDCCCLII”. *Journal des Savants*, Part 1 (Janvier 1853), s. 5—16; Part 2 (Fevrier 1853), s. 80—93; Part 3 (Mai 1853), s. 261—279.

<sup>16</sup> Ibidem, Part 1, s. 5.

<sup>17</sup> Zob. np. M. SPENGENBERG: *Der Thronsaal von Schloss Neuschwanstein. König Ludwig II. und sein Verständnis vom Gottesgnadentum*. Regensburg 1999.

<sup>18</sup> A. BERGER: „Les projets Byzantine de Louis II de Bavière”. In: *Byzance en Europe...*, s. 81.

Naśladownictwo stylu bizantyńskiego było zatem nie tylko wyrazem zainteresowania sztuką Cesarstwa, ale także manifestem politycznym. Bawarski przypadek nie jest odosobniony, bo wykorzystanie dziedzictwa bizantyńskiego w dyskursie politycznym miało miejsce również pod innymi szerokościami geograficznymi. Styl neobizantyński odegrał (bądź raczej miał odegrać) rolę w rusyfikacji Polaków (o czym piszę dalej). Zdarzało się też, że sztuka bizantyńska padała ofiarą sytuacji politycznej, jak stało się to we Włoszech w latach trzydziestych<sup>19</sup>.

Ambiwalentny stosunek do historii Bizancjum był zapewne powodem, dla którego obrazy przedstawiające sceny z dziejów Bizancjum były tak rzadkie. Wśród twórców szukających natchnienia w dziejach Cesarstwa lub estetyce bizantyńskich malowideł można wymienić między innymi nowogreckiego malarza i pisarza Fotisa Kontoglu (1896—1965), autora portretu Konstantyna XI Paleologa czy obrazu *Trzy epoki hellenizmu*, przedstawiającego elementy historii starożytnej, bizantyńskiej i współczesnej Grecji. Wcześniej, w 1840 roku, po temat związany z historią Cesarstwa sięgnął Eugène Delacroix, malując obraz *Entrée des Croisés à Constantinople* (*Wkroczenie krzyżowców do Konstantynopola*, ilustr. 4<sup>20</sup>). Dzieło jest raczej inspirowane historią krucjat i początkiem Cesarstwa Łacińskiego (1204—1261) niż dziejami Bizancjum *per se*. Niewykluczone, że *Wkroczenie krzyżowców* było też ukłonem w stronę nowego krzyżowca — Napoleona<sup>21</sup>. Z 1925 roku pochodzi obraz Henry’ego de Groux (1866—1930) *La mort d’Andronic* (*Śmierć Andronika*, ilustr. 5<sup>22</sup>). Dzieło de Groux jest artystyczną wizją ostatnich chwil cesarza Andronika I Komnena (1183—1185), które tak opisywał bizantyński historyk Choniates:

Przetrzymywany był (scil. Andronik) w więzieniu zwanym Anemas, skuty dwoma grubymi łańcuchami zawieszonymi u dumnej szyi. Nimi to (tj. metalowymi obrożami) kępuje się lwy wychowywane w niewoli. Kajdany raniły jego nogi. W takim stanie został zaprezentowany i postawiony przed cesarzem Izaakiem. Został Andronikos obrzucony obelgami, uderzony w twarz, kopnięty w pośladki, wyskubano mu włosy z brody, wybito zęby

---

<sup>19</sup> M. BERNABÒ: „Un episodio della demonizzazione dell’arte bizantina in Italia. La campagna contro Strzygowski, Toesca e Lionello Venturi sulla stampa fascista nel 1930”. *Byzantinische Zeitschrift* 94 (2001), s. 1—11.

<sup>20</sup> Olej na płótnie, 410 × 498 cm, obecnie w Luwrze.

<sup>21</sup> Na ten temat zob. D.B. BROWN: *Romanticism*. London—New York 2001, s. 296.

<sup>22</sup> Olej na płótnie, 201 × 267,3 cm. Bruksela, Musées royaux des beaux-arts de Belgique.



i wyrwano włosy z głowy. Wydano go na zabawę wszystkim zgromadzonemu. Atakowały go kobiety, uderzając pięściami w usta. A szczególnie te, których mężowie zginęli przez Andronika bądź zostali oślepieni. W końcu odcięto mu prawą rękę i porzucono go w tym samym więzieniu. [...]

Po kilku dniach wydłubano mu i drugie oko, i posadziwszy na wyliniałym wielbłądzie poprowadzono przez ulicę (niczym w triumfalnym pochodzie). [...] Nie było żadnego zła, którego wiedzeni (scil. mieszkańcy Konstantynopola) bezmyślnością i głupotą nie wyrządziliby Andronikowi. Jedni uderzali go w głowę kijami, inni odchodami napychali mu nozdrza. Jeszcze inni za pomocą gąbek wylewali na jego oczy nieczystości z żołądków byków i ludzi. Niektórzy przeklinając, obrzucali obelgami jego matkę i pozostałego z rodziców. Byli tacy, którzy szpilkami kłuli jego żebra. Ci najbardziej gwałtowni obrzucili go kamieniami, nazywając go głupim psem. Pewna rozpustna prostytutka chwyciwszy z kuchni naczynie pełne gorącej wody, chlusnęła na jego policzki [...]<sup>23</sup>.

Andronika zaprowadzono na miejsce ostatecznej kazi, do hipodromu. Kiedy tłum kontynuował znęcanie się nad zdetronizowanym władcą (Choniates pisze, że jacyś Łacinnicy stali nad cesarzem i konkurowali w tym, kto głębiej włoży miecz w odbyt byłego władcy), ten zdołał wypowiedzieć zdanie: *Zmiłuj się Panie, dlaczego obijasz (zginasz) już złamaną trzcinę?*

W przypadku de Groux inspiracją Choniatesem była pośrednia — prawdziwym źródłem malarskiego natchnienia była powieść *La femme pauvre Léona Bloy*<sup>24</sup>. Bloy znał fragmenty Choniatesa z pracy Lebeau *Histoire du Bas-Empire*, gdzie można znaleźć między innymi opis linczu dokonanego przez mieszkańców Konstantynopola na Androniku I<sup>25</sup>. Istnieje też siedemnastowieczne francuskie tłumaczenie przytoczonego wcześniej fragmentu kroniki Niketasa Choniatesa autorstwa Louisa Cousina<sup>26</sup>. Niewykluczone, że Bloy znał oba teksty, ale najwyraźniej korzystał z tłumaczenia-parafrazy Lebeau, bo w po-

---

<sup>23</sup> "Χρονική διήγησις. Ed. J. VAN DIETEN. *Nicetae Choniatae historia* (Corpus fontium historiae Byzantinae 11.1. Series Berolinensis). Berlin 1975, s. 349—350.

<sup>24</sup> A. PONTANI: „Henry de Groux, il pittore di Andronico”. *Römische Historische Mitteilungen* (45) 2003, s. 227.

<sup>25</sup> Por. Ch. LEBEAU, H.P. AMEILHON: *Histoire du Bas-Empire*. Vol. 16. Paris 1834, s. 372—374.

<sup>26</sup> L. COUSIN: *Histoire de Constantinople depuis le règne de l'ancien Justin, jusqu'à la fin de l'empire*. Traduite sur les originaux grecs par Mr Cousin, président en la Cour des Monnoies. Vol. 5. Paris 1685, s. 236.



wieści jako cytata przytoczył zdanie o złamanej trzcinie dokładnie w takiej samej postaci, jak w *Histoire du Bas-Empire*<sup>27</sup>.

Osiemnastowieczne i dziewiętnastowieczne opinie na temat sztuki bizantyńskiej stanowią interesujący zapis postrzegania jej jako części dekadentckiego państwa. Wielu spośród historyków sztuki nie było entuzjastami Wschodniego Cesarstwa. Niemiecki uczony Franz Kugler pisał, że po 1204 roku pojawiają się dzieła martwe, pozbawione życia i wysuszone (*vertrocknet*)<sup>28</sup>. Podobne opinie formułowali inni historycy sztuki, a norweski badacz Lorentz Dietrichson stwierdził w 1902 roku, że sztuka bizantyńska po Justynianie usycha, po roku 800 można ją uznać za umierającą, a po roku tysięcznym jest żywym trupem<sup>29</sup>. Na temat bizantyńskiej sztuki wypowiadał się Goethe, wedle którego była ona co prawda „zmumifikowana”, ale niekiedy odznaczała się pewną gracją<sup>30</sup>. Hipolit Tain pisał w 1867 roku o wychudzonych, sztywnych wyobrażeniach Chrystusa i Matki Boskiej, przypominających manekiny, a czasem wprost szkielety<sup>31</sup>. Negatywny stosunek do sztuki bizantyńskiej wśród badaczy polskich „począł się zmieniać dopiero od końca XIX wieku w wyniku systematycznych badań archeologicznych i historycznych”<sup>32</sup>. W innych krajach wyglądało to podobnie. Opinie na temat sztuki bizantyńskiej czy jej użycia w dyskursie politycznym nie odbiegały daleko od stereotypowego myślenia na temat historii i literatury bizantyńskiej. Jak zauważył Jean-Michel Spieser, badania nad stosunkiem dziewiętnastowiecznych uczonych do sztuki Cesarstwa prowadzą do banalnej konkluzji — na opiniach odcisnęły się problemy polityczne i intelektualne epoki<sup>33</sup>.

---

<sup>27</sup> L. BLOY: *La Femme pauvre*. In: *Œuvres de L. Bloy*. Vol. 7. Éd. J. BOLLERY, J. PETIT. Paris 1963—1975, s. 137—139. Bloy pisze: *Seigneur, ayez pitié de moi, pourquoi froissez-vous encore un roseau déjà brisé?* W tekście Lebeau zdanie wygląda identycznie, podczas gdy Cousin przetłumaczył je następująco: *Seigneur, aïez pitié de moi & pourquoi marchez-vous sur un roseau qui est déjà tout brisé?* (s. 236).

<sup>28</sup> F. KUGLER: *Handbuch der Kunstgeschichte*. Bd. 1.3. Stuttgart 1859.

<sup>29</sup> K. FLEDELIUS: „Royal Scandinavian Travellers to Byzantium: The Vision of Byzantium in Danish and Norwegian Historiography of the Early 13th Century — and in the Danish Historical Drama of the Early 19th Century”. In: *Byzantium. Identity, Image, Influence...*, s. 217.

<sup>30</sup> E.H. GOMBRICH: „The Values of the Byzantine Tradition. A Documentary History of Goethe's Response to the Boisserée Collection”. In: *The Documented Image*. Eds. G.P. WEISBERG, L.S. DIXON. Syracuse UP 1987, s. 302.

<sup>31</sup> H. TAINE: „De l'idéal dans l'art”. In: *Philosophie de l'art*. Paris 1901, s. 302.

<sup>32</sup> J. MAJ: „Kazimierz Chłędowski a kultura bizantyńska”. W: *Kazimierz Chłędowski: pisarz i badacz kultury*. Red. J. MIZIOLEK, J. MAJ. Krosno 2007, s. 176.

<sup>33</sup> J.-M. SPIESER: „Hellénisme et connaissance de l'art byzantine au XIX<sup>e</sup> siècle”. In: *Hellenismos. Quelques jalons pour une histoire de l'identité grecque. Actes du colloque de Strasbourg 1989*. Strasbourg 1992, s. 359.

## Bizancjum w dyskursie politycznym i publicznym Francja — Rosja — Grecja

Jak zauważyła Averil Cameron, Bizancjum niemal nie istnieje, z nielicznymi wyjątkami, we współczesnym politycznym i publicznym dyskursie<sup>34</sup>. Przyczyny tej nieobecności są w miarę oczywiste — historia bizantyńska jest traktowana marginalnie w szkołach, mieszkańcy krajów zachodnioeuropejskich nie widzą żadnego związku pomiędzy historią Cesarstwa a własną przeszłością, a tym bardziej teraźniejszością. Oczywiście stosunek do Bizancjum krajów z kręgu *Slavia Orthodoxa* oraz Grecji jest (albo bywa) zupełnie inny, Bizancjum jest częścią ich historycznej pamięci. Ale w czasach przed Oświeceniem po dzieje Cesarstwa sięgali propagandyści krajów, w których dzisiaj jest ono nieobecne. Bizancjum było szczególnie przydatne w sytuacjach, kiedy idea restytucji Cesarstwa legitymizowała walkę z Turkami. Tak zresztą rozumiał zadania bizantynistyk jej ojciec założyciel — Hieronim Wolf. Przykładem interesującej próby interpretowania bizantyńskiej historii do celów politycznych kraju pozostającego poza tradycją bizantyńską, prawosławną czy wschodnioeuropejską była Francja pod rządami Ludwika XIV.

Charles Du Fresne, sieur Du Cange w pracy *Histoire de l'empire de Constantinople sous les empereurs français* podkreślił związki historii Francji i historii Konstantynopola. Jak pisał:

Panie, nie przedstawiam Waszemu Majestatowi ziem obcych i nowych światów, kiedy ofiarowuję Ci cesarstwo Konstantynopola, ponieważ jest to tron, na który [znaczenie] i cnota wyniosły Waszych Przodków, i ponieważ ten, który posiadacie, daje Wam tytuły tak prawdziwe i [roszczenia] tak uzasadnione [...], że większość współczesnych największych władców [jest bogata] tylko w uzurpacje poczynione na prawach Waszej Korony. [...] Wasi poddani, Panie, którzy nie ustępują ani jednemu, ani drugiemu w czynach ani pod względem hojności, złożą broń, jak tylko zaprowadzicie pokój na ziemi, ponieważ płoną chęcią i niecierpliwością [...] sprowadzenia Waszej Wysokości przyozdobionego wieńcem laurowym na ten tron, który w tej chwili zajmuje najgorsza tyrania, jaka kiedykolwiek istniała [...]»<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> A. CAMERON: „The Absence of Byzantium”..., s. 38.

<sup>35</sup> *Histoire de l'empire de Constantinople sous les empereurs français*. Divisée en deux parties, dont la première contient l'*Histoire de la Conquête de la Ville de Con-*

Du Cange zachęcał króla do wojny z Turcją i do odzyskania tronu, do którego Ludwik miał pełne prawo jako potomek francuskich cesarzy Konstantynopola (to zdanie Du Cange'a). Badacz usprawiedliwiał zdobycie Miasta w 1204 roku faktem, że to Bóg zesłał francuskich żołnierzy, żeby ukarać Greków.

Czy słowa Du Cange'a (powtórzone w 1680 roku) były tylko pochlebstwami, którymi próbowano pozyskać finansowanie bizantyńskich projektów naukowych<sup>36</sup>? Rację ma Jean-Michel Spieser, twierdząc, że chęć zdobycia funduszy nie wyklucza wcale chęci zaoferowania królowi argumentów, które mogłyby wesprzeć jego ideologię i aspiracje do cesarskiej korony (Ludwik starał się o wybór na cesarza w 1658 roku)<sup>37</sup>. Imperialne aspiracje Francji i jej monarchy są dobrze znane<sup>38</sup>. Marie-France Auzépy również wskazuje, że nauka mogła zostać wykorzystana do uprawnocnienia cesarskich ambicji Króla Słońce<sup>39</sup>. Niewykluczone też, że władca potrzebował usprawiedliwienia dla planowanej wojny z Turcją<sup>40</sup>. Uważnie studiując różnego rodzaju testimonia z epoki, można odnieść wrażenie, że *Byzantium was in the air* za czasów Ludwika XIV — bizantyńskie artefakty zakupione przez króla mogły być częścią dobrze przemyślanej strategii propagandowej<sup>41</sup>. Hrabia de Bussy w liście wspominał, że powiedział królowi, iż tylko książęta mogą dobrze opisać swoją historię. Pierwszy przykład, Cezara, nie budzi zdziwienia. Ale dwie następne postacie, które przywołuje de Bussy, cesarz Jan Kantakuzen i Anna Komnena, są bardziej zaskakujące<sup>42</sup>.

---

*stantinople par les François & les Venitiens, écrite par Geofroy de Villeharduin* [...]. Éd. Ch. DU FRESNE, sieur du Cange. Paris 1657.

<sup>36</sup> E. PRÉCLIN, V.L. TAPIÉ: *Le XVII<sup>e</sup> siècle*. Paris 1943, s. 152; A. PERTUSI: *Storiografia umanistica e mondo bizantino*. Palermo 1967, s. 89—90.

<sup>37</sup> J.-M. SPIESER: „Du Cange and Byzantium”. In: *Through the Looking-Glass. Byzantium through British Eyes*. Eds. R.S. CORMACK, E. JEFFREYS. London 2000, s. 201—203.

<sup>38</sup> Zob. A.Y. HARAN: *Le lys et le globe. Messianisme dynastique et rêve impérial en France aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles*. Champ Vallon 2000, s. 215—268 oraz 269—307.

<sup>39</sup> *Byzance retrouvée. Érudits et voyageurs français (XVI<sup>e</sup>—XVIII<sup>e</sup> siècles)*. Introduction M.-F. AUZÉPY. Paris 2001, s. 18.

<sup>40</sup> S. RONCHEY: „Bisanzio Continuata. Presupposti ideologici dell'attualizzazione di Bisanzio nell'età moderna”. In: *Lo spazio letterario del Medioevo*. 3. *Le culture circostanti*. Vol. 1: *La cultura bizantina*. A cura di G. CAVALLO. Roma 2005, s. 707—708.

<sup>41</sup> R. CORMACK: „The French Construction of Byzantium: Reflections on the Louvre Exhibition of Byzantine Art”. *Dialogos* 1 (1994), s. 35.

<sup>42</sup> Madame de SÉVIGNÉ: *Correspondance*. Vol. 1—3. Texte établi, présenté et annoté par R. DUCHÊNE avec la collaboration de J. DUCHÊNE pour l'établissement de l'index. Paris 1974—1978, s. 947—948, list 1238 (De Bussy-Rabutin). De Bussy wspomina o historii napisanej przez Jana VI Kantakuzena (1295—1383), por. J. KANTAKU-

Warto powtórzyć za J.-M. Spieserem jedno zastrzeżenie. Francuska propaganda imperialna była powiązana raczej z Cesarstwem Rzymskim, a nie bezpośrednio z Bizantyńskim. Jednak — jak uważa francuski badacz — Imperium Byzantinum to w XVII wieku wciąż Imperium Romanum: „Bizancjum było »avatarem« Cesarstwa Rzymskiego”, a nie „rzeczywistością historyczną samą w sobie” (*a historical reality in itself*)<sup>43</sup>.

Tłumaczenia bizantyńskich tekstów (które francuska arystokracja nie tylko podziwiała, ale też czytała), ich wydania, zainteresowanie bizantyńską historią i sztuką — ta zadziwiająca filobizantyńska aktywność (nawet jeśli na niewielką skalę) może być tłumaczona na różne sposoby. Bez względu jednak na intencje uczonych, trudno uwierzyć, że gdyby król choć trochę nie wykazywał fascynacji Cesarstwem, jego poddani byłiby tak bardzo zainteresowani dziejami dawno nieistniejącego państwa.

Zanim we Francji sięgnięto, z jakichkolwiek powodów, po bizantyńskie tradycje, w Rosji zaczynała się rodzić ideologia, w której wykorzystywano dużo bardziej oczywiste (i rzeczywiste) związki pomiędzy państwem carów i cesarstwem basileusów. Przełomowym krokiem w konstruowaniu koncepcji Moskwy (a właściwie Rosji), jako naturalnego i oczywistego spadkobiercy Konstantynopola, był list mnicha Filoteusza do Wasyla III (1510)<sup>44</sup>. Zresztą Rosja już wcześniej odwoływała się do bizantyńskiej tradycji<sup>45</sup>. Bizancjum, a później Konstantynopol (Carogród) były istotnymi elementami w zagranicznej polityce państwa rosyjskiego. Katarzyna Wielka planowała, z pomocą swego faworyta Grigorija Potiomkina, zdobycie Konstantynopola i stworzenie nowej Grecji (nowego Bizancjum?) pod władzą rosyjską. Drugi wnuk Katarzyny otrzymał imię Konstantyn<sup>46</sup>. Caryca naka-

---

ZENOS: *Geschichte*. Übers. u. erl. von G. FATOUROS. Stuttgart 1982. Na temat Kantakuzena zob. G. WEISS: *Joannes Kantakuzenos — Aristokrat, Staatsman, Kaiser und Mönch in der Gesellschaftsentwicklung von Byzanz im 14. Jahrhundert*. Wiesbaden 1969.

<sup>43</sup> J.-M. SPIESER: „Du Cange and Byzantium”..., s. 207.

<sup>44</sup> Na temat źródeł i formowania koncepcji „Trzeciego Rzymu” por. D. STREMOOUKHOFF: „Moscow The Third Rome; Sources of the Doctrine”. *Speculum* 28.1 (1953), s. 84—101. Zagadnienie stosunku Rosji do Bizancjum wymaga oczywiście znacznie obszerniejszego rozwinięcia. Dobry wprowadzający przegląd daje artykuł P. UBIERNA: „La idea de Bizancio en la tradición intelectual rusa y soviética, 1840—1970”. *Byzantion Nea Hellás* 25 (2006), s. 183—204.

<sup>45</sup> S. RONCHEY: „Bisanzio Continuata...”, s. 702—705.

<sup>46</sup> Również Suzanne Champonnois jest zdania, że Katarzyna II pragnęła odtworzenia Cesarstwa Bizantyńskiego i osadzenia na jego tronie swego wnuka, por. S. CHAMPONNOIS: *Le mythe de Constantinople et l'opinion publique en Russie au XIX<sup>e</sup> siècle*. Istanbul 1989, s. 92.

zała wybicie medali z wizerunkiem Hagia Sophia po jednej stronie i Morzem Czarnym ze wschodzącą gwiazdą po drugiej. Mały Konstantyn miał greckie niańki i greckich towarzyszy zabaw. W czasie bankietu, który Potiomkin wydał na cześć wnuka Katarzyny, recytowano grecką poezję<sup>47</sup>. Jak napisał jeden z badaczy, caryca Katarzyna właściwie przez cały okres swych rządów pragnęła zrealizować swój „grecki plan”<sup>48</sup>. Wolter, korespondujący z władczynią, wskazywał na możliwość uczynienia Konstantynopola stolicą jej państwa<sup>49</sup>. W ciągu XIX wieku carowie zrezygnowali z planów odtworzenia Cesarstwa, zastępując je pragnieniem zdobycia Konstantynopola — miasta, które zyskało z powodu swojej historii i geograficznego położenia status niemal mityczny. Część rosyjskiej inteligencji uważała Konstantynopol za należny Rosji i uczyniła Miasto i jego zdobycie Graalem rosyjskiej polityki zagranicznej. Fiodor Fiutczew (1803—1873), rosyjski panslawista, w wierszu *Geografia rosyjska* (1848 lub 1849) wskazywał na trzy najważniejsze rosyjskie miasta stolice:

Moskwa, gród Piotra i gród Konstantyna,  
Carstwa ruskiego serdeczne stolice,  
Lecz gdzie jego kres, gdzie granice?  
Na północ, wschód, południe, zachód?  
Najbliższa przyszłość to pokaże.

Przeł. M. Szczepańczyk

Podobne marzenia snuł Dostojewski, według którego Konstantynopol miał stać się stolicą uniwersalnego Imperium. Roszczenia Rosji do tego miana opierały się na dziedzictwie Wschodniego Cesarstwa. Rosyjski car miał się stać „odnowicielem tego Imperium i z woli Boga tym, który uwolni ortodoksję od muzułmańskiego barbarzyństwa i zachodniej herezji”<sup>50</sup>. Idea restytucji Cesarstwa Bizantyńskiego pojawiła się w tekstach Konstantyna Leontjewa, aczkolwiek i on pisał o połączeniu Konstantynopola z Rosją. Według Maxa Hirschlera, zjednoczenie byłej bizantyńskiej stolicy z państwem rosyjskim miało przynieść „konsolidację władzy carskiej i przyczynić się do stabilizacji

---

<sup>47</sup> G. KAUS, J. HEAD: *Catherine: The Portrait of an Empress*. New York 1935, s. 331, 332.

<sup>48</sup> A.G. CROSS: *By the Banks of the Neva. Chapters From the Lives and Careers of the British in the Eighteenth-Century Russia*. Cambridge University Press 1997, s. 292.

<sup>49</sup> List z listopada 1768 r. Por. I. GARBATOV: *Catherine the Great and the French Philosophers of the Enlightenment. Montesquieu, Voltaire, Rousseau, Diderot and Grimm*. Bethesda 2005, s. 86—87.

<sup>50</sup> S. CHAMPONNOIS: *Le mythe de Constantinople...*, s. 72.



porządku publicznego”<sup>51</sup>. Część rosyjskiej inteligencji wykpiwała te marzenia i prezentowała dużo bardziej sceptyczny stosunek do bizantyńskiego dziedzictwa, jak na przykład pisarz satyryk Sałtykow-Szczedrin:

Borodawkin miał jeszcze jedną osobliwą cechę: był autorem. Na dziesięć lat przed przybyciem do Głupowa zaczął pisać projekt „O jak największym armij i flot na całej powierzchni ziemi rozposzechnieniu, aby przez to na starożytnego Bizancjum pod skrzydło imperium rosyjskiego powrót uczynić nadzieję”, i co dzień dodawał do niego po jednym wierszu<sup>52</sup>.

Dzisiejsi politycy rosyjscy nie marzą już co prawda o wojnie z Turcją i zdobyciu Konstantynopola, ale *bizantyzm* i odwołania do Cesarstwa są obecne we współczesnym rosyjskim dyskursie politycznym. W 2008 roku telewizja rosyjska wyemitowała film *Upadek Imperium — Bizantyńskie lekcje*. Autorem scenariusza, notabene rojącego się od pomyłek i historycznych nieścisłości, ale nie pozostawiającego żadnych wątpliwości co do powiązań pomiędzy Rosją i Bizancjum, był archimandryta Tichon, spowiednik prezydenta Putina. Jak stwierdził w jednym z wywiadów Tichon, dokument był efektem jego rozważań nad historią Rosji i Bizancjum oraz podobieństw między nimi. Funkcja archimandryty, czas emisji filmu tuż przed wyborami prezydenckimi, a także sposób przedstawienia niektórych władców bizantyńskich kazały sporej części widowni odczytać film jako dokument propagandowy, krytykujący zmarłego prezydenta Jelcyna i wspierający kampanię Dymitra Miedwiediewa, kandydata prezydenta Putina. Archimandryta Tichon zaprzeczył tym zarzutom<sup>53</sup>.

Dziedzictwo bizantyńskie nadal odgrywa (czy może — zaczęło odgrywać na nowo) rolę w pozycjonowaniu Rosji na politycznej mapie świata. Jak stwierdził jeden z rosyjskich publicystów, „chodzi zatem o scalenie postbizantyńskiego świata, pojawiają się kraje predestynowane z racji swojej historii i związków kulturowych do zbliżenia z Rosją”<sup>54</sup>. Nikołaj Spasskij, zastępca Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, tak pisał w 2006 roku:

---

<sup>51</sup> M. HOSCHILLER: *L'Europe devant Constantinople*. Paris 1916, s. 15; S. CHAMPONNOIS: *Le mythe de Constantinople...*, s. 68—69.

<sup>52</sup> M. SAŁTYKOW-SZCZEDRIN: *Dzieje pewnego miasta*. Przeł. S. POLLAK. Red. i wstęp S. FISZMAN. Warszawa 1953, s. 105.

<sup>53</sup> Zob. [http://www.neomagazine.com/2008\\_06\\_june/2008\\_06\\_10.html](http://www.neomagazine.com/2008_06_june/2008_06_10.html) (20.10.2008).

<sup>54</sup> U. CIERNIAK: „Bizancjum Rosji a rosyjskie pojmowanie bizantyzmu”. W: *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*. Red. M. BOROWSKA, M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, K. TOMASZUK. Warszawa 2007, s. 103.

Nie ma niczego wstydliwego w tym, aby uznać nasze pokrewieństwo z Bizancjum. Tam tkwią korzenie wielu zadziwiających właściwości naszych historycznych losów. Najważniejsze w naszej bizantyjskiej spuściznie jest to, co przenieśliśmy przez wszystkie perypetie naszego historycznego losu aż do dnia dzisiejszego — naszą eurazjatyckość. I to jest ten jedyny fundament, na którym możliwe jest odrodzenie Rosji<sup>55</sup>.

Przypadek Francji jest przykładem próby doraźnego (by nie powiedzieć wyizolowanego na tle epoki) wykorzystania dziejów Bizancjum, bizantyńskie dziedzictwo w Rosji (wyeksponowany przeze mnie aspekt polityczny nie był jedynym elementem jego recepcji, ogromną rolę odgrywała oczywiście problematyka religijna) było i pozostaje istotnym elementem tożsamości rosyjskiej. Ale w historii żadnego państwa Bizancjum nie odegrało roli tak znaczącej jak w dziejach Grecji, zwłaszcza kiedy na początku XIX wieku po zwycięskiej wojnie odradzała się grecka państwowość.

No one would dispute the fact that both anthropologically and culturally [...] the Modern Greeks are nearer to the Byzantines than to the Ancient Greeks.

Nikt nie będzie podważał faktu, że zarówno z antropologicznego, jak i kulturowego punktu widzenia [...] współcześni Grecy są bliżsi Bizantyńczykom niż starożytnym Grekom<sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> Cytuję za J. FIEDOROW: „Rosyjskie supermocarstwo: mity i rzeczywistość”. W: *Imperium Putina*. Fundacja Stefana Batorego. Warszawa 2007, s. 121.

<sup>56</sup> Ap. VACALOPOULOS: „Byzantinism and Hellenism. Remarks on the Racial Origin and the Intellectual Continuity of the Greek Nation”. *Balkan Studies* 9 (1968), s. 104. Warto wspomnieć tutaj rozczarowanego Shelleya, który spotkawszy w porcie Leghorn żywych Greków, zanotował, że bardziej przypomnieli mu piekło niż hellenizm (w oryginale gra słów „more of Hell than of Hellenism”) i nie są to ludzie, którzy ponownie rozpalą starożytny grecki ogień, por. E.J. TRELAUNY: *Records of Shelley, Byron and the Author*. London 1878, s. 71—72.

Shelley nie był w swoim rozczarowaniu odosobniony. Podobną opinię dotyczącą rozbieżności pomiędzy antycznymi i współczesnymi Grekami wyrażali też mniej znani podróżnicy, por. np. J.F. ZIELIŃSKI: *Wspomnienia z tułactwa*. Warszawa 1989: „Rozsypywane i rozbłaszczane tysiącami opisy, rzeźby, ryciny, obrazy, sztuki teatralne, jak zwykle przesadzone i od prawdy bardzo odbiegłe, okrucieństwa na Grekach dokonane łatwo wmówiły w całą Europę, że na tamtej ziemi barbarzyńcami są jedynie Turcy. Wszyscy poklaskiwali Grekom, ale nie tym, co żyją rzeczywiście, ale tym, których albo przypominano sobie z czasów bohaterskich Peryklesa, Aleksandra, Leonidasza, Platona, Sokratesa, Demostenesa itd., albo znano jedynie z opisów i widowisk codziennych, i jakimi ich uprzedzenie chwilowe, powszechne mieć chciało, to jest we wszystkich godnych tak wzniosłego i gorliwego współczucia”.

We fragmencie dotyczącym recepcji Bizancjum w kulturze greckiej wykorzystałem częściowo swój wcześniejszy artykuł poświęcony temu problemowi, zob. P. MARCINIAK:

Materiały, którymi dysponujemy, zdają się rzeczywiście dostarczać potwierdzenia takiej konkluzji (jakkolwiek tego typu generalizacje zawsze są niebezpieczne i nie do końca prawdziwe). Dziewiętnastowieczny amerykański podróżnik Breck w 1824 roku zanotował poirytowany:

Współcześni Grecy nie wiedzą nic o Tukidydesie, Arystotelesie, Solonie [...], ich tradycje nie sięgają poza cesarstwo bizantyńskie, a ich życzeniem jest żyć nie w republice, ale mieć cesarza albo władcę absolutnego ich wyznania<sup>57</sup>.

Wielkie postacie starożytne przetrwały, w tej czy innej formie, w zbiorowej świadomości, czego przykładem jest świadectwo czternastowiecznego podróżnika Sir Johna Mandeville'a dotyczące lokalnego kultu, jakim niedaleko Stagiry otaczano Arystotelesa<sup>58</sup>.

Bipolarne postrzeganie tradycji greckiej (albo starożytność, albo Bizancjum) widoczne jest również we współczesnej anegdocie. Dziennikarz jednej z brytyjskich gazet, towarzyszący księciu Karolowi w jego podróży do Grecji w 1998 roku, stwierdził, że Grecy czują dużo większe przywiązanie do tradycji bizantyńskiej niż do starożytnej. Swoje twierdzenie oparł na opowieści usłyszanej od jednego z ateńskich taksówkarzy, który chwalił się, że w czasie pięćdziesięcioletniej kariery zawodowej nigdy nie był na Akropolu<sup>59</sup>.

Akceptacja bizantyńskiej tradycji była drogą do akceptacji przeszłości narodu greckiego i ukształtowania tożsamości współczesnych

---

„Na kłopoty... Bizancjum? (Nowo)greckie zmagania z bizantyńską przeszłością”. W: *Światło w dolinie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej*. Red. K. KOROTKICH, J. ŁAWSKI, D. ZAWADZKA. Białystok 2007, s. 715—719.

<sup>57</sup> D.N. ROBINSON: *America in Greece*. New York 1948, s. 143—144. Współczesny wybitny znawca Bizancjum pisał podobnie o stosunku Bizantyńczyków do ich greckiej przeszłości:

„The average Byzantine, then, did not feel any kinship with the ancient Greeks. He was more conscious of the history of Rome, especially from Augustus onwards since that was the history of its own Empire. But, in a deeper sense, he was concerned not with this or that nation, but with the fate of the Chosen People, i.e. first the Jews and then the Christians. The nodal point of his historical scheme were the Creation, the Flood, Abraham, Moses, the Incarnation of Christ”. Zob. C. MANGO: „Discontinuity with the Classical Past in Byzantium”. In: *Byzantium and the Classical Tradition. University of Birmingham Thirteenth Spring Symposium of Byzantine Studies 1979*. Eds. M. MULLETT, R. SCOTT. Birmingham 1981, s. 54.

<sup>58</sup> M. LETTS: *Mandeville's Travels. Text and Translations*. Vol. 1. London 1953, s. 11—12.

<sup>59</sup> Historia cytowana w D. TZIOVAS: „Beyond the Acropolis: Rethinking Neohellenism”. *Journal of Modern Greek Studies* 19 (2001), s. 189.



Greków. Przez bardzo długi czas antyczno-bizantyńskie albo-albo było wyzwaniem, z którym zmagali się greccy uczeni, chociaż jak wydają się wskazywać podane przykłady, być może mniej wykształceni Grecy takiego problemu nie mieli. Potwierdza to choćby pochodząca z XIX wieku wypowiedź Konstandinosa Paparrigopoulou, według którego niewykształcony lud (ó ἀμαθής λαός) ma świadomość, że to właśnie Bizancjum zawdzięcza swoją terażniejszość<sup>60</sup>. Bizantyńska przeszłość była nie tylko wstydliwie pomijana, ale także bardzo często lekceważona. Jak stwierdził Alexis Politis, Bizancjum zostało odrzucone przez współczesnych Greków, ponieważ „bagatelizowało podstawową narodową zaletę: posiadanie wspaniałych przodków”<sup>61</sup>.

Greccy uczeni, wykształceni w czasach oświecenia, na ogół przyjęli negatywną wizję Bizancjum wyprojektowaną przez Monteskiusza, Woltera, a nade wszystko Edwarda Gibbona. Jednakże, jak wskazała Anna Tabaki, dla niektórych z osiemnastowiecznych greckich badaczy Cesarstwo Bizantyńskie stanowiło w naturalny sposób część greckiej historii<sup>62</sup>. Wydaje się, że dopiero pod wpływem oświeceniowych uczonych zachodnich i uczonych greckich wykształconych na Zachodzie obraz Bizancjum nabiera zdecydowanie negatywnych cech.

Typowym reprezentantem pokolenia, dla którego Bizancjum stanowiło tylko fazę upadku kultury greckiej, jest Adamandios Korais (1748—1833). Korais był dzieckiem swojej epoki, pozostającym pod wpływem klasycznego wykształcenia, *Encyklopedii*, racjonalizmu, oświecenia, ducha Rewolucji Francuskiej<sup>63</sup>. Cyril Mango ujął postawę uczonego wobec Bizancjum w prostych słowach — Korais nienawidził Bizancjum<sup>64</sup>.

Według Koraisa, czas Bizancjum to okres upadku hellenizmu („Hellenism in decline”)<sup>65</sup>, który rozpoczął się wraz z podbojem Grecji

---

<sup>60</sup> K. PAPARRIGOPOULOS: *Istoria tu elliniku ethnus*. Ed. P. KAROLIDOS. Athine 1925, s. 7.

<sup>61</sup> A. POLITIS: „From Christian Roman Emperors to the Glorious Greek Ancestors”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*. Eds. D. RICKS, P. MAGDALINO. London 1998, s. 15—23.

<sup>62</sup> A. TABAKI: „Byzance à travers les Lumières néohelléniques”. *Europe. Revue littéraire mensuelle*, 75<sup>e</sup> année, no 822, octobre 1997, s. 147—161.

<sup>63</sup> S. FASSOULAKIS: „Gibbon’s Influence on Koraes”. In: *The Making of Byzantine History. Studies Dedicated to Donald M. Nicol*. Eds. R. BEATON, Ch. ROUECHE. London 1993, s. 170.

<sup>64</sup> C. MANGO: „Byzantinism and Romantic Hellenism”. In: IDEM: *Byzantium and Its Image*. London 1984, s. 37.

<sup>65</sup> S. FASSOULAKIS: „Gibbon’s influence on Koraes”..., s. 170.

przez Rzymian<sup>66</sup>. W swojej edycji dzieł Hipokratesa (1800) uczony zaatakował cesarzy bizantyńskich, których nazwał despotami przeniesionymi z Rzymu (w jego pismach można znaleźć określenie „grecko-rzymscy tyrani”)<sup>67</sup>. „Republikańskie” sympatie Koraisa powodowały, że postrzegał średniowiecze (a może przede wszystkim Bizancjum) jako złote czasy dla szlachetnie urodzonych i hierarchii kościelnej, a trudne dla zwykłych ludzi.

Dla nowo powstałego państwa greckiego kwestia bizantyńska była dużo ważniejsza niż dla jakiegokolwiek państwa europejskiego<sup>68</sup>. Zdecydowanie negatywny obraz Bizancjum w historiografii zachodniej i zdecydowana preferencja dla greckiej starożytności były przeszkodami na drodze do zaakceptowania średniowiecznej przeszłości Grecji. Filhellenizm, który towarzyszył greckiej walce o niepodległość, niemal w ogóle nie zauważał Bizancjum. Wyjątkiem był upadek Konstantynopola w 1453 roku<sup>69</sup>. Za jedną z przyczyn tej sytuacji można przyjąć fakt, że sami Grecy w czasie wojny o niepodległość dość oszczędnie powoływali się na bizantyńskie dziedzictwo. Wręcz odwrotnie — to właśnie wtedy podejmowano próby porzucenia nazw „Romaioi” czy „Graikoi” na rzecz terminu „Hellen”<sup>70</sup>. *Byzantion* zaczęło oznaczać stolicę Imperium Ottomanów, a Turcy stali się odpowiednikiem zdegenerowanych mieszkańców Bizancjum<sup>71</sup>. We wspo-

---

<sup>66</sup> A. KORAI: *Sillogē ton is tin Ellinikin viwliothikin kie ta parerga prolegomenon*. Vol. 1. Paris 1833, s. 375, przypis 3.

<sup>67</sup> A. KORAI: *Tis simferi is tin eleftheromenin apo Turkus [...] Dialogos dio Grekon defteros*. Paris 1831, s. 70 (*grekoromeon tyrannon*); A. TABAKI: „Byzance à travers les Lumières néohelléniques”..., s. 157.

<sup>68</sup> Zestawienie dziewiętnastowiecznych opinii nowogreckich dotyczących Bizancjum i dziedzictwa bizantyńskiego można znaleźć w F. DIMITRAKOPOULOS: *Wizandio kie neoelliniki dianosi sta mesa tu dekatu enatu eonos*. Athina 1996, s. 141—262.

<sup>69</sup> D. ROESSEL: *In Byron's Shadow. Modern Greece in the English and American Imagination*. Oxford University Press 2002, s. 37. Roessel wymienia jedynie utwory Dorothy Hemans, podobnych tekstów wydanych w Londynie było jednak dużo więcej. Konstantynopol jest też jedynym bezpośrednim „bizantyńskim” śladem w twórczości Byrona, który udało mi się odnaleźć. Cf.:

And whose more rife with merriment than thine, Oh Stamboul! once the  
empress of their reign? Though turbans now pollute Sophia's shrine, And  
Greece her very altars eyes in vain: (Alas! her woes still pervade my strain!)

(*Childe Harold* II.79.747—51)

The city won for Allah from the Giaour, The Giaour from Othman's race again  
may wrest.

(*Childe Harold* II.77.729—30)

<sup>70</sup> Na ten temat zob. J.Th. KAKRIDIS: „The Ancient Greeks and the Greeks of the War of Independence”. *Balkan Studies* 4 (1963), s. 251—264.

<sup>71</sup> „Alexander I of Russia was the *flavus Rex*, and the Turks represented the corrupted Greeks of the Byzantine Empire”, zob. G. FINLAY: *History of the Greek Revolution and the Reign of King Otho*. London 1971, s. 57.

mnieniach z czasów greckiej irredenty można przeczytać o bizantyńskiej flocie pod dowództwem Kapudana Paszy<sup>72</sup>.

Czy Wielka Idea była próbą zaakceptowania greckiej średniowiecznej przeszłości i wykorzystania bizantyńskiej spuścizny? Zazwyczaj uważa się, że początkiem politycznego dyskursu określanego mianem *Megali Idea* było przemówienie Ioannisa Kolettisa z 14 stycznia 1844 roku<sup>73</sup>. Kolettis nie wspomina jednak w swym wystąpieniu o Bizancjum, w owym czasie proces rehabilitacji wschodniego imperium jeszcze się nie rozpoczął. Jak zauważa Paschalis Kitromillides, Wielka Idea w przemówieniu Kolettisa była programem, który zakładał polityczną i kulturową dominację Grecji na „greckim wschodzie”, a nie odtworzenie Cesarstwa Bizantyńskiego<sup>74</sup>. Wielka Idea stanowiła próbę unifikacji greckiej ludności; jak pisze George Arnakis, dziewiętnastowieczni Grecy próbowali wskrzesić Cesarstwo Bizantyńskie nie bardziej, niż dziewiętnastowieczni Włosi próbowali restaurować Cesarstwo Rzymskie<sup>75</sup>.

Proces odzyskiwania Bizancjum wiąże się z osobami Spirydona Zambeliosa i Konstandinosa Paparrigopoulou. Zambelios był pierwszym greckim historykiem, który nie postrzegał Cesarstwa Bizantyńskiego jako „fazy” upadku Cesarstwa Rzymskiego. Bizancjum oznaczało dla niego renesans helleńskiej kultury, państwo oparte na greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej tradycji<sup>76</sup>. Zambelios wyróżnia w greckiej historii trzy etapy — starożytny, średniowieczny i współczesny hellenizm. Koncepcja historyka znalazła artystyczny wyraz we wspomnianym wcześniej dziele Fotisa Kontoglou *Trzy epoki hellenizmu* (1933), które przedstawiało w przestrzeni jednego obrazu elementy wzięte z trzech okresów greckiej historii — antyku, Bizancjum i współczesności. Ale, jak pisze Panajotis Agapitos, Zambelios nigdy nie stworzył jednolitej syntezy — ta była dziełem innego historyka, Konstandinosa Paparrigopoulou<sup>77</sup>. Jego tezy popierali

---

<sup>72</sup> I. RIZOS-NEROULOS: *Sinopsis ton praktikon tis Archeologiki Eterias ton Athinon*. Athina 1846, s. 26; G.G. ARNAKIS: „Byzantium and Greece. A Review Article a propos of Romilly Jenkins Byzantium and Byzantinism”. *Balkan Studies* 4 (1963), s. 388.

<sup>73</sup> P. KITROMILLIDES: „On the Intellectual Content of Greek Nationalism: Paparrigopoulos, Byzantium and the Great Idea”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity...*, s. 26.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>75</sup> G.G. ARNAKIS: „Byzantium and Greece”..., s. 387.

<sup>76</sup> R. ARGYROPOULOS: *Les intellectuels grecs à la recherche de Byzance (1860—1912)*. Athens 2001, s. 20.

<sup>77</sup> P. AGAPITOS: „Byzantine Literature and Greek Philologists in the Nineteenth Century”. *Classica et Medievalia. Revue danoise de philologie et d'histoire* 43 (1992),

i rozwijali również inni: Nikolas Politis<sup>78</sup> czy Dimitrios Vikelas, który pisał, że Bizancjum to „przedstawienie nieprzerwanej aktywności, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Na zewnątrz, od początku swego powstania aż do tragicznego końca, Imperium nie przestawało walczyć przeciwko kolejnym hordom barbarzyńców”<sup>79</sup>. Vikelas podkreślał witalność Cesarstwa w miejsce domniemanej dekadencji.

Według Paparrigopoulosa, to Bizancjum Grecy zawdzięczają zachowanie własnego języka, religii i narodowości<sup>80</sup>. Świadomy ambivalentnego stosunku swoich rodaków do bizantyńskiej przeszłości, historyk pisał, że podczas gdy niektórzy obcokrajowcy oddają sprawiedliwość Bizancjum, część Greków wciąż wyśmiewa konstantynopolańskie cesarstwo. Bułgarzy i Serbowie uważają swoją średniowieczną historię, a Grecy właściwie starają się pozostać narodem bez przeszłości (co oczywiście było pewną przesadą, Grecy co najwyżej starali się pozostać narodem bez średniowiecznej przeszłości)<sup>81</sup>. Niewykluczone, że jednym z powodów, dla których Bizancjum zostało zrehabilitowane i stało się pełnoprawnym ogniwem greckiej historii, były teorie niemieckiego historyka Jakoba Philippa Fallmerayera<sup>82</sup>. Był on w swoich czasach znany z poglądów na „etniczny skład współczesnej Grecji, z pionierskiej pracy dotyczącej historii Trebizondy, a także z obsesji na punkcie zagrożenia Europy ze strony Rosji”<sup>83</sup>. Niemiecki historyk zakwestionował „rasową”, jakkolwiek fatalnie brzmi dziś to stwierdzenie, ciągłość pomiędzy współczesnymi i starożytnymi Grekami — wedle słów Fallmerayera, „nawet jedna kropla prawdziwej helleńskiej krwi nie płynie w żyłach chrześcijańskich mieszkańców współczesnej Grecji”<sup>84</sup>. Niechęć do Rosji spowodowała,

---

s. 238. Mimo sympatii dla Bizancjum Paparrigopoulos odnosił się z podziwem do Gibbona i jego dzieła, por. K. PAPARRIGOPOULOS: *Peri tis epikiseos slawikon tinon filon is tin Peloponneson*. Athens 1843, s. 8 i 12 (gdzie mówi o nim *thespesios* — cudowny). Kitrimilides zauważa jednak, że we wczesnych pismach Paparrigopoulos był pod wpływem „antybizantyńskiej” ideologii Gibbona — jego postawa w późniejszych dziełach uległa radykalnej zmianie, por. P. KITROMILLIDES: „On the Intellectual Content”..., s. 27.

<sup>78</sup> Por. R. ARGYROPOULOS: *Les intellectuels grecs...*, s. 48.

<sup>79</sup> D. VIKELAS: *La Grèce byzantine et moderne. Essais historiques*. Paris 1893, s. 4—5. Por. też R. ARGYROPOULOS: *Les intellectuels grecs...*, s. 48.

<sup>80</sup> K.Th. DIMARAS: *Konstantinos Paparrigopoulos*. Athens 1986, s. 171.

<sup>81</sup> K. PAPARRIGOPOULOS: *Istoria tu elliniku ethnos...*, s. 7.

<sup>82</sup> J.Ph. FALLMERAYER: *Geschichte der Halbinsel Morea während des Mittelalters I*. Stuttgart—Tübingen 1830 (reprint T. 1—2. Hildesheim 1965).

<sup>83</sup> J.M. HUSSEY: „Jakob Philipp Fallmerayer and George Finlay”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 4 (1978), s. 79.

<sup>84</sup> Zob. P. SPECK: „Badly-Ordered Thoughts on Philhellenism”. In: IDEM: *Understanding Byzantium. Studies in Byzantine Historical Sources*. Ed. S. TAKÁCS. Ashga-

że Fallmerayer obawiał się, iż carowie planują odtworzenie grecko-słowiańskiego imperium „bizantyńskiego”<sup>85</sup>. Tezy Fallmerayera zakwestionowało wielu historyków, wśród nich Karl Hopf czy nowogrecki uczony Konstandinos Sathas, który stwierdził nawet, że „Słowianie nigdy nie spenetrowali Peloponezu”<sup>86</sup>. Badania Paparrigopoulou i innych greckich historyków, rehabilitując Bizancjum, pokazywały ciągłość kultury greckiej — od starożytności do czasów współczesnych. I przede wszystkim pozwalały kształtować tożsamość narodową nowego państwa, której nie można było zbudować — bez względu na to, czy Fallmerayer miał rację, czy nie — na przywiązaniu do antyku.

W latach sześćdziesiątych zeszłego stulecia teorie Fallmerayera przywołał w swoich wykładach Romilly Jenkins, konkludując wystąpienie stwierdzeniem, że postęp, który można obserwować w Grecji, został poczyniony głównie od roku 1922, czyli od klęski wojsk greckich w Azji Mniejszej. To wydarzenie miało spowodować, że Grecja w końcu „odwróciła się plecami” do Bizancjum<sup>87</sup>. Jenkins miał na myśli zapewne to, co osiem lat później wyraził w inauguracyjnym wykładzie David Nicol — odzyskanie Konstantynopola było ostatecznym celem greckich mężów stanu od 1821 do 1922 roku<sup>88</sup>. Do pewnego stopnia wtóruje im Kitromillides, który zaznacza jednak, że Wielka Idea jako Bizantyńska Idea znalazła miejsce w nowogreckiej polityce dość późno, nigdy nie była powszechnie zaakceptowana przez klasę polityczną i w rzeczywistości jako narodowa ideologia funkcyj-

---

te-Variorum 2003, s. 284. Artykuł Specka jest też niezwykle interesującą opowieścią o „nadużyciu” filhellenizmu i zagrożeniach z nim związanych. Tezy Fallmerayera znajdują zarówno zwolenników, jak i przeciwników, także wśród współczesnych bizantynistów (za ich prawdziwością opowiedział się np. Romilly Jenkins). Grecy uczeni zazwyczaj za punkt honoru przyjmują odparcie tez niemieckiego badacza. Zob. A. VACALOPOULOS: „Byzantium and Hellenism: Remarks on the racial origin and the intellectual continuity of the Greek nation”. *Balkan Studies* 9 (1968), s. 101—126.

<sup>85</sup> Ph. FALLMERAYER: „Rom und Byzanz”. In: *Gesammelte Werke*. Vol. 3. Leipzig 1861, s. 376—381. Por. też artykuł D. ANGELOVA: *The Making of Byzantinism*. <http://www.hks.harvard.edu/kokkalis/GSW1/GSW1/01%20Angelov.pdf>.

<sup>86</sup> C. HOPF: „Geschichte Griechenlands vom Beginn des Mittelalters bis auf neuere Zeit”. In: *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste*. Vol. 85. Leipzig 1867, s. 103—119; C.N. SATHAS: *Documents inédits relatifs à l'histoire de la Grèce au moyen âge*. Paris 1880, s. XXVIII.

<sup>87</sup> R. JENKINS: „Byzantium and Byzantinism”. In: *Lectures in Memory of Louise Taft Semple. First Series: 1961—1965*. Vol. 1. Ed. D.W. BRADEEN, C.G. BOULTER, A. CAMERON et al. Princeton 1967, s. 137—138.

<sup>88</sup> D. NICOL: *Byzantium and Greece. Inaugural Lecture in the Korais Chair of Modern Greek and Byzantine History, Language and Literature, at University of London King's College, October 26<sup>th</sup> 1971* [bez daty i miejsca wydania].



nowała od lat osiemdziesiątych XIX wieku do 1922 roku. Wbrew temu, co twierdził Jenkins, jej koniec stał się początkiem raczej wieku traumy, niepokojów i niepewności niż postępu<sup>89</sup>.

Zarówno ambiwalentny stosunek do Bizancjum, jak i ewolucję postrzegania tradycji bizantyńskiej widać w nowogreckiej literaturze. Powieść Aleksandra Papadiamantisa *Cyganeczka* (1884) stanowi jeden z wczesnych przykładów literatury, w których widoczna jest tęsknota za Bizancjum i duma z powodu jego wielkości<sup>90</sup>. Motyw Bizancjum wykorzystuje też Emmanuel Roidis w znanej powieści *Papież Joanna* (1866). Tytułowa bohaterka trafia do Aten, i ta wizyta, według Ruth Macrides, dała Roidisowi szansę pokazania Grekom zachodniej wizji Bizancjum — pełnego trudnych do zniesienia świętych mężów wszelakiej maści, eunuchów i okropnej kuchni. Ale, jak pisze badaczka nieco dalej, Bizancjum Roidisa było nie łącznikiem, lecz raczej „uporczywym natrętem”<sup>91</sup>. Roidis, w typowy dla siebie złośliwy sposób, komentuje też obecność w Atenach dwóch tradycji — antycznej i średniowiecznej:

Nazajutrz z rana strzasnęli sen z powiek, a rośną poranną z habitów i zeszli na dół, by przyjrzeć się Atenom. Serce Joanny było ciekawością i strachem na myśl, że rychło już podziwiać będzie ono miasto-symbol, którego sam już widok stanowił — wedle świętego Grzegorza — niebezpieczeństwo dla dusz chrześcijańskich, jak dla męża kobiety brzydkiej, z chmurnym czołem, groźne jest spotkanie z dawną, czarowną i uśmiechniętą kochanką. Atoli nadzieje i lęk Joanny okazały się płonne. Dawno już świątobliwi imperatorowie Bizancjum kazali zburzyć dzieło Myrona, Alkamenesa i Polikleta, które podziwiał w swoim czasie święty Łukasz, a uszanował nawet Alaryk<sup>92</sup>.

Jeśli rzeczywiście, jak chce Macrides, Roidis prezentuje zachodnią wizję Bizancjum, to niewykluczone, że w takich miejscach autor złośliwie pokazuje dla odmiany ludziom z Zachodu, że zamiast klasycznej Grecji, której tak bardzo poszukują, znajdą w Atenach jedynie Bizancjum, którego przecież szczerze nie cierpią.

---

<sup>89</sup> P. KITROMILLIDES: „On the Intellectual Content of Greek Nationalism”..., s. 33.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>91</sup> R. MACRIDES: „Pope Joan and Roidis’s Greece”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*..., s. 86. Na temat źródeł Roidisa zob. też EADEM: „The Fabrication of the Middle Ages: Roidis’s Pope Joan”. *Kampos: Cambridge Papers in Modern Greek* 4 (1996), s. 29–40.

<sup>92</sup> E.ROIDIS: *Papież Joanna*. Przeł. L. MAVRAIDIS, K. USAREK. Warszawa 1986.

Wizyta w Atenach, tym razem bizantyńskiego władcy Bazylego II Bułgarobójcy, była jednym z motywów innego nowogreckiego tekstu — *Φλογέρα του Βασιλιά* (*Królewski Flet*, 1910). Historyk Jerzy Pachymeres (1242—ok. 1310) przekazał opowieść o zdarzeniu, które miało mieć miejsce tuż przed wyzwoleniem Konstantynopola z rąk łacińskich w 1261 roku i które było również inspiracją dla Palamasa<sup>93</sup>. Żołnierze Michała VIII Paleologa, krążąc po okolicy, trafili do opuszczonego i zrujnowanego monasteru. Tam „zobaczyli nagle stojące z boku nietknięte i bardzo dobrze zachowane szczątki mężczyzny, nagiego od stóp do głów. W ustach miał flet pasterski, włożony tam dla żartu przez pasterzy. [...] Po prawej stronie zauważyli grobowiec z napisem wyjaśniającym, kim jest zmarły. A był nim, jak głosił napis, Bazyli Bułgarobójca”<sup>94</sup>. Michał rozkazał ułożyć ciało we wspinalnej trumnie i przetransportować do obozu — niewątpliwie odczytał to zdarzenie jako zapowiedź przyszłego zwycięstwa, w końcu zmarły był jednym z największych cesarzy w historii Bizancjum.

E.P. Papanoutsos nazwał *Królewski Flet* „*par excellence* eposem o greckiej ciągłości”<sup>95</sup>. Poemat, który łączy w sobie klasyczną, bizantyńską i nowożytną historię, postrzegany był jako sztandarowe dzieło „unifikujące” grecką tradycję. Anthony Hirst niedawno zauważył jednak, że Palamas analizuje raczej problem połączenia tych tradycji, a nawet antagonizmu pomiędzy „klasycznymi i bizantyńskimi” wartościami<sup>96</sup>.

Po bizantyńskie inspiracje sięgali również inni znakomici greccy twórcy, by wspomnieć Kawafisa<sup>97</sup> czy Nikosa Kazandzakisa, który odwoływał się do bizantyńskiej tradycji w dramatach *Julian Apostata*, *Nikefor Fokas* (kolejne dzieło, w którym pojawia się bizantyńska wersja Lady Makbet — cesarzowa Teofano) i *Konstantyn Paleolog*<sup>98</sup>.

<sup>93</sup> Drugim tekstem, który zainspirował Palamasa, był fragment z kroniki Kedrenosa, por. *Compendium historiarum*. Ed. I. BEKKER, 2 vols. (*Corpus scriptorum historiae Byzantinae*). Bonn 1838—1839, vol. 2, 475.

<sup>94</sup> G. PACHYMERES: *Συγγραφικαὶ ἱστορικαὶ libri vi de Michaelē Palaeologo*. Vol. 1—2. Eds. A. FAILLER, V. LAURENT (*Corpus fontium historiae Byzantinae*). Paris 1984, s. 175.

<sup>95</sup> E.P. PAPANOUTSOS: *Palamas — Kavafy — Sikelianos*. Athina 1971, s. 18.

<sup>96</sup> A. HIRST: „Two Cheers for Byzantium: Equivocal Attitudes in the Poetry of Palamas and Cavafy”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity...*, s. 108.

<sup>97</sup> S.S. EKDAWI: „Cavafy’s Byzantium”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 20 (1996), s. 17—34.

<sup>98</sup> Dziękuję prof. Małgorzacie Borowskiej za zwrócenie mojej uwagi na te teksty i udostępnienie polskich, niepublikowanych, przekładów jej autorstwa. Peter Bien wskazuje, że w przypadku *Nikekofora Fokasa* (1915) Kazandzakis opierał się bardziej na legendzie tego cesarza niż na historycznych faktach, por. P. BIEN: „Kazantzakis’s



Obecność Bizancjum w literaturze nowogreckiej mogłaby być tematem osobnej rozprawy i ma — jak wspomniałem wcześniej — bogatą literaturę przedmiotu. Nowogrecka literatura, podobnie jak polityczna ideologia, wyraźnie wskazuje na ewolucję pojmowania miejsca bizantyńskiego dziedzictwa w Grecji. O tym, jak wiele różni czasy Paparrigopoulou od Grecji XXI wieku, niech świadczy fragment z *Ironicznego słownika nowogreckiego* Nikosa Dimou:

**Bizancjum:** postrzegajcie je jako państwo idealne. Zapomnijcie o barbarzyństwach władzy (cóż tam „ci z obciętymi nosami”, oślepieni i obdarci ze skóry!), o intrygach Pałacu i Kościoła. [...] I uwaga: **ponad wszystko Bizancjum było greckie!** Chociaż wielu jego władców nie znało greki, chociaż nazywało się rzymskim [...] <sup>99</sup>.

Zgodnie z tytułem, słownik traktuje różne problemy z przymrużeniem oka, ale zmiana postawy wobec Bizancjum widoczna jest tu wyraźnie — Cesarstwo mimo wszystko jest traktowane jako część greckiej historii. Elementem współczesnego stosunku do bizantyńskiego dziedzictwa Grecji są również próby obalania tradycyjnych, antybizantyńskich, stereotypów. Nadmierny zapał, połączony ze złe pojętym nacjonalizmem, daje zazwyczaj jednak efekt odwrotny do zamierzonego — takie próby były zapewne inspiracją dla Nikosa Dimou. Georgios Georgala częścią swojej niezbyt udanej książki uczynił rozdział składający się z „twierdzeń” (oczywiście fałszywych) dotyczących kultury bizantyńskiej z następującymi po nich objaśnieniami, mającymi wskazać czytelnikowi prawdę. Może w zamierzeniu interesujące zadanie nabiera cech komicznych, kiedy autor wykazuje „fałszywość” stwierdzenia „państwo pod rządami dynastii izauryjskiej było małym, średniowiecznym państwem”, autorstwa Angeliki Laiou, której zasługi dla bizantynistyki trudno przecenić. Kiedy w rolę wchodzi narodowa duma, obiektywna ocena własnej przeszłości wymaga wielkiej ostrożności — bez względu na to, czy ocenia się ją pozytywnie czy negatywnie.

---

Metachristian Play Νικηφόρος Φωκάς”. *Journal of Modern Greek Studies* 16, No. 2 (1998), s. 267; na temat Konstantyna Paleologa i bizantyńskich inspiracji zob. B.J. HENDRICKX: „Byzantine Ideologic Concepts in N. Kazantzakis’s *Konstantinos Palaiologos*”. *Acta Patristica et Byzantina* 15 (2004), s. 212—218.

Dramaty inspirowane historią Bizancjum tworzył też Angelos TERZAKIS (1907—1979), autor między innymi sztuki *Cesarz Michał* (1936), por. I. VIVILAKES: „I tragiki heroes tis wyzandinis patridas”. In: IDEM: *Jia to jero kie to drama. Theatrologikes prosengiseis*. Athina 2004, s. 455—470.

<sup>99</sup> N. DIMOU: *Ironiko Neoelliniko Leksiko*. Athina 2002, s.v. *Wyzandio*.

Współcześni badacze (politolodzy) Europy Wschodniej nadal chętnie sięgają do bizantyńskiego dziedzictwa, żeby wytłumaczyć rozbieżności w rozwoju gospodarczym państw należących do *Slavia Latina* i *Slavia Orthodoxa*. Nakreślona przez Huntingtona granica pomiędzy zachodnimi i wschodnimi (prawosławnymi) społeczeństwami bywa używana do wskazania przyczyn różnic, np. w rozwoju gospodarczym krajów z tych kręgów kulturowych. Ilya Prizel, analizując sytuację w krajach postkomunistycznych, mówi wręcz o „bizantyńskiej Europie, bizantyńskich krajach i bizantyńskich społeczeństwach”. Elementem wspólnym dla tych wszystkich bizantyńskich śladów jest prawosławie (tutaj pewnie rozumiane jako „wyznanie bizantyńskie”), wyznaczające, wedle słów badacza, *bizantyńską oś* (*Byzantine axis*) podziału w krajach byłego bloku sowieckiego (czyli sytuując po jednej stronie tej granicy Polskę, Węgry i Czechy, po drugiej Bułgarię i Rumunię)<sup>100</sup>. Jak słusznie wskazują badacze, takie spojrzenie jest bardzo uproszczone, bo ignoruje zarówno wieloaspektowość bizantyńskiego dziedzictwa, jak i fakt, że w rozwoju tych krajów równie wielką rolę odegrały inne czynniki (czasy Ottomanów czy monarchii austro-węgierskiej)<sup>101</sup>. Bez względu na to, czy takie diagnozy są prawdziwe czy nie, intrygujący jest sam fakt przywołania i uwspółcześnienia bizantyńskiego dziedzictwa w dyskursie naukowym.

---

<sup>100</sup> I. PRIZEL: „The First Decade after the Collapse of Communism”. *SAIS Review* 19 (1999), s. 6.

<sup>101</sup> Por. np. M. BAKIĆ-HAYDEN: „What’s so Byzantine About the Balkans?”. In: *Balkan as Metaphor. Between Globalization and Fragmentation*. Eds. D.I. BJELIĆ, O. SAVIĆ. London 2002, s. 62—63. Na temat podziału Huntingtona, por. A. CAMERON: „The Absence of Byzantium”..., s. 42.

## ROZDZIAŁ II

# Językowy i historiograficzny obraz Bizancjum

Stereotypowe myślenie o Bizancjum daje się szczególnie dobrze prześledzić na poziomie językowym. Przymiotnik *bizantyński*/*bizantyjski* i rzeczownik *bizantynizm* w wielu językach są nacechowane zdecydowanie pejoratywnie. Jak zauważył jeden z uczonych, historia ewolucji znaczenia takich słów jak *bizantyński*/*bizantynizm* pozostaje badawczym dezyderatem<sup>1</sup>.

Mieszkańcy cesarstwa, które my nazywamy dzisiaj bizantyńskim, sami określali się po prostu Rzymianami (*Romaioi* — *Romajowie*), miano *bizantyńczyków* pozostawiając dla mieszkańców stolicy — Konstantynopola<sup>2</sup>. Termin *bizantyński* stworzył w XVI wieku Hieronim Wolf (1516—1580), wydawca Niketasa Choniatesa i Jana Zonarasa<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> J.-M. SPIESER: „Du Cange and Byzantium”. In: *Through the Looking-Glass. Byzantium through British Eyes*. Eds. R.S. COSMACK, E. JEFFREYS. London 2000, s. 209.

<sup>2</sup> Na ten temat zob. L. BRÉHIER: „Byzance et Empire byzantine”. *Byzantinische Zeitschrift* 30 (1929/1939), s. 360—364; J. BONAREK: *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitza*. Toruń 2003, s. 12. Jacek Bonarek w swej pracy interesująco omawia temat tożsamości Bizantyńczyków (Romajów). Zob. też A. CAMERON: *The Byzantines*. Blackwell Publishing 2006, s. 6—13.

Termin *Romaioi* w pismach greckich uczonych doby oświecenia używany jest wymiennie z terminami *Hellenes* i *Graikoi*, zob. A. TABAKI: „Byzance à travers les Lumières néohelléniques”. In: *Byzantium. Identity, Image, Influence. XIX International Congress of Byzantine Studies, University of Copenhagen, 18—24 August 1996*. Major Papers. Ed. K. FLEDELIUS in cooperation with P. SCHREINER. Copenhagen 1996, s. 326, przypis 27.

<sup>3</sup> Za datę narodzin terminu *bizantyński* w odniesieniu do Cesarstwa uznaje się rok 1562, czyli wydanie przez Wolfa *Corpus Byzantinae Historiae*. Przymiotnik bi-

Trudno stwierdzić, kiedy tego właśnie określenia zaczęto używać powszechnie. Korpus tekstów wydawany w XVII wieku w drukarni Luwru nosił nazwę *Corpus Historiae Byzantinae Parisinum*, ale uczeni epoki Ludwika XIV używali raczej (a przynajmniej bardzo często) określeń takich jak *Cesarstwo Konstantynopola*<sup>4</sup> czy *Wschodnie Cesarstwo*<sup>5</sup>. Du Cange, który według Roxane Argyropoulos spopularyzował użycie przymiotnika *bizantyński* (wydana w 1680 roku historia Bizancjum nosiła tytuł *Historia Byzantina*), w innych miejscach, posługując się już terminologią francuską, a nie łacińską, pisał o *empire de Constantinople* czy *empire oriental*<sup>6</sup>. Madame de Sévigné, kilkakrotnie wspominając w swych listach o Bizancjum, zawsze pisze o Wschodnim Cesarstwie. Tego samego wyrażenia (*l'empire d'Orient*) używa Monteskiusz w *Rozważaniach o przyczynach wielkości Rzymian i ich upadku*<sup>7</sup>. W tekstach Woltera, np. w pamflecie *Le Pyrrho-*

---

*zantyński* w poszerzonym znaczeniu pojawił się, jak wskazuje G. Moravcsik, już w wydaniu tekstu Zonarasa z 1557 roku. O Hieronimie Wolfie zob. H.-G. BECK: *Der Vater deutsches Byzantinistik. Das Leben des H. Wolf von ihm selbst erzählt*. München 1984. Zob. również H. HUNGER: „Phänomen Byzanz — aus europäischer Sicht”. In: *Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse, Sitzungsberichte*, Jahrgang 1984, Heft 3. München 1984, s. 27; IDEM: *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*. Bd. 1. München 1978, s. 246.

Inny szesnastowieczny niemiecki humanista, Martin CRUSIUS (Kraus, 1526—1567), w dziele *Turcograeciae libro octo* (Basel 1584) posługuje się przymiotnikiem *Byzantinus* w sensie *konstantynopolitański*, por. ibidem, s. 191 „templa Byzantina”.

Poszukiwania użycia terminu *bizantyński* w tekstach sprzed 1453 roku w znaczeniu obejmującym całość Cesarstwa nie są do końca przekonujące.

<sup>4</sup> Du Cange napisał, dedykowaną Colbertowi i nigdy nie wydana, historię Bizancjum, zatytułowaną *De la grandeur et de la décadence de l'Empire de Constantinople*. Tłumaczenie kroniki piętnastowiecznego historyka Laonika Chalcocondylea (lub Chalcondylea) na francuski nosiło tytuł *Historia dekadencji orientального (wschodniego) Cesarstwa*, por. J.-M. SPIESER: „Du Cange and Byzantium”..., s. 209. O tłumaczeniach Chalcocondylea por. *La caduta di Constantinopoli. Le testimonianze dei contemporanei*. Testi a cura di A. PERTUSI. Mondadori 1976, s. 195.

<sup>5</sup> Wedle definicji *Dictionnaire de l'Académie française* (Ed. 8. Paris 1932—1935, s.v. *byzantin*), *byzantin* jako rzeczownik *bizant* pojawia się we francuszczyźnie w XIII wieku, a jako przymiotnik *bizantyński*, czyli odnoszący się do Bizancjum — dopiero w wieku XVIII.

<sup>6</sup> Por. R. ARGYROPOULOS: *Les intellectuels grecs à la recherche de Byzance (1860—1912)*. Athens 2001, s. 30.

<sup>7</sup> Ch.-L. de Secondat Baron de MONTESQUIEU: *Considérations sur les causes de la grandeur des Romains et de leur décadence*, publiées avec une Notice et des Notes par G. FRANCESCHI. Paris 1876, s. 230, chapitre XXI: *Faiblesse de l'empire d'Orient*, etc. Pierwsze wydanie *Rozważań* ukazało się w 1734 roku. Polskie tłumaczenie — Ch.-L. de Secondat MONTESQUIEU: *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian i o ich upadku*. Przeł. L. ŚLUGOCKI. Łódź 2000. Niektóre popularne opracowania zawierają informacje, że termin *bizantyński* spopularyzował Monteskiusz. Nie udało mi

*nisme de l'histoire* (1768) można znaleźć zwrot *historia bizantyńska*. Edward Gibbon również posługuje się terminem *bizantyński*<sup>8</sup>. Trudno stwierdzić, czy to osobista preferencja skłoniła autorów do używania akurat tego określenia, czy w tym czasie termin przyjął się powszechnie. Jak wykazał Peter Mackridge, przymiotnik *bizantyński* w języku nowogreckim został użyty po raz pierwszy w roku 1803 przez Adamandiosa Koraisa<sup>9</sup>.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego, wydanym w 1900 roku, zamieszczone są następujące hasła dotyczące Bizancjum:

Bizantyjski, Byzantyjski, Bizantyński, Byzantyński *jaskrawy, kopulasty, dziwaczny*.

Bizantynizm, u, blm., Byzantynizm *hołdowanie ideom bizantyjskim*; B. tolerujący złe lub mianujący je dobrym<sup>10</sup>.

Owa „kopulastość” kojarzona z *bizantynizmem* jest zapewne polską reakcją na liczne cerkwie wybudowane przez rosyjskiego zaborcę<sup>11</sup>. Im bliżej teraźniejszości, kiedy utożsamienie Bizancjum i Rosji zaciera się, tym częściej w słownikowych definicjach dominują standardowe oskarżenia o przewrotność, przesadę i monumentalność. Ksiądz Tadeusz Rzewuski w artykule o *bizantynizmie* napisanym w latach trzydziestych XX wieku był jak najdalszy od skojarzeń z Rosją, według niego:

---

się do tej pory znaleźć dowodów na potwierdzenie tej tezy, bo ani w *Rozważaniach*, ani w *O duchu praw* taki przymiotnik, wedle mojej wiedzy, się nie pojawia.

<sup>8</sup> Określenie *historia bizantyńska* występuje w *Zmierzchu i upadku*, a także w liście Gibbona do lorda Hardwicke'a, datowanym na 8 października 1781 roku, por. *The Letters of Edward Gibbon*. Ed. J.E. NORTON. Vol. 2: *Letters 237—618*. London 1956, letter No. 518.

<sup>9</sup> P. MACKRIDGE: „Byzantium and the Greek Language Question in the Nineteenth Century”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*. Eds. D. RICKS, P. MAGDALINO. London 1998, s. 49.

<sup>10</sup> *Słownik języka polskiego*. Red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI. T. 1: A—G. Warszawa 1900, s. 160a.

<sup>11</sup> Na temat zależności pomiędzy polskim pojmowaniem bizantynizmu a stosunkiem do Rosji por. rozdział *Bizancjum z twarzą Moskala*.

Jak pisze Małgorzata Dąbrowska „En 1894 [...] Varsovie avait 560 000 habitants dont 19 000 orthodoxes. [...] Les églises orthodoxes, au nombre de neuf avant 1910, n'étaient pas proportionnés à leurs besoins religieux”. M. DĄBROWSKA: „Byzance, source de stéréotypes dans la conscience des Polonais”. In: *Byzance en Europe*. Éd. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003, s. 46.

Bizantyzm w potocznym słownictwie znaczy tyle co skostniałość, śmieszny i próżny formalizm, forma bez treści, lub, co jeszcze gorsza, przewrotność życia i myśli, a szczególnie już religijnego czucia<sup>12</sup>.

Dla katolickiego duchownego najważniejszą rolę odgrywał oczywiście aspekt religijny i schizmatyczny (choć trzeba przyznać, że ton artykułu jest raczej przychylny Bizancjum, liczba pomyłek każe jednak ostrożnie oceniać wiedzę autora). Powieść Zofii Kossak-Szczuckiej *Puszkarz Orbano* (z 1936 roku, a więc napisana trzy lata później niż artykuł ks. Rzewuskiego) o upadku Konstantynopola jest literacką realizacją takiego katolickiego spojrzenia na Bizancjum<sup>13</sup>.

Autorzy definicji współczesnych akcentują przede wszystkim przepych i monumentalność, nie nawiązując już do rosyjskich korzeni polskiego pojmowania bizantyjskości:

**bizantyjski** ~scy, przym. od Bizancjum: Sztuka bizantyjska «sztuka chrześcijańskiego wschodu, oficjalna sztuka kościoła ortodoksyjnego z głównym centrum w Bizancjum (V—XV w.), której tradycje przetrwały w sztuce ruskiej i bałkańskiej do XIX w.; charakteryzowało ją zamiłowanie do przepychu i bogactwa dekoracji, wycucie koloru, monumentalność»<sup>14</sup>.

**bizantyjski**, *scy*, rzadziej **bizantyński**, *scy*. 1. **Bizantyjskie** jest to, co dotyczy Bizancjum. [...] *sztuka bizantyjska* [...] *cesarz bizantyjski*. 2. **Jako bizantyjskie** określamy to, co się charakteryzuje przepychem. *Oszołomiony stanął u progu tej bizantyjskiej komnaty*<sup>15</sup>.

Współcześnie określenie przedmiotu jako *bizantyjski* może nie nieść żadnej treści. W serwisach aukcyjnych w Polsce można nabyć

---

<sup>12</sup> T. RZEWUSKI: „O bizantyzmie kilka uwag”. *Oriens* 1, Nr 5 (1933), s. 137.

<sup>13</sup> Obraz Bizancjum (czy Konstantynopola) w powieści Kossak-Szczuckiej powtarza stereotypowe opinie na temat Cesarstwa, por. Z. KOSSAK-SZCZUCKA: *Puszkarz Orbano*. Warszawa 1968, s. 26. Konstantyn Paleolog mówi: „Nasi ludzie zapomnieli walczyć, nie trudniąc się bronią od wieków [...]. Nadmiar przyjemności, wygod, zbytku zabił w nich instynkt obrony”. I dalej o stosunku Bizantyńczyków do zachodniego chrześcijaństwa, s. 90: „[...] i rzecz zdająca się nie do wiary: w początkach owego roku 1453, co miał być ostatnim rokiem wielkiego cesarstwa [...], ludność miasta myślała jedynie o grożącym rzekomo niebezpieczeństwie rzymskim. Przeciw unii lub za nią było wyłącznym przedmiotem dysput i rozmów”.

Taka wizja Bizantyńczyków zajętych bardziej sporami religijnymi niż realnym zagrożeniem była pochodną opinii francuskich uczonych oświeceniowych, o czym piszę dalej.

<sup>14</sup> *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 1: A—K. Warszawa 1978, s. 171.

<sup>15</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN*. Red. M. BAŃKO. T. 1. Warszawa 2000, s. 101.



*bizantyńskie* koce (?) i naszyjniki o wzorze bizantyńskim. W znakomitej większości wypadków równie dobrze określenie to można by zastąpić epitetem *egzotyczny*, *niespotykany* czy *wschodni*.

Język polski jest jednym z języków, w których nawet postać morfologiczna przymiotnika sprawia problemy — w polszczyźnie na równorzędnych prawach funkcjonuje przymiotnik *bizantyński*, od starożytnej (choć nie bezpośrednio) nazwy Konstantynopola, *Byzantion* (Bizancjum), i *bizantyjski*, od rosyjskiej nazwy Bizancjum — *Wizantija*.

Dziewiętnastowieczni uczeni greccy mieli problem nie tylko z przyswojeniem terminu *bizantyński*, ale przede wszystkim z jego stworzeniem. Wyrażenia, takie jak *średniowieczny hellenizm* i *bizantynizm*, są semantycznymi tworam rodem z XIX wieku — zapożyczeniami z dzieł uczonym zachodnich. Wcześniej greccy badacze, podobnie zresztą jak zachodni, używali pojęcia *Wschodnie Cesarstwo Rzymskie*. Termin *bizantyński* nie został zaakceptowany bez wahania. Konstandinos Paparrigopoulos tak pisał do Jerzego Zolotasa, znajomego z Uniwersytetu w Atenach:

Pomimo badań, jakie przeprowadziłem, nie mogłem znaleźć w tekstach naszych historyków i kronikarzy terminu „Bizantyńczycy”. Obawiam się, że ten termin został stworzony przez zachodnich [uczonych], a my zaakceptowaliśmy go ze wszelkimi możliwymi konsekwencjami<sup>16</sup>.

Greccy uczeni proponowali alternatywne terminy — Ioannis Oikonomides stworzył termin *wizandianos*, a Dimitrios Kambouroglou określenie *wizandiakos* (zaakceptowane przez bizantynistę Spyrydona Lambrosa). Stefanos Koumanoudis w słowniku greckich neologizmów scharakteryzował *wizandinismos* jako *kakotichos lexis* — ‘fatalne słowo’<sup>17</sup>. We współczesnym języku greckim *wizandinismos* może oznaczać bezcelowe i jałowe dysputy (co jest raczej wpływem zachodnich języków niż oryginalnym greckim pomysłem)<sup>18</sup>.

Język angielski mianem *bizantyńskie* określa coś, co jest zawile, skostniałe, mało elastyczne (pierwsze takie użycie przymiotnika *bizantyński* notuje się w 1937 roku)<sup>19</sup>. Bizantyńskość jako synonim

---

<sup>16</sup> S. FASSOULAKIS: „Apo tin allilografia G. Zolota. Tesseris anekdotes epistoles tu K. Papparrigopoulu”. *Nea Hestia* 131 (1992), s. 259—260.

<sup>17</sup> Na ten temat por. R. ARGYROPOULOS: *Les intellectuels grecs...*, s. 30—32.

<sup>18</sup> G. BABINIOTIS: *Leksiko tis neas ellinikis glossas*. Athina 2006, s.v. *wizandinismos*.

<sup>19</sup> D. RICKS: „Simperring Byzantines, Grecian Goldsmiths et al. Some Appearances of Byzantium in English Poetry”. In: *Through the Looking-Glass...*, s. 225. W osiem-

skomplikowania do tego stopnia zagościła w angielszczyźnie, że została nawet wykorzystana w informatyce — dziedzinie, zdałoby się skrajnie odległej od bizantynistyki:

Bizantyjski (ang. *Byzantine*) — negatywne określenie projektu, programu, diagramu itd., który ma tak wiele wewnętrznych połączeń, że niemożliwe jest zrozumienie jego wewnętrznej logiki, budowy, składowych itd.<sup>20</sup>.

Według Remieg Aerts, brytyjski historyk John Bagnell Bury (1861—1927), wydawca Gibbona, unikał przymiotnika *bizantyjski* ze względu na negatywne skojarzenia<sup>21</sup>. Jest to stwierdzenie w części prawdziwe, bo co prawda historyk zatytułował część dzieł o Bizancjum *Historia późniejszego* (ang. *later*) *Cesarstwa Rzymskiego*, ale używał w nich przymiotnika *bizantyjski* dość często (w tomie drugim 89 razy). Niechęć, którą akcentuje holenderska badaczka, może wynikać raczej z chronologicznej wizji Bury'ego — tom historii po roku 800 nosi już tytuł *Historia Cesarstwa Wschodniego*<sup>22</sup> (a nie „późniejszego”, jak tomy wcześniejsze)<sup>23</sup>. Co więcej, Bury był zwolennikiem tezy, że to historycy powodują zamieszanie, używając terminu *bizantyjski* bądź *grecki* w odniesieniu do państwa, które było niczym innym, jak kontynuacją Cesarstwa Rzymskiego aż do upadku w 1453 roku<sup>24</sup>. Ciągłość tę podkreślają zresztą tytuły dzieł historyka: *Later Roman Empire*, *Eastern Roman Empire*. Sir Charles Oman, piszący niemal w tym samym czasie co Bury historię Bizancjum, wydaną w popularnej serii

---

nastowiecznym słowniku Samuel Johnson (1755) wspomina tylko o bizancie (monecie bizantyńskiej), por. S. JOHNSON: *A Dictionary of the English Language*. London (reprint) 1979.

<sup>20</sup> Cyt. za *I-słownik.pl*, *Słownik slangu informatycznego*, <http://www.islow-nik.pl/1,169,bizantyjski.html> (16.08.2007).

Podobne wyrażenie *Byzantinischer Fehler* ‘bizantyjski błąd’ w odniesieniu do informatyki funkcjonuje również w języku niemieckim.

<sup>21</sup> R. AERTS: „Dull Gold and Gory Purple: Images of Byzantium”. In: *Polyphonia Byzantina. Studies in Honour of Willem J. Aerts*. Eds. H. HOKWERDA, E.R. SMITS, M.M. WOESTHUIS. Groningen 1990, s. 312.

<sup>22</sup> J.B. BURY: *A History of the Eastern Roman Empire from the Fall of Irene to the ascension of Basil I (A.D. 802—867)*. London 1912.

<sup>23</sup> Według niektórych współczesnych badaczy dla Bury'ego właśnie rok 800, data koronacji Karola Wielkiego, był początkiem Bizancjum (co nie zmienia faktu, że przymiotnika *bizantyjski* używa, opisując np. czasy Justyniana), por. *Świat Bizancjum*. T. 1: *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330—641*. Red. C. MORRISON, przeł. A. GRABOŃ. Kraków 2007, s. 5.

<sup>24</sup> A.A. VASILIEV: *History of the Byzantine Empire 324—1453*. Madison 1962, s. 21.

*Historia narodów*, zatytułował po prostu *Cesarstwo Bizantyńskie*<sup>25</sup>. W przedmowie do książki wspomina, że przed pięćdziesięcioma laty przymiotnik *bizantyński* był synonimem skorumpowania i dekadencji, a historię Cesarstwa postrzegano jako przygnębiającą i monotonną. Ponadto właśnie Bury'ego (obok George'a Finleya) wskazuje jako autora, który zmienił ten stan rzeczy<sup>26</sup>. Na marginesie warto dodać, że chociaż wszystkie opracowania podkreślają rolę Bury'ego w odnowieniu studiów nad Bizancjum, Averil Cameron wskazuje, że historyk patrzył na Bizancjum oczami filologa klasycznego<sup>27</sup>.

Wybitny austriacki bizantynista Herbert Hunger w artykule *Byzantinismus. Nachwirkungen byzantinischer Verhaltenweisen bis in die Gegenwart* wskazuje na dwa problemy, które pojawiają się w definicjach *bizantynizmu* w języku niemieckim — ceremoniał dworski (*Hofzeremoniel*) i służalczość (*Servilität*)<sup>28</sup>. Jakub Burckhardt w pracy z 1886 roku tak charakteryzował *bizantyńskość*:

[...] bizantyński oznacza: w życiu państwowym: despotyzm z głośnymi przewrotami pałacowymi [tronowymi], [...] w sztuce: niewolnicze odtwarzanie<sup>29</sup>.

W definicjach *bizantynizmu* w niemieckich słownikach w XX wieku akcenowane są, jak zauważył Hunger, takie cechy jak służalczość czy serwilizm wobec osób wyżej postawionych<sup>30</sup>. Tak właśnie opisany jest *bizantyzm* w niemieckim słowniku z 1929 roku:

<sup>25</sup> C.W.C. OMAN: *The Byzantine Empire*. London—New York 1892.

<sup>26</sup> Ibidem, s. VII: „Fifty years ago the word ‘Byzantine’ was used as a synonym for all that was corrupt and decadent”.

<sup>27</sup> A. CAMERON: *The Byzantines...*, s. 5. Zob. też EADEM: „The Use and Abuse of Byzantium. An Essay on Reception, Inaugural Lecture, King's College London, 15 May 1990”. In: EADEM: *Changing Cultures in Early Byzantium*. Aldershot 1996, s. 6—7. Bury pisze np. o „bizantyńskiej demoralizacji”, J.B. BURY: *A History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395 AD to 800 AD)*. Vol. 2. London 1889, s. 219.

<sup>28</sup> H. HUNGER: „Byzantinismus. Nachwirkungen byzantinischer Verhaltensweisen bis in die Gegenwart”. In: *Epidosis. Gesammelte Schriften zur byzantinischen Geistes- und Kulturgeschichte*. Hrsg. W. HORÄNDNER, J. KODER, O. KRESTEN. München 1989, s. 4—5.

<sup>29</sup> J. BURCKHARDT: „Byzanz im X. Jahrhundert”. In: *Vorgeschichte Betrachtungen*. Basel 1918, s. 343: „[...] byzantinisch heisst: im Staatsleben: Despotismus mit lauter Thronrevolutionen, [...] in der Kunst: Knechtische Wiederholung”.

<sup>30</sup> R. AERTS: „Dull Gold and Gory Purple”..., s. 313. Por. np. następującą definicję bizantynizmu: „**Byzantinismus** der, politisches Schlagwort, in dem der Vorwurf der Unterwürfigkeit und Schmeichelei gegenüber höher Stehenden sowie des gegenseitigen Intrigenspiels erhoben wird; beruht auf einer Missdeutung des byzantinischen Herrscherkults, dem kein moralischer, sondern ein liturgischer Sinn innewohnte”.

Źródło: <http://lexikon.meyers.de/meyers/Byzantinismus>.

**Byzantinismus**, [...] Ze względu na surowy ceremoniał na bizantyńskim dworze „bizantynizm” opisuje się jako służalczą uniżoność i pochlebstwo w stosunku do osób wysoko postawionych, szczególnie władców<sup>31</sup>.

W niemieckim tekście z początku XX wieku można przeczytać, że *bizantynizm*, tożsamy oczywiście z dekadencją i konotowany zdecydowanie negatywnie, jest obcy niemieckiemu duchowi<sup>32</sup>. Skojarzenie bizantyńskości z przesadną ceremonialnością i służalczością ma źródło w dziewiętnastowiecznych tekstach niemieckich historyków, akcentujących te właśnie elementy bizantyńskiej kultury<sup>33</sup>.

Według *Słownika Akademii Francuskiej* (ósma edycja z lat 1932—1935) przymiotnik *bizantyński* (oraz rzeczownik *bizantynizm*) w znaczeniu figuratywnym pojawił się we francuszczyźnie dopiero w wieku XIX i oznacza niezwykle subtelne dyskusje bez realnego odniesienia w rzeczywistości<sup>34</sup>. Do takiej właśnie wizji Bizantyńczyków,

---

<sup>31</sup> *Der Große Brockhaus. Handbuch des Wissens in zwanzig Bänden*. Fünfte, völlig neubearbeitete Auflage von *Brockhaus Konversations-Lexikon*. Dritter Band: *Ble-Che*. Leipzig 1929, s. 578—579, s.v. *Byzantinismus*.

Podobne, być może zapożyczone z języka niemieckiego, definicje bizantynizmu, odnajdziemy także w słownikach niderlandzkich, które charakteryzują ten termin jako niewolniczą pokorność wobec władców, por. *Groot Woordenboek Der Nederlandse Taal*. Door Prof. dr G. GEERTSEN dr H. HEESTERMANS in samenwerking met drs. C.A. DEN BOONEN Mevr. Utrecht—Antwerpen 1992: „**byzantinisme** (O.), 1. slaafse kruiperij tegenover machthebbers”.

<sup>32</sup> E. VON REVENTLOW: *Kaiser Wilhelm II. und die Byzantiner*. München 1906, s. 2: „Das byzantinische Kaiserreich hatte sicher für das, was wir Byzantinismus nennen, keinen Ausdruck, weil er aus seinem eigenem Wesen herauswuchs und durch es bedingt wurde [...] Byzantinismus schließt von vornherein seine Kritik als etwas Negatives und damit Verabscheuungswürdiges ein: als etwas dem deutschem Charakter Fremdes haben wir Wort und Begriff unassimiliert in die Sprache einstellen müssen”.

<sup>33</sup> Por. R.-J. LILIE: „Graecus Perfidus oder Edle Einfalt, Stille Größe? Zum Byzanzbild in Deutschland während des 19. Jahrhunderts am Beispiel Felix Dahns”. *Klio* 69.1 (1987), s. 184.

<sup>34</sup> *Dictionnaire de l'Académie française*: s.v. *byzantin*: „2. Expr. fig. et péj. Querelle, discussion byzantine, d'une subtilité excessive et sans intérêt réel, par allusion aux controverses grammaticales ou théologiques des derniers temps de l'empire de Byzance; s.v. *byzantinisme*: n. m. XIX<sup>e</sup> siècle. Dérivé de *byzantin*. Disposition à discuter avec une subtilité excessive ou de façon oiseuse”.

Podobnie w języku włoskim kojarzy się *bizantynizm* z subtelnymi i bezużytecznymi debatami, por. np.: „**Bizantineggiare**: v. intrans., discutere perdendosi in pedanterie inutili e sottigliezze superflue. Tipico degli eruditi bizantini”. Źródło: [http://www.lastradaweb.it/article.php?id\\_article=369](http://www.lastradaweb.it/article.php?id_article=369).

Także w języku niderlandzkim w kontekście *bizantynizmu* wspomina się o dzieleńiu włosa na czworo i szukaniu dziury w całym, por. *Groot Woordenboek Der Nederlandse Taal*: „**byzantinisme**: 2. kleingeestige spitsvondigheid”. W słowniku języka

po zagrożonych w oderwanych od rzeczywistości debatach w czasach zagrożenia, odwołał się w swojej przemowie Napoleon Bonaparte w czasie Stu Dni, stwierdzając jednocześnie: „nie naśladujmy późnego Cesarstwa” (*n'imitons pas les Bas-Empire*)<sup>35</sup>. Podobnego chwytu retorycznego cesarz Francuzów użył, określając mianem „bizantyński Grek, subtelny, fałszywy i zręczny” cara Aleksandra I (*C'est un grec du Bas-Empire, fin, faux et adroit*). Encyklopedia Larousse'a z 1866 roku przytacza również inne cytaty, których autorzy kojarzą *bizanty- nizm* z bezprzedmiotowymi dyskusjami. Adolphe Guérault przywoływał obraz podobny do tego, o którym wspominał Napoleon, pisząc o subtelnych debatach teologicznych zdegenerowanych potomków Rzymian w czasie, kiedy Miasto oblegał Mehmed<sup>36</sup>. Takie rozumienie bizantyńskości mogło być śladem lektury Monteskiuszowych *Rozważań o przyczynach wielkości Rzymian i ich upadku*:

Szał dysput stał się dla Greków stanem naturalnym, tak że gdy Kantakuzenos zdobył Konstantynopol, znalazł cesarza Jana V i cesarzową Annę zajętych na obradach soboru przeciwko pewnym mnichom, a gdy Mahomet II oblegał Konstantynopol, nie mógł tym samym zawiesić nienawiści teologicznych, a zajmowano się więcej Soborem Florenckim niż armią Turków<sup>37</sup>.

Jednocześnie francuszczyzna jest chyba jedynym językiem, w którym współcześnie funkcjonuje zwrot niosący pozytywne skojarzenia z Bizancjum. Wspomnienie o bizantyńskim przepychu i dobrobycie zawiera kolokwialny zwrot *c'est pas Byzance*, który można mniej lub bardziej trafnie przetłumaczyć ‘to nie jest cudowne / to nie raj’<sup>38</sup>.

---

Adama Mickiewicza znaleźć można podobne odniesienie do nadmiernie „zretoryzowanych” Bizantyńczyków:

„**BIZANTYŃSKI** (6) **Bizantyński** (5), **bizantyjski** (1) *przm.* ◇ *lp.ż.M.* bizantyńska (2), *lm.M.mos.* bizantyńscy (1), bizantyjscy (1), D. bizantyńskich (2) ◇ boje się, żeby te barony nie były tak urojone jak tatarscy królowie i rycerze bizantyjscy, figurujący w romansach Skuderi L<sub>1</sub> 322. Tak upadła literatura bizantyńska [*sic*; A<sub>2</sub>: Bizantyńskia] *O kryt* 197-8. **Przeciwnie, nazywamy pustą retoryczną gawędą [...] owe spory teologów bizantyńskich [A: Byzantynskich] Pielgrzym**<sub>14</sub> 23-7” [podkr. — P.M.].

<sup>35</sup> Przemówienie zamieszczone w *Le Moniteur* z 15 czerwca 1815 roku. Ten fragment mowy Napoleona był cytowany w encyklopedii Larousse'a z 1866 roku, por. P. LAROUSSE: *Grand dictionnaire universel du XIX siècle*, s.v. *Byzance* (s. 1462). Źródło: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k50724x/f2.chemindefer>.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ch.-L. de Secondat MONTESQUIEU: *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian...*, s. 161—162.

<sup>38</sup> Por. słowa współczesnej piosenki francuskiej:



Negatywne konotacje na poziomie leksykalnym wywołuje Bizancjum w językach skandynawskich. W języku duńskim *bizantyński* określa skomplikowane intrygi i pułapki, a w szwedzkim — coś charakteryzującego się skłonnością do manipulacji, ukrytego za służalczym zachowaniem (tu widać chyba wpływ niemieczyny, a przynajmniej podobnego negatywnego obrazu, zawartego w pismach historyków)<sup>39</sup>.

W językach słowiańskich określenie *bizantyński* również denotuje negatywne znaczenia, np. w bułgarskim funkcjonuje pojęcie „bizantyńskich podstępów”<sup>40</sup>. W języku rosyjskim *bizantyzm* wywołuje negatywne skojarzenia podobne jak na zachodzie Europy<sup>41</sup>. Oprócz pojęcia *bizantyzm* w rosyjskim funkcjonuje wyrażenie *bizantyzm (wizantyzm)*, którego twórcą był najprawdopodobniej Konstanty Leontjew<sup>42</sup>.

---

J'habite en France, depuis ma naissance

J'habite en France, **et c'est pas Byzance** ! [podkr. — P.M.]

J'habite en France, patrie de l'ennui

J'habite en France, aucun reve n'est permis !

Źródło: <http://pros.orange.fr/manfred.rude/SKARFACE-parolesHoldU.html>

Por. też. A. FAILLER (recenzja): „M.-F. Auzépy, Byzance en Europe. Sous la direction de M.-F. Auzépy, Saint-Dennis 2003”. *Revue des Études Byzantines* 64 (2004), s. 278.

<sup>39</sup> K. FLEDELIUS: *Royal Scandinavian Travellers to Byzantium: The Vision of Byzantium in Danish and Norwegian Historiography of the Early 13<sup>th</sup> Century — and in the Danish Historical Drama of the Early 19<sup>th</sup> Century*. In: *Byzantium. Identity...*, s. 217. Por. także Norstedts Svenska Ordbok och Uppslagsbok. Stockholm 1997, s. 158: „bysantinsk — [...] 2. som kännetecknas av lömska intriger dolda under ett underdånigt och artig (mönster för) uppträdande — om beteende i mer eller mindre politiska sammanhang” [ktoś, kogo charakteryzują podstępne intrygi ukryte za służalczym i grzecznym zachowaniem — o zachowaniu w znaczeniu mniej lub bardziej politycznym].

<sup>40</sup> Na temat użycia przymiotnika bizantyński we współczesnym języku bułgarskim por. E. КАРАБОЕВА: „Семантиката на производните на термина Византия — »византийщина«, »византийски номера« и »византийски« — в съвременната им всекидневна употреба в България”. В: *Византия в собствените и очи и в очите на другите*. Ed. V. VATCHKOVA, A. MILANOVA, T. STEPANOV. Sofia 2006, s. 276—307.

Podobnie w języku rumuńskim *bizantyzm* oznacza stosowanie w życiu publicznym i prywatnym intryg i bezużytecznej subtelności:

„BIZANTINISM, bizantinisme, s.n. Mod de a acționa în viața publică si particulară prin intrigi, prin subtilități inutile sau frivole”.

Źródło: <http://bizantinism.vocabulary.ro>.

<sup>41</sup> Swoją wiedzę na ten temat zawdzięczaam konsultacjom z Profesorem Siergiejem Iwanowem, bizantynistą z Akademii Nauk w Sankt Petersburgu.

<sup>42</sup> Praca Leontjewa, zatytułowana *Wizantizm i sławiaństwo*, jest tłumaczona na polski najczęściej jako *Bizantyzm (Bizancjum)* i *Słowiańszczyzna*, ale *wizantyzm* wydaje się odrębnym terminem. Na temat Leontjewa i Bizancjum zob. S. MONAS: „Leontiev: A Meditation (Review Article)”. *The Journal of Modern History* 43, No 3 (1971), s. 491—492.



Figuratywne znaczenie *bizantynizmu* i jego derywatów ugruntowało się w XIX wieku, najprawdopodobniej pod wpływem oświeceniowej historiografii inspirowanej pomówieniami średniowiecznych kronikarzy. Stąd zapewne negatywny wydźwięk tych słów w językach zarówno wschodnio-, jak i zachodnioeuropejskich. Niewątpliwie nieprzychylny stosunek romantycznych filozofów, jak Fryderyka Hegla na Zachodzie czy Piotra Czaadajewa w Rosji, utrwalił wcześniejsze stereotypy, znaczenie miał z pewnością również negatywny obraz Bizancjum w dziełach niektórych dziewiętnastowiecznych historyków<sup>43</sup>. W różnych językach *bizantyńskość* wyrażała odmienne, jakkolwiek prawie zawsze negatywne, aspekty kultury cesarstwa<sup>44</sup>. Bizantyńską dyskusją byłoby zastanawianie się, czy takie, a nie inne negatywne cechy Bizancjum zostały wybrane, bo w sposób szczególny drażniły użytkowników danego języka czy wręcz odwrotnie — niczym w lustrze odbijały wady jakiegoś narodu.

## Dekadencja à la Byzance

Idea dekadencji (nie sam termin) była znana już starożytnym. Badacze wskazują w tym kontekście historiozofię Polibiusza czy różnego rodzaju teksty „zapowiadające” upadek Rzymu<sup>45</sup>. Termin *dekadencja* wszedł do powszechnego użytku za pośrednictwem języka francuskiego<sup>46</sup>, a w 1675 roku został użyty po raz pierwszy w odniesieniu do upadku Rzymu<sup>47</sup>. W XVIII wieku we Francji powstaje też coraz więcej prac historycznych poświęconych okresowi określanemu przez autorów mianem dekadenceckiego (np. *L'Histoire de la décadence*

---

<sup>43</sup> A. BEZWIŃSKI: „Rosyjska myśl filozoficzna czasów romantyzmu a Bizancjum”. W: *Bizancjum—Prawosławie—Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*. Red. J. ŁAWSKI, K. KOROTKICH. Białystok 2004, s. 18—23.

<sup>44</sup> R. AERTS: „Dull Gold and Gory Purple”..., s. 312.

<sup>45</sup> Np. teksty Horacego czy później Laktancjusza.

<sup>46</sup> W. REHM: *Der Untergang Roms in der abendländischen Denken*. Darmstadt 1966, s. 86. Samo słowo wywodzi się od późnołacińskiego rzeczownika *decadentia* (od czasownika *decadere*).

<sup>47</sup> W tekście ojca Bouhours *Remarques nouvelles sur la langue française*, por. J. FREUND: *La décadence. Histoire sociologique et philosophique d'une catégorie de l'expérience humaine*. Paris 1984, s. 7.

*de l'Empire d'Orient* Vigénera czy najbardziej znana — praca Monteskiusza *Considérations sur les causes de la grandeur des Romaines et de leur décadence*). W 1884 roku Maurice Barrés użył słowa *décadent* na oznaczenie francuskiego ruchu literackiego.

Jak wskazuje Julien Freund, znaczenie słowa *dekadencja* ewoluowało. W XVIII wieku oznaczało głównie upadek obyczajów, a w XIX wieku opisywało rozkład cywilizacji lub państwa<sup>48</sup>. Modelowym przykładem dekadencji stał się upadek Rzymu — tysiącletnia (zależnie od daty, jaką uznamy za początek Bizancjum) historia Cesarstwa została potraktowana jako jego przedłużenie. W wyniku tego bizantyńskie dzieje, literatura, sztuka, cała bizantyńska kultura stały się jednym wielkim zbiorem rzeczy wtórnych, dekadentkich, pustych i nieprzydatnych. Jak pisze Sarah E. Simons, dekadencja może mieć wymiar osobisty (*personal*), rasowy (*racial*) i społeczny (*social*, tu należałoby uściślić: społeczny i polityczny)<sup>49</sup>. Dekadencja bizantyńska, w rozumieniu uczonych różnych czasów, dawała się z pewnością wyrazić w każdej z tych kategorii. W 1901 roku, kiedy Simons pisała swój artykuł, idea dekadencji rasowej nie była tak zdezwuowana jak dzisiaj, ale w dziewiętnastowiecznych tekstach można dopatrzyć się sugestii, że Bizantyńczycy byli grupą dotkniętą „rozkładem rasowym” (*racial decay*)<sup>50</sup>. W sensie politycznym Bizancjum było tylko marnym cieniem Rzymu, za którego kontynuację się uważało. Jego cesarze byli tyranami<sup>51</sup>, a biurokracja stała się wręcz przysłowiowa.

Współczesne definicje podkreślają rozluźnienie struktur społecznych i politycznych jako warunek *sine qua non* dekadencji<sup>52</sup>. Wedle Simons, sama idea dekadencji implikuje *ruch w kierunku rozpadu*<sup>53</sup>. Współczesne teorie, wbrew pozorom, nie dają się zastosować do interpretacji rozkładu cywilizacji bizantyńskiej — więzy społeczne w Bizancjum nie uległy rozluźnieniu, ale redefinicji w stosunku

---

<sup>48</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>49</sup> S.E. SIMONS: „Social decadence”. *Annals of the American Academy of Political and Social Science* 18 (1901), s. 63.

<sup>50</sup> Tak można odczytać opinię Hegla, przeciwstawiającego mocnych Turków (*die kräftige Turken*) zdegenerowanym Bizantyńczykom.

<sup>51</sup> Por. choćby opinię Koraisa na temat cesarzy bizantyńskich, *tyranów przeszczepionych ze starożytnego Rzymu* (od których głupszy i bardziej okrutni byli tylko władcy ottomańscy), A. TABAKI: „Byzance à travers les Lumières néohelléniques”..., s. 157.

<sup>52</sup> Por. W. RASCH: „Literary Decadence. Artistic Representations of Decay”. *Journal of Contemporary History* 17, No. 1 (1982), s. 205: „The decay of states and nations manifests itself at moments of loosening and dissolution in the socio-political structure; the fall of families and individuals shows itself in diminished vitality, failing energy and a paralysis of the will”.

<sup>53</sup> S.E. SIMONS: „Social decadence”..., s. 65.

do sytuacji z czasów starożytnych (np. funkcja przyjaźni w społeczeństwie bizantyńskim<sup>54</sup>). Bizantyńska dekadencja była rozumiana nie jako *ruch w kierunku rozpadu*, ale *rozpad spowodowany brakiem ruchu*, czyli rozwoju (tak przynajmniej widzieli ten problem nowożytni badacze). W XIX wieku niektórzy uczeni (np. Humboldt) i literaci (Mallarmé) zaczynają wspominać o pozytywnych (czy może raczej atrakcyjnych) aspektach dekadencji, która przestaje być zarezerwowana dla Rzymu i zaczyna obejmować również inne zjawiska<sup>55</sup>. Paradoksalnie, dla dziewiętnastowiecznych pisarzy francuskich i włoskich (w nieco mniejszym stopniu) drugiej połowy XIX wieku Bizancjum stało się atrakcyjne właśnie z powodu swojej, domniemanej przynajmniej, dekadencji<sup>56</sup>.

Jednak historia bizantyńskiej dekadencji nie zaczyna się wcale w XVIII wieku, ale dużo wcześniej:

Ever since our rough crusading forefathers first saw Constantinople and met, to their contemptuous disgust, a society where everyone read and wrote, ate food with forks and preferred diplomacy to war, it has been fashionable to pass the Byzantines by with scorn and to use their name as synonymous with decadence.

Od kiedy nasi grubiańscy przodkowie-krzyżowcy zobaczyli po raz pierwszy Konstantynopol i spotkali, ku swojemu pełnemu pogardy obrzydzeniu, społeczeństwo, gdzie każdy pisał i czytał, jadł, używając widelców, i wołał dyplomację od wojny, pogardliwe traktowanie Bizantyńczyków i używanie tej nazwy jako synonimu dekadencji stało się modne<sup>57</sup>.

Wcześniejsze relacje (jak choćby Liudpranda z Kremony z X wieku) również są pełne „wybrzydzenia” na bizantyńskie społeczeństwo.

---

<sup>54</sup> Por. M. MULLETT: „Friendship in Byzantium: Genre, Topos and Network”. In: *Friendship in Medieval Europe*. Ed. J. HASELDINE. Stroud 1999, s. 166—184.

<sup>55</sup> Na ten temat zobacz W. RASCH: „Literary Decadence...”, s. 203.

<sup>56</sup> Szerzej omawiam ten problem w rozdziale *Kariera pewnej dekadencji, czyli dziewiętnastowieczne Bizancjum*. Warto zaznaczyć, że początki bizantyńskiej dekadencji (czy dekadencji późnego Cesarstwa) lokowano w różnych okresach. Według Victora Duruy, Grecy popadli w dekadencję i „ciemności zepsucia” z końcem dynastii heraklejańskiej, por. V. DURUY: *Histoire du Moyen Age depuis la chute de l'empire d'Occident — jusqu'au milieu du XV<sup>e</sup> siècle*. Paris 1864, s. 55.

<sup>57</sup> S. RUNCIMAN: *The Emperor Romanus Lecapenus and His Reign*. University Press Cambridge 1995, s. 9. Na temat opinii krzyżowców o Bizantyńczykach jako osobnikach zdegenerowanych zob. M. CARRIER: *L'image du Grec selon les chroniqueurs des croisades. Perceptions et réactions face au cérémonial byzantin 1096 à 1204*. Sherbrooke 2000 (praca niepublikowana), szczególnie podrozdziały *Les Grecs perfides* (s. 45), *Les Grecs efféminés* (s. 56).

Część z nich była pewnie standardowymi obelgami dyplomatycznymi, wypowiedzianymi w duchu wzajemnego niezrozumienia i braku poszanowania dla odmiennych cywilizacji<sup>58</sup>. Jeśli zdanie brytyjskiego bizantynisty, nazbyt jednak łaskawe dla Bizantyńczyków, potraktujemy jako *terminus post quem*, to pogląd, że Bizancjum jest synonimem dekadencji, ma tradycję biorącą początek w XI wieku (czyli w czasach I krucjaty). Brak akceptacji dla bizantyńskich zwyczajów, jako dekadencckich i wręcz niemiłych Bogu, dobrze oddaje przygoda bizantyńskiej arystokratki na weneckim dworze:

Pewien doża wenecki w XI stuleciu poślubił księżniczkę grecką. W jej bizantyjskim kręgu posługiwano się zapewne widelcem, w każdym razie dowiadujemy się, że podnosiła ona do ust kęsy [...] (z pomocą małych złotych widełek o dwóch zębach). [...] Nowinkę tę przyjęto jako wyraz tak już przesadnego wyrafinowania, że dogaressa została surowo skarcona przez duchownych, którzy też ścignęli na nią gniew Boży. Wkrótce potem dotknęła ją odrażająca choroba, a święty Bonawentura rzekł bez wahania, że była to kara Boska<sup>59</sup>.

Negatywne opinie o Bizancjum wyrażali też inni średniowieczni kronikarze, między innymi Jan Długosz, który pisząc o upadku Konstantynopola, zanotował:

Nie brakło takich, którzy, jakkolwiek upadek tak ważnego miasta pobudzał do współczucia, uważali jednak Greków za godnych wszelkiej kary z powodu ich charakteru, życia, przewrotności, gnuśności, zbytku, chciwości, także dlatego, że zabijali żołnierzy katolickich, pospieszających, by odzyskać Ziemię Świętą,

---

<sup>58</sup> Biskupa Liudpranda denerwowały przeciagi w pałacu, w którym go zakwaterowano, krytykował też wino, którym był częstowany, por. LIUDPRAND OF CREMONA: *Relatio de legatione Constantinopolitana*. Ed. and transl. with introduction and commentary by B. SCOTT. Bristol Classical Press 1993. O niechęci Liudpranda do Bizantyńczyków i jej powodach pisze T. WOLIŃSKA: „Konstantynopolitańska misja Liudpranda z Kremony (968)”. W: *Cesarstwo bizantyńskie. Dzieje. Religia. Kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*. Łask—Łódź 2006, s. 201—223, szczególnie s. 216—222.

<sup>59</sup> Por. N. ELIAS: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. ZABŁUDOWSKI. Warszawa 1980, s. 87—88. Grecka księżniczka to bizantyńska arystokratka Maria Argyropoulaina, której wyrafinowanie i skłonność do używania widelca potępił też Piotr DAMIANI w *Institutio monialis, Opusculum 50*, Patrologia Latina 145, 11, col. 744.

Na marginesie warto dodać, że podobny bezbożny widelec bizantyńscy artyści przedstawili np. na fresku z Karanlık Kilise (Kapadocja, XII wiek), przedstawiającym Ostatnią Wieczerzę.

mieszając wapno do mąki, i z tego powodu, że już wielokrotnie składali uroczyste wyznanie wiary katolickiej na soborach powszechnych, po czym, naigrywając się z Łacinników, odżegnywali się od niego, że wreszcie we wspomnianym mieście Konstantynopolu ustanowili domy publiczne z młodymi chłopcami, który to występki w innych miastach karany jest ogniem<sup>60</sup>.

Również z perspektywy dużo późniejszych badaczy Cesarstwo było ostoją degeneracji. Do kanonu negatywnych opinii o Bizancjum zaliczyć można zdanie angielskiego historyka Williama Lecky'ego z 1869 roku:

Historia Cesarstwa to jednostajna opowieść o intrygach duchowieństwa, eunuchów i kobiet, o otruciach, spiskach, o ciągłej niewdzięczności<sup>61</sup>.

Barbarzyńska była greka, którą posługiwali się Bizantyńczycy, Charles Du Cange (1610—1688), którego Simos Menardos nazwał *patriarchą bizantynistów*<sup>62</sup>, w słowniku średniowiecznej greki *Glossarium ad scriptores mediae et infimae graecitatis* pisał o słowach barbarzyńskich i półbarbarzyńskich (*vocabula barbara ac semibarbara*). Jean Alexandre Bouchon w dziewiętnastowiecznej przedmowie do tekstu Du Cange'a *Histoire de l'empire de Constantinople sous les empereurs français*, wspominając o innych dziełach historyka, pisze także o słowniku barbarzyńskiej greki (*la glossaire de la langue grecque-barbare*)<sup>63</sup>.

Literatura bizantyńska, słabo znana, również nie budziła entuzjazmu. Adam Mickiewicz pisał o niej:

---

<sup>60</sup> J.J. DŁUGOSZ: *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. T. 5. Oprac. tekstu łacińskiego D. TURKOWSKA, M. KOWALCZYK, przeł. J. MRUKÓWNA. Warszawa 1974, s. 145.

<sup>61</sup> W.E.H. LECKY: *A History of European Morals from Augustus to Charlemagne*. Vol. 1. London 1869, s. 13.

<sup>62</sup> S. MENARDOS: *The Value of Byzantine and Modern Greek in Hellenic Studies. An Inaugural Lecture Delivered Before the University. Thursday, October 29, 1908*. Oxford 1909, s. 8.

<sup>63</sup> *Collection des chroniques nationales françaises écrites en langue vulgaire du treizième au seizième siècle, avec notes et éclaircissements* (XIII<sup>e</sup> siècle) par J.A. BOUCHON. Paris 1826, XV. Du Cange korzystał z dzieła niderlandzkiego humanisty Johannes Meursiusa (1579—1639), który w 1610 roku wydał leksykon języka greckiego zatytułowany *Glossarium Graeco-Barbarum*. Jak wynika z lektury *Praefatio* do słownika francuskiego uczonego (notabene używanego i dzisiaj), greka bizantyńska nie była *antiqua et pura* (tę jednak można spotkać w liturgii, s. X), ale skażona barbarzyńskim słownictwem (s. IV). Innymi słowy, greka Bizantyńczyków zbarbarzyowała się pod wpływem innych języków. Por. C. Du Fresne, sieur du Cange: *Glossarium ad scriptores mediae et infimae graecitatis* [...]. Tomus primus. Lugduni 1688.

[...] tak upadła literatura bizantyńska, dziedziczka najbogatsza pomników Grecji, bo zarówno odgrodziwszy się od Franków i Arabów, z postępem wieku nowych form przyjąć nie chciała<sup>64</sup>.

Jak dowcipnie ujął to wybitny dziewiętnastowieczny bizantynista, historyk literatury Karl Krumbacher, nie do pomyślenia jest zajmowanie się czasami, w których *apo* łączy się z akuzatywem, innymi słowy — czasami nieklasycznymi<sup>65</sup>. Podobnie jak inne wytwory cywilizacji bizantyńskiej, literatura Cesarstwa była wtórna, ponieważ jej przedstawiciele byli pozbawieni „twórczego geniuszu”<sup>66</sup>.

Bizantyńska dekadencja znalazła odbicie w tekstach literackich z różnych epok i kręgów kulturowych. Jean-François Marmontel (1723—1799) w pierwszych wersach powieści *Belizariusz* tak pisał o stanie Cesarstwa:

Dans la vieillesse de Justinien, l' empire, épuisé par de longs efforts, apprhochoit de sa décadence. Toutes les parties de l' admi-

---

<sup>64</sup> A. MICKIEWICZ: *Dzieła*. T. 5. Oprac. Z. DOKURNO. Warszawa 1996, s. 186. Trudno mi dywagować, w jakim stopniu Mickiewicz znał literaturę bizantyńską, a co najważniejsze, jak ją definiował. Warto wspomnieć, że w Polsce teksty bizantyńskie postrzegano jako teksty greckie (to znaczy (staro)greckie). Dobrym przykładem jest przypadek Mikołaja Kopernika, który, tłumacząc z greki na łacinę listy Teofilakta Symokatty (historyka z VII wieku), prawdopodobnie nie miał świadomości, że tłumaczy teksty *bizantyńskie*, czyli różne od tekstów starogreckich. Por. T. CONLEY: *Byzantine Culture in Renaissance and Baroque Poland*. Warszawa 1994, s. 44 i wypowiedź profesora Jerzego Kolendo na ten temat — s. 78. O przekładzie Kopernika por. T. NISSEN: „Die Briefe des Theophylaktos Simokattes und ihre lateinische Übersetzung durch Nikolaus Copernicus”. *Byzantinisch-Neugriechische Jahrbücher* 13 (1937), s. 17—56.

Co ciekawe, w dużo bardziej wyrafinowanej formie teorię Mickiewicza o śmierci literatury bizantyńskiej na skutek izolacji powtarza również współczesny bizantynista, motywując jednak ten izolacjonizm chęcią ocalenia przeszłości i odrębności Bizancjum, por. P. SPECK: „Byzantium: Cultural Suicide?” In: *Byzantium in the Ninth Century: Dead or Alive? Papers from the Thirtieth Spring Symposium of Byzantine Studies, Birmingham March 1996*. Ed. L. BRUBAKER. London 1998, szczególnie s. 73 i 82—84.

<sup>65</sup> K. KRUMBACHER: *Geschichte der byzantinischen Literatur von Justinian bis zum Ende des oströmischen Reiches (527—1453)*. München 1897 (reprint New York 1970), s. V. Na marginesie warto dodać, że Krumbacher, autor pierwszej poważnej monografii poświęconej literaturze bizantyńskiej, dostrzegął istotne podobieństwa pomiędzy Bizancjum i dziewiętnastowieczną monarchią austro-węgierską, por. P. ODORICO: „L’auteur byzantine, taxinomie et systématique: un essai de definition”. In: *Pour une „nouvelle” histoire de la littérature byzantine. Actes du colloque international philologique. Nicosie, 25—28 mai 2000*. Éd. P. ODORICO. Paris 2002, s. 66.

<sup>66</sup> A. GASQUET: *L’Empire byzantin*. Paris 1888, s. 13.



nistration étoient négligées : les loix étoient en oubli, les finances au pillage, la discipline militaire à l'abandon<sup>67</sup>.

Kiedy Justynian był stary, cesarstwo, wyczerpane długotrwałym wysiłkiem, chyliło się ku upadkowi. Cała administracja była zaniedbana: praw zapomniano, pieniądze roztrwoniono, dyscyplinę wojskową porzucono<sup>68</sup>.

W dziewiętnastowiecznej (1828) sztuce *The Last of the Greeks or the Fall of Constantinople*, autor ustami ostatniego bizantyńskiego cesarza, Konstantyna Paleologa, wypowiada zdanie, które było najprawdopodobniej obiegową opinią, sformułowaną pod wpływem lektury dzieła Edwarda Gibbona *The History of the Decline and Fall of the Roman Empire*:

Jaką opowieść snują nasze kroniki? Tron często zagrabiony, często krwią zyskany, niemiłosierni księża, do walki nieskłonni szlachcice, leniwi i niezadowoleni obywatele, pożądanie w naszych komnatach, faksje na ulicach [...] <sup>69</sup>.

Podobne przykłady można mnożyć w nieskończoność. Wyrażenia *bizantyński przepych*, *bizantyńskie intrygi* pojawiają się, z mniejszą lub większą częstotliwością, również zupełnie współcześnie, zarówno w literaturze, jak i w polityce czy życiu codziennym. Źródłem takiego postrzegania historii i kultury bizantyńskiej była nade wszystko niechętna, by nie rzec wroga Bizancjum oświeceniowa historiografia, na czele z Edwardem Gibbonem. Bizancjum nie znalazło miejsca w teorii dziejów — sami Grecy po zwycięskiej walce powstańczej nie do końca wiedzieli, co ze swoją bizantyńską przeszłością zrobić. Jak słusznie zauważył cypryjski bizantynista Panajotis Agapitos:

Bizancjum zostało w końcu przekształcone w średniowieczną wersję Imperium Ottomańskiego. Taki punkt widzenia, bezpośredni rezultat orientalizmu i nacjonalizmu, pomógł mieszkańcom zachodniej Europy umiejscowić początki państw europejskich w łacińskim średniowieczu [...] i przypisać sobie dziedzictwo starożytnej Grecji przez Rzym i renesans, nawet jeśli bezpośrednia

---

<sup>67</sup> Cytat według wydania elektronicznego

<http://gallica2.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k9796v.r=Marmontel.langEN>

<sup>68</sup> Istnieje polskie, osiemnastowieczne, tłumaczenie *Belizariusza*. Por. W. JANIEC: „Wokół polskiego przekładu *Belizariusza*”. *Pamiętnik Literacki* 1, (1986), s. 197—213. Dla Marmontela czasy Justyniana były jednak bardziej schyłkowym okresem Cesarstwa Rzymskiego niż osobną epoką historyczną.

<sup>69</sup> *The Last of the Greeks or the Fall of Constantinople. A Tragedy by Lord Morpeth*. London 1828, akt 2, scena 2.

znajomość języka greckiego i greckiej kultury pojawiła się na Zachodzie za pośrednictwem Bizantyńczyków. Jednocześnie w historycznym modelu Gibbona Bizancjum nie było jednym ze średniowiecznych państw narodowych i w ten sposób zostało usunięte z europejskiego rozwoju historycznego<sup>70</sup>.

Agapitos wspomina w swoim artykule o wpływie *orientalizmu* na sposób postrzegania Bizancjum. Cesarstwo doskonale mieści się w zjawisku i sposobie myślenia opisanym przez Edwarda Saïda<sup>71</sup>. Przez długi czas (właściwie do dnia dzisiejszego) Bizancjum było określane mianem Cesarstwa Wschodniego (orientalnego). Monteskusz dość jednoznacznie zalicza Bizancjum do Orientu, pisząc:

Konstantynopol jest, ściśle mówiąc, jedynym miejscem Orientu, w którym religia chrześcijańska była panująca. Tedy to tchórzostwo, to lenistwo, ta uległość ludów Azji pomieszały się w samej dewocji<sup>72</sup>.

Averil Cameron wskazała, że od dawna w dyskursie badaczy zajmujących się kulturą i historią Bizancjum przedmiot badań jest definiowany w taki sam sposób, w jaki pisze się o krajach tradycyjnie pojmowanych w europejskiej historiografii jako orientalne<sup>73</sup>. Jak mówi Saïd, „orientalizm dość konsekwentnie opiera się na łatwej do zaadoptowania pozycyjnej wyższości ludzi Zachodu, wikłającej ich w rozliczne relacje z Orientem”<sup>74</sup>. Nie ulega wątpliwości, że tak właśnie przez wieki postrzegano Bizancjum — jako organizm polityczny i kulturowy z definicji gorszy od krajów Zachodu (zemsta Historii za wyniosłość Bizantyńczyków, traktujących często Łacinników jako pozbawionych ogłady barbarzyńców?)<sup>75</sup>.

---

<sup>70</sup> P. AGAPITOS: „Byzantine Literature and Greek Philologists in the Nineteenth Century”. *Classica et Mediaevalia. Revue danoise de philologie et d’histoire* 43 (1992), s. 238.

<sup>71</sup> E.W. SAÏD: *Orientalizm*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Poznań 2005. O związkach *orientalizmu* i percepcji dziejów bizantyńskich pisała Averil Cameron, por. A. CAMERON: „Byzance dans le débat sur l’orientalisme”. In: *Byzance en Europe...*, s. 235—250, a ostatnio także A. CAMERON: „Byzantium Between East and West”. In: *Présence de Byzance...*, s. 119—120, 130—131.

<sup>72</sup> Ch.-L. Secondat MONTESQUIEU: *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian...*, s. 157.

<sup>73</sup> A. CAMERON: „Byzance dans le débat”..., s. 243.

<sup>74</sup> E.W. SAÏD: *Orientalizm...*, s. 37.

<sup>75</sup> Na temat stosunku Bizancjum do barbarzyńców, w tym barbarzyńców z Zachodu, por. M. CACOUROS: „Vie et survie de Byzance devant les barbares avant et après 1453. Essai sur la culture et l’enseignement à Byzance et dans l’après-Byzance”. In:

Dziewiętnastowieczni historycy, pisząc o Bizancjum, często używali słownictwa i obrazowania mającego u czytelnika wywołać skojarzenia z orientalnymi, egzotycznymi cywilizacjami. W opinii A. Gasqueta, Konstantynopol był od zarania swych dziejów niczym innym jak tylko karawanserajem. Na określenie Bizantyńczyków badacz używał wręcz nazwy „ludzie Orientu” (*les Orientaux*)<sup>76</sup>. Speros Vryonis w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku wskazywał na to, że Gibbon opisywał w *Zmierzchu i upadku* orientalizację Bizancjum i przypisywał temu zjawisku istotną rolę w degeneracji Cesarstwa<sup>77</sup>. Jedynym momentem w dziewiętnastowiecznej historii recepcji Bizancjum, kiedy Cesarstwo zostało przeniesione z orientalnego do zachodniego kręgu kulturowego, były czasy greckiej irredenty — dramatyczną walkę ostatniego Paleologa z Turkami ułożono wtedy w długiej tradycji zmagania pomiędzy Europą i Azją<sup>78</sup>. Postrzeganie Bizancjum jako orientalnego implikuje również jego egzotyczność, a także „orientalny erotyzm”, który odnaleźć można w sposobie przedstawiania postaci bizantyńskich cesarzowych<sup>79</sup>. Eunuchowie, spiski i intrygi umacniają tylko egzotyczną scenerię. Nad tym zorientalizowanym Bizancjum unosi się aura tajemniczości, wywołana zupełnie przyziemnym faktem ograniczonej znajomości historii bizantyńskiej — czy to w XVIII czy XX wieku.

Niewykluczone, że Cesarstwu nie pomogło również zastosowanie teorii Karola Darwina do praw rządzących historią i rozwojem społecznym<sup>80</sup>. Tak zwany *społeczny darwinizm* (socjodarwinizm i ogólnie

---

*Sauver Byzance de la barbarie du monde. Gargnano del Garda (14—17 maggio 2003)*. A cura di L. NISSIM, S. RIVA. Milano 2004, s. 13—60.

<sup>76</sup> A. GASQUET: *L'Empire byzantin...*, s. 7.

<sup>77</sup> S. VRYONIS Jr: „Hellas Resurgent”. In: *The Transformation of the Roman World. Gibbon's Problem after Two Centuries*. Ed. L. WHITE, Jr. Berkeley and Los Angeles 1966, s. 95—97.

<sup>78</sup> D. ROESSEL: *In Byron's Shadow Modern Greece in the English and American Imagination*. Oxford 2002, s. 36—37.

<sup>79</sup> A. CAMERON: *Byzance dans le débat...*, s. 243. P. Agapitos zwraca uwagę na podobieństwo pomiędzy konstrukcją postaci Theophano w *Królewskim flecie* Kostisa Palamasa i prezentacją kobiet jako istot anielskich i demonicznych, wzorowanych na biblijnej triadzie Dalili, Salome i Judyty, por. P. AGAPITOS: „Byzantium in the Poetry of Kostis Palamas and C.P. Cavafy”. *Kampos. Cambridge Papers in Modern Greek* 2 (1994), s. 10. O „orientalnym erotyzmie” por. ibidem: „The description of the scenery, where the oriental sun scorches the earth while the flowers encompass it with their heavy scent (2.48—55), signals the sensual eroticism of the East”.

<sup>80</sup> Na temat *darwinizmu społecznego* zob. m.in. R.C. BANNISTER: „The Survival of the Fittest is Our Doctrine: History or Histrionics?”. *Journal of the History of Ideas* 31, No. 3 (1970), s. 377—398; R. WEIKART: „The Origins of Social Darwinism in Germany, 1859—1895”. *Journal of the History of Ideas* 54, No. 3 (1993), s. 469—488.

teoria ewolucji) mógł pozwolić na interpretację Bizancjum jako zdegenerowanej formy grecko-rzymskiej cywilizacji, zastąpionej przez „lepiej rozwinięte” — silniejsze — społeczeństwo tureckie, być może w tym kontekście można mówić też o *translatio imperii* oraz idei Trzeciego Rzymu. Takie koncepcje zdają się pojawiać nawet w pismach pisarzy dalekich od sympatyzowania z darwinizmem, np. Włodzimierz Sołowjow pisał:

Dawno upadłe moralnie imperium wschodnie, po długotrwałej walce z rozkładem materialnym, ostatecznie zniknęło z areny historycznej tuż przed odrodzeniem Zachodu. Choć wewnętrzna przyczyna tej smutnej katastrofy nie była dla współczesnych zupełnie jasna, jednakże zauważyli oni jeszcze inny zbieg wydarzeń. Turcy podbili państwo Konstantyna właśnie wtedy, gdy w Europie Wschodniej pojawiła się nowa siła historyczna, zdolna przyjąć na siebie to zadanie państwa historycznego, w którego wypełnieniu Bizancjum okazało się tak bezsilne<sup>81</sup>.

Postrzeganie Bizancjum jako fazy schyłkowej w rozwoju cywilizacji rzymskiej było koncepcją obecną w oświeceniowej historiografii, teoria ewolucji mogła racjonalność tej koncepcji jedynie wzmocnić<sup>82</sup>. Część bizantynistów traktowała z rezerwą próbę tłumaczenia dziejów Bizancjum za pomocą współczesnych teorii. Jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku francuski bizantynista Paul Lemerle, wspominając o dekadencji Bizancjum, określał ten zwrot jako nieodpowiedni ze względu na biologiczne (i etyczne) konotacje, według niego nie mające zastosowania w badaniach nad historią<sup>83</sup>. Współczesny niemiecki historyk Ralph-Johannes Lilie stwierdził, że problemem dziewiętnastowiecznej recepcji Bizancjum było właśnie to, że żadna z ówczesnych koncepcji teoretycznych (między innymi socjodarwinizm) nie dawała się bezproblemowo zastosować do badań nad jego

---

<sup>81</sup> Por. W. SOŁOWJOW: „Bizantynizm i Rosja”. Przeł. K. STARK. *Pismo literacko-artystyczne*, 1988 (11—12), s. 90. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Sołowjow nie wykazał wielkiego entuzjazmu dla książki Mikołaja Danilewskiego, krytykującej teorie Darwina, pisząc, że szukał w niej rosyjskiego Darwina, a znalazł tylko Rosjanina znakomicie tłumaczącego zachodnie pomysły. Por. В. СОЛОВЬЕВ: *Собрание сочинений*. Ред. Е. РАДЛОВ. Т. 5. Санкт-Петербург 1901—1907, s. 129.

<sup>82</sup> Legitymizował takie spojrzenie fakt, że sami Bizantyńcy uważali się za prawowitych spadkobierców Cesarstwa Rzymskiego.

<sup>83</sup> P. LEMERLE: „La notion de décadence à propos de l’empire byzantine”. In: *Clasicisme et déclin culturel dans l’histoire de l’islam. Actes de Symposium International d’Histoire de Civilisation Musulmane Bordeaux 25—29 juin 1956*. Éd. R. BRUNSCHWIG, G.E. von GRUNEBaum. Paris 1957, s. 270.

dziejami<sup>84</sup>. Nie zmienia to faktu, że nawet przed oficjalnym pierwszym użyciem terminu *darwinizm społeczny* rozwój Bizancjum i jego upadek był tłumaczony w kategoriach niemalże biologicznych. W takim duchu wypowiadał się między innymi Hegel, mówiący o zniszczeniu zdegenerowanego państwa wschodniorzymskiego przez mocnych Turków<sup>85</sup>. Wystarczy spojrzeć na plansze towarzyszące historii sztuki Jeana Baptiste'a Louisa George'a Seroux D'Agincourta (z 1811 roku, a więc napisanej jeszcze przed sformułowaniem teorii ewolucji), żeby zauważyć, że przedstawione na nich przedmioty ilustrujące rozwój sztuki od upadku w IV wieku do ponownego rozkwitu w wieku XVI są grupowane jak artefakty z muzeów historii naturalnej<sup>86</sup>. Niewykluczone zatem, że darwinizm stał się narzędziem potwierdzającym tylko wcześniejsze przypuszczenia. Przykład Bizancjum wydaje się tak modelowy, że jeśli nawet żaden z dziewiętnastowiecznych historyków nie użył wprost tego terminu, pisząc o jego dziejach (nie znam takiego tekstu, nie wyklucza to oczywiście jego istnienia), to wiele tekstów mówiących o degeneracji społeczeństwa bizantyńskiego wykazuje tok myślenia właściwy darwinizmowi.

Darwinistyczną wizję rozwoju zjawisk społecznych zastosowano do analizy teatru bizantyńskiego — z jednej strony zakładając, że teatr w Bizancjum jest schyłkową fazą rozwoju teatru greckiego, który rozkwitł w Atenach V wieku przed Chrystusem, z drugiej, że teatr bizantyński „rozwinął się w ten sam »naturalny« i »organiczny« sposób jak nowożytny dramat na łacińskim Zachodzie z praktyk liturgicznych”<sup>87</sup>.

---

<sup>84</sup> Por. R.-J. LILIE: „Graecus Perfidus oder Edle Einfalt, Stille Größe?..., s. 185: „Weder die Rassentheorien eines A. Gobineau noch der »Sozialdarwinismus«, dem etwa Felix Dahn seit seiner Würzburger Zeit anhing, waren problemlos auf Byzanz anzuwenden, und dies galt auch für andere Erklärungsmodelle”.

<sup>85</sup> Por. G.F. HEGEL: *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*. Stuttgart 1961, s. 467: „Aufruhr der Feldherren, Sturz der Kaiser durch dieselben oder durch Intrigen der Hofleute, Ermordung oder Vergiftung der Kaiser durch ihre eigenen Gemahlinnen und Söhne, Weiber, allen Lusten und Schandtaten sich hingebend — das sind die Szenen, welche die Geschichte uns hier vorüber führt, bis endlich das morsche Gebäude des Oströmischen Reiches **von den kräftigen Türken** [podkr. — P.M.] gegen die Mitte des fünfzehnten Jahrhunderts zertrümmert wird”. Hegel zmarł 28 lat przed publikacją pracy Darwina.

<sup>86</sup> S. D'AGINCOURT: *Histoire de l'art par les monuments depuis sa décadence au IV<sup>e</sup> siècle jusqu' à son renouvellement au XVI<sup>e</sup>*. Paris 1811, plansza III i XII (plansza XII prezentuje m.in. dyptych konsularny Klementinusa).

<sup>87</sup> W. PUCHNER (with the advice of N. Conomis): *The Crusader Kingdom of Cyprus — A Theatre Province of Medieval Europe? Including a Critical Edition of the Cyprus Passion Cycle and the 'Repraesentatio Figurata' of the Representation of the*



Jak ujął to Menardos, zarówno historycy, jak i filolodzy przyjęli jako obowiązującą zasadę: „im bardziej współcześni, tym bardziej barbarzyńscy i źli” (*the more modern, the more barbarous and evil*)<sup>88</sup>. Badacz podniósł też kwestię, która wydaje się umykać uwadze większości naukowców — ambiwalencji zasług bizantyńskich uczonych, którzy przed upadkiem Miasta i po nim wyjechali do Italii<sup>89</sup>. Dzięki ich poczynaniom na Zachodzie odzyskano grekę, ale jednocześnie za pełnowartościową uznano grekę attycką, a za godne lektury — dzieła pogańskich filozofów, poetów i naukowców. Tysiąc lat bizantyńskiej greki niemal zignorowano. Bizancjum, przynajmniej na Zachodzie, przyznano status kuratora i przechowalni myśli antycznej<sup>90</sup>. Również inni badacze, jak Lemerle, wskazywali na to, że zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem wschodniego Rzymu był fakt traktowania go (niesłusznie zresztą) jako cywilizacji spadkobierców (*une civilisation d'héritiers*) mimo rozwoju zawsze zwróconej ku przeszłości<sup>91</sup>.

Sami Bizantyńczycy nigdy nie postrzegali swojej cywilizacji jako dekadencjonalnej w takim sensie, jaki nadali temu zjawisku osiemnastoi i dziewiętnastowieczni uczeni. Co nie znaczy, że niektórzy bizantyńscy intelektualiści nie byli świadomi i nie pisali o upadku własnej kultury. Czternastowieczni Bizantyńczycy, jak Demetriusz Kydones,

---

*Virgin in the Temple*. Athens 2006, s. 20. Na temat darwinistycznej koncepcji teatru średniowiecznego zob. także W. PUCHNER: *Studien zum Kulturkontext der liturgischen Szene. Lazarus und Judas als religiöse Volksfiguren In Bild und Brauch, Lied und Legende Südosteuropas*. 2 Vols. Wien 1991, s. 9—12.

<sup>88</sup> S. MENARDOS: *The Value of Byzantine and Modern Greek...*, s. 9.

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> W ostatnich latach również przedstawiciele innych dziedzin, nie tylko bizantystyki, zaczęli dostrzegać w kulturze bizantyńskiej więcej niż pomost pomiędzy starożytnością i renesansem por. np. M.A. HOFFMAN: „The History of Anthropology Revisited — A Byzantine Viewpoint”. *American Anthropologist* 1973 (Vol. 75, no. 5), s. 1347—1357.

Na terenach greckich, w Rosji czy Bułgarii sprawa była bardziej skomplikowana, ale to zachodni dziewiętnastowieczni myśliciele, szczególnie angielscy i francuscy, nadawali ton naukowej debacie o Bizancjum. Stosunek Rosji do Bizancjum odznaczał się zresztą głęboką ambiwalencją. Za czasów Piotra Wielkiego niechęć do tradycji bizantyńskiej była pewnie spowodowana rosnącą popularnością kultury zachodniej, por. A.A. VASILIEV: „Byzantine Studies in Russia, Past and Present”. *The American Historical Review* 3, No. 3 (1927), s. 539. Jak podkreśla Vasiliev, trudno też mówić o jakichkolwiek studiach nad Bizancjum w Rosji przed drugą połową XIX wieku. O znaczeniu Bizancjum dla religijnej tożsamości Rosji por. J. MEYENDORF: „Was There Ever a ‘Third Rome’? Remarks on the Byzantine Legacy in Russia”. In: *The Byzantine Tradition After the Fall of Constantinople*. Ed. J.J. YIANNIAS. The University Press of Virginia 1993, s. 45—60.

<sup>91</sup> P. LEMERLE: „La notion de décadence à propos de l’empire byzantine”..., s. 264.



byli skłonni otwarcie uznać wyższość kultury Łacinników nad ówczesnym Nowym Rzymem<sup>92</sup>. We wspomnianym wcześniej artykule o pojęciu dekadencji w Bizancjum Lemerle twierdził, że Bizantyńscy byli świadomi niebezpieczeństwa, w jakim znalazło się Cesarstwo, ale jednocześnie nie byli świadomi dekadencji swojego państwa<sup>93</sup>. Bizantyńscy piszący o stosunku bizantyńskich uczonych do dekadencji rozumieją przez ten zwrot raczej upadek, definiowany w relacji do dwóch punktów odniesienia — greckiej i rzymskiej przeszłości (tak wprost ujmuje to w swoich listach cesarz Manuel II Paleolog) oraz łacińskiej (czyli zachodniej) teraźniejszości, czyli upadku politycznego znaczenia Wschodniego Cesarstwa. Intrygi, orgie, mordy i eunuchowie w tak rozumianej dekadencji miejsca raczej nie znajdują. Przywiązanie, być może w naszych oczach nadmierne, do tradycji i przeszłości można tłumaczyć na różne sposoby, między innymi swego rodzaju próbą kompensacji braku znaczenia na politycznej mapie świata, szczególnie w ostatnich wiekach istnienia Cesarstwa, przez zademonstrowanie swojej kulturowej wyższości nad „nowymi” państwami<sup>94</sup>. Nie ulega wątpliwości, że to nowożytni (od XVIII wieku) badacze, być może po części kierując się opiniami średniowiecznych poprzedników, a na pewno patrząc na Cesarstwo przez pryzmat wad swoich czasów, „zdegenerowali” sposób postrzegania Bizancjum.

Osiemnastowieczni i dziewiętnastowieczni uczeni, mniej lub bardziej podświadomie, nadali Bizancjum charakter *liminalny*, w takim sensie, jak definiuje go Victor Turner: *the liminal period is that time and space betwixt and between one context of meaning and another*<sup>95</sup>. Bizancjum jest stanem przejściowym, czasem i miejscem *po między*. *Pomiędzy* starożytnością i renesansem (czy nowożytnością), spełniając funkcję przekaźnika raczej, niż wnosząc cokolwiek nowego<sup>96</sup>, a na dodatek w wyniku przyjęcia i kultywowania religii chrześcijańskiej (jak uważali oświeceni), degenerując antyczne dziedzictwo. Niemiecki

---

<sup>92</sup> Na temat opinii bizantyńskich intelektualistów epoki Paleologów por. I. ŠEVČENKO: „The Decline of Byzantium Seen Through the Eyes of Its Intellectuals”. *Dumbarton Oaks Papers* 15 (1961), s. 167—186.

<sup>93</sup> P. LEMERLE: „La notion de décadence à propos de l’empire byzantine”..., s. 271.

<sup>94</sup> Tak wydaje się można tłumaczyć dokonania uczonych z czasów panowania dynastii Paleologów, por. P. MARCINIAK: *Greek Drama in Byzantine Times*. Katowice 2004, s. 110—111.

<sup>95</sup> V. TURNER: *From Ritual to Theatre. The Human Seriousness of Play*. New York 1982, s. 113.

<sup>96</sup> W dużo bardziej pozytywnym kontekście, ale podobną w treści opinię wyrażają zresztą i współcześni uczeni, por. H.-G. BECK: *Das byzantinische Jahrtausend*. München 1978, s. 13: „Ohne dekadentes Byzanz wäre die italienische Renaissance auf halbem Wege stecken geblieben”.

historyk von Müller pisał, że Konstantynopol posłużył jako schronienie cywilizacji i literatury wypędzonej z Europy Zachodniej, a następnie przekazał ten „bezcenny skarb” przyszłym stuleciom<sup>97</sup>. Choiseul, historyk krucjat, wspominał, że sztuki piękne powróciły z Konstantynopola do Italii, którą niegdyś ozdabiała arcydziełami (tym samym przypisał Bizancjum rolę swego rodzaju „depozytu”)<sup>98</sup>. Alfred Rambaud określił Bizantyńczyków mianem „bibliotekarzy rodzaju ludzkiego”, których wkład w dorobek ludzkości był niewielki<sup>99</sup>. Interesująco w kontekście tych opinii brzmi wypowiedź współczesnego bizantynisty, Roberta Browninga. Angielski uczony, pisząc o losach Homera w Bizancjum, zanotował:

„[B]y the end of the eleventh century the Byzantine intellectual world was no longer painfully gathering together the debris of the culture of late Antiquity. Men felt at home in the civilization they had inherited. They had confidence in their own judgment and were ready to challenge the ancients and disagree with them”.

„Pod koniec jedenastego wieku bizantyński świat naukowy nie zbierał już boleśnie resztek późnoantycznej kultury. Ludzie czuli się swojsko z cywilizacją, którą odziedziczyli. Ufali własnemu osądowi i byli gotowi rzucić wyzwanie starożytnym, nie zgadzając się z nimi”<sup>100</sup>.

Dopiero dwudziestowieczni (i to nie wszyscy) naukowcy, doceniając rolę Bizancjum w przekazaniu starożytnej wiedzy, zauważyli, że Bizantyńczycy wykazywali przy tym niejednokrotnie daleko posuniętą kreatywność. Czasem aż nazbyt daleko posuniętą — niewykluczone, że bizantyńscy uczeni dopisywali bądź zmieniali fragmenty antycznych sztuk — co w wyczerpujący sposób zaczęli opisywać dopiero nowożytni badacze starożytnych tekstów<sup>101</sup>.

---

<sup>97</sup> J. VON MÜLLER: *Histoire universelle*. Trad. J.C. HESS. Paris—Genève 1814—1817, ch. XXX, s. 334.

<sup>98</sup> M. de DAILLECOURT CHOISEUL: *De l'influence des croisades sur l'état de peuples de l'Europe*. Paris 1809, s. 146.

<sup>99</sup> A. RAMBAUD: *L'Empire grec au dixième siècle. Constantin Porphyrogénète*. Paris 1870.

<sup>100</sup> R. BROWNING: „Homer in Byzantium”. *Viator. Medieval and Renaissance Studies* 6 (1975), s. 25.

<sup>101</sup> P. MARCINIAK: *Greek Drama...*, s. 111.

## Na tropach bizantyńskiej dekadencji<sup>102</sup>

Monteskiusz (1689—1755), Wolter (1694—1778) i Edward Gibbon (1737—1794) — ta nieświęta trójca jest w dużej mierze odpowiedzialna za wizję Bizancjum, która stała się obowiązującym intelektualnym paradygmatem na wiele lat. Żaden z nich nie był bizantynistą we współczesnym sensie tego słowa. Bizancjum występuje w ich tekstach jako kontynuacja Cesarstwa Rzymskiego, nie osobny byt polityczny, godny uwagi ze względu na własną historię czy literaturę. Byłoby badawczą nieuczciwością stawiać znak równości pomiędzy dziełami Woltera i Gibbona, bo cele (i forma) tych tekstów były skrajnie różne. Gibbon padł ofiarą własnej, nadmiernie wyeksponowanej niechęci do Bizancjum — na zawsze sklasyfikowano go jako bezwzględnego bizantynofoba, którym ani nie był, ani być, jak sadzę, nie chciał. Zrozumienie początków naukowo udowodnionej niechęci do Bizancjum wymaga pobieżnego choćby przyjrzenia się dziełom wymienionych wcześniej uczonych — nieco „przypadkowych” badaczy Cesarstwa Wschodniorzymskiego. Warto wspomnieć, że we Francji autorem, którego dzieło przez długi czas było historiograficznie bardziej wpływowe niż *Zmierzch i upadek*, był Charles Lebeau (bądź Le Beau, 1701—1778), autor *Histoire du Bas-Empire en commençant à Constantin le Grand* (w 22 tomach, wydana w latach 1756—1779). Już po śmierci Lebeau H.P. Ameilhon zredagował ostatnie 5 tomów, obejmujących historię do czasów upadku Konstantynopola (1781—1811). Charles Diehl napisał o Lebeau, że we wschodnim greckim imperium chciał widzieć tylko schyłkowe Cesarstwo (Bas-Empire) i w rezultacie udało mu się na wiele lat zdyskredytować Cesarstwo

---

<sup>102</sup> Najlepszym opracowaniem poświęconym studiom nad Bizancjum przed oświeceniem pozostaje rozprawa: A. PERTUSI: *Storiografia umanistica e mondo bizantino*. Palermo 1967, ostatnio wznowiona w zbiorze *Bisanzio e i Turchi nella cultura del Rinascimento e del Barocco. Tre saggi di Agostino Pertusi*. A cura di C.M. MAZZUCCHI. Milano 2004. Według Pertusiego, czynnikami, które powodowały zainteresowanie dziejami Bizancjum do XVII wieku, były: zagrożenie ze strony Turków (taką motywacją mieli się kierować Fuggerowie, finansując pracę Hieronima Wolfa), działalność włoskich humanistów (aczkolwiek można się zastanawiać, czy znany z Polski brak klarownego rozróżnienia pomiędzy *greckim* i *bizantyńskim* również nie odgrywał pewnej roli) i zainteresowanie reformatorów oraz kontrreformatorów problemem wschodniego kościoła. Por. także P.J. ALEXANDER (recenzja): „A. Pertusi, *Storiografia umanistica e mondo bizantino*”. *The American Historical Review* 74, No. 1 (1968), s. 149—150. Skupienie się niemieckich uczonych na problemach Bizancjum miało z pewnością źródło także w antypapieskich nastrojach protestanckich.

Bizantyńskie<sup>103</sup>. Dzieło Lebeau nigdy jednak nie stało się do tego stopnia elementem masowej wyobraźni i inspiracją literacką, jak utwór Gibbona.

Zanim na francuskiej scenie intelektualnej pojawili się oświeceniowi uczeni, Bizancjum budziło naukowe (i polityczne) zaciekawienie bynajmniej nie z powodu szerokiej gamy efektownych spisków, przewrotów i morderstw<sup>104</sup>. Jak pisze Waldemar Ceran:

„Mogłoby się wydawać, że bizantynologia, mając tak przygotowany grunt, będzie już dalej kroczyć drogą rozwoju, otwierać nowe pola i perspektywy badawcze. Tak się jednak nie stało za sprawą ideologów oświecenia, występujących z ostrą krytyką religii i kleru, monarchii absolutnej, głoszących hasła cywilizacyjnego postępu i moralnej przebudowy człowieka, prezentujących wizję świata zgodną z prawami natury i rozumu. Z ich perspektywy Bizancjum jawiło się jako ostoja klerykalizmu, despotyzmu i reakcji, państwo, którego dzieje to nieprzerwany ciąg politycznych intryg i sporów religijnych, kraj zaścianku intelektualnego. Ten ponury i odpychający obraz rozpowszechnił zwłaszcza Charles Montesquieu [...]”<sup>105</sup>.

Trudno odmówić racji temu stwierdzeniu — Monteskiusz w *Rozważaniach o przyczynach wielkości i upadku Rzymian* wskazuje na wszechobecność i degenerację religii w Cesarstwie<sup>106</sup>. Do pewnego stopnia oświeceniowemu uczonemu można wybaczyć — skrajnego racjonalistę Bizancjum mogło przerażać. Nawet czternastowiecznego kalabryjskiego Greka Barlaama rozśmieszył fakt obecności w Tesalonicach pewnej grupy „mnichów hezychastów, którzy utrzymywali, iż osiągają wizję boskiej światłości, wpatrując się ze skupieniem w pępek” (Monteskiusz wspomina zresztą o Barlaamie w swoim dziele)<sup>107</sup>.

<sup>103</sup> Ch. DIEHL: „Les études byzantines en France”. *Byzantinische Zeitschrift* 9 (1900), s. 2. Diehl, w przeciwieństwie do niektórych bizantynistów, określa pracę Lebeau mianem „médiocre” (przeciętna). Jak pisał Vasiliev: „[...] for a long time this title served as a symbol of a prevalent attitude of disdain toward the Byzantine Empire”, por. A.A. VASILIEV: *History of the Byzantine Empire...*, s. 11.

<sup>104</sup> Zob. W. CERAN: *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800—1900)*. T. 1. Łódź 2001, s. 7—9.

<sup>105</sup> Ibidem, s. 9—10.

<sup>106</sup> Monteskiusz przywołuje w rozdziałach swego dzieła poświęconych Bizancjum (XX—XXIII) wielu bizantyńskich historyków (Prokopiusza z Cezarei, Niketasa Choniatesa, Pachymeresa etc.). Z części dzieł mógł korzystać w oryginale, część tekstów była dostępna w tłumaczeniu Louisa Cousina, zwanego „prezydentem Cousinem”. Cousin wydał ośmiotomowe dzieło zatytułowane *Histoire de Constantinople depuis le règne de Justin jusqu'à la fin de l'Empire, traduite sur les originaux grecs par Cousin* (1672—1685), zawierające liczne przekłady historyków bizantyńskich.

<sup>107</sup> S. RUNCIMAN: *Ostatni renesans bizantyński*. Przeł. J. MARZECKI. Warszawa 1973, s. 55—56.

Ocena Monteskiuszowego wpływu na intelektualistów późniejszych czasów nie jest jednak zupełnie jednoznaczna. Przygnębiający obraz Bizancjum, jaki odmalował, rzeczywiście przyczynił się do zahamowania badań nad Cesarstwem i stworzył utrwaloną przez innych pisarzy, jak Wolter, czarną legendę Bizancjum. Jednocześnie Monteskiusz był pierwszym uczonym, który — jak ujął to Lemerle — „uznał za istotny okres w historii, który my nazywamy bizantyńskim”<sup>108</sup>. Piszący przed nim, jak Jacques-Bénigne Bossuet (1627— 1704) w *Discours sur l'histoire universelle*, wspominali o Bizancjum raczej *en passant*<sup>109</sup>.

Współcześni badacze widzą w pismach Monteskiusza próbę odpowiedzi na pytanie, *dłaczego* dekadentkie i despotyczne państwo przetrwało tak długo? *Bizantyńskim paradoksem* dla francuskiego filozofa jest istnienie organizmu politycznego zdegenerowanego od chwili powstania<sup>110</sup>. Istotne znaczenie dla recepcji myśli francuskiego uczonego ma zapewne fakt, że żaden z wcześniejszych historyków (bez względu na to, czy pisali mniej lub bardziej profesjonalnie) nie wywarł takiego wpływu na intelektualistów różnych czasów i narodowości, jak Monteskiusz czy Wolter (kto słyszał o Du Cange'u?). Nie można też oprzeć się wrażeniu, że filozof użył bizantyńskiego przykładu do skomentowania współczesnej mu rzeczywistości. Dowodem na to może być choćby *passus* o władzy absolutnej, który trudno zrozumieć inaczej niż jako wymierzony przeciwko francuskim monarchom<sup>111</sup>. Jak zauważyła Catherine Volpilhac-Auger, w czasie, gdy Monteskiusz redagował jednocześnie *Considérations sur les causes*

<sup>108</sup> P. LEMERLE: „Montesquieu et Byzance”. *Le flambeau* 31, No. 4 (1948), s. 387. Wedle Sylvi Ronchey, dziełem, które rozpoczyna historię badań na Cesarstwem, była najprawdopodobniej *Historia cesarzy (l'Histoire des empereurs* od Augusta do Justyniana) Tillemonta (1690—1738), zob. S. RONCHEY: „Profilo di storia della storiografia su Bisanzio da Tillemont alle Annales”. In: *Europa medievale e mondo Bizantino. Contatti effettivi e possibilità di studi comparati*. A cura di G. ARNALDI, G. CAVALLO. Roma 1997, s. 284.

<sup>109</sup> Lemerle wspomina, że Bossuet pisze o Bizancjum w kategoriach „nudnej chronologii”, P. LEMERLE: „Montesquieu et Byzance”..., s. 387. Prace Du Cange'a, jak *Histoire de l'empire de Constantinople sous les empereurs français*. Vol. 1—2. Parisii 1657 czy *Historia Byzantina duplici commentario illustrate*. Vol. 1—2. Parisii 1680 (studium genealogiczno-topograficzne), były, jak sędzę, bardziej hermetyczne, przeznaczone dla specjalistów.

<sup>110</sup> C. VOLPILHAC-AUGER: „Ex oriente nox? Le paradoxe byzantin chez Montesquieu”. *Dix-huitième siècle* 35 (2003), s. 401. Na przykład Justynian był zazwyczaj (aczkolwiek nie zawsze) postrzegany w XVIII wieku pozytywnie, jako reformator i prawodawca. Stosunek Monteskiusza do cesarza pozostał jednak mocno nieprzychylny.

<sup>111</sup> Ch.-L. de Secondat MONTESQUIEU: *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian...*, s. 163—164.



oraz *Réflexions sur la monarchie universelle*, cesarz Justynian stał się awataram Ludwika XIV, a rozpustne życie Teodory mogło zostać zinterpretowane jako rządy królewskich faworyt<sup>112</sup>.

Oświeceniowi filozofowie wypominają Cesarstwu Bizantyńskiemu to, co drażni ich we własnej przeszłości i teraźniejszości — absolutyzm, nadmierne zaangażowanie hierarchów kościelnych w sprawy państwa, religijność zamienioną właściwie w coś pomiędzy dewocją i zabobonem. Bizancjum było wszystkim tym, czego oświeceniowi uczeni nie tolerowali. Współczesny francuski bizantynista konkluduje Wolterowską ocenę Bizancjum stwierdzeniem, że filozof zamienił historię Drugiego Rzymu w żart i poszukiwał w niej jedynie argumentów do antyreligijnej polemiki<sup>113</sup>. Ten sam uczony w *Historii Bizancjum* pisał, że Wolter odnalazł w Bizancjum najdoskonalszą realizację monarchii absolutnej i państwa religijnego<sup>114</sup>.

Oczywiście cytowany na ogół wrywkowo Wolter zasłużył sobie w pełni na niechęć bizantynistów: „[...] znana jest historia jeszcze śmieszniejsza niż historia rzymska od [czasów] Tacyty: historia bizantyńska. To niegodny zbiór deklamacji i cudów. Jest wstydem dla ducha ludzkiego, tak jak cesarstwo greckie było wstydem dla ziemi”<sup>115</sup>. Coś przyciągającego w tym niegodnym ludzkiego ducha okresie musiało jednak być, bo poza pracami historycznymi — głównie historią powszechną zatytułowaną *Essai sur les mœurs et l'esprit des nations*<sup>116</sup> — Bizancjum posłużyło pisarzowi jako tło, między innymi dla tragedii *Irena*, wystawionej w 1778 roku w Paryżu. Historia Bizancjum pomie-

---

<sup>112</sup> C. VOLPILHAC-AUGER: „Ex oriente nox?...”, s. 401.

<sup>113</sup> P. LEMERLE: „Montesquieu et Byzance”..., s. 387. Ocena Lemerle’a jest zresztą nieco niesprawiedliwa. Wolter, pisząc o Bizancjum w VIII i IX wieku, przyrównuje je do starego i jeszcze żywotnego drzewa, pozbawionego kilku korzeni i targanego burzami (*Essai sur les mœurs...*, ch. XXIX). Nie ma w tym opisie żartu czy niechęci, jest za to, w moim przekonaniu, próba (poetycka) opisu sytuacji Cesarstwa.

<sup>114</sup> P. LEMERLE: *Histoire de Byzance*. Paris 1990, s. 6. Niepochlebne opinie Woltera (i Monteskiusza) na temat Bizancjum przywołuje także G. OSTROGORSKI: *Dzieje Bizancjum*. Warszawa 2008, s. 15.

<sup>115</sup> Cytat pochodzi z pamfletu *Le Pyrrhonisme, de l'histoire par un bachelier en théologie* (wydany w 1768), rozdział XV zatytułowany „Des contes absurdes intitulés «Histoire» depuis Tacite”. Teksty Woltera, jeśli nie zaznaczono inaczej, zaczerpnięto ze strony [www.voltaire-integral.com](http://www.voltaire-integral.com).

<sup>116</sup> VOLTAIRE: *Essai sur les mœurs et l'esprit des nations*. Édition en 2 volumes de R. POMEAU. Paris 1990. Wolter wykorzystuje w swojej pracy dzieła historyków bizantyńskich (Aleksjadę Anny Komnenny, historię Niketasa Choniatesa), najprawdopodobniej jednak korzystał z przekładów. *Inventaire Voltaire* (sous la dir. de J. GOULEMOT, A. MAGNAN, D. MASSEAU. Paris 1995, s. 801) zawiera informację, że Wolter znał grekę bardzo słabo („connaît fort mal le grec”).



dzy VIII i IX wiekiem, a właściwie historie zamordowanych cesarzy stały się inspiracją dla opowieści o królach w *Kandydzie*<sup>117</sup>.

Wolterowska ocena czasów bizantyńskich nie jest zupełnie jednoznaczna i zdecydowanie negatywna. Jak niedawno wykazał węgierski badacz Tivadar Palágyi, historia Bizancjum opisywana przez Woltera dzieliła się w jego ujęciu na trzy najważniejsze okresy: od czasów Konstantyna Wielkiego do I krucjaty, od roku 1096 do 1261 (restytucja Cesarstwa przez Michała VIII Paleologa) i od roku 1261 do upadku Konstantynopola. Pierwszy i trzeci okres zostały przez francuskiego myśliciela ocenione zdecydowanie negatywnie, pozytywną ocenę zyskał natomiast okres od I krucjaty do upadku Cesarstwa Łacińskiego ze względu na antagonizm religijny pomiędzy Bizancjum i Zachodem<sup>118</sup>. Bizancjum zyskało nieco w oczach filozofa ze względu na swoją antylacińskość, czyli antypapieskość<sup>119</sup>.

Oczywiście tego typu refleksje są udziałem współczesnych uczonych, wcześniejsi badacze (paradoksalnie zarówno anty-, jak i probizantyńscy) cytują te fragmenty dzieł Woltera, w których potępienie Bizancjum wybrzmiewa w sposób jednoznaczny. Lektura tekstów francuskiego filozofa ukształtowała postawę wielu myślicieli, którzy bez głębszego namysłu powtarzali wcześniejsze zarzuty. Pozostałby Wolter zapewne głównym odpowiedzialnym za zahamowanie studiów nad Bizancjum i powszechną do niego niechęć, gdyby na scenie nie pojawił się autor jeszcze bardziej wpływowy i chciałoby się rzec niebezpieczny, bo piszący z wykorzystaniem całego dostępnego sobie

---

<sup>117</sup> Ch. MERVAUD: *Voltaire en toutes lettres*. Paris 1991, s. 108: „L’histoire de Constantinople aux VIII<sup>e</sup> et IX<sup>e</sup> siècles se réduit à une énumération de crimes qui préfigure celle des rois morts de mort violente dans *Candide*”. Por. też T. PALÁGYI: „Une suite ininterrompue de meurtres, de parjures et de déclamations”: Voltaire et les Byzantins”. In: *Cultivateur de son jardin. Mélanges offerts à Monsieur le Professeur Imre Vörös*. Ed. I. CSEPPENTI. Budapest 2006, s. 155.

<sup>118</sup> T. PALÁGYI: „Une suite ininterrompue de meurtres, de parjures et de déclamations’ ”..., s. 169—170: „L’hostilité foncière de Voltaire à l’idée de Croisade le pousse à reconnaître à l’Empire grec la qualité d’opposant utile. Byzance »se sauve« donc ici grâce à son antagonisme religieux avec l’Occident” (s. 170).

Wolter bardzo negatywnie ocenia krucjaty i często, jakby na zasadzie kontrastu, pisze pozytywnie o Bizancjum. Krucjaty, w jego opinii, były jedną z przyczyn upadku Konstantynopola. VOLTAIRE: *Essai sur les mœurs et l’esprit des nations...*, Vol. 1, s. 797: „Les croisades en dépeuplant l’Occident, avaient ouvert la brèche par où les Turcs entrèrent enfin dans Constantinople; car les princes croisés en usurpant l’Empire d’Orient, l’affaiblirent. Les Grecs ne le reprirent que déchiré et appauvri”.

<sup>119</sup> T. PALÁGYI: „Une suite ininterrompue de meurtres, de parjures et de déclamations’ ”..., s. 170. Na niejednoznaczność Wolteriańskiej oceny i zainteresowanie filozofa historią kultury i duchowości Bizancjum wskazywał też L. GATTO: *Medioevo Voltairiano*. Roma 1972, s. 35—39.

aparatu naukowego — Edward Gibbon<sup>120</sup>. Angielski historyk nie był zresztą entuzjastą ani Woltera i jego historycznych metod, ani wcześniejszych jeszcze historyków, np. prezydenta Cousina<sup>121</sup>.

Trudno o lepsze motto dla rozważań o Gibbonie i jego postrzeganiu Wschodniego Cesarstwa, któremu dał wyraz w pracy opisującej „triumf barbarzyństwa i religii”, niż słowa z rozdziału 48. *Zmierzchu*:

[...] the subjects of the Byzantine Empire, who assume and dishonour the names both of Greeks and Romans, present a dead uniformity of abject vices [...].<sup>122</sup>

[...] poddani Cesarstwa Bizantyńskiego, którzy przyjmują i hańbią zarówno imię Greków, jak i Rzymian, przedstawiają martwą jednolitość nędznych wad [...].

Spośród trzech wymienionych na wstępie osób Gibbon był najlepiej przygotowany do napisania historii Rzymu (i Bizancjum). W przeciwieństwie do Woltera czytał dzieła greckich historyków w oryginale<sup>123</sup>. Zdecydowanie najsłabszą stroną jego tekstu poświęconego historii Bizancjum było to, że Gibbon nigdy nie widział miejsc, które opisywał. Późniejsi podróżnicy do Konstantynopola podkreślali ten fakt, wspominając, że znajomość topografii opisywanych miejsc z pewnością ułatwiłaby zrozumienie analizowanych wydarzeń<sup>124</sup>. Po-

---

<sup>120</sup> Bibliografia na temat zarówno samego Gibbona, jak i jego dzieła jest imponująca. Jako źródło faktów o życiu historyka interesująca pozostaje dziewiętnastowieczna biografia J.C. MORISON: *Gibbon*. London 1878. Jest to pierwsza biografia uczonego w ogóle. Nowsze prace zob. P.B. CRADDOCK: *Young Edward Gibbon: Gentleman of Letters*. Baltimore 1982; EADEM: *Edward Gibbon: Luminous Historian*. Baltimore 1989. Najbardziej wyczerpująca, znana mi praca dotycząca bibliografii dzieł Gibbona jest książka J.E. NORTON: *A Bibliography of the Works of Edward Gibbon*. London 1940.

<sup>121</sup> Gibbonowi zdarzało się bezpardonowo krytykować jakość tłumaczeń Cousina. W przypisie 10. w księdze IV (rozdział 41) pyta wyraźnie rozdrażniony: „Czy on nigdy nie myślał?”. O tym, że Woltera nie traktował zbyt poważnie, świadczy na przykład uwaga, że francuski historyk rzuca bystre spojrzenie na **powierzchnię** historii, por. E. GIBBON: *The History of the Decline and Fall of the Roman Empire*. Ed. by J.B. BURY. Vol. 5. London 1911—1920, chapter 51, s. 419, No. 65.

<sup>122</sup> Ibidem, chapter 48, s. 169.

<sup>123</sup> Na temat swojej znajomości greki sam mówi we wspomnieniach, por. np. E. GIBBON: *Memoirs of My Life and Writings*. Ed. G.B. HILL. London 1900, s. 141—142 (o lekturze *Iliady*).

<sup>124</sup> Por. np. R. WALSH: *Narrative of a Journey from Constantinople to England*. London 1828, s. 31: „Balta was the name of the admiral and this little port retaining his name is considered proof of the fact. From hence to the harbor the distance is ten or eleven miles which induced Gibbon to say for the sake of probability that »he wished he could contract the distance of ten miles, and prolong the term of one

dobnego zdania są również współcześni bizantyniści, analizujący dzieło Gibbona i podkreślający, że zapoznanie się z pozostałościami po imperium mogłoby nie tylko wzbogacić jego warsztat, ale także spowodować zmianę optyki widzenia historii Cesarstwa<sup>125</sup>. Traktowanie przedmiotu badań wyłącznie w kategoriach akademickich, jako coś, co się bada, ale czego nie ma potrzeby doświadczać, jest zresztą kolejną cechą orientalizmu.

Część *Upadku* poświęcona historii Bizancjum (po czasach cesarza Herakliusza, czyli od rozdziału 48. do końca) jest zdecydowanie krótsza niż wcześniejsze ustępy dotyczące historii rzymskiej. To skrótowe potraktowanie okresu bizantyńskiego sam autor tłumaczył tym, że czytelnik nie zniósłby tak szczegółowego opisu 800 lat upadku i dekadencji<sup>126</sup>. Pierwotnie Gibbon planował zakończyć swoje dzieło rozdziałem *Generalne obserwacje na temat upadku na Zachodzie*, ale później zmienił zdanie (co według Averil Cameron wskazuje na to, że kompozycja *Zmierzchu* nie była z góry zaplanowana, lecz stanowiła raczej efekt „organicznego wzrostu”)<sup>127</sup>.

---

night«. Now, had Gibbon visited the spot, he might have spared his wish and established the probability” [podkr. — P.M.].

Wybitny dwudziestowieczny historyk Bizancjum, Sir Steven Runciman, napisał w swoich pamiętnikach znamienne słowa: „Nie jest mądrze pisać o kraju, którego nigdy się nie widziało” („It is never wise to write about a country that one has not seen”). Por. S. RUNCIMAN: *A Traveller's Alphabet. Partial Memoirs*. Athens 2006, s. 16.

<sup>125</sup> J. HOWARD-JOHNSTON: „The Middle Period of the Byzantine Empire”. In: *Edward Gibbon and Empire*. Eds. R. MCKITTERICK, R. QUINAULT. New York—Cambridge 1997, s. 74: „He also deprived himself of direct knowledge of the physical remains of Byzantium, which would have greatly enriched (and probably re-oriented) his version of Byzantine history”.

<sup>126</sup> E. GIBBON: *The History of the Decline...*, Vol. 5, chapter 48, s. 169: „I have now deduced from Trajan to Constantine, from Constantine to Heraclius, the regular series of the Roman emperors; and faithfully exposed the prosperous and adverse fortunes of their reigns. Five centuries of the decline and fall of the empire have already elapsed; but a period of more than eight hundred years still separates me from the term of my labours, the taking of Constantinople by the Turks. **Should I persevere in the same course, should I observe the same measure, a prolix and slender thread would be spun through many a volume, nor would the patient reader find an adequate reward of instruction or amusement** [podkr. — P.M.]. At every step, as we sink deeper in the decline and fall of the Eastern empire, the annals of each succeeding reign would impose a more ungrateful and melancholy task”.

<sup>127</sup> A. CAMERON: „Gibbon and Justinian”. In: *Edward Gibbon and Empire...*, s. 37. Na temat pierwotnej koncepcji chronologicznej *Zmierzchu* i jej zmian zob. także P.R. GHOSH: „Gibbon's Dark Ages: Some Remarks on the Genesis of the Decline and Fall”. *The Journal of Roman Studies* 73 (1983), s. 3.

Historycy i badacze dziejów Kościoła niejednokrotnie poddawali dzieło Gibbona analizie ze współczesnej perspektywy<sup>128</sup>. Jej efekty są po części dość oczywiste — Gibbon był ograniczony ówczesnie dostępnymi źródłami (aczkolwiek na ogół wyczerpująco korzystał z tych, które miał do dyspozycji)<sup>129</sup>, niespecjalnie interesowały go państwa, których dzieje dzisiejsi bizantyści studiują z równą uwagą, jak cesarstwo Trebizondy czy despotat Epiru, nie doceniał obecności Słowian na Bałkanach (czy też właściwie zupełnie ją pomijał)<sup>130</sup>, przedstawiał materiał historyczny w sposób, który pasował do z góry założonej tezy o upadku Cesarstwa<sup>131</sup>. James Howard-Johnston wskazuje, że obraz średniego Bizancjum w *Zmierzchu* jest niesprawiedliwy i bliższy duchowi Woltera<sup>132</sup>. Tymczasem Gibbonowi zdarza się wypowiadać pozytywne sądy o bizantyńskiej ekonomii czy armii w X wieku (czyli z czasów Nikefora Fokasa oraz Jana Tzymiskesa)<sup>133</sup>. Fragmenty książki dotyczące historii kościelnej w ocenie współczesnych uczonych uchodzą za najbardziej interesujące<sup>134</sup>. Tak kończy swój artykuł *Edward Gibbon and Byzantine Ecclesiastical History* Deno John Geanakoplos:

„Na podstawie naszej analizy możemy skonkludować, że (przynajmniej w tym fragmencie historii Bizancjum, który dotyczy schizmy) okazuje się on [Gibbon] całkiem kompetentnym, a miejscami nawet błyskotliwym historykiem Kościoła”<sup>135</sup>.

Gibbon z pewnością nie był miłośnikiem Bizancjum. Jarosław Ławski określił niedawno stosunek historyka do Bizancjum mianem

<sup>128</sup> S. VRYONIS Jr: „Hellas Resurgent”..., s. 92—118; J. SHEPHARD: „Byzantine Soldiers, Missionaries and Diplomacy under Gibbon’s Eyes. Edward Gibbon and Empire”. In: *Edward Gibbon and Empire...*, s. 78—100; A. BRYER: „Gibbon and the Later Byzantine Empires”. In: *Edward Gibbon and Empire...*, s. 101—116; D.J. GEANOKOPLIS: „Edward Gibbon and Byzantine Ecclesiastical History”. *Church History* 35 (1966), s. 1—16; P.R.L. BROWN: „Gibbon’s Views on Culture and Society in the Fifth and Sixth Centuries”. *Edward Gibbon and the Decline and Fall of the Roman Empire = Daedalus* 105 (1976), s. 73—88; S. RUNCIMAN: „Gibbon and Byzantium”. *Daedalus* 105 (1976), s. 53—60; D. WOMERSLEY: „Gibbon and Classical Example: the Age of Justinian in the Decline and Fall”. *British Journal for Eighteenth-Century Studies* 19, No. 1 (1996), s. 17—31.

<sup>129</sup> J.L. SHEPHARD: „Byzantine Soldiers, Missionaries and Diplomacy”..., s. 82.

<sup>130</sup> A. BRYER: „Gibbon and the Later Byzantine Empires”..., s. 103.

<sup>131</sup> A. CAMERON: „Gibbon and Justinian”..., s. 44: „[...] as elsewhere, Gibbon is ready at every moment to undercut the impression that Justinian may have been a successful emperor in order to preserve the integrity of his own conception of decline”.

<sup>132</sup> J. HOWARD-JOHNSTON: „The Middle Period of the Byzantine Empire”..., s. 76.

<sup>133</sup> E. GIBBON: *The History of the Decline...*, chapter 53: „Military forces of the Greeks, the Saracens and the Franks, Navy of the Greeks, Tactics and character of the Greeks”.

<sup>134</sup> J. HOWARD-JOHNSTON: „The Middle Period of the Byzantine Empire”..., s. 57—58.

<sup>135</sup> D.J. GEANOKOPLIS: „Edward Gibbon and Byzantine Ecclesiastical History”..., s. 16.

*Hassliebe* — miłości-nienawiści<sup>136</sup>. Tak daleko nie posunąłbym się, powtarzając raczej za najwybitniejszym współczesnym badaczem dzieł Gibbona, Davidem Womersleyem, że historyk był zafascynowany Bizancjum, ale fascynacja nie wyklucza obrzydzenia<sup>137</sup>. Opisując Bizancjum, Gibbon okazał się dzieckiem swojej epoki — w Bizancjum irytowała go, jak pisze Vryonis, zorganizowana hierarchiczna religijność (*organized hierarchical religion*)<sup>138</sup>, a odczytanie i inteligencja nie uchroniły go przed powierzchownym potraktowaniem wielu kwestii, co spowodowało niezrozumienie procesów dziejowych zachodzących w Cesarstwie. Jak napisali niedawno wydawcy *Handbook of the Byzantine Studies*, niechęć do średniowiecznego Kościoła i osiemnastowieczna angielska reinterpretacja greckiej filozofii i rzymskiego stoicyzmu stały się soczewkami, przez które Gibbon patrzył na Bizancjum. Idea rozwoju, tak zapewne istotna dla oświeceniowego uczonego, musiała mu się wydawać zupełnie nieobecna w bizantyńskiej kulturze<sup>139</sup>. Wypada w tym miejscu poczynić jedno zastrzeżenie — łatwo jest dzisiaj, kiedy daleko posunięta specjalizacja owocuje monografiami jednego okresu w historii Cesarstwa czy jednego pisarza, kiedy specjalista z danej dziedziny ma do dyspozycji setki artykułów z innej, słabiej mu znanej tematyki, podważać i deprecjonować osiągnięcia człowieka, który sam tworzył metodologię i aparat naukowy (nawet jeśli robił to nie zawsze udanie). Badacze podkreślają, że z metodologicznego punktu widzenia jego dzieło charakteryzuje między innymi postęp w wykorzystaniu starożytnych świadectw historycznych<sup>140</sup>.

---

<sup>136</sup> J. ŁAWSKI: „Romantycy bizantyjscy”. W: *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*. Red. M. BOROWSKA, M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, K. TOMASZUK. Warszawa 2007, s. 56: „Edward Gibbon reprezentuje w gruncie rzeczy niezwykle złożony obraz stosunku do tematu, zagadnienia, które stało się pasją życia, a może i obsesją. Schyłek i upadek Cesarstwa Rzymskiego to przykład nie badawczej i osobistej idiosynkrazji wobec Bizancjum, lecz egzemplum postawy, jaką zwykliśmy określać jako *Hassliebe*, miłość-nienawiść”.

<sup>137</sup> D. WOMERSLEY: „Taking a Leaf from Gibbon”. *Dialogos: Hellenic Studies Review* 6 (1999), s. 155. Zainteresowanie historią i bizantyńskimi dziejami (i jednocześnie potwierdzenie, że uważał je czasami za ciekawe, a czasami myślał wręcz odwrotnie) można wyczytać z listu Gibbona do lorda Hardwicke’a, por. *The Letters of Edward Gibbon...*, letter no. 518: „Your Lordship’s observation is undoubtedly just that the Byzantine history becomes less interesting *after* the interruption of the Arabs; but our curiosity is again excited by the Crusades and the Turks, and in the intermediate period, I shall measure, not so much the length of time as dullness of matter”.

<sup>138</sup> S. VRYONIS, JR: „Hellas Resurgent”..., s. 98.

<sup>139</sup> A. LOUTH: „Taking a Leaf from Gibbon”. *Dialogos: Hellenic Studies Review* 6 (1999), s. 142.

<sup>140</sup> C. KELLY: „A Grand Tour: Reading Gibbon’s *Decline and Fall*”. *Greece and Rome* 44, No. 1 (1997), s. 40 i n.



Dziełu angielskiego „filozofującego historyka” kontrowersje towarzyszyły od chwili jego publikacji. Z jednej strony antykwariusz i bibliofil William Beckford pisał w zdecydowanie przesadzonym i pensjonarskim tonie o „afektowanej moralnej czystości ożywiającej się od czasu do czasu z zepsutej masy, jak sztuczne róże strzęsione w ciemność przez jakąś Prostytutkę na górę nawozu”, opisując w ten sposób „bezduszny sceptycyzm Gibbona”<sup>141</sup>. Z drugiej strony książkę chwalono od momentu druku pierwszego tomu. Horace Walpole w 1776 roku pisał w liście do przyjaciela, że „ukazała się właśnie prawdziwie klasyczna praca”<sup>142</sup>. Anthony Bryer stwierdził niedawno, że 6. tom historii *Zmierzchu* (od rozdziału 58., czyli od I krucjaty) do czasu edycji Bury’ego (1896—1900) był, poza nielicznymi wyjątkami, nie tyle nadużywany, ile ignorowany<sup>143</sup>. Nieliczne wyjątki nie są jednak aż tak sporydyczne, jak sądzi brytyjski bizantynista, chociaż prawdziwa kariera *Zmierzchu* rozpoczęła się chyba w pierwszych dekadach XIX wieku<sup>144</sup>. Ślady lektury tych tomów pracy, które dotyczyły Bizancjum, widać na przykład w tragedii Joanne Baillie *Constantyn Paleolog* (1804)<sup>145</sup> czy w angielskich utworach z czasów greckiej wojny o niepodległość<sup>146</sup>. Znajomość *Zmierzchu* zdradzają również brytyjscy podróżnicy<sup>147</sup>. Nawet jeśli historiograficznie inne dzieła były ważniejsze czy bardziej wpływowe, to analiza tekstów pisanych przez niehistoryków wyraźnie wskazuje, jak istotne miejsce zajmował Gibbon w edukacji wykształconego miłośnika historii.

---

<sup>141</sup> H.B. GOTLIEB: *William Beckford of Fonthill. A Brief Narrative and a Catalogue of an Exhibition*. Yale University Library 1960, s. 77—78.

<sup>142</sup> Zob. C. KELLY: „A Grand Tour: Reading Gibbon’s ‘Decline and Fall’”..., s. 40.

<sup>143</sup> A. BRYER: „Gibbon and the Later Byzantine Empires”..., s. 115.

<sup>144</sup> Jak wspominałem wcześniej, historiograficznie bardziej wpływowe było dzieło Charles’a Lebeau.

<sup>145</sup> J. BAILLIE: „Constantine Paleologus or the Last of the Caesars”. In: EADEM: *Miscellaneous Plays*, with an introduction for the Garland edition by D.H. REIMAN. New York—London, 1977, s. XIV, gdzie autorka przywołuje główne, historyczne, źródło swoich inspiracji.

<sup>146</sup> Wielokrotnie dzieło Gibbona przywołuje np. Felicia D. HEMANS w utworze *The Last Constantine*. In: EADEM: *The Siege of Valencia*, with an introduction for the Garland edition by D.H. REIMAN. London—New York, 1978, przypisy na stronach 59, 60, 62, 63, 64. Do Gibbona w przedmowie do swojego poematu *The Fall of Constantinople* odwołuje się David Douglas, por. D. DOUGLAS: *The Fall of Constantinople: a Poem*. London 1823, s. III, V etc.

<sup>147</sup> Por. R. WALSH: *Narrative of a Journey from Constantinople...*, s. 31 czy opis wcześniejszej podróży *Travels in Albania and Other Provinces of Turkey in 1809 & 1810 by The right Hon. Lord Broughton, G.C.B. in two volumes*. London 1858, Vol. 1, s. 495, przypisy 19 i 21.



Opowieść o upadku Cesarstwa Rzymskiego (czy może — obu cesarstw) miała wpływ również na historiografię i ogólniej na obraz Bizancjum w powszechnej świadomości czytelników poza Wielką Brytanią. *Zmierzch i upadek Cesarstwa Rzymskiego* był obecny w pismach polskich historyków, np. Joachima Lelewela<sup>148</sup>. W 1816 roku przywoływał autorytet Gibbona Niemcewicz<sup>149</sup>. Znał to dzieło również Mickiewicz<sup>150</sup>. Jak zauważa Jarosław Ławski, filozofia angielskiego pisarza była jak najdalsza od programowych założeń pisarzy romantycznych (trudno oczywiście oczekiwać od polskich poetów polemiki na temat oceny dziejów Bizancjum)<sup>151</sup>.

*Zmierzch* był tłumaczony na francuski i niemiecki, aczkolwiek dla niemieckiego czytelnika opinie Gibbona nie były niczym nowym ani oryginalnym<sup>152</sup>. Podobne negatywne uwagi, może nawet bardziej precyzyjne i wyraziste, jeszcze przed Gibbonem sformułował w *Universalhistorie* (1775) August Ludwig Schlözer (1735—1809)<sup>153</sup>. Dzieło Gibbona miało również wpływ na intelektualistów nowogreckich, spośród których wymienić należy chociażby wspomnianego już wcześniej Adamandiosa Koraisa<sup>154</sup>. Odbiciem też Gibbona (i francu-

---

<sup>148</sup> J.J. LELEWEL: *Wykłady kursowe z historii powszechnej w Uniwersytecie Wileńskim* (1822—1824). W: *Dzieła*. T. 3. Oprac. M.H. SEREJSKI. Warszawa 1959, s. 80.

<sup>149</sup> J.U. NIEMCEWICZ: *Śpiewy historyczne z muzyką, rycinami i krótkim dodatkiem zbioru historii polskiej*. Lwów 1849, s. VII—IX.

<sup>150</sup> Por. J. ŁAWSKI: „Bizancjum Mickiewicza. Cesarstwo Wschodnie w pierwszych wiekach historii polskiej”. W: *Antyk romantyków. Model europejski i wariant polski. Rekonesans*. Red. M. KALINOWSKA, B. PAPROCKA-PODLASIAK. Toruń 2003, s. 207, przypis 7.

<sup>151</sup> J. ŁAWSKI: „Od historiografii do historiozofii. Mickiewiczowska refleksja o metodach poznania przeszłości (1820—1840)”. *Pamiętnik Literacki* 4 (2005), s. 79—99. Tam też przytoczone negatywne sądy o Gibbonie, formułowane przez Mickiewicza w wykładach lozańskich. Na temat polemiki Zygmunta Krasińskiego z Gibbonem w *Irydionie* zob. J. FIEĆKO: *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejeździe*. Poznań 2005, s. 226—235.

<sup>152</sup> J. IRMSCHER: „Edward Gibbon und das deutsche Byzanzbild”. *Klio* 43—54 (1965), s. 552. Na stronach 539—543 autor podaje wykaz niemieckich przekładów pracy Gibbona.

<sup>153</sup> H.-G. BECK: „Die byzantinische Studien in Deutschland vor Karl Krumbacher”. In: *XAAIKES Festgabe für die Teilnehmer an XI. Internationale Byzantinistenkongress*. Hrsg. H.-G. BECK. München 1958, s. 93.

<sup>154</sup> S. Fassoulakis, analizując użycie przez Koraisa pracy angielskiego historyka, konkluduje, że nowogrecki uczony nie opierał się wyłącznie na dziele Gibbona. Jego percepcję greckiego średniowiecza ukształtowała również oświeceniowa myśl francuska, por. S. FASSOULAKIS: „Gibbon’s Influence on Korais”. In: *The Making of Byzantine History. Studies dedicated to Donald M. Nicol*. Eds. R. BEATON, Ch. ROUECHÉ. London 1993, s. 173. Korais posiadał francuskie tłumaczenie tekstu Gibbona, pióra F. Guizota, por. ARGYROPOULOS: *Les intellectuels grecs...*, s. 27, przypis 39.

skich uczonych doby oświecenia) są pewnie słowa innego wybitnego Greka, Jakuba Rizosa Neroulosa, który w *Aktach Towarzystwa Archeologicznego* napisał, że historia Bizancjum składa się z długiej serii głupich czynów i obscenicznych aktów przemocy<sup>155</sup>.

Czy Gibbon zatrzymał na niemal sto lat rozwój studiów nad Bizancjum, jak chcą niektórzy badacze<sup>156</sup>? Czy też mamy do czynienia z mitologizacją wpływu uczonego na historiografię, jak twierdzą inni<sup>157</sup>? Bizantyniści mają chyba tendencję do zapominania, że to, jak ważne było dzieło z historiograficznego punktu widzenia, to jedna sprawa. A jak wpływało na zbiorową świadomość ludzi wykształconych, ale niekoniecznie historyków, to zupełnie inna kwestia. Tekst Gibbona był, jak mówią anglofoni, *readable* (czytelny i dający się czytać z przyjemnością). W wyobraźni niehistoryka pozostawiał barwną, prostą i jednocześnie zmanipulowaną wizję dekadenceckiego cesarstwa. Nawet jeśli romantyzm odrzucił antychrześcijańskie oświeceniowe oskarżenia, to egzotyczna (i orientalna) wizja Bizancjum musiała przemawiać do romantycznych odbiorców. W pewnym sensie czytelnicy poddali się temu ambiwalentnemu, naznaczonemu fascynacją i obrzydzeniem stosunkowi do Bizancjum, który wyprojektował Gibbon. Dla popularności Gibbona nie pozostawało bez znaczenia, że pisarz był uważany za doskonałego stylistę<sup>158</sup>. O tym, że wpływ pracy angielskiego historyka na badania nad dziejami Cesarstwa postrzegano jako zgubny, świadczy fakt, że gdy w 1919 roku w King's College w Londynie powołano Katedrę im. Koraisa, we wstępnej przemowie przywódca diaspory greckiej stwierdził, że jednym z zadań profesora obejmującego katedrę będzie odparcie kalumnii, jakimi obrzucił Bizancjum Gibbon<sup>159</sup>. Co nie zmienia faktu, że wśród dwudziestowiecznych bizantynistów w Wielkiej Brytanii, wedle złośliwej uwagi Margaret Mullett, trafiali się uczeni bardziej „Gibbońscy” od Gibbona

---

<sup>155</sup> I. RIZOS-NEROULOS: *Praktika tis Archeologiki Eterias*. Athine 1846, s. 104.

<sup>156</sup> S. RUNCIMAN: *Gibbon and Byzantium...*, s. 59. Vryonis mówi nawet o pocałunku śmierci, por. S. VRYONIS, Jr: „Hellas Resurgent”..., s. 100.

<sup>157</sup> A. BRYER: „Gibbon and the Later Byzantine Empires”..., s. 115.

<sup>158</sup> Analizę prozy Gibbona, zazwyczaj określanej mianem „wielkiej”, „majestatycznej”, „złożonej”, za pomocą współczesnych metod językoznawczych przeprowadził C.W. HAYES: „Edward Gibbon: Linguistics, Syntax, and Style”. *College Composition and Communication* 19, No. 3 (1968), s. 204—210, szczególnie s. 205—208. Przypominam sobie, że w czasie dyskusji po moim wykładzie w Londynie jeden z uczestników stwierdził, że w czasach swojej młodości czytał z zafascynowaniem pracę Gibbona, bo była „wciągająca i dobrze napisana”.

<sup>159</sup> C. MANGO: „Byzantinism and Romantic Hellenism”. In: IDEM: *Byzantium and Its Image*. London 1984, s. 29.

(*out-Gibboning Gibbon*)<sup>160</sup>. Współczesna ocena ustaleń Gibbona nie jest jednoznaczna, bo w niejednym tekście odnaleźć można pochwały prac uczonego, stawiające je na równi z późniejszymi dziełami<sup>161</sup>.

Literaturoznawcy trudno oprzeć się wrażeniu, że stosunek badaczy do tekstu Gibbona nosi znamiona *lęku przed wpływem*, tak doskonale opisanego przez Harolda Blooma<sup>162</sup>. Z pewnością da się w pracach późniejszych historyków dostrzec zabiegi wymienione przez amerykańskiego badacza. *Kenosis* (a może do pewnego stopnia i *clinamen*), zerwanie ciągłości myśli z prekursorem, odpowiada z pewnością stwierdzeniu błędnych założeń programowych oświeceniowego uczonego (np. przypisanie religii wartości destrukcyjnych); *apophrades*, ponowne otwarcie na prekursora, może być postrzegane jako odczytanie pewnych myśli Gibbona jako „intuicyjnie poprawnych”, odpowiadających współczesnej myśli naukowej. Taka analiza spuścizny Gibbona, szczególnie na tle prac historyków drugiej połowy XIX wieku (i późniejszych, po edycji Bury’ego), nie wniesie z pewnością niczego nowego do naszej wiedzy o Bizancjum, ale może pomóc zrozumieć stosunek bizantynistów do badacza, od którego wpływu długi czas nie mogli się uwolnić.

Analiza twórczości Monteskiusza, Woltera i nade wszystko Gibbona jest kłopotliwa. Najbardziej w przypadku brytyjskiego filozofa — myślenie kliszami pozwala zaszufladkować dokonania oświeceniowych filozofów do kategorii „pogromcy Bizancjum”, a autorytet i wpływ na intelektualistów następnych epok pogłębia tylko ich winę. Klisze okazały się tak trwałe, że większość ludzi powtarza je i stosuje zapewne bez znajomości tekstów Monteskiusza czy Gibbona. Dopiero dokładna ich analiza pomaga zrozumieć, dlaczego oświeceniowi badacze sformułowali swoje oceny, i jednocześnie pokazuje, że nawet ci, których postrzegamy jako największych bizantynozerców, mieli

---

<sup>160</sup> M.E. MULLETT: „New Literary History and the History of Byzantine Literature: A Worthwhile Endeavour?”. In: *Pour une „nouvelle” histoire de la littérature byzantine...*, s. 37.

<sup>161</sup> Por. np. G. OSTROGORSKI: *Dzieje Bizancjum...*, s. 16: „[...] i Lebeau, i Gibbon byli wybitnymi historykami — Gibbon nawet bardzo wybitnym — i ich dzieła, mimo swoich braków, przedstawiają wielką wartość dzięki przejrzystości układu i trafnemu ujęciu materiału. Toteż zasługują na to, żeby były czytane i często przewyższają prace historyków z XIX w., nawet pod względem filologicznym i historycznym”. H.R. TREVOR-ROPER: *The Decline and Fall of the Roman Empire and Other Selections from the Writings of Edward Gibbon*. New York 1963, s. VII: „Gibbon jest pierwszym wielkim historykiem z odległej przeszłości, którego prace późniejszych wieków nie usunęły w cień”.

<sup>162</sup> H. BLOOM: *Lęk przed wpływem*. Przeł. A. BIELIK-ROBSON, M. SZUSTER. Kraków 2002.

czasem, choć niezbyt często, coś dobrego do powiedzenia o Wschodnim Cesarstwie. Oświecenie czytało Bizancjum przez pryzmat własnych wartości i priorytetów, a takie spojrzenie niesie z sobą zawsze reinterpretację analizowanych zjawisk. Poza tym trudno dziwić się osiemnastowiecznym uczonym, skoro np. spór o literaturę bizantyńską, jej wartość i ewentualną wtórność trwa wśród bizantynistów do dnia dzisiejszego<sup>163</sup>.

## Historycy XIX wieku

Wizja Bizancjum w pismach historyków XIX wieku jest dużo trudniejsza do uchwycenia niż siedemnasto- czy osiemnastowieczna. Jednym z głównych powodów tej trudności jest to, że w drugiej połowie XIX stulecia dochodzi do odrodzenia studiów nad kulturą (i historią) bizantyńską. Na naukowej scenie pojawiają się historycy, dla których dzieje Bizancjum są głównym przedmiotem zainteresowania: George Finlay, John Bugnell Bury, Karl Krumbacher (historyk literatury), Alfred Rambaud, którego *L'Empire grec au X<sup>e</sup> siècle* odnowiło zainteresowanie Bizancjum we Francji. Bizancjum pojawia się też w tureckiej historiografii — wcześniej bizantyńskie dzieje nie odgrywały w klasycznej osmańskiej historii żadnej roli<sup>164</sup>. Turcy przyjęli zachodnią optykę postrzegania Bizancjum jako zdegenerowanego państwa na skraju upadku. Takie spojrzenie miało w Turcji dodatkowe znaczenie — usprawiedliwiała podbój Konstantynopola<sup>165</sup>.

Lydie Leveque w pracy doktorskiej poświęconej dziewiętnastowiecznej wizji Bizancjum we francuskiej, angielskiej i niemieckiej historiografii dzieli okresy zainteresowania Bizancjum na pięć części:

---

<sup>163</sup> M. MULLETT: „New Literary History and the History of Byzantine Literature”..., s. 37.

<sup>164</sup> M. URSINUS: „Byzanz, Osmanisches Reich, türkischer Nationalstaat: zur Gleichzeitigkeit des Ungleichzeitigen am Vorabend des Ersten Weltkrieges”. In: *Das Verdämmern der Macht. Vom Untergang großer Reiche*. Hrsg. R. LORENZ. Frankfurt am Main 2000, s. 163—164.

<sup>165</sup> *The Ottomans and the Balkans: A Discussion of Historiography*. Ed. F. ADANIR, S. FAROQHI. Leiden 2002, s. 43. Na temat Bizancjum w historiografii tureckiej zob. M. URSINUS: „Byzantine History in Late Ottoman Turkish Historiography”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 10 (1986), s. 211—222.

1. Wschodnie Imperium Rzymskie w okresie 1789—1815.
2. Cesarstwo Greków w okresie 1815—1848.
3. Cesarstwo Bizantyńskie w okresie 1848—1876.
4. Bizancjum w ostatniej ćwierci XIX wieku (1876—1900).
5. Bizancjum w ocenie specjalistów w pierwszej ćwierci XX wieku<sup>166</sup>.

Jakkolwiek negatywny obraz Bizancjum perseweruje w dziewiętnastowiecznej historiografii, Leveque słusznie zwraca uwagę na ewolucję recepcji kultury bizantyńskiej w XIX wieku. Na postrzeganie cywilizacji bizantyńskiej w równej mierze składały się coraz bardziej profesjonalne i dokładne badania bizantynistów (w jak najbardziej współczesnym sensie tego słowa) oraz pełne uprzedzenia wypowiedzi, takie jak niesławnego, wspomnianego wcześniej Lecky'ego:

[T]he people only emerged from their listlessness when some theological subtlety, or some rivalry in the chariot races, stimulated them into frantic riots. They exhibited all the externals of advanced civilisation. They possessed knowledge; they had continually before them the noble literature of ancient Greece, instinct with the loftiest heroism; but that literature, which afterwards did so much to revivify Europe, could fire the degenerate Greeks with no spark or semblance of nobility<sup>167</sup>.

Ludzie porzucali swoją apatię, kiedy jakaś teologiczna subtelność albo współzawodnictwo w wyścigach zaprzęgów pobudziło ich do gorączkowych rozruchów. Wykazywali wszystkie zewnętrzne oznaki rozwiniętej cywilizacji. Posiedli wiedzę; mieli przed sobą nieustannie szlachetną literaturę starożytnej Grecji, instynkt z najbardziej wzniosłym heroizmem; ale ta literatura, która później zrobiła tak dużo dla odrodzenia Europy, nie mogła zapalić zdegenerowanych Greków iskrą ani pozorem szlachetności.

Co jeszcze bardziej istotne, negatywny stosunek do Bizancjum utrwały postacie tak wpływowe, jak Hegel, który w *Wykładach z dziejów filozofii* pisał<sup>168</sup>:

---

<sup>166</sup> L. LEVEQUE: *La Vision de Byzance chez les historiens du XIX<sup>e</sup> siècle, en France, en Angleterre et en Allemagne*. Toulouse 1999. [Praca doktorska udostępniona za pośrednictwem Atelier National de reproductions des thèses], passim.

<sup>167</sup> W.E.H. LECKY: *A History of European Morals...*, s. 13. Jak zwracają uwagę współcześni badacze, uprzedzenia Gibbona i Lecky'ego mają inne źródła i inny charakter. Równoważne traktowanie opinii uczonego (Gibbona) i moralisty (Lecky'ego) jest niesprawiedliwe wobec dzieła brytyjskiego oświeceniowego historyka.

<sup>168</sup> Wykłady Hegla, opublikowane w Berlinie w 1837 roku, w schemacie zaproponowanym przez Leveque, mieszczą się w okresie od 1815 do 1848 roku, w czasie którego, jak pisze autorka, obraz Bizancjum pozostaje nadal negatywny, a autorzy



Dzieje cesarstwa wschodniorzymskiego, które posiadało wysoką kulturę i w którym, jak by należało sądzić, duch chrześcijaństwa mógł być pojęty w całej swej prawdzie i czystości, przedstawiają tysiącletnie pasmo nieustannych zbrodni, bezwładu, nikczemności i braku charakteru, tworząc obraz na wskroś przerażający<sup>169</sup>.

Obraz Bizancjum ulega powolnej zmianie między 1848 a 1876 rokiem, żeby stać się coraz trwalszym elementem badań naukowych po 1876 roku, kiedy, wedle słów Leveque, „historia staje się nauką”<sup>170</sup>. Większość prac dotyczących historii bizantynistyki zaznacza przerwę w badaniach nad Bizancjum (notując jedynie nieliczne wyjątki) i jej ponowne odrodzenie w drugiej połowie XIX wieku. Być może powrót do studiów nad Wschodnim Cesarstwem był spowodowany „lepszym i głębszym zrozumieniem historii jako nauki”<sup>171</sup>. Vryonis wskazuje z kolei na wpływ niemieckiej filologii klasycznej na rozwój humanistyki i bizantynistyki<sup>172</sup>. Jest w tym stwierdzeniu sporo racji, zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie, że to niemiecki uczony Johann Gustav Droysen zainicjował poważne badania nad inną lekceważoną epoką — czasami hellenistycznymi. Renesans badań nad Bizancjum i reewaluacja cywilizacji bizantyńskiej miały z pewnością wiele przyczyn. Ronchey podkreśla romantyzm i ruch filhelleński (o którym piszę w rozdziale trzecim), towarzyszący greckiej irredencji<sup>173</sup>. O ile dziedzictwo bizantyńskie w okresie wojny o niepodległość było dla Greków raczej kłopotliwe, a dla reszty Europy niemal niezauważalne, o tyle niewykluczone, że niektórych uczonych greckie zmagania mogły zmotywować do badań nad bizantyńską przeszłością Hellady. Do jakiego stopnia odgrywał tu rolę czynnik osobisty, trudno dociec, ale warto pamiętać, że George Finley był przyjacielem Byrona.

---

nie wykazują się obiektywizmem w podejściu do przedmiotu swoich badań, por. L. LEVEQUE: *La Vision de Byzance chez les historiens du XIX<sup>e</sup> siècle...*, s. 140.

<sup>169</sup> G.W.F. HEGEL: *Wykłady z filozofii dziejów*. T. 2. Przeł. J. GRABOWSKI, A. LANDMAN. Wstęp T. KROŃSKI. Warszawa 1958, s. 186. Interesującą, ale raczej trudną do udowodnienia tezę (i równie trudną do uwierzenia), dotyczącą źródeł niechęci Hegla wobec Bizancjum, postawił niedawno Robert Nelson. Według badacza stosunek Hegla do Cesarstwa, wyrażający się w przedstawianiu intrygujących cesarzy i lubieżnych kobiet może być zinterpretowany jako projekcja lęków starszego mężczyzny, por. R. NELSON: „Living on the Byzantine Borders of Western Art”. *Gesta* 35, No. 1 (1996), s. 8.

<sup>170</sup> L. LEVEQUE: *La Vision de Byzance chez les historiens du XIX<sup>e</sup> siècle...*, s. 208.

<sup>171</sup> G. OSTROGORSKI: *Dzieje Bizancjum...*, s. 17.

<sup>172</sup> S. VRYONIS, Jr: „Hellas Resurgent”..., s. 101—102.

<sup>173</sup> S. RONCHEY: „Profilo di storia della storiografia su Bisanzio”..., s. 292.



Ronchey wskazuje również na fakt, że doświadczenie czasów napoleońskich pozwoliło na bardziej pozytywną interpretację imperium o ponadnarodowym charakterze (tak właśnie postrzegał Bizancjum Krumbacher)<sup>174</sup>. Rosnące zainteresowanie Bizancjum nie oznaczało oczywiście natychmiastowej zmiany sposobu widzenia Cesarstwa (schematy autorstwa osiemnastowiecznych badaczy bywają żywe do dnia dzisiejszego). Ostatni okres (czyli pierwsza ćwierć XX wieku) to okres specjalistów — profesjonalnych bizantynistów, których praca była możliwa dzięki dziewiętnastowiecznym „ojcom założycielom”. Co nie znaczy, że i wśród nich nie znajdowali się (i nie znajdują) badacze, którzy, wedle słów Margaret Mullett, *love to hate*, kochają nie-nawidzić przedmiot swoich badań.

Historia obrazu Bizancjum w dwudziestowiecznej historiografii byłaby tak naprawdę historią nowoczesnej bizantynistyki (i do pewnego stopnia historią powtarzania stereotypów o Bizancjum przez historyków niebizantynistów, co zdarza się do dnia dzisiejszego). O tym, że negatywny obraz Bizancjum jest niezwykle silnie wdrukowany w masową wyobraźnię w kulturze europejskiej (i nie tylko europejskiej), świadczy opisywane przeze mnie na początku tego rozdziału znaczenie słów *bizantynizm/bizantyński*. Często skojarzenie kogoś z kulturą bizantyńską może mieć charakter wręcz obraźliwy — Benjamin Disraeli wspomniał, że Lord Palmerston charakteryzował się bystrością składającą się ze zręczności właściwej intrygom Greka późnego Cesarstwa (*a Greek of the Lower Empire*), a Theodore Roosevelt, chcąc obrazić Woodrowa Wilsona, nazwał go „bizantyńskim logotetą”<sup>175</sup>. Paradoks historii, że tytuł, który wielu chętnie by przyjęło, przekupując paru innych przy okazji, stał się zwykłą inwektywą. Co raczej jest dowodem na wszechobecność stereotypu i braku w edukacji niż na dekadencję Cesarstwa.

---

<sup>174</sup> Ibidem.

<sup>175</sup> List do Palmerstona, zob. T. MacKNIGHT: *The Right Honourable Benjamin Disraeli. A Political and Literary Biography*. London 1854, s. 221; wypowiedź Roosevelta zob. *New York Tribune*, 13 December 1915.



## ROZDZIAŁ III

# Bizancjum i literatura

Rumuński badacz Nicolae Iorga użył niegdyś w tytule swojej pracy zwrotu *Byzance après Byzance* (Bizancjum po Bizancjum)<sup>1</sup>, pisząc co prawda na temat zupełnie inny niż ten, którego dotyczy niniejszy rozdział, ale jego słowa dobrze pasują do początku moich rozważań. Historia Bizancjum była wykorzystywana nie tylko w dyskursie politycznym, odpowiednio spreparowanym przez spin doktorów w różnych epokach. Bizancjum, pod różnymi postaciami, pojawiało się również w literaturze.

Pozostając w zgodzie ze sformułowaniem Iorgi, początków literatury inspirowanej Bizancjum należy szukać po roku 1453, czyli po ostatecznym (czy raczej: oficjalnym) upadku cywilizacji bizantyńskiej<sup>2</sup>. Stopień znajomości bizantyńskich realiów wykazywany przez autorów nie może oczywiście stanowić żadnego kryterium. Wczesne, na przykład szesnastowieczne, teksty literackie odwołujące się do Bizancjum mogą być pisane bez znajomości jakichkolwiek źródeł bizantyńskich. Tak mogło być w przypadku poematu *L'Enrico, ovvero Bisanzio acquistato* (1635) autorstwa weneckiej arystokratki Lukrecji Marinelli<sup>3</sup>. Wcześniejsze opracowania wykluczały możliwość bezpo-

---

<sup>1</sup> N. IORGA: *Byzance après Byzance : Continuation de l'histoire de la vie byzantine*. Bucarest 1971.

<sup>2</sup> Pomijam tutaj pieśni na upadek Konstantynopola, zob. w: *Gminna pieśń Greków. Antologia*. Wybrała, przełożyła, wstępem i komentarzem opatrzyła M. BOROWSKA. Warszawa 2004, s. 57–58.

<sup>3</sup> Tekst dotyczy zdobycia Konstantynopola przez IV krucjatę w 1204 roku. Por. A. PERTUSI: *Storiografia umanistica e mondo bizantino*. Palermo 1967, s. 67: „[...] un poema [...] che pur non ispirandosi alle fonte byzantine, ma unicamente alla tra-

średniej bizantyńskiej inspiracji. Niccolò Zorzi poddaje dotychczasowe ustalenia dyskusji, wskazując, że źródłem poematu Marinelli (dokładnie pieśni pierwszej) była *Historia* Niketasa Choniatesa<sup>4</sup>. To czyniłoby dzieło weneckiej arystokratki jednym z pierwszych utworów inspirowanych tekstami powstałymi w Bizancjum. Bez względu na wykorzystane źródła perspektywa w utworze jest wenecka — milczeniem pomija się na przykład zdobycie chrześcijańskiego miasta Zara i, jak pisze Zorzi, realia historyczne niemal zupełnie ustępują elementom romansu<sup>5</sup>.

Jako założenie przyjąłem zatem, że tekst można uznać za odwołujący się do Bizancjum, jeśli pojawia się w nim postać lub wydarzenie z dziejów Cesarstwa pomiędzy panowaniem cesarza Justyniana i *halosis* (jedynym wyjątkiem są dzieje Cesarstwa Trebizondy, które przetrwało do 1461 roku). Z tego powodu trudno uznać za inspirowaną Bizancjum komedię *Burza* Szekspira, chociaż niezwykle erudycyjna analiza Henri Gregoire'a wskazuje na możliwość powstania romansu o tematyce bułgarsko-bizantyńskiej (dokładniej wojen pomiędzy Bułgarią i Bizancjum), mogącego być jednym z „modeli” angielskiego dramaturga<sup>6</sup>. Poszukiwania Atili Fája bizantyńskich inspiracji w *Uliessesie* Joyce'a są niezwykle interesujące, ale nie pozwalają w żadnym stopniu na analizę powieści jako dzieła bizantyzującego (wykorzystanie wskazanego przez badacza źródła nie powoduje nadania powieści „bizantyńskiego” charakteru, poza tym potencjalne źródło jest wcześniejsze niż przyjęta przeze mnie cezura czasowa)<sup>7</sup>. Podobnie poza obszarem moich zainteresowań pozostaje szereg powieści powstałych w czasach dziewiętnastowiecznego dekadentyzmu, w których jedynym odwołaniem do Bizancjum jest na

---

dizione Veneziana, dimostra anch'esso l'interesse dei Veneziani per la storia di Bisanzio”, oraz przypis 170; R. LAVAGNINI: „Bisanzio nella letteratura del XIX e del XX secolo”. In: *Lo spazio letterario del Medioevo. 3. Le culture circostanti*. Vol. 1: *La cultura bizantina*. A cura di G. CAVALLO. Roma 2005, s. 732.

<sup>4</sup> N. ZORZI: „Niceta Coniata fonte dell'Enrico, ovvero Bisanzio acquisato (1635) di Lucrezia Marinella”. *Incontri triestini di filologia classica* 4 (2005—2006), s. 415—428. Według autora, Marinella mogła znać Choniatesa z tłumaczeń na łacinę albo „demotyk” (*volgare*), s. 417, przypis 10.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 418. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku pietnastowiecznego utworu *Tirant lo Blanc*, por. s. 169—170.

<sup>6</sup> H. GREGOIRE: „Une source byzantino-bulgare de la 'Tempête' de Shakespeare”. *Byzantion. Revue Internationale des Études Byzantines*, Vol. 9, fasc. 2 (1934), s. 787—792.

<sup>7</sup> Autor analizuje możliwy wpływ centonu homeryckiego autorstwa cesarzowej Eudoksji na powieść, por. A. FÁJ: „Probable Byzantine and Hungarian Models of »Ulysses« and »Finnegans Wake«”. *Arcadia* 3, No. 1 (1968), s. 48—72.

przykład nazwa miasta lub fakt, że borykający się z własną tożsamością płciową bohater przebiera się za bizantyńską księżniczkę<sup>8</sup>. Wspominam natomiast o utworach, w których co prawda nie ma bezpośrednich odniesień do Bizancjum, ale których fragmenty mogły być inspirowane, na przykład bizantyńskimi kronikami.

Tekstów literackich o tematyce bizantyńskiej jest bezsprzecznie mniej niż podobnej literatury nawiązującej do antyku. Trudno nie zgodzić się z diagnozą postawioną przez Cyrila Mango, który stwierdził, przy okazji dyskusowania przyczyn czytelniczego sukcesu powieści *Ja, Klaudiusz Gravesa* i porażki *Belizariusza* tego samego autora, że „wiemy zdecydowanie więcej o życiu codziennym w cesarskim Rzymie I i II wieku naszej ery niż o jakimkolwiek okresie w dziejach Bizancjum”<sup>9</sup>. W podobnym duchu należy też interpretować wypowiedź Jakuba Lichańskiego, który — wspominając powieści Zofii Kossak-Szczuckiej (*Puszkarz Orbano* i *Warna*) — napisał, że „oba utwory stanowią w większym stopniu beletryzację faktów historycznych niż autentyczny obraz życia Bizancjum”<sup>10</sup>.

Miażdżąca przewaga tekstów pisanych w językach zachodnioeuropejskich wynika z mniejszej popularności tematyki bizantyńskiej w innych krajach (bądź bardzo ograniczonej dostępności materiału). Bizancjum pojawia się także w literaturze pisanej w językach nieco bardziej marginalnych, np. w znakomitej węgierskiej sztuce *Tragedia człowieka* Imre Madácha (1823—1864)<sup>11</sup>, w której Adam, pod postacią Tankreda, jednego z przywódców I krucjaty, przeniesiony przez Lucyfera między innymi do Bizancjum, próbuje pojąć ideę sporu do-

---

<sup>8</sup> RACHILDE: *Les hors nature ou Byzance à Paris*. Présentation de J. DE PALACIO. Paris 1994 (pierwsze wydanie 1897). W powieści Rachilde kadet Paul-Eric przebiera się za bizantyńską księżniczkę.

<sup>9</sup> C. MANGO: „Daily Life in Byzantium”. *Jahrbuch der Österreichischen Byzantinischen Gesellschaft* 31, No. 1 (1981), s. 337.

<sup>10</sup> *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*. Red. O. JUREWICZ. Warszawa 2002. s.v. *Bizancjum w literaturze polskiej*, s. 81. Zarzut Lichańskiego jest w istocie niezbyt trafny — autorka ani nie miała wystarczającej wiedzy, ani mieć jej nie mogła (z uwagi na stan badań nad życiem codziennym w Bizancjum w jej czasach), żeby opisywać „autentyczny obraz życia”, czymkolwiek miałby on zresztą być w utworze literackim.

<sup>11</sup> Sztuka Madácha (opublikowana po raz pierwszy w 1861 roku) nie jest jedynym węgierskim dramatem poświęconym Bizancjum. W 1904 roku Ferenc Herczeg opublikował dramat *Bizánc* (*Bizancjum*), którego akcja była osadzona w Konstantynopolu w przeddzień jego upadku w 1453 roku. Na temat sztuki zobacz „Ferenc HERCZEG Bizánc. Színmű három felvonásban (Ferenc Herczeg *Byzanz. Schauspiel in 3 Aufzügen*), Budapest, Singer und Wolfner 1904”. *Byzantinische Zeitschrift* 14 (1905), s. 316—317.

tyczącego *homocousion* oraz *homoiousion*<sup>12</sup>. Ciekawe badania nad bizantynizmem i recepcją Bizancjum w literaturze szwedzkiej<sup>13</sup> prowadzi Helena Bodin, jej praca zaowocowała analizą motywów bizantyńskich w twórczości Hjalmara Gullberga<sup>14</sup> i Gunnara Ekelöfa<sup>15</sup>. Niemal zupełnie nieznana, również wśród bizantynistów, pozostaje, inspirowana kulturą Wschodniego Cesarstwa, twórczość wybitnego fińskiego poety Paavo Haavikko. Dwa z jego poematów *Nejlätoista hallitsijaa* (Czternastu władców, 1970) oraz *Kaksikymmentä ja yksi* (Dwudziestu jeden, 1974) wykorzystują jako źródło kronikę jedenaścowiecznego polihistora Michała Psellosa<sup>16</sup>.

Wśród dalszych rozważań zabrakło niemal zupełnie literatury słowiańskiej — problematyka „bizantyńska” w niektórych krajach jest reprezentowana bardzo słabo lub nie została jeszcze dostatecznie zbadana. Dobrym przykładem jest literatura czeska, w której teksty poświęcone problematyce bizantyńskiej koncentrują się przede wszystkim na zagadnieniach dotyczących momentów spotkania z kulturą bizantyńską, a więc czasów państwa wielkomorawskiego oraz wypraw krzyżowych w XII i XIII wieku. Chociaż tematyka bizantyńska w tekstach czeskich XIX i XX wieku była marginalna, to zdawało się, że spełniała, jak i w innych krajach, funkcję lustra, w którym odbijały się współczesne problemy. Wydana w październiku 1939 roku powieść Eduarda Štorcha *O Děvin a Velehrad*, której tematem była walka pomiędzy bizantyńskim wschodem i łacińskim zachodem

---

<sup>12</sup> Por. I. MADÁCH: *Tragedia człowieka*. Przeł. L. KALTENBERGH. Warszawa 1960 (brak numeracji stron):

ADAM

Nie żartuj! Czyż za jedno „i” tak małe

Można skazywać się na śmierć z ochotą?

Gdzież więc jest wielkość, wzniosłość, doskonałość?

Podobieństwa pomiędzy sztuką Madácha i powieścią *Finnegans Wake* analizuje A. FÁJ: „Probable Byzantine and Hungarian Models”..., s. 56 i nn.

<sup>13</sup> Podstawowym opracowaniem, dającym przekrojowe spojrzenie na problem obecności Bizancjum w literaturze szwedzkiej jest szkic S. LINNÉR: „Bysans i svensk litteratur”. In: *Annales Societatis Litterarum Humaniorum Regiae Upsalensis*. Årsbok 1994, s. 48—100.

<sup>14</sup> H. BODIN: *Hjalmar Gullberg och bysantinimen — ‘som paradoxer i tid och rum’*. Stockholm 2002.

<sup>15</sup> H. BODIN: „I Put My Trust in Nothingness — On Orthodox Icons, the Poetry of Gunnar Ekelöf, and His Visit to Istanbul in 1965”. In: *Five Essays on Icons*. Istanbul 2005, s. 87—109. Por. też na temat Ekelöfa i Akatysty H. BODIN: „Fröjda Dig, Du oförmålda Brud! — Gunnar Ekelöf och Akáthistoshymnen”. *Tidskrift för litteraturvetenskap* 4 (1992), s. 3—31.

<sup>16</sup> H. SIHVO: *Soutu Bysanttiin: Paavo Haavikon metodin ja maailmankuvan tarkastelua* (Wiosząc do Bizancjum. Studium krytyczne metody i postrzegania świata przez Paavo Haavikko). Helsinki 1980, s. 164 nn.



o wpływy w kościele słowiańskim, była interpretowana jako alegoria rozpoczynającej się właśnie walki Słowian z Niemcami. Podobną funkcję komentarza rzeczywistości i tekstu służącego pokrzepieniu serc miało spełniać wydanie w 1941 roku powieści Josefa Svátka *Čeští křižáci* (1869), skupiającej się na postaci Władysława II i jego udziale w II krucjacie. Okupacyjna cenzura nie tylko nie zrozumiała prawdziwych intencji wydawcy, ale na dodatek mogła odczytać je jako pochwałę niemieckiej ekspansji (przywódcą krucjaty był cesarz Konrad III)<sup>17</sup>. Postacie z historii bizantyńskiej, które pozostawały bez związku z dziejami Czech, pojawiały się na kartach literatury niezwykle rzadko. Wyjątkowa jest więc powieść *Tzimiskis* (1948) Jana Cimický o cesarzu Janie Tzimiskesie z X wieku. Sztukę zatytułowaną *Nikéforos i Theofanó* miał przygotowywać czeski dramaturg Otokar Theer, ale nigdy nie została ona ukończona<sup>18</sup>.

„Wielką nieobecną” (lub prawie nieobecną) mojego tekstu jest literatura rosyjska<sup>19</sup>. Teksty inspirowane Bizancjum tworzyli pisarze, tacy jak Ossip Mandelstam (poemat *Hagia Sophia* ze zbioru *Kamień* z roku 1913) czy przedstawiciel rosyjskiego futuryzmu Weliimir Chlebnikow, autor powieści *Uprawda*<sup>20</sup>. Przyszłe badania nad utwo-

---

<sup>17</sup> Informacje dotyczące Bizancjum w literaturze czeskiej zawdzięczam niemal w całości materiałom doktor L. HAVLÍKOVEJ, która przygotowała artykuł poświęcony motywom bizantyńskim w literaturze czeskiej w XIX i XX wieku. „Adoption of Byzantine motifs in the 19th century Czech historical novel production”. Tekst ukaże się w redagowanym przeze mnie zbiorze poświęconym recepcji motywów bizantyńskich w literaturze.

<sup>18</sup> Por. O. FISCHER: *K dramatu. Problémy a výhledy*. Praha 1919, s. 170; A.M. PIŠA: *Otokar Theer*. T. 2. Praha 1933, s. 184.

<sup>19</sup> Diehl wspomina tekst Smirnowa Skleraina, por. Ch. DIEHL: „Les études d’histoire byzantine en 1905”. In: IDEM: *Études byzantines*. Paris 1905, s. 38, przypis 1. W Polsce dostępne jest tłumaczenie powieści Antonina Ładyńskiego *Kagda pał Chersones* (por. A. ŁADYŃSKI: *Upadek Chersonezu*. Przeł. A. SZYMAŃSKI. Warszawa 1989), otwierającej trylogię poświęconą dziejom Rusi Kijowskiej. *Upadek Chersonezu* osadzony jest w X wieku, kiedy cesarz Bazyli II Bułgarobójca, tocząc walkę z dwoma uzurpatorami, zwrócił się z prośbą o pomoc do księcia kijowskiego Włodzimierza. Niedawno ukazał się też artykuł poświęcony sztuce *Julian Apostata* Dymitra Mereżkowskiego (co prawda ze względu na przyjętą chronologię pozostaje ona poza moimi zainteresowaniami), por. A. DUDEK: „Motyw sporów religijnych u schyłku Imperium rzymskiego w dramaturgicznej interpretacji Dymitra Mereżkowskiego (dramat *Julian Apostata*)”. W: *Romantyczna Antiquitas. Rzymskie inspiracje w teatrze i dramacie XIX wieku z uwzględnieniem mediacji calderonowskiej i szekspirowskiej*. Red. E. WESOŁOWSKA. Poznań 2007, s. 103–122.

<sup>20</sup> Wedle legendy, *Uprawda* było słowiańskim imieniem cesarza Justynianiana Wielkiego (w tekście powieści pojawia się zdanie — „Uprawda! Ty jesteś Rosjaninem!”). Część akcji, rozgrywająca się w Konstantynopolu, jest inspirowana rewolucją Nika. Na temat dwudziestowiecznych tekstów rosyjskich inspirowanych Bizancjum por.

rami rosyjskimi (a także np. bułgarskimi) umożliwią porównanie mechanizmów i sposobów wykorzystania motywów bizantyńskich w literaturze wschodnio- i zachodnioeuropejskiej. W chwili obecnej bardzo prozaiczne powody (głównie problemy ze źródłami, ale również niewielkie jak dotąd zainteresowanie badaczy rosyjskich tą problematyką) uniemożliwiają rzetelne przedstawienie zagadnienia.

Językowa, gatunkowa i tematyczna różnorodność omawianych utworów powoduje, że opis chronologiczny daje największe szanse na uniknięcie chaosu. Reguła bez wyjątków nie byłaby regułą w pełni. Przyjętą zasadę postanowiłem zatem złamać trzykrotnie, omawiając utwory dotyczące Belizariusza, cesarzowej Teodory i upadku Konstantynopola, czyli teksty poświęcone tym osobom i temu zdarzeniu, które w różnych okresach historycznych najbardziej przyciągały uwagę twórców. Omówienie lub tylko wspomnienie wszystkich utworów literackich inspirowanych Bizancjum jest oczywiście niemożliwe, tym samym każda selekcja będzie w mniejszym lub większym stopniu arbitralna. Staralem się zatem wymienić te utwory, które w swoich czasach cieszyły się bardziej niż efemeryczną popularnością, odegrały istotną rolę w „przenoszeniu” bizantyńskiego wątku bądź nie były do tej pory powszechnie znane.

## Początki

Pierwsze sztuki (i jednocześnie pierwsze teksty literackie w ogóle) na motywach bizantyńskich należą do tzw. teatru szkolnego<sup>21</sup>. Nieliczni autorzy bizantyniści wspominający o tym fenomenie wymieniają głównie sztuki jezuickie<sup>22</sup>, ale teatr szkolny był częścią działalności

---

M. BIBIKOV: „Byzanz in der russischen Belletristik des 20. Jahrhunderts”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOU. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellenische Studien, 6), s. 37—50.

<sup>21</sup> Agostino Pertusi wymienia teksty, które nie były bizantyńskimi dramatami historycznymi, ale bohaterami utworów byli Grecy. Np. *Theodora* (komedia, autor: Flaminio Maleguzzi-Valeri, Wenecja 1572); *Irena* (tragedia, autor Vincenzo Giusti, Wenecja 1576); *Irena* (komedia, autor Francesco Sanseverino, Wenecja 1580), por. A. PERTUSI: „Ta dramata me wizandini kie turkiki ipotesi sto ewropaiko kie wenetiko teatro apo tu 16u os tis archis 18u iona”. *Hellenika* 22 (1969), s. 346.

<sup>22</sup> Krumbacher wspomina o osiemnastowiecznej szkolnej sztuce *Mauritius Kayser im Orient*, por. K. KRUMBACHER: *Geschichte der byzantinischen Literatur von Justi-*

również innych zgromadzeń, np. franciszkanów-reformatów (Głubczyce na Śląsku), cystersów (Rudy Wielkie), pijarów<sup>23</sup> czy wreszcie szkół protestanckich<sup>24</sup>. Sztuki szkolne miały dwóch ulubionych bohaterów — Belizariusza<sup>25</sup>, wodza Justyniana, i cesarza Maurycjusza (582—602), powstało kilkadziesiąt tekstów, poczynawszy od XVII wieku, które dotyczą losów obu postaci<sup>26</sup>. Celem utworów była nauka moralna płynąca z perypetii bohaterów — Maurycjusz miał być przykładem pychy i chciwości ukaranej przez Boga<sup>27</sup>. W większości wypadków trudno jednak mówić o jakimkolwiek obrazie Bizancjum w tych tekstach, ich autorzy wzorowali się na *Annales ecclesiastici a Christo nato ad annum 1198* (1588—1607) pióra kardynała Cezarego Baroniusza (1538—1607)<sup>28</sup>. Utwory, w większości podobne do siebie, nie są arcydziełami literatury, możliwe jednak, że niektóre z nich, korzystając z bizantyńskiego przebrania, komentowały współczesną im sytuację polityczną i społeczną<sup>29</sup>. Mimo zdecydowanej dominacji Belizariusza i Maurycjusza wśród bohaterów szkolnych „bizantyńskich” dramatów pojawiały się też inne postacie, np. Leona Armeńczyka

---

*nian bis zum Ende des oströmischen Reiches (527—1453)*. München 1897 (reprint New York 1970), s. 1142. Por. I. KADULSKA: *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce*. Gdańsk 1997, s. 8—9: „U progu kształtowania się modelu stylistycznego i tematycznego dramaturgii jezuickiej jej cechą naddaną stała się wyraźna świadomość celu; wspólna dla wszystkich ogniw Zgromadzenia — dla zakonu — szkoły — teatru. Określić ją można najogólniej jako kształtowanie postaw pobożności i mądrości. O sposobach realizowania wspólnoty celu przez teatr przypominały w ciągu ponad 200 lat jezuickie zarządzenia i przepisy”.

<sup>23</sup> W. HAHN: „Nieznany dialog chełmski o cesarzu Maurycjuszu z r. 1747”. *Pamiętnik Literacki* 27 (1930), s. 496—500.

<sup>24</sup> Por. np. J. BUDZYŃSKI: *Dramat i teatr szkolny na Śląsku (XVI—XVIII wiek)*. Katowice 1996, s. 7.

<sup>25</sup> Na temat kariery Belizariusza w literaturze por. niżej.

<sup>26</sup> Por. zestawienie dramatów w *Tragoediae Mauritius et Belisarius*. Edidit Z. PISZCZEK. Wrocław 1971, s. 208—215.

<sup>27</sup> Por. współczesną analizę poczynąń Maurycjusza jako cesarza, a szczególnie jego niepopularnych decyzji wobec armii, W. TREADGOLD: *A History of the Byzantine State and Society*. Stanford 1997, s. 227—236.

<sup>28</sup> Na temat Baroniusza zob. G. CALENZIO: *La vita e gli scritti del cardinale Cesare Baronio, della Congregazione dell' Oratorio*. Roma 1907.

Są oczywiście również wyjątki, np. tragedia jezuity Josepha Simona Zeno *sive ambitio infelix, tragoedia* (1637 albo 1648), który w *Argumentum* zamieszczonym przed tragedią dodaje „Ex hist. Niceph. Procop. Euagr. Zonar. etc”, por. też A. PERTUSSI: *Storiografia umanistica...*, s. 102, przypis 278.

<sup>29</sup> J. AXER: „Polski teatr jezuicki jako teatr polityczny”. W: IDEM: *Filolog w teatrze*. Warszawa 1991, s. 99—108; P. MARCINIAK: „The Silesian Tragedy ‘Avaritia crudelis et punita’ in Mauritio Imperatore as a Political Commentary on Its Times”. *Li-sty Filologicke* 124, No. 3—4 (2001), s. 274—279.

(ikonoklastycznego cesarza panującego w latach 813—820)<sup>30</sup>, Aleksego Komnena<sup>31</sup> czy Focjusza<sup>32</sup>. Po bizantyńskie tematy zaczęli sięgać też bardziej profesjonalni twórcy. Do jezuickiej sztuki o Leonie Armeńczyku nawiązywał dramat protestanckiego pisarza Andreasa Gryphiusa (1616—1664) *Leo Armenius* (1650)<sup>33</sup>, dotyczący problematyki tyranobójstwa (cesarz został zamordowany, a władzę w wyniku spisku przejął jego morderca Michał II z Amorion) i boskich praw władcy<sup>34</sup>. W sztuce obok postaci żyjących w epoce będącej tłem tragedii (Teodozja, żona Leona) czy niemal żyjących (duch patriarchy Tarazjusza) pojawia się też czarownik Jamblichus, wzorowany zapewne na filozofie z przełomu III i IV wieku<sup>35</sup>. Jean-Galberte de Campistron (1656—1713) był autorem sztuki *Andronic* (1685), w której — wedle słów Maupointa — pod przebraniem cesarza Paleologa I i jego syna Andronika opisywał w rzeczywistości księcia Don Carlosa, syna króla Filipa II<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> J. SIMEON: *Actio de imperatore Leone*. Praga 1608, por. H. KINDERMAN: *Theatergeschichte Europas. II Das Theater der Renaissance III. Das Theater der Barockzeit* Band 2. Salzburg 1959, s. 392.

<sup>31</sup> N. AVANCINI: *Alexius Comnenus*. Praga 1679, por. Ch. SOMMERVOGEL, P. BLIARD: *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. Vol. 1. Bruxelles 1890—1915, s. 668—680.

<sup>32</sup> M. HANKIUS: *Photium patriarcham Constantinopolitanum*. Wratislaviae 1675, por. *Das Breslauer Schultheater im 17. und 18. Jahrhundert. Einladungsschriften zu den Schulaectus und Szenare zu den Aufführungen förmlicher Comödien an den protestantischen Gymnasien*. Hrsg. und mit einem Nachwort versehen von K. GAJEK. Tübingen 1994, s. 81—84.

<sup>33</sup> Por. K. HOLLENSTEINER: *Die Figur des Märtyrers in den Dramen des Andreas Gryphius*. Bochum 1999 [praca magisterska]. Szczególnie rozdział *Das Jesuitendrama und der Einfluss auf Andreas Gryphius' Märtyrertragödien* oraz rozdziały poświęcone analizie sztuki.

<sup>34</sup> Elektroniczne wydanie tekstu dostępne jest na stronie projektu *Gutenberg-de* czasopisma *Der Spiegel*: [http://gutenberg.spiegel.de/?id=5&xid=1002&kapitel=1#gb\\_found](http://gutenberg.spiegel.de/?id=5&xid=1002&kapitel=1#gb_found).

<sup>35</sup> Na temat bizantyńskich źródeł sztuki, por. A. HEISENBERG: „Die byzantinische Quellen von Gryphius' *Leo Armenius*”. *Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte* 8 (1895), s. 439—448. Gryphius korzystał głównie z tekstów dwóch bizantyńskich historyków Jerzego Kedrenosa i Jana Zonarasa, których dzieła były dostępne w edycji Xylandra (Bazylea 1566, Kedrenos) i Hieronima Wolfa (Bazylea 1557, Zonaras). Na temat sztuki Gryphiusa i innych niemieckich barokowych tekstów z motywami bizantyńskimi (pozostających poza interesującymi mnie ramami czasowymi), por. J. IRMSCHER: „Byzantinisches in der deutschen Barockliteratur”. *Byzantinische Forschungen* 17 (1991), s. 133—147.

<sup>36</sup> MAUPOINT: *Bibliothèque des théâtres, contenant le catalogue alphabétique des pièces dramatiques, opéra, parodies, & opéra comiques; & le tems de leurs représentations. Avec des anecdotes sur la plupart des pièces contenues en ce recueil, & sur la vie des auteurs, musiciens & acteurs*. Paris 1733, s. 29. Tekst sztuki dostępny jako dokument elektroniczny pod adresem: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k574730/f198.table>. Historia Andronika IV, syna Jana V Paleologa, była aluzją do małżeństwa Filipa II z Elżbietą Walezy, pierwotnie zaręczoną z Don Carlosem.

Jak wspominałem wcześniej, także tragedia *Irène* Woltera (napisana w 1776 i wystawiona w 1778 roku) za miejsce akcji miała Konstantynopol, a jej tematem była historia przewrotu, w wyniku którego Aleksy I Komnen objął bizantyński tron (1081 rok)<sup>37</sup>. Można by oczywiście założyć, że pisarz czerpał inspirację z *Aleksjady* Anny Komneny, która funkcjonowała (w przekładzie) w czytelnicznym obiegu francuskiej elity już prawie sto lat wcześniej<sup>38</sup>, ale wiedza na temat czasów Komnenów (czy jakiegokolwiek innej epoki bizantyńskiej) była raczej udziałem wąskiej grupy, a nie ogółu. Zarówno Wolter, jak i przynajmniej część (nieliczna i dobrze wykształcona) odbiorców sztuki mogła znać historię Aleksego, opowiedzianą przez jego córkę Annę. Dlatego też dziwią historyczne nieścisłości w tekście — Wolter ożenił cesarza Nikefora III Botaniatę (1078—1081) z Ireną, zakochaną, najwyraźniej z wzajemnością, w Aleksym Komnenie, z którym się wychowywała<sup>39</sup>. Można odnieść wrażenie, że Wolter łączy ze sobą dwie opowieści — historyczna żona Nikefora Maria z Alanii (doświadczona w byciu cesarską żoną, ponieważ była już małżonką poprzedniego władcy Michała VII Dukasa) adoptowała Aleksego Komnena, a po udanym zamachu stanu mówiono, że Aleksy planował rozwieść się ze swoją żoną (notabene Ireną) i poślubić Marię<sup>40</sup>. Wolter z pewnością nie popełnia pomyłki, raczej świadomie przekształca fakty, budując historię, która wedle Oliviera Delouisa zawierała elementy satyry skierowanej przeciwko absolutyzmowi<sup>41</sup>. Warto wspomnieć, że niemal w tym samym czasie po drugiej stronie kanału La Manche powstał inny utwór teatralny zatytułowany *Irene* (1737), autorstwa Samuela Johnsona<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Tekst sztuki dostępny jest pod adresem: <http://www.voltaire-integral.com/>.

<sup>38</sup> O lekturze tekstu *Aleksjady* wspomina MADAME DE SÉVIGNÉ por. EADEM: *Correspondance*. Vol. 1—3. Texte établie, présenté et annoté par R. DUCHÊNE avec la collaboration de J. DUCHÊNE pour l'établissement de l'indexe. Paris 1974—1978, list 600, s. 526 (1677 rok): „Nous lisons une histoire des empereurs d'Orient écrite par une jeune princesse, fille de l'empereur Alexis”.

<sup>39</sup> C'était pour Alexis que le ciel me fit naître:

Des antiques césars nous avons reçu l'être:

Et dès notre berceau l'un à l'autre promis,

C'est dans ces mêmes lieux que nous fûmes unis:

C'est avec Alexis que je fus élevée [...]. (wydanie elektroniczne).

<sup>40</sup> Wspomina o tym historyk bizantyński Zonaras, por. J. ZONARAS. *Epitomae historiarum libri XVIII*. Vol. 1—3. Ed. T. BÜTTNER-WOBST. Bonn 1897 (*Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*), XVIII.24.14 (III.747). Na temat Aleksego I oraz kobiet w jego otoczeniu, por. B. HILL: „Alexios I and the Imperial Women”. In: *Alexios I Komnenos. I. Papers*. Eds. M. MULLETT, D. SMYTHE. Belfast 1996, s. 37—54.

<sup>41</sup> O. DELOUIS: „Byzance dans la scène littéraire française (1870—1920)”. In: *Byzance en Europe*. Éd. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003, s. 105.

<sup>42</sup> Na temat sztuki zob. D.N. SMITH: *Samuel Johnson's „Irene”*. Oxford 1929.



Dramatopisarz czerpał inspirację z dzieła Richarda Knollesa *Generall Historie of the Turkes* z 1603 roku<sup>43</sup>. Knolles przekazał historię Greczynki Ireny, w której zakochał się zdobywca Konstantynopola sułtan Mehmed. Romans Mehmeda oburzył janczarów, więc pewnego dnia władca na oczach wojska dekapitował swoją kochankę, aby udowodnić, że panuje nad uczuciami<sup>44</sup>. W interpretacji Johnsona historia wygląda nieco inaczej, tytułowa bohaterka, porzuciwszy chrześcijaństwo dla Mehmeda, ginie, fałszywie oskarżona w wyniku pałacowych intryg<sup>45</sup>. Utwór jest co prawda umiarkowanie bizantyński (rzecz dzieje się już po upadku Miasta), ale to właśnie cytaty z *Ireny* Johnsona jest mottem I rozdziału pierwszej nowożytnej powieści, której akcja rozgrywa się w Bizancjum — *Hrabiego Roberta z Paryża* (*Count Robert of Paris*) Waltera Scotta<sup>46</sup>.

Kariera cesarza Maurycjusza, aczkolwiek bardzo intensywna, ograniczyła się tylko do desek teatru szkolnego. Trudno stwierdzić, czy po prostu się nią znudzone czy tak bardzo kojarzyła się z dramatem szkolnym, że żaden poważny twórca nie chciał sięgać po wyświechtany temat. Najprawdopodobniej jednak brak zainteresowania należy tłumaczyć faktem, że dotyczyła słabo znanego cesarza z czasów, które wzbudzały niewielkie zainteresowanie. Zupełnie inaczej miała się sytuacja z drugim (a właściwie chronologicznie pierwszym) bohaterem szkolnych sztuk — Belizariuszem, który stał się protagonistą wielu utworów napisanych poza szkolnymi murami.

---

<sup>43</sup> B. MORAN: „The Irene Story and Dr. Johnson’s Sources”. *Modern Language Notes* 7, no. 2 (1956), s. 87—91.

<sup>44</sup> Permutacja tej historii, tym razem zakończonej happy endem, jest również jednym z wątków powieści historycznej Lewisa Wallace’a *Księżę indyjski czyli ostatnie dni Konstantynopola*. Protagonistą opowieści jest Żyd Wieczny Tułacz, który przyczynia się do upadku Konstantynopola (stąd niektórzy brytyjcy uczeni stwierdzali, że utwór ma charakter antysemicki). Po zdobyciu miasta przez Turków księżniczka Irena zostaje żoną Mehmeda II i opiekunką swoich chrześcijańskich podwładnych. Powieść, mimo pozorów uczoności, jest pełna historycznych nieścisłości i błędów, co nie zmienia faktu, że jest pierwszą dwudziestowieczną powieścią o Bizancjum z pogranicza przygody i fantastyki.

<sup>45</sup> Historia Ireny, mająca charakter ludowej ballady, została po raz pierwszy przekazana przez Gian-Mario Angiolellego, włoskiego jeńca na dworze Mehmeda. Później wielokrotnie dramatyzowana, zawierała w sobie postbizantyńskie elementy w postaci dzielnych greckich bohaterów o imieniu Demetriusz czy Lord Paleolog, zob. K.H. ADAMS: *A Study of Samuel Johnson’s „Irene”*. Tallahassee 1981 (Ph.D., niepublikowane, udostępnione przez University Microfilms International), s. 12—42.

<sup>46</sup> W. SCOTT: *Count Robert of Paris*. In: IDEM: *The Waverley Novels*. Vol. 24. London 1900. Cytat z *Irene* można znaleźć też w sztuce Lorda Morpetha: *The Last of the Greeks or the Fall of Constantinople* [...]. London 1928, s. 23.



## Legenda Belizariusza

Belizariusz (c. 505—565) był wybitnym wodzem cesarza Justyniana, dokonał rekonkwisty Afryki i zniszczył królestwo Wandalów (533—534). Mimo ograniczonych środków udało mu się odebrać Ostrogotom znaczną część Italii. Chociaż Justynian kilkakrotnie okazywał mu swoją niechęć, to Belizariusz za każdym razem odzyskiwał zaufanie cesarza i nie ma powodu sądzić, że okresy utraty łaski były długotrwałe i szczególnie uciążliwe<sup>47</sup>. Po raz pierwszy w XII wieku (w manuskrypcie historii *Patria Constantinopoleos* oraz w *Chiliades* Jana Tzetzesa<sup>48</sup>) pojawiła się legenda, wedle której Belizariusz miał zostać oślepiiony przez zawistnego cesarza i skazany na życie jako żebrak na ulicach Konstantynopola (lub Rzymu). Niewykluczone, że opowieść zrodziła się na skutek kontaminacji losów Belizariusza i Jana z Kapadocji, do którego upadku przyczyniła się Antonia, żona Belizariusza<sup>49</sup>. W anonimowym bizantyńskim romansie o Belizariuszu z XIV wieku wykorzystano tę historię jako egzemplifikację działania zazdrości<sup>50</sup>. Ale najistotniejsze dla dalszych losów legendy o oślepieniu wodza okazało się jej zaakceptowanie jako faktu przez kardynała Baroniusza, który interpretował ją jako karę Bożą za zachowanie bizantyńskiego wodza wobec papieża Sylweriusza<sup>51</sup>.

---

<sup>47</sup> *The Oxford Dictionary of Byzantium*. Ed. A. KAZHDAN. Oxford 1991, s.v. *Belisarios*, s. 278.

<sup>48</sup> R. CANTARELLA: „La diijisis oreotati tu thawmastu ekinu tu legomenu Belisariu”. *Studi bizantini e neoellenici* 4 (1935), s. 179 (punkty XX i XXIV). Cantarella wymienia w swoim artykule: a) źródła bizantyńskie i zachodnie, wspominające historię Belizariusza do renesansu; b) teksty wspominające o legendzie Belizariusza od czasów renesansu do XX wieku; c) teksty inspirowane postacią Belizariusza, s. 176—197.

<sup>49</sup> A. PERTUSI: *Storiografia umanistica...*, s. 100; R. CANTARELLA: „La diijisis oreotati tu thawmastu...”..., s. 173—176; B. KNOS: „La légende de Bélisaire dans les pays grecs”. *Erasmus* 58 (1960), s. 237—280.

<sup>50</sup> Najnowsze wydanie romansu: *Istoria tu Belisariu*. Eds. W.F. BAKKER, A.F. GEMERT. Athens 1988.

<sup>51</sup> K. WESCHENFELDER: „Belisar und sein Begleiter. Die Karriere eines Blinden in der Kunst vom 17. bis zum 19. Jahrhundert”. *Marburger Jahrbuch für Kunstwissenschaft* 30 (2003), s. 248.

W prawdziwość tej legendy nie wierzył GIBBON: *The History of the Decline and Fall...*, chapter 43, note 69: „The source of this idle fable may be derived from a miscellaneous work of the xiith century, the *Chiliads* of John Tzetzes, a monk, (Basil. 1546, ad calcem Lycophront. Colon. Allobrog. 1614, in Corp. Poet. Graec.) He relates

Od czasów *Annales ecclesiastici* kariera Belizariusza jako motywu w literaturze i sztuce (od XVII wieku i obrazu Jusupe de Ribera *Belisar*)<sup>52</sup> rozwijała się nieprzerwanie<sup>53</sup>. Większość tych dzieł opowiadała historię upadku wielkiego wodza, późniejsze utwory są na nich wzorowane (modelem dla *Bélisaire* Rotrou<sup>54</sup> była sztuka de Amescua, *Exemplo mayor de la desdicha y Capitán Belisario* — *Największy przykład nieszczęścia*<sup>55</sup>). Poza wymiarem moralizatorskim historia (a właściwie legenda) Belizariusza mogła być także interpretowana w kategoriach politycznych — Belizariusz stał się modelową ofiarą zawiści tyrana.

Apogeum popularności historia bizantyńskiego wodza osiągnęła w XVIII wieku za sprawą literacko nie najlepszej<sup>56</sup>, ale politycznie

---

the blindness and beggary of Belisarius in ten vulgar or political verses, (Chiliad iii. No. 88, 339—348, in Corp. Poet. Graec. tom. II, p. 311.)

This moral or romantic tale was imported into Italy with the language and manuscripts of Greece; repeated before the end of the xvth century by Crinitus, Pontanus, and Volaterranus, attacked by Alciat, for the honor of the law; and defended by Baronius, (A.D. 561, No. 2, &c.) for the honor of the church. Yet Tzetzes himself had read in other chronicles, that Belisarius did not lose his sight, and that he recovered his fame and fortunes”.

Historię osłepienia zaakceptował autor dziwiennostowiecznej monografii poświęconej losom Belizariusza, Philip Henry Stanhope, por. LORD MAHON: *The Life of Belisarius* — *the Last Great General of Rome*. Yardley 2006 (pierwsze wydanie 1829), s. 208—209.

<sup>52</sup> K. WESCHENFELDER: „Belisar und sein Begleiter...”..., s. 249 i nn.

<sup>53</sup> S. FRANCUCCI: *Il Belisario* (1620); A. MIRA DE AMESCUA: *Exemplo mayor de la disdicha y Capitán Belisario* (1625); Sieur DES FONTAINES: *Bélisaire* (1637 albo 1641); H. SHIRLEY: *The Martyr's Soldier* (1638); J. DE ROTROU: *Bélisaire* (1643); O. ONOFRI: *Belisario* (1645); C. DE GRIECK: *De groote Belizarius* (1658); G. DE COSTES DE LA CALPRENÈDE: *Bélisaire* (1659); A. CICOGNINI: *Caduta del gran Capitano Belisario* (około 1660); C. GOLDONI: *La gloriosa cecità del gran Belisario* (1734). Na temat tych tekstów por. N. LEBERMANN: *Belisar in der Literatur der romanischen und germanischen Nationen*. Heidelberger Diss. Nürnberg 1899, s. 64—109; R. CANTARELLA: „La diijisis oreotati tu thawmastu...”..., s. 193—195; A. PERTUSI: *Storiografia umanistica...*, s. 100.

<sup>54</sup> Na temat postawy Belizariusza w sztuce Rotrou zob. M. BAUDIN: „The Conqueror in Seventeenth-Century French Drama”. *Modern Language Notes* 52, No. 1 (1937), s. 51. Utwór Rotrou czy *Belisario* Goldoniego (1734) były właściwie wariacjami na temat starożytnych mitów, reinterpretowanych na podstawie historii bizantyńskiego wodza, por. J. ROTROU: *Théâtre complet*. Édition dirigée par G. FORESTIER, textes établis et présentés par M. BÉTHÉRY, B. LOUVAT, D. MONCOND'HUY, A. RIFFAUD. Vol. 1. Paris 1998—1999, s. 13.

<sup>55</sup> W. FISHER: „The Source of Britannicus II, 6”. *Modern Language Notes* 28, No. 7 (1913), s. 228.

<sup>56</sup> Nie najlepszego zdania o powieści Marmontela był John Renwick, por. J. RENWICK: *Marmontel, Voltaire and the Bélisaire Affair*. Banbury 1974, s. 14. Książka Renwicka daje też najlepszą analizę „afery Belizariusza”.

niezwykle wpływowej powieści Jeana François Marmontela *Belizariusz* (opublikowanej w Paryżu w 1767 roku)<sup>57</sup>. Powodem napisania powieści miały być niedawne sprawy protestantów oskarżonych o zamordowanie córki, która chciała przejść na katolicyzm (tzw. sprawa Sirvena czy wcześniejsza sprawa Calasa). Ewa Rządowska pisze, że legenda Belizariusza „była spopularyzowana we Francji dzięki sztychowi Van Dycka. Marmontel twierdzi, że wizerunek flamandzkiego artysty stał się dla niego bodźcem i przykładem, gdy myślał o stworzeniu bohatera — doradcy królów”<sup>58</sup>. Wydaje się, że nie mniejszą rolę odegrały liczne teksty teatralne — wzór chyba nie mniej prawdopodobny niż wymieniona przez Rządowską *Cyropedia* (*Kyrou paideia*) Ksenofonta<sup>59</sup>, której tematyka nie ma jednak nic wspólnego z losem skrzywdzonego przez władcę wodza. Dzieje Bizancjum i jego przypuszczalnie najwybitniejszego generała posłużyły do stworzenia dydaktycznej powieści, która w rzeczywistości dotyczy nie Wschodniego Cesarstwa, ale Francji<sup>60</sup>. Spośród XVI rozdziałów największe kontrowersje wzbudził XV — propagujący tezę o religijnej tolerancji i możliwości zbawienia cnotliwych pogan<sup>61</sup>. Rozdział XV został potępiony przez Sorbonę (co skończyło się gorzej dla profesorów-obsku-

---

<sup>57</sup> R. Cantarella nazwał tekst *poematem alegorycznym*, por. *Dictionnaire des personnages littéraires et dramatiques de tous les temps et de tous les pays: poésie, théâtre, roman, musique*. Éd. R. LAFFONT, V. BOMPIANI. Paris 1960, s. 128.

<sup>58</sup> E. RZADKOWSKA: *Francuskie wzorce polskich Oświeconych. Studium o recepcji J.F. Marmontela w XVIII w.* Warszawa 1989, s. 95.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> „Akcja jest nad wyraz prosta: ślepego starca prowadzonego przez chłopca do domu goszczą młodzi oficerowie zawiedzeni w nadziejach na zrobienie kariery przy dworze cesarskim. Proszą go o udzielenie im rad, jak postępować, i doprowadzają do spotkania Belizariusza z Justynianem, sprawcą jego kalectwa. Nie rozpoznany, a żądny szczerych wypowiedzi cesarz prowokuje dawnego generała do uwag na temat ustroju państwa, nadużyć władzy, intryg faworytów. Obraz ucisku i niedoli ludu przy braku silnej armii i zbyt wielkim obszarze kraju powoduje pytanie Justyniana, jak powinno wyglądać państwo zorganizowane według wymogów natury”. Por. E. RZADKOWSKA: *Francuskie wzorce...*, s. 96.

Marmontel wierzył, że można zanegować autentyczność *Historii sekretnej* Prokopiusza, która przedstawiała Belizariusza w niekorzystnym świetle, Voltaire uważał ją za autentyczną, ale nieobiektywną. Podobnego zdania był MONTESKIUSZ, por. *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian i o ich upadku*. Przeł. L. SŁUGOCKI. Łódź 2000, s. 147.

<sup>61</sup> Belizariusz mówi o tym, że trudno mu uwierzyć w przepaść pomiędzy jego duszą a duszami Arystydesa, Marka Aureliusza czy Katona. Por. J.-F. MARMONTEL: *Bélisaire*, s. 238: „Je ne puis me résoudre à croire qu’entre mon ame et celle d’Aristide, de Marc-Aurèle et de Caton il y ait un éternel abîme [...]” (dokument elektroniczny z [www.gallica.bnf.fr](http://www.gallica.bnf.fr)).

rantów niż dla Marmontela) i równie gwałtownie wzięty w obronę przez oświeceniowych filozofów<sup>62</sup>. Wolter nie tylko wyrażał się bardzo entuzjastycznie o powieści w liście do autora<sup>63</sup>, ale napisał także złośliwe *Anecdotes na temat Belizariusza* (a potem *Drugie anegdoty*), będące reakcją na krytykę profesorów z Sorbony<sup>64</sup>. Afera, którą wywołała powieść o bizantyńskim wodzu, stała się w równej mierze sprawą Marmontela, jak i Woltera, który pisał w liście z 12 marca 1767 roku do d'Hormoy „Niech pan krzyczy (w obronie) Belizariusza — to dobry człowiek, dzielny żołnierz i ślepiec najbardziej jasnowidzący, który był na świecie”<sup>65</sup>. Jak pisze Anna-Sophie Barrovecchio, powieść Marmontela stała się dla oświeconych symbolem. Francuski autor uczynił Belizariusza drugim Sokratesem, „mędrce zdolnym zaakceptować swoją ofiarę w imię dobra publicznego, całkowicie przypominającym Edypa”<sup>66</sup>.

Żaden z późniejszych utworów o Belizariuszu<sup>67</sup> nie zrobił takiej kariery i nie miał takiego intelektualnego znaczenia, jak powieść Marmontela. Dopiero XIX wiek przyniósł utwór, co prawda nie literacki, ale muzyczny, którego sława nie była efemeryczna — operę Gaetano Donizettiego *Belisario* (1836). Libretto Salvatore Cammarano<sup>68</sup>, podzielone na 3 części (*Tryumf, Wygnanie, Śmierć*), oparte jest na legendzie Belizariusza oślepionego na rozkaz cesarza<sup>69</sup>. Jak zauważył Jon Coulston, opowieść o Belizariuszu była popularna wśród osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych czytelników, którzy

---

<sup>62</sup> Niemal natychmiast po opublikowaniu *Belizariusz* Marmontela był przerabiany i adaptowany jako sztuka teatralna, por. A.-S. BARROVECCHIO: „Bélisaire en habit de scène: du roman de J.-F. Marmontel au théâtre de société (1766—1769)”. *Revue d'histoire du théâtre* 57 (2005), s. 43—52.

<sup>63</sup> „Nous tombons sur le chapitre 15, c'est le chapitre de tolérance le catéchisme de rois [...] rien ne plus sage, rien n'est plus hardi”, por. *Correspondence and Related Documents*. Ed. by Th. BESTERMANN. Geneva and Oxford 1968—1977, list nr 13967.

<sup>64</sup> G. GARGETT: „Voltaire's *Anecdotes sur Bélisaire* and the *Journal Chrétien*”. *The Modern Language Review* 88, No. 4 (1993), s. 842—850.

<sup>65</sup> Cyt. za A.S. BARROVECCHIO: „Histoire de Bélisaire dans la littérature française (sous la direction de J. DAGEN, Université Paris IV — Sorbonne)”. *Revue Voltaire* 6 (2006), s. 345.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 339 i 342.

<sup>67</sup> Wśród mniej lub bardziej już zapomnianych utworów o Belizariuszu można wymienić dramat *Belisarius* W. Philipsa (1724) czy powieść Johna Dowmana o tym samym tytule (1742).

<sup>68</sup> Libretto opery dostępne jest pod adresem:  
<http://www.librettidopera.it/belis/belis.html>

<sup>69</sup> Na temat dzieła Donizettiego zob. A. PORTER: „Donizetti's *Belisario*”. *The Musical Times* 113, No. 1549 (1972), s. 257—259 (i 261), tam też streszczenie fabuły, s. 259.

w czasach zepsucia i moralnej degrengolady poszukiwali historii o szlachetności<sup>70</sup>. Niewykluczone, że zmiana oczekiwań czytelników (a także badania naukowe, które jednoznacznie podważyły autentyczność legendy o oślepieniu) przyczyniły się do spadku popularności tego tematu w XX wieku. Co nie znaczy, że całkowicie zniknął on z repertuaru motywów literackich. Najsłynniejszą współczesną powieścią o bizantyńskim wodzu jest *Count Belisarius* Roberta Gravesa (1938), przedstawiająca Belizariusza jako „ostatniego sprawiedliwego” w skorumpowanym świecie. Belizariusz stał się też bohaterem powieści s.f., które portretują go jako wybitnego wodza, zdolnego przeciwstawić się zagrożeniom spoza swoich czasów<sup>71</sup>. Najnowszą powieścią o Belizariuszu jest książka Paola Belzoniego *Belisarius: The First Shall Be Last* (2006).

Oczywiście, bez względu na to, co myślą bizantyniści, Belizariusz jest często postrzegany jako (późno)rzymski, a nie bizantyński generał (tak przedstawia go np. Graves). Być może ten fakt również pomaga popularności Belizariusza jako bohatera kultury masowej. Współczesne teksty przenoszą punkt ciężkości z opowieści o upadku wodza na podkreślanie zalet genialnego stratega. Na tym tle wyjątkowy jest wiersz Josifa Brodskiego, w którym poeta porównuje los marszałka Żukowa do historii Belizariusza, bez wątpienia nawiązując do legendy o upadku bizantyńskiego wodza:

Wojownik, który mury obalał  
choć miecz miał bardziej od wrogów tępy,  
taktyki blaskiem cień Hannibala  
przywołujący w rosyjskie stepy.  
Jak Belizariusz, urósł i zmałał;  
w niełascie dożył swych dni, niestety<sup>72</sup>.

---

<sup>70</sup> J. COULSTON: „Introduction”. In: LORD MAHON: *The Life of Belisarius...*, s. VII: „His [Belisarius's — P.M.] rise, achievements and fall were popular with readers in the eighteenth and nineteenth centuries with a taste for a tale of tested nobility amid decline and corruption”.

<sup>71</sup> Por. np. L. Sprague de Camp: *Lest Darkness Fall* (1939), Belizariusz jest także bohaterem serii sześciu powieści s.f. autorstwa Erica Flinta i Davida Drake'a.

<sup>72</sup> J. BRODSKI: *82 wiersze i poematy*. Przeł. S. BARAŃCZAK. Kraków 1989, s. 118.

## Kariera pewnej dekadencji, czyli dziewiętnastowieczne Bizancjum

Wiek XIX odziedziczył Bizancjum mające ustaloną już reputację okresu degeneracji i upadku, historia Wschodniego Cesarstwa stała się częścią rzymskiego *Niedergang*. Ale dzieje recepcji kultury bizantyńskiej w XIX wieku (a szczególnie w ostatnich jego dekadach i na początku XX wieku) są historią wzajemnych oddziaływań zjawisk literackich i naukowych<sup>73</sup>. Nie wystarczy uświadomić sobie, że w tym czasie studia nad Bizancjum uzyskały status osobnej dyscypliny naukowej, coraz dynamiczniej uprawianej w różnych krajach europejskich<sup>74</sup>, a Bizancjum stawało się coraz bardziej atrakcyjne dla pisarzy romantyzmu i dekadentyzmu. W *Gazzetta Letteraria* z 1885 roku znajdujemy informację o niezwykle (i zadziwiającym) rozkwicie dzieł bizantyńskich w literaturze francuskiej tamtego okresu<sup>75</sup>. Równie istotna jest interakcja pisarzy i uczonych zajmujących się Bizancjum — Karl Krumbacher pisze recenzję powieści Paula Adama *Basile et Sophie*<sup>76</sup>, francuscy dekadentyści dedykują swoje powieści Gustawowi Schlumbergerowi, jednemu z twórców bizantynistyki we Francji (którego dzieło stanowiło zresztą inspirację dla wielu z nich)<sup>77</sup>, Guy de Maupassant publikuje w *Le Figaro* artykuł poświęcony dziełu Schlumbergera *L'épopée byzantine*<sup>78</sup>, a Victorien Sardou

---

<sup>73</sup> Za L. Leveque przyjmuję, że teksty o Bizancjum, które powstały w pierwszej ćwierci XX wieku bazują wciąż na wcześniejszych, dziewiętnastowiecznych, tradycjach. Dlatego też uwzględniam tu utwory, które powstały na początku XX wieku (np. autorstwa Paula Adama — przedstawiciela dekadentyzmu i symbolizmu), por. L. LEVEQUE: *La Vision de Byzance chez les historiens du XIX<sup>e</sup> siècle, en France, en Angleterre et en Allemagne*. Toulouse 1999 [praca doktorska udostępniona za pośrednictwem Atelier National de reproductions des thèses], s. 10.

<sup>74</sup> Por. np. D. REINSCH: „I wizandini logia grammatia stin Jermanija ton 19u iona”. In: *Enas neos kosmos jennietei. I ikona tu elliniku politismu sti jermaniki epistimi kata ton 19u iona*. Ed. E. CHRYSOS. Athina 1996, s. 107—128. Jestem wdzięczny Panu Profesorowi Reinschowi za udostępnienie mi tego artykułu.

<sup>75</sup> *Gazzetta Letteraria*, 9, nr 18, 2 maggio 1885: „Nella letteratura francese da qualche tempo osservasi una curiosa ed interresante fioritura di opere byzantine”.

<sup>76</sup> K. KRUMBACHER: „Paul Adam. Basile et Sophie” (recenzja). *Byzantinische Zeitschrift* 10 (1901), s. 663—665.

<sup>77</sup> Np. powieść H. LE ROUX: *Les Amants byzantins*. Paris 1897.

<sup>78</sup> G. DE MAUPASSANT: „Un empereur byzantine de X<sup>e</sup> siècle: Nicéphore Phocas”. *Le Figaro* (2.07.1890). Na ten temat zob. też M.G. LONGHI: „À la façon d'un conte des mille et une nuits. Maupassant lecteur de Gustave Schlumberger”. In: *Sauver By-*



oraz Charles Diehl prowadzą (przeciągający się na początek XX wieku) spór o cesarzową Teodorę<sup>79</sup>.

Bizancjum w utworach francuskich (i w mniejszym stopniu włoskich<sup>80</sup>) pisarzy stało się niezwykle często eksploatowanym motywem, a *bizantynizm* niemal osobną koncepcją literacką — „monumentalnym wyrazem dekadentckiego gustu”<sup>81</sup>. Bizancjum, szczególnie VIII wieku, jest epoką „opływającą w złoto, drogie kamienie i krew, epoką wspaniałą i okrutną”<sup>82</sup>. Jak zauważyła Marie-France de Palacio, Bizancjum to nazwa, która w dziewiętnastowiecznych tekstach natychmiast przywołuje skojarzenia z krwią i purpurą, a pojawia się głównie jako inwektywa, inwokacja lub ewokacja<sup>83</sup>. To właśnie ta nazwa-metafora, koegzystencja sprzeczności oraz fascynacja rozczłonkowaniem i okaleczeniami definiowały *bizantynizm* czasów *dekadencji*<sup>84</sup>. Jednak dokładna definicja *bizantynizmu* wymykała się nawet ówczesnym pisarzom. Paul Radiot w *Notre byzantinisme* pisał, że definiowanie, czym jest bizantynizm, jest niemal bezużyteczne, ponieważ jest on smakiem (*un goût*) ludzkości, który bardziej się czuje, niż rozumie<sup>85</sup>.

---

*zance de la barbarie du monde. Gargnano del Garda (14—17 maggio 2003)*. A cura di L. NISSIM, S. RIVA. Milano 2004, s. 279—294.

<sup>79</sup> Por. rozdział *Mélange à trois: Theodora, Victorien i Charles*.

<sup>80</sup> We Włoszech w 1881 roku powstał periodyk poświęcony literaturze, zatytułowany *Cronaca bizantina*, założony przez A. Sommaruga. Na temat włoskiego *bizantynizmu* zob. M. SAVINI: *Il mito di Roma nella letteratura della nuova Italia*. Caltanissetta—Roma 1974, rozdział *Roma bizantina*, s. 249—281.

<sup>81</sup> J. ŁAWSKI: „Bizancjum romantyków. Historia i kultura Cesarstwa Wschodniego w optyce środkowoeuropejskiej”. W: *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*. Red. M. BOROŃSKA, M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, K. TOMASZUK. Warszawa 2007, s. 46—81.

<sup>82</sup> L. VIGNERON: *L'image sainte. Histoire byzantine du VIII<sup>e</sup> siècle*. Paris—Lyon 1896, s. 5.

<sup>83</sup> M.-F. DAVID DE PALACIO: „Les nacres de la perle et de la pourriture: Byzance”. In: *Mythes de la Décadence*. Sous la direction d'A. MONTANDON. Clermont-Ferrand 2001, s. 164. Por. np. P. ADAM: *Basile et Sophie*. Paris 1900, s. 59: „Bizancjum! Bezbożne miasto autokratorów! Urno dumi!”; E. STERN: *L'Anneau d'or aux six colombes*. Paris 1920, s. 9: „Bizancjum! Nazwa wróżebna, przywołująca uroczystości, wyrażoną cywilizację, dekadencję, mistycyzm i zbrodnie”.

<sup>84</sup> M.-F. DAVID DE PALACIO: „Les nacres de la perle...”, *passim*. Na temat definicji *bizantynizmu* zob. też A. PONTANI: „A margine di 'Bisanzio e la decadenza'”. *Bollettino della Badia Greca di Grottaferrata* 56—57 (2002—2003), s. 292—297.

<sup>85</sup> P. RADIOT: „Notre byzantinisme”. *La Revue Blanche* 28 (1894), s. 110. Jeszcze w tym samym roku w *La Revue Blanche* pojawiła się polemika z tekstem Radiot. Jean Schopfer, przywołując sformułowanie *notre byzantinisme*, krytykował m.in. mówienie o „bizantyńskiej duszy”. W ujęciu Schopfera paryskie rozumienie bizantynizmu było naznaczone ogromnym uproszczeniem, por. J. SCHOPFER: „La civilisation byzantine”. *La Revue Blanche* 32 (1894), s. 501—514.

Spośród twórców wpisujących się w nurt *bizantynizmu* dekadencckiego na szczególną uwagę zasługują Jean Lombard (1854—1891), Paul Adam (1862—1920)<sup>86</sup>, a we Włoszech Gabriele d'Annunzio (1863—1938). Fascynację Cesarstwem widać również w utworach Léona Bloy<sup>87</sup>. Lombard (któremu Paul Adam zadedykował powieść *Basile et Sophie*, tytułując go *l'évocatour de Byzance*) czy sam Adam w mniejszym lub większym stopniu posługiwali się źródłami i opracowaniami dotyczącymi Bizancjum (zresztą nie tylko oni, Vigneron, autor powieści — jak sam pisze — *dla młodzieży*, we wstępie przywołuje teksty naukowe Schlumbergera, Marrasta i Rambaud)<sup>88</sup>. Octave Mirbeau w artykule opublikowanym po śmierci Lombarda, pisząc o znajomości realiów historycznych, jaką wykazał pisarz, nazywał go uczonym (*le savant*)<sup>89</sup>. Diehl z uznaniem wyrażał się o znajomości bizantyńskiego świata, którą posiadli Adam oraz d'Annunzio<sup>90</sup>. Zastrzeżenia budził raczej sposób wykorzystania tej wiedzy i jednostronne przedstawienie Bizancjum (tak jak w przypadku sztuki Victoriena Sardou, o czym piszę dalej). Theodor Zichy w recenzji powieści Lombarda z jednej strony podkreślał jego erudycję, z drugiej jednak krytykował irytujący język, najeżony neologizmami<sup>91</sup>. Bizantynistów musiało irytować stwarzanie wrażenia, że Bizantyńczycy mówili do siebie tak, jak pisał Lombard w swojej *ultrasecesyjnej*, wedle określenia Zichy'ego, powieści<sup>92</sup> — *Twoja Autokratyczność zwyciężyła, ale jej zwycięstwo będzie bardziej całkowite, jeśli wysłucha mojej Patriarchalności czy Twoja Patriarchalność może mówić, moja Autokratyczność jej słucha* (nie wspominając o obscenicznosci samego tekstu)<sup>93</sup>. O tym, jak sam Lombard postrzegał opisywane przez siebie

<sup>86</sup> Autor powieści *Basile et Sophie*, *Irène et les eunuques*, *Princesses byzantines*. W 1901 roku (czyli rok po francuskiej premierze) ukazało się w Polsce tłumaczenie powieści *Basile et Sophie*, P. ADAM: *Bazyli i Zofia. Romans z dziejów Byzancyum*. Kraków 1901 (w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej).

<sup>87</sup> G. GUYOT-ROUGE: „Byzance, la gloire et la boue”. *Revue d'Histoire Littéraire de la France* 6, Vol. 102, s. 957—976; A. PONTANI: „A margine di 'Bisanzio e la decadenza'...”, s. 297—307.

<sup>88</sup> L. VIGNERON: *L'image sainte...*, s. 5.

<sup>89</sup> O. MIRBEAU: „Jean Lombard”. *L'Écho de Paris*, 28 juillet 1891.

<sup>90</sup> Ch. DIEHL: „Byzance dans la littérature”. In: IDEM: *Choses et gens de Byzance*. Paris 1926, s. 238—239.

<sup>91</sup> T. ZICHY: „Jean Lombard. Byzance” (recenzja). *Byzantinische Zeitschrift* 11 (1902), s. 202.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 203.

<sup>93</sup> J. LOMBARD: *Byzance*. Paris 1901, s. 274—275. Na temat języka powieści zob. także Ch. DIEHL: „Byzance dans la littérature”..., s. 238—239. Na temat języka Lombarda zob. też M.-F. DAVID DE PALACIO: *Antiquité latine et Décadence*. Paris 2001, s. 443—444 i polemikę O. DELOUIS: „Byzance dans la scène”..., s. 145, przypis 147.

Bizancjum pod panowaniem cesarza-ikonoklasty Konstantyna V, świadczy fakt, że akcja jego innej powieści *L'Agonie* (1888) została osadzona w Rzymie za czasów zdeprawowanego cesarza Heliogabala (a ze ściśle historycznego punktu widzenia porównywanie Konstantyna V do rządzącego szaleńca, jakim był Heliogabal, jest co najmniej niesprawiedliwe).

Zadaniem jeszcze trudniejszym niż zdefiniowanie *bizantynizmu* dekadentystów jest odpowiedź na pytanie, dlaczego Bizancjum zrobiło tak nagłą i nieoczekiwaną karierę w dziewiętnastowiecznej Francji — czy właściwie w dziewiętnastowiecznym Paryżu? Truizmem jest z pewnością stwierdzenie, że twórcy odnaleźli w Bizancjum, przynajmniej w swoim przekonaniu, ucieleśnienie idei, którym hołdowali. Cesarstwo było fascynującym połączeniem intelektu i barbarzyństwa, cywilizacji jednocześnie brutalnej i wyrafinowanej. We wstępie do *Constantinople et Byzance* Léona Bloy, zadziwiającego tekstu inspirowanego *L'épopée byzantine* Gustawa Schlumbergera, wydawcy napisali, że tym, co pociągało pisarza w Bizancjum, była wielkość i dziwne bogactwo, sąsiadujące z cierpieniem, triumfy i męczennicy, szlachetność i okrucieństwo, a nade wszystko dekadencja<sup>94</sup>. Niewykluczone, że czytelnicy *bizantyńskich* powieści Paula Adama odnajdowali w nich aluzje do współczesnego świata — hordy barbarzyńców atakujących Bizancjum były prefiguracją wojsk niemieckich oblegających Paryż w 1870 roku. Powieść *Irena i eunuchowie* mogła być interpretowana jako przesłanie, ukazujące Francję jako *Nowe Bizancjum* — w pozytywnym sensie — stojącą na straży kultury i idei starożytnych<sup>95</sup>. Zapomniane już dzisiaj bizantyńskie powieści Adama były często opisywane jako gigantyczne freski, które znakomicie nadawałyby się do zekranizowania<sup>96</sup>. Ta cecha, atrakcyjna dla odbiorców współczesnych pisarzowi, jest męcząca i w efekcie utrudnia lekturę dzisiejszym czytelnikom<sup>97</sup>. Być może dla dziewiętnastowiecznych

---

<sup>94</sup> L. BLOY: *La chevalière de la mort, Le fils de Louis XVI, Constantinople et Byzance, L'âme de Napoléon*. In: IDEM: *Oeuvres de L. Bloy*. Vol. 5. Éd. J. BOLLERY, J. PETIT. Paris 1966, s. 13.

<sup>95</sup> F. HEINEN: *Das Frankreichbild im Werke Paul Adams (1862—1920). Inaugural — Dissertation zur Erlangerung der Doktorwürde genehmigt von der Philosophischen Fakultät der Rheinischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Bonn*. Bonn 1932, s. 103. Zob. też W. MALINOWSKI: „Thèmes byzantins dans le roman français à la fin du XIX<sup>e</sup> et au début du XX<sup>e</sup> siècle”. *Studia Romanica Posnaniensia* 14 (1990), s. 34 i 36.

<sup>96</sup> J.A. DUNCAN: *Les romans de Paul Adam. Du Symbolisme littéraire au symbolisme cabalistique*. Berne—Frankfurt/M—Las Vegas 1977, s. 154. O scenach, które powstały niejako z myślą o teatrze, mówi też współczesny Adamowi J.-L. VAUDOVER: „Byzance et Paul Adam”. *La Revue Hebdomadaire* 4 (1907), s. 224.

<sup>97</sup> J.A. DUNCAN: *Les romans de Paul Adam...*, s. 154.

pisarzy Paryż był nowym Konstantynopolem, aczkolwiek bizantyńskie dziedzictwo rozumieli inaczej niż uczeni z czasów Ludwika XIV. Oczywiście *bizantynizm* czasów dekadencji dokonał wiwisekcji kultury bizantyńskiej (chciałoby się za Delouisem powiedzieć — dekonstrukcji Bizancjum), używając jej jako lustra, w którym zobaczył własne dewiacje, problemy i pragnienia<sup>98</sup>.

Motywy bizantyńskie pojawiały się nie tylko w dziewiętnastowiecznej literaturze francuskiej, włoskiej czy angielskiej, chociaż nigdzie indziej nie zrobiły tak niespodziewanej i oszałamiającej kariery. Rozwój bizantynistyki, a więc także coraz większa dostępność tłumaczeń tekstów źródłowych w drugiej połowie XIX wieku, spowodował zwiększone zainteresowanie Bizancjum w różnych krajach. Jeszcze w XVIII wieku, w 1790 roku, Fryderyk Schiller wydał *Allgemeine Sammlung historisches Memoires vom 12. Jahrhundert bis auf die neusten Zeiten, durch mehrere Verfasser übersetzt [...] herausgegeben von Friedrich Schiller, Professor der Philosophie in Jena*. Wśród różnych tekstów znalazła się też *Aleksjada* Anny Komneny (najprawdopodobniej tłumaczona z łacińskiego lub francuskiego przekładu)<sup>99</sup>. Poeta i orientalista Friedrich Rückert (1788—1866) był autorem cyklu zatytułowanego *Hellenis. Sagen und Legenden aus der griechischen Kaisergeschichte*<sup>100</sup>. Cykl składa się z 31 wierszy, obejmujących czasy od IV do X wieku. Pierwszy utwór *Entscheidungsschlacht* (*Rozstrzygająca bitwa*) dotyczy bitwy przy Moście Mulwijskim (312), ostatni — cesarza Nikefora Fokasa. Rückert dokonał poetyckiej adaptacji fragmentów zaczerpniętych z kronik Jerzego Kedrenosa (XI wiek) i Michała Glykasa (XII wiek), wydanych w ramach tzw. korpusu bońskiego *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*<sup>101</sup>. Jak pisze Johannes Koder, obraz Bizancjum w utworach niemieckiego pisarza jest mieszaniną stereotypowego negatywnego postrzegania Bizancjum właściwego czasom autora i przychylności, będącej efektem zainteresowania odrodzonym niedawno państwem greckim (na stosu-

---

<sup>98</sup> Na pytanie, czym jest *bizantynizm* w literaturze francuskiej, próbował odpowiedzieć O. DELOUIS: *Byzance dans la scène...*, s. 134—136.

<sup>99</sup> Na temat tego tłumaczenia zob. H. HERZ: „Schiller und die Byzantinistik”. In: *Byzantinische Beiträge*. Hrsg. J. IRMSCHER. Berlin 1964, s. 36—38.

<sup>100</sup> Wiersze zostały opublikowane ok. 50 lat po śmierci autora. Najnowsze wydanie, wraz z omówieniem utworów, por. J. KODER: „Friedrich Rückert und Byzanz. Der Gedichtszyklus *Hellenis* und seine byzantinische Quellenvorlagen”. In: *Rückert-Studien IV*. Hrsg. H. PRANG. Schweinfurt 1982, s. 7—117.

<sup>101</sup> Na temat założyciela korpusu bońskiego zob. J. IRMSCHER: „B.G. Niebuhr als Byzantinist”. *Klio* 60, No. 2 (1978), s. 589—592. Rückert znał język grecki — dowodem tego są pozostawione przez niego tłumaczenia z greki, por. J. KODER: „Friedrich Rückert und Byzanz...”..., s. 37.

nek pisarza do Bizancjum miała wpływ również jego fascynacja „prawdziwym” Orientem)<sup>102</sup>. Grecka irredenta mogła pozostawić ślad także w twórczości Goethego. Według niektórych badaczy, bizantyńskie korzenie ma scena spotkania Fausta i Heleny w *Fauście*. Dramaturg, pozostający pod wrażeniem greckiej walki o niepodległość, czytając o dziejach Peloponezu po IV krucjacie, natknął się w kronice Pseudo-Doroteosa z Monemwazji na opis spotkania Anny, córki despoty Epiru, i Guillaume’a II de Villardouin. Anna opisywana jest tam jako druga Helena<sup>103</sup>.

Kronika Niketasa Choniatesa stała się inspiracją dla Ludwiga Uhlanda (1787—1862), który ułożył krótką balladę zatytułowaną *Schwäbische Kunde* z czasów III krucjaty i Fryderyka Barbarossy, zaczynającą się słowami:

Als Kaiser Rotbart lobesam  
Zum heil’gen Land gezogen kam [...]

Kiedy szlachetny cesarz Rudobrody  
Do Ziemi Świętej wyruszył [...]

Tekst wiersza był inspirowany fragmentem z kroniki, który opisuje zmagania z Turkami ogromnego niemieckiego żołnierza (Κατὰ δὲ τὴν ἀνάβασιν ταύτην λέγεται Ἀλαμανὸν τινα, πελώριον τὸ σῶμα, τὴν ἰσχὺν ἀπροσμάχητον [...])<sup>104</sup>. Bizantyńskie motywy wykorzystywał w swoich tekstach Hermann Lingg (1820—1905), członek tak zwanego „Münchner Dichterkreis”, autor *Byzantinische Novellen* i wierszy o tematyce bizantyńskiej, np. *Andronikos*, dotyczący cesarza Andronika I Komnena. Bizantyński władca z wiersza Lingga nie jest upokorzonym i torturowanym człowiekiem z tekstu Bloy czy obrazu de Groux. Autor, inspirowany fragmentem z dzieła Gibbona, pisze o okrucieństwie cesarza i dokonanych przez niego mordach<sup>105</sup>.

---

<sup>102</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>103</sup> G. MORAVCSIK: „Zur Quellenfrage der Helenaepisode in Goethes *Faust*”. In: IDEM: *Studia Byzantina*. Amsterdam 1967, s. 428—438. Por. też H. HOKWERDA: „The Final Fall of Byzantium? The Greek Writer Dhimitris Chatzis (1913—1981) and Byzantium”. In: *Polyphonia Byzantina. Studies in Honour of Willem J. Aerts*. Ed. H. HOKWERDA, E.R. SMITS, M.M. WOESTHUIS. Groningen 1990, s. 352—353.

<sup>104</sup> Por. Ἱστορικὴ διήγησις. Ed. J. van DIETEN. Nicetae Choniatae historia (Corpus fontium historiae Byzantinae 11.1. Series Berolinensis). Berlin 1975, s. 413—414.

<sup>105</sup> Na temat bizantyńskich utworów Lingga, również nowel (między innymi o Justynianie i Teodorze) zob. I. ROCHOW: „Byzanz im Werk von Hermann Lingg”. *Klio* 43—45 (1965), s. 577—610. O Linggu wspominam też w rozdziale poświęconym mitowi upadku Konstantynopola.



Najbardziej znanym niemieckim dziewiętnastowiecznym utworem zawierającym motyw bizantyński jest powieść Felixa Dahna *Ein Kampf um Rom* (książka ukazała się w 1876 roku, ale Dahn rozpoczął pracę nad nią w 1858/1859 roku). Tekst należy do tak zwanych *Professorenromanen*, czyli powieści, które wyszły spod pióra uniwersyteckich wykładowców. Fabułę książki, rozpoczynającą się w ostatnich dniach panowania Teodoryka Wielkiego (dokładnie w 526 roku<sup>106</sup>) stanowiła historia nieudanej próby utrzymania przez Ostrogotów dziedzictwa wielkiego monarchy i walki przeciwko wojskom Cesarstwa Bizantyńskiego pod dowództwem Belizariusza. Okres, w którym rozgrywa się historia, był dobrze znany Dahnowi. Autor ten opublikował wcześniej (w 1865 roku) pracę poświęconą Prokopiuszowi z Cezarei (postać bizantyńskiego historyka pojawia się w powieści)<sup>107</sup>. *Ein Kampf um Rom* cieszyło się ogromną popularnością, o czym świadczy liczba wydań — do końca I wojny światowej było ich 110, a liczba sprzedanych egzemplarzy do początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku sięgnęła około 2 milionów. Wszystko to, wedle jednego z badaczy, czyni utwór Dahna jedną z najbardziej wziętych niemieckojęzycznych powieści<sup>108</sup>. Mimo że tekst zaliczono do powieści dla młodzieży (*Jungsromanen*), to odegrał on istotną rolę w kształtowaniu historycznej wyobraźni Niemców w XIX i XX wieku.

Dla czytelników powieści Dahna utożsamienie Gotów z Niemcami nie ulegało wątpliwości. Autor zresztą przedstawia ich, wykorzystując klisze, które zostały później użyte i nadużyte przez ideologów narodowego socjalizmu — Goci/Niemcy są wysokimi, dobrze zbudowanymi niebieskookimi blondynami<sup>109</sup>. Powieść cieszyła się w czasach nazistowskich sporą popularnością, służąc jako dowód na ciągłość idei wielkoniemieckiej Rzeszy<sup>110</sup>. Otwierająca książkę scena, w której bohaterowie — Witichis, Wildebald, Totilla i Teja — zaprzyęniają współpracę dla dobra wszystkich Gotów, nabierała szczególnego znaczenia w dobie jednoczenia Cesarstwa Niemieckiego<sup>111</sup>. Ralph-

---

<sup>106</sup> F. DAHN: *Ein Kampf um Rom*. Berlin—Darmstadt 1956, s. 5.

<sup>107</sup> F. DAHN: *Prokopius von Cäsarea. Ein Beitrag zur Historiographie der Völkerwanderung und des sinkenden Römertums*. Berlin 1865.

<sup>108</sup> S. NEUHAUS: *Literatur und nationale Einheit in Deutschland*. Tübingen—Basel 2002, s. 230. Na temat wydań zob. także H. MIELSCH: „Das Bild der Antike im historischen Roman des 19. Jahrhunderts”. *Gymnasium* 87 (1980), s. 398.

<sup>109</sup> S. NEUHAUS: *Literatur und nationale Einheit...*, s. 237.

<sup>110</sup> Por. M.A. HOVEY: *Felix Dahn's 'Ein Kampf um Rom'*. State University of New York at Buffalo 1981, s. 294—304 [praca doktorska, niepublikowana].

<sup>111</sup> Ibidem, s. 12—13. Na temat identyfikacji Gotów i Niemców oraz politycznego znaczenia powieści zob. R.-J. LILIE: „Graecus Perfidus oder Edle Einfalt, Stille



-Johannes Lilie zastanawiał się, kogo przedstawiają Bizantyńczycy w powieści Dahna — niewykluczone, że niemiecki badacz ma rację, sugerując, że Wschodni Rzym może być projekcją państwa francuskiego (na lata 1870/1871 przypada wszak wojna francusko-niemiecka)<sup>112</sup>. Tym bardziej prawdopodobne jest to stwierdzenie, ponieważ francuscy dekadentyści chętnie utożsamiali starożytny Rzym (a czasem i jego wschodnią, średniowieczną kontynuację) z Francją<sup>113</sup>. Fenomen ten przybrał na sile już po ukazaniu się powieści, toteż nawet jeśli nie taki był pierwotny zamysł pisarza, możliwe, że dla późniejszych czytelników paralela Niemcy/Goci — Francuzi/Rzymianie była widoczna. Jakkolwiek element bizantyński nie jest dla autora najważniejszy, to powieść Dahna z pewnością bardzo długo była, nie tylko dla młodzieży zresztą, tekstem, który mógł kształtować wizję cywilizacji bizantyńskiej w VI wieku.

### Anglik w Bizancjum, czyli Hrabia Robert z Paryża

Cały wiek to długi okres, toteż sposób korzystania z bizantyńskich inspiracji i integrowania ich w literacką estetykę zmieniał się wraz z nowymi literackimi prądami i modami. Pierwsza nowożytna powieść „bizantyńska” (ale nie pierwszy tekst w ogóle), *Hrabia Robert z Paryża* (utwór został opublikowany w grudniu 1831 roku, prawdopodobnie z tego powodu niektóre artykuły podają jako datę wydania 1832 rok) Waltera Scotta jest typowym przykładem romantycznego medievalizmu<sup>114</sup>. Powieść Scotta nie wzbudziła wielkiego

---

Größe?” Zum Byzanzbild in Deutschland während des 19. Jahrhunderts am Beispiel Felix Dahns”. *Klio* 69.1 (1987), s. 188—190.

<sup>112</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>113</sup> F. HEINEN: *Das Frankreichbild im Werke Paul Adams...*, s. 102.

<sup>114</sup> Zob. E.A. FAY: *Romantic Medievalism: History and the Romantic Literary Ideal*. New York 2002, s. 2—4: „By the time Scott writes his novel of English beginnings, the conception of medievalism has been integrally woven into the fabric of Romantic culture and thought [...] Subsequently, ‘medievalism’ during the Victorian period comes to denote the sentimentalized imagining of the paternalistic medieval that developed in popular culture from the Romantic comprehension of the past. [...] Romantic medievalism, impelled by Enlightenment antiquarianism, focused on the

uznania krytyków<sup>115</sup>, chociaż współcześni badacze, w tym bizantyniści wydają się bardziej wyrozumiali<sup>116</sup>. Jak niedawno ujęła to Clare A. Simmons, analizując rolę orangutana w powieści, książka Scotta jest jego własną podróżą do krainy Houyhnhnmów — *nie obrazem ludzi, którzy są dzikimi bestiami, ale bestii, które ukazują dzikość człowieka*<sup>117</sup>. Niewykluczone, że podobnie jak w innych powieściach, tak i tutaj autor ukrywa polityczne przesłanie — w tym wypadku dotyczące ustawy *Reform Act 1832*, zmieniającej brytyjski system głosowania. Niezbyt ciepłe przyjęcie przez krytykę może jednak świadczyć o tym, że ówcześni odbiorcy nie ocenili wysoko bizantyńskiego eksperymentu powieściopisarza.

Powieść *Hrabia Robert*, której akcja została osadzona w czasach panowania Aleksego I Komnena (1081—1118), jest dziełem przynajmniej problematycznym. Scott, chory i pod finansową presją, wybrał na temat swojej książki okres, który pozostawał *terra incognita* dla wielu wielbicieli pisarza. Chociaż, jak się wydaje, a o czym piszę niżej, angielscy czytelnicy mieli już okazję czytać utwory inspirowane Bizancjum wydane przed powieścią Sir Waltera, z pewnością nie mogły one dorównywać popularnością prozie Scotta. Panowanie Aleksego Komnena to czas I krucjaty, przełom XI i XII wieku — niemal zwyczajowy okres, w którym osadzone były romantyczne powieści średniowieczne (przynajmniej te dziejące się na Zachodzie). Lektura *Hrabiego Roberta* wskazuje na dwa jego źródła — historię Gibbona i *Aleksjadę* Anny Komneny — w rozdziale 34. Scott przytacza fragmenty dzieła Porfyrogenetki (rozdział XV *Aleksjady*)<sup>118</sup>. Pisarz w swoich sądach bardzo ory-

---

early medieval period and especially on the twelfth-century period in which the troubadours flourished [...]. Conservative medievalism tends, both in the Romantic period and now, to be associated with knighthood, chivalry and honour. It is largely located in the romance tradition, and therefore is most widely associated with novels, particularly the historical novel as it is initiated by Clara Reeve in *The Old English Baron* (1777) and developed under the genius of Scott and others”.

<sup>115</sup> F.R. HARE: „Scott and the Idea of Adventure”. In: *Sir Walter Scott: the Long-forgotten Melody*. Ed. A. BOLD. London 1983, s. 169; H.J.C. GRIERSON: *Sir Walter Scott, Bart*. New York 1969, s. 181.

<sup>116</sup> L. JAMES: „As the actress said to the bishop... The Portrayal of Byzantine Women in English-language Fiction”. In: *Through the Looking-Glass. Byzantium through British Eyes*. Eds. R.S. CORMACK, E. JEFFREYS. London 2000, s. 238.

<sup>117</sup> C.A. SIMMONS: „A Man of Few Words: the Romantic Orang-outang and Scott’s *Count Robert of Paris*”. *Scottish Literary Journal* 7, No. 1 (1990), s. 32.

<sup>118</sup> Scott korzystał najprawdopodobniej z jakiejś edycji z łacińskim tłumaczeniem, zob. ibidem, s. 34, przypis 19.

Jako żart pisarza należy chyba potraktować to, że nazywa dowódcę oddziału Warregów Achillesem Tatiossem — takie imię nosił autor jednego z tzw. romansów sofistycznych, *Leukippe i Klejtofont*.

ginalny nie był<sup>119</sup> — w powieści świat Bizancjum, stary i słaby, balansujący na krawędzi zagłady, został przeciwstawiony nowej energii, którą wyrażali krzyżowcy. Ale siła powieści Scotta tkwi nie w sposobie obrazowania Bizancjum, ale w samym fakcie jego przedstawienia. Jeszcze kilkadziesiąt lat później *Hrabia Robert* będzie wzbudzał wśród młodych ludzi zainteresowanie, które przerodzi się w pasję badawczą<sup>120</sup>. Lord Bute pisał do Demetriosia Vikelasa, że czytał książkę Scotta swojej córce Margaret. Dzieje Komnenów tak ją zainteresowały, że poprosiła ojca o kopię *Aleksjady*, po którą Bute posłał<sup>121</sup>. Utwory Sir Waltera miały ogromny wpływ na nowogreckie powieści, inspirowane kulturą bizantyńską — jak *Władca Morei* Aleksandra Rizosa-Rangawesa (*Hrabia Robert* nigdy popularności w Grecji nie zdobył i nie był przetłumaczony na grecki)<sup>122</sup>. Ale *Hrabia Robert* nie był pierwszym dziewiętnastowiecznym tekstem, którego akcja została osadzona w Bizancjum, chociaż i ten powstał w ojczyźnie Gibbona. Paradoksalnie, pierwsze opowieści o Bizancjum dotyczyły jego końca i upadku.

## Mit upadku Konstantynopola<sup>123</sup>

Margaret Alexiou, pisząc o związkach pomiędzy historią i mitem, przywołuje, jako szczególnie wyrazisty przykład, historię upadku Kon-

<sup>119</sup> Por. W. SCOTT: *Count Robert...*, s. 29: „But the Roman, as the unfortunate subject of the Greek empire was still called, was by far the weakest, the most ignorant, and most timid, who could be dragged into the field; and the Emperor was happy in his own good luck, when he found it possible to conduct a defensive war on a counterbalancing principle, making use of the Scythian to repel the Turk, or of both these savage people to drive back the fiery-footed Frank, whom Peter the Hermit had, in the time of Alexius, waked to double fury, by the powerful influence of the crusades”.

<sup>120</sup> P. MACKRIDGE: „Dawkins and Byzantium”. In: *Through the Looking-Glass...*, s. 188.

<sup>121</sup> List Lorda Bute do Vikelasa, Biblioteka Narodowa, Ateny, 19.10.1886; 28.02.1887. Cytuję za R.J. MACRIDES: „The Scottish Connection in Byzantine and Modern Greek Studies”. *St. John's House Papers* 4 (1992), s. 10.

<sup>122</sup> K. MITSAKIS: „Byzantium in Modern Greek Historical Fiction”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOU. Frankfurt am Main—Berlin—New York—Paris—Wien 1998, s. 240—241.

<sup>123</sup> W literaturze naukowej znalazłem tylko jeden tekst poświęcony utworom o upadku Konstantynopola — to opracowanie U. URBANIK: *Po obu stronach murów*.

stantynopola w 1453 roku<sup>124</sup>. Badaczka używa w tym kontekście greckiego terminu *paradosis* (tłumaczonego jako *tradition* — *tradycja*) do opisanie „krótkich legend pisanych prozą, generalnie uważanych za prawdziwe”, które odnoszą się do osób bądź wydarzeń historycznych (Aleksander Macedoński, upadek Konstantynopola)<sup>125</sup>. Wydarzenia z 29 maja 1453 roku obrosły w różne historie — przekazywano sobie opowieść o tym, jak przed duchownymi odprawiającymi ostatnią liturgię otworzyła się ściana, za którą ukryli się razem ze świętymi naczyniami. Ściana otworzy się powtórnie, kiedy Hagia Sophia powróci do Greków. Wiele z tych legend dotyczy Konstantyna XI i jego powrotu do Miasta<sup>126</sup>. Legendy takie mogą być, w ujęciu Alexiou, odczytywane z dwóch perspektyw: *outsidera empirysty* oraz *insidera nieempirysty*. *Outsider empirysta* dostrzega wyraźną granicę pomiędzy realnym wydarzeniem i mitycznymi opowieściami, dla *insidera nieempirysty*, używając słów badaczki, wszystkie są one jednocześnie „mitem i historią”<sup>127</sup>. Inaczej rzecz ujmując (czego autorka już nie dodaje), mówimy o kategoriach emiczności i etyczności. Te legendy mają znaczenie ze względu nie na ich historyczność, ale na funkcję ideologiczną — w czasach *turkokracji* pomagały kształtować tożsamość narodową, sięgając do grecko-perskiego (czyli europejsko-azjatyckiego) konfliktu. Podobne próby widać również w literaturze, według Benjamina Hendrickxa, Nikos Kazantzakis w tragedii *Konstantyn Paleolog*, łącząc

---

*Ostatnie dni Konstantynopola jako inspiracja literacka*. Kraków 2004. Autorka wybrała trzy teksty, dla których bardzo trudno znaleźć wspólny mianownik (powieść Z. Kossak-Szczuckiej *Puszkarz Orbano*, M. Waltariego *Czarny Anioł* i N. Gürsela *Boğazkesen*, opowieść o *Zdobywcy*). Wybór analizowanych utworów jest suwerennym prawem Autorki, większym problemem pozostają nieścisłości, które znalazły się w książce. Por. moją bardziej szczegółową krytykę w P. MARCINIAK: „I co z tym Bizancjum?...”. W: *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*. Red. M. BOROWSKA, M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, K. TOMASZUK. Warszawa 2007, s. 83–84.

<sup>124</sup> Opisywanie upadku Konstantynopla w 1453 roku znacznie wykracza poza ramy mojej pracy. Wypada tylko zasygnalizować ważniejsze opracowania traktujące o tym wydarzeniu. Zbiór źródeł (zarówno greckich, jak i innojęzycznych) traktujących o *halosis* wydał A. PERTUSI: *La caduta di Constantinopoli*. T. 1: *Le testimonianze di contemporanei*. T. 2: *L'eco nel mondo*. Milano 1976. Na temat upadku Konstantynopola por. S. RUNCIMAN: *Upadek Konstantynopola*. Przeł. A. DEBNICKI. Warszawa 1994; R. COWLEY: *1453. Upadek Konstantynopola*. Przeł. A. WESELI-GINTER. Warszawa 2006; M. WITASEK: *Konstantynopol 1453*. Warszawa 2008 (tytuł książki jest nieco mylący, bo książka jest w istocie pobieżną historią Cesarstwa).

<sup>125</sup> M. ALEXIOU: *After Antiquity. Greek Language, Myth and Metaphor*. Ithaca—London 2002, s. 356.

<sup>126</sup> Por. D.M. NICOL: *The Immortal Emperor. The Life and Legend of Constantine Palaiologos, Last Emperor of the Romans*. Cambridge University Press 2002, s. 101 i nn.

<sup>127</sup> M. ALEXIOU: *After Antiquity...*, s. 356.

różne motywy i opowieści, przekształca „etniczną” katastrofę upadku Konstantynopola w gloryfikację kontynuacji narodu greckiego<sup>128</sup>. Z perspektywy badacza (czyli perspektywy etycznej) historii te pozostają naddatkiem, wskazującym jednak na istotę zjawiska (czyli upadku Konstantynopola). Zdobycie Miasta było także elementem jednego z mitów obecnych w historiografii — tragicznego *mitu zmierzchu i upadku obecnego w dziełach Gibbona*<sup>129</sup>.

O tym, jak silnie mit Konstantynopola był zakorzeniony w greckiej zbiorowej świadomości, świadczy fakt, że po zamordowaniu króla Jerzego I (18 marca 1913 roku) jego następca wzbudził powszechną radość i nadzieję, ze względu na imię, jakie nosił — Konstantyn. Nawiązując do bizantyńskiej tradycji, nazywano go czasem Konstantynem XII, wierząc, że jego misją będzie odbudowa Cesarstwa Bizantyńskiego<sup>130</sup>. Związek pomiędzy ostatnim cesarzem Bizancjum i Konstantynem akcentowano zresztą wcześniej. Chedomil Mijatovich rozpoczyna swoją książkę poświęconą upadkowi Konstantynopola dedykacją dla księcia Konstantyna, następcy tronu Grecji, podkreślając w niej heroizm, którym wykazał się Konstantyn Paleolog<sup>131</sup>.

Wyjątkowość zdobycia Konstantynopola podkreślali też greccy twórcy, np. Fotis Kontoglou (1895—1965), malarz i pisarz, w utworze *To parsimo tis polis* pisał, że Homer, opiewający upadek Troi, nie był wystarczająco utalentowany, aby opisać upadek Miasta<sup>132</sup>.

*Halosis*, wydarzenie historyczne, które miało miejsce w 1453 roku, zyskało niezwykłą rangę i było różnie interpretowane od samego początku (wspominałem o świadectwie Jana Długosza, w Rosji upadek Miasta był postrzegany jako kara Boża za synod we Florencji<sup>133</sup>). Historycy, szukający symbolicznej daty końca średniowiecza, niekiedy wskazują właśnie zdobycie Miasta przez Turków jako koniec

---

<sup>128</sup> B.J. HENDRICKX: „Byzantine Ideologic Concepts in N. Kazantzakis's *Konstantinos Palaiologos*”. *Acta Patristica et Byzantina* 15 (2004), s. 214.

<sup>129</sup> H. WHITE: „Tekst historiograficzny jako artefakt literacki”. Przeł. M. WILCZYŃSKI. W: *Teorie literatury XX wieku. Antologia*. Red. A. BURZYŃSKA, M.P. MARKOWSKI. Kraków 2006, s. 552. Na temat legend związanych z upadkiem Konstantynopola zob. S.D. IMELLOS: *Threlumena ja tin Alosi kie tin ethniki apokatastasi*. Athina 1991.

<sup>130</sup> Por. D.M. NICOL: *The Immortal Emperor...*, s. 107—108.

<sup>131</sup> Ch. MIJATOVICH: *Constantine. The Last Emperor of the Greeks or the Conquest of Constantinople by the Turks*. London 1892.

<sup>132</sup> F. KONTOGLOU: *To parsimo tis polis*. Athina 2003, s. 15: „Takiej historii nikt godnie opisać nie może. Nie wierzę, by znalazł się tak wielki mistrz: nikt, niech by to był i sam Homer, który w słowach niczym kamienie wielkie wyśpiewał ową sławną wojnę trojańską”.

<sup>133</sup> A.G. MAZOUR, D. VAN NOSTRAND: *Russia: Tsarists and Communists*. Princeton 1962, s. 39.



wieków średnich. W wyobraźni dziewiętnastowiecznych pisarzy zdobycie Bizancjum również miało szczególne znaczenie — jego historyczne i kulturowe skutki nadały mu status nie tylko chronologicznego, ale także kulturowego *delimitatora*. Marchenoir w powieści Léona Bloy (1846—1917) mówi:

La prise de Constantinople est le grande ligne de  
démarcation.

Le Moyen Age sans Constantinople parut aussitôt comme un  
arbre immense dont on aurait tranché les racines.

Zdobycie Konstantynopola jest wielką linią demarkacyjną.

Średniowiecze bez Konstantynopola wydawałoby się [nagle]  
niczym ogromne drzewo, któremu obcięto korzenie<sup>134</sup>.

Historia Bizancjum, ale upadek Konstantynopola w szczególności, jest wzorcowym wręcz przykładem społecznego mitu ideologicznego<sup>135</sup>. Erazm Kuźma pisze: „[...] kategorie badawcze w tej dziedzinie cechują się znacznym rozchwianiem: nazwa mit stosowana jest często zamiennie z innymi, jak legenda, idea, ideologia, propaganda ideologiczna”<sup>136</sup>. Rozchwianie, o którym wspomina badacz, doskonale jednak charakteryzuje użycie w literaturze wydarzenia, jakim było zdobycie Konstantynopola. Teksty literackie o *halosis* można generalnie podzielić na dwie grupy:

— reinterpretujące mit upadku Konstantynopola w kontekście wydarzeń historycznych (i spełniające funkcję na przykład propagandy ideologicznej lub komentarza politycznego),

---

<sup>134</sup> L. BLOY: *La Femme pauvre*. In: IDEM: *Oeuvres de L. Bloy*. Vol. 7. Éd. J. BOLLE-  
RY, J. PETIT. Paris 1963—1975, s. 130. Również Mickiewicz, w wykładach paryskich,  
omawiał znaczenie upadku stolicy Cesarstwa i reinterpretował je na potrzeby swojej  
historiozofii, por. P. MARCINIAK: „Mickiewiczowska wizja upadku Konstantynopola (na  
podstawie wykładu XXV Literatury słowiańskiej)”. W: *Prelekcje paryskie Adama Mic-  
kiewicza — wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*.  
Red. M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, M. BIZIOR-DOMBROWSKA. Warszawa 2009 (w druku).

<sup>135</sup> R. ZIMAND: *Trzy studia o Boyu*. Warszawa 1961, s. 102: „Mity ideologiczne to  
takie, które służą interesom jakiejś grupy społecznej, np. jednej klasy, warstwy. Np.  
mit o Piłsudskim, mit typowo ideologiczny, służył części polskiej burżuazji. Wskutek  
tego, że grupa ta stała u władzy, docierał on do znacznie szerszych warstw narodu  
niż np. endecki mit o Hallerze — po prostu w szkołach uczono przede wszystkim  
o Piłsudskim”. Mit dotyczący upadku Konstantynopola miał szersze znaczenie, mógł  
dotyczyć całego narodu (Grecy) albo jakiejś grupy połączonej wspólnym celem (filhel-  
lenowie w czasie greckiej wojny o niepodległość).

<sup>136</sup> E. KUŹMA: „Kategoria mitu w badaniach literackich”. W: *Nowe problemy me-  
todologiczne literaturoznawstwa*. Red. H. MARKIEWICZ, J. SŁAWIŃSKI. Kraków 1976,  
s. 95.



— inspirowane upadkiem Konstantynopola/osobą Konstantyna XI Paleologa jako przełomowym wydarzeniem/wyjatkową postacią.

W 1675 roku w Londynie została opublikowana tragedia *Oblężenie Konstantynopola* (*The Siege of Constantinople*) autorstwa Henry’ego Nevilla Payne’a<sup>137</sup>. Payne czerpał wiedzę o historii Bizancjum z książki Richarda Knollesa *Generall Historie of the Turkes* (pierwsze wydanie w 1603 roku), której zasadnicza treść koncentrowała się na dziejach kolejnych tureckich sułtanów<sup>138</sup>. Znajomość faktów historycznych, którą wykazuje Payne, jest raczej ograniczona — pisarz nie podaje imienia ostatniego cesarza bizantyńskiego, bezimienna pozostaje też postać kardynała<sup>139</sup>, w tekście pojawia się natomiast brat cesarza — Thomazo. Obaj bracia cesarza, Tomasz (Thomazo) i Demetriusz, przebywali w czasie oblężenia Miasta poza Konstantynopolem i nie byli skłonni do udzielenia pomocy swojemu bratu<sup>140</sup>. To „przeoczenie” było najprawdopodobniej najzupełniej celowe — brat cesarza musiał pojawić się na konstantynopolitańskim dworze, żeby aluzja do ówczesnej sytuacji politycznej nabrała sensu. Cesarz ze sztuki Payne’a przypomina bowiem Karola II Stuarta, a Thomazo — brata króla, Jakuba, księcia Yorku<sup>141</sup>. Bajkowa jest fabuła dramatu: ukochaną cesarskiego brata porywają wrogowie, którzy zamierzają uczynić ją nałożnicą sułtana. Wszystko jednak kończy się dobrze — Irena ucieka porywaczom, a wielkoduszny sułtan ofiarowuje Thomazowi królestwo Morei<sup>142</sup>. Pominąwszy podtekst i nawiązanie do ówczesnej

---

<sup>137</sup> Tego utworu nie wymienia w swoim artykule o dramatach o tematyce bizantyńskiej i tureckiej od XVI do XVIII wieku A. Pertusi.

<sup>138</sup> Knolles we wstępie wymienia bizantyńskich historyków, z których korzystał, jednocześnie pochlebnie się o nich wyrażając. Na temat *Generall Historie* zob. L. McJANNET: *The Sultan Speaks. Dialogue in English Plays and Histories about the Ottoman Turks*. New York 2006, s. 119—140.

<sup>139</sup> Chodzi oczywiście o kardynała Izydora, który przebywał w tamtym czasie na dworze Konstantyna XI Paleologa.

<sup>140</sup> „There remained Constantine’s brothers in the Morea. [...] But Demetrios and Thomas had never been able to cooperate; and they were more intent on fighting each other than on continuing the struggle against the Turks. In 1452, when the siege of Constantinople had been about to begin, Constantine had sent an urgent message to the Morea for one of his brothers to come and help in the defense of the city. To prevent this the Sultan had sent his general Turahanto invade and devastate the Morea once again”. Por. D.M. NICOL: *The Immortal Emperor...*, s. 110—111.

<sup>141</sup> P. MONOD: „A Voyage out of Staffordshire; or Samuel Johnson’s Jacobite Journey”. In: *Samuel Johnson in Historical Context*. Eds. J.C.D. CLARK, H. ERSKINE-HILL. New York 2002, s. 19.

<sup>142</sup> Synan: Great Sir! The sultan has commanded me  
to greet you with this stile — King of Morea  
for with that kingdom he does now invest you [...]

sytuacji politycznej, sztuka przypomina raczej orientalną baśń, chociaż dźwięczą w niej elementy historyczne (czego przykładem jest postać kanclerza, którego pierwowzorem jest najprawdopodobniej me gaduks Łukasz Notaras<sup>143</sup>).

Z XVII wieku pochodzi także wrocławska sztuka szkolna Christiana Gryphiusa *Graecorum Imperium a Mohamede Secundo eversum*<sup>144</sup>. Program sztuki kończy się dedykacją pierwszemu i ostatniemu cesarzowi Bizancjum (*Constantini primi et ultimi Graecorum Imperatoris memoriae dedicato*). To nagle, nadzwyczaj pochlebne zainteresowanie losem Konstantynopola staje się jasne, kiedy odczytamy sztukę, wystawioną w 1682 roku na tle ówczesnej sytuacji politycznej — odbiorcy tekstu musieli widzieć w nim aluzję do wojen z Turcją — zagrożenie tureckie nawet w programie jest starannie wyeksponowane<sup>145</sup>.

Do kategorii tekstów-komentarzy należy także pierwszy „bizantyński” tekst, jaki powstał w XIX wieku — sztuka Joanny Baillie (1762—1851) *Constantine Paleologus*<sup>146</sup>. Mimo że dzisiaj zapomniana i raczej niezbyt ceniona, w dziewiętnastowiecznej Anglii musiała cieszyć się sporą popularnością, skoro cytuje ją w swojej książce Walter Scott<sup>147</sup>, a autor innej sztuki poświęconej upadkowi Konstantynopola

---

Thom.: Your Prince's soul's as large as his Empire  
And I with grateful thanks receive this gift.

H.N. PAYNE: *The Siege of Constantinople. A Tragedy*. London 1675, s. 86.

<sup>143</sup> Łukasz Notaras był autorem, przynajmniej wedle historyka Dukasa, nieszczęsnego i źle rozumianego stwierdzenia „lepszy turban sułtana niż papieska tiara” (w oryginale Κρείττοτέρον ἐστὶν εἶδέναι ἐν μέσῃ τῇ πόλει φακίολιον βασιλεῦον Τούρκων ἢ καλύπτραν Λατινικὴν — Lepiej zobaczyć w środku miasta rządzący turban Turków niż kapelusz łaciński, por. DUCAS: *Historia Turcobyzantina*. Ed. V. GRECU. Bucarest 1958, 37.10). Stwierdzenie Notarasa, w różnych odmianach, żyło w literaturze niezwykle intensywnym życiem.

<sup>144</sup> Ch. GRYPHIUS: *Grecorum Imperium a Mohamede Secundo eversum*. In: *Das Breslauer Schultheater im 17. und 18. Jahrhundert. Einladungsschriften zu den Schulactus und Szenare zu den Aufführungen förmlicher Comödien an den protestantischen Gymnasien*. Hrsg. und mit einen Nachwort versehen von K. GAJEK. Tübingen 1994, s. 93—96.

<sup>145</sup> Trudno formułować definitywne wnioski bez znajomości tekstu sztuki (do dyspozycji mamy tylko jej program), ale interesujące, jak w łacińskojęzycznym tekście autor starannie unika słowa *orientalis*, zastępując je sformułowaniami, takimi jak *imperator Graecorum*. Biorąc jednak pod uwagę, że Gryphius szczególnie akcentuje europejskość Grecji (czyli Bizancjum) — *Europa deplorabit ruinas Graeciae* — przymiotnik *orientalis* za bardzo kojarzyłby się pewnie z Turkami.

<sup>146</sup> J. BAILLIE: „Constantine Paleologus or the Last of Caesars. A Tragedy in Five Acts”. In: EADEM: *Miscellaneous Plays*. With an introduction for Garland edition by D.H. REIMAN. New York—London 1977 (reprint wydania z roku 1804).

<sup>147</sup> Jako motto rozdziału II, W. SCOTT: *Count Robert...*, s. 33.

pisze, że wzbraniałby się przed konkurencją z tekstem tak znakomitym<sup>148</sup>. Głównym źródłem inspiracji dla autorki był oczywiście Gibbon, o czym sama wspomina: „The subject of it is taken from Gibbon’s account of the siege of Constantinople by the Turks” („Jego [sztuki — P.M.] temat jest zaczerpnięty z Gibbonowej relacji oblężenia Konstantynopola przez Turków”)<sup>149</sup>. Walczący na murach Konstantyn woła: „Czy nie ma w pobliżu mnie chrześcijańskiego żołnierza, który zetnie moją głowę?”<sup>150</sup>, powtarzając słowa ze *Zmierzchu i Upadku*: „Cannot there be found a Christian to cut off my head” („Czy nie znajdzie się chrześcijanin, który zetnie moją głowę?”)<sup>151</sup>? Baillie nie wie, bo Gibbon o tym nie wspomina, że cytuje słowa bizantyńskiego historyka Dukasa: Οὐκ ἔστι τις τῶν χριστιανῶν τοῦ λαβεῖν τὴν κεφαλὴν μου ἀπ’ ἐμοῦ („Czy nie ma kogoś spośród chrześcijan, kto pozbawiłby mnie głowy”)<sup>152</sup>.

Dla dramatopisarki Bizancjum było wersją starożytnego świata — w przedmowie pisze, że trzeba pamiętać, że nawet wśród mieszkańców Miasta można było odnaleźć pozostałości starożytnej literatury i antycznego wyrafinowania<sup>153</sup>. Temat upadku był dla pisarki fascynujący ze względu na postać ostatniego władcy Bizancjum — wyrastającego ponad niegodnych jego osoby mieszkańców Konstantynopola, zmagającego się wraz z żoną (jednym z wielu charakterów i wydarzeń dodanych przez Baillie) z sytuacją przerastającą siły jednego człowieka<sup>154</sup>. Dla Baillie upadek Konstantynopola jest także prefiguracją wstrząsających wydarzeń, które rozgrywały się podczas Rewolucji Francuskiej.

Prawdopodobnie najbardziej znaczącej reinterpretacji dzieła Gibbona, również dla przyszłych autorów i ich dzieł, dokonała autorka „ignorując” fakt, że dla twórcy *Zmierzchu i Upadku* barbarzyństwo zaczęło się z wprowadzeniem chrześcijaństwa, „preferując interpretację, że to właśnie chrześcijaństwo reprezentuje cywilizowany element”<sup>155</sup>.

<sup>148</sup> *The Last of the Greeks or, the Fall of Constantinople. A Tragedy by Lord Morpeth*. London 1828, s. IV: „It is hardly requisite to observe, that Miss Baillie has published a Tragedy upon the same subject. I should naturally shrink from entering into such formidable competition [...]”.

<sup>149</sup> J. BAILLIE: „Constantine Paleologus or the Last of Caesars...”..., s. XIV.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 412: „Oh, is there ne’er Christian soldier near me / That will cut off my head?”.

<sup>151</sup> GIBBON: *The History of the Decline and Fall...*, Vol. 7, chapter 68, s. 193.

<sup>152</sup> DUCAS: *Historia Turcobyzantina...*, 39.13.

<sup>153</sup> J. BAILLIE: „Constantine Paleologus or the Last of Caesars...”..., s. XVI.

<sup>154</sup> *Ibidem*, s. XIV.

<sup>155</sup> J.E. PATTEN: *Dark Imagination: Poetic Painting in Romantic Drama*. [PhD. University of California] Santa Cruz 1992, s. 154.

Właśnie ta zmiana ułatwiła autorom tekstów publikowanych mniej więc dwadzieścia lat później na odczytanie upadku Konstantynopola w kontekście wydarzeń historycznych lat dwudziestych XIX wieku.

W 1821 roku wybuchło greckie powstanie, zakończone wyzwoleniem Grecji w 1832 roku. Zmagania Greków z Turkami dały początek międzynarodowemu ruchowi określanemu mianem *filhellenizmu*<sup>156</sup>. Jak wspominałem wcześniej, dla filhellenów Bizancjum niemal nie istniało — w powszechnej wyobraźni Grecja kojarzyła się (a można by dodać, powinna się kojarzyć) raczej ze starożytnością (i to starożytnością w (neo)klasycznym, Winckelmannowskim ujęciu). Związek z orientalnym Bizancjum (orientalnym jak Turcja) raczej zaszkodziłby, niż pomógł sprawie greckiej. Jedyным wyłomem w polityce ignorowania Bizancjum stało się wykorzystanie upadku Konstantynopola jako prefiguracji dziewiętnastowiecznej walki Greków i Turków. David Roessel w książce *In Byron's Shadow. Modern Greece in the English and American Imagination* pisze:

„The fall of Constantinople in 1453, which for Greeks constitutes the defining moment of their history, was the single event of Byzantine history that had any currency in philhellenic writing. Felicia Hermans described the fall of the city and the death of Constantine XI in *Modern Greece* (1817) and at greater length in »The Last Constantine« (1823). But in both works she made numerous allusions to the Persian Wars. [...] Hemans placed the capture of the city in the context of the Herodotean struggle between Europe and Asia. Like many early philhellenic writers, she appropriated the fall of Constantinople and subsumed it into the desire to revive Athens. So did Shelley in *Hellas*, where his vision of the recapture of Constantinople by the Greeks was set within the framework of *The Persians*. [...] Some writers, like Hölderlin and, for the most part, Owenson, simply ignored Greece's medieval past altogether and focused only on a revival of the ancient past”<sup>157</sup>.

„Upadek Konstantynopola w 1453, który dla Greków stanowi definiujący moment ich historii, był jedynym wydarzeniem w dziejach Bizancjum, które cieszyło się jakąkolwiek popularnością w tekstach filhelleńskich. Felicia Hemans opisała upadek miasta i śmierć Konstantyna XI we *Współczesnej Grecji* (1817) i bardziej wyczerpująco

---

<sup>156</sup> Na temat *filhellenizmu*, definicji słowa i różnicy pomiędzy *filhellenizmem* i *hellenizmem*, por. M. KALINOWSKA: „Wprowadzenie. Filhellenizm romantyków — specyfika polska i konteksty europejskie. Perspektywy badawcze”. W: *Filhellenizm w Polsce...*, s. 11—24.

<sup>157</sup> D. ROESSEL: *In Byron's Shadow. Modern Greece in the English and American Imagination*. Oxford University Press 2002, s. 37—38.

w *Ostatnim Konstantynie* (1823). Ale w obu dziełach zawarła liczne aluzje do wojen perskich [...]. Hemans umieściła zdobycie miasta w kontekście Herodotowej walki pomiędzy Europą i Azją. Jak wielu wczesnych filhelleńskich pisarzy, sięgnęła po upadek Konstantynopola i uczyniła go częścią pragnienia odtworzenia Aten. Tak zrobił też Shelley w *Hellas*, w której jego wizja odzyskania Konstantynopola przez Greków została umiejscowiona w tradycji *Persów*. [...] Niektórzy pisarze, jak Hölderlin i, w dużej części, Owenson, po prostu ignorowali średniowieczną historię Grecji i skoncentrowali się na wskrzeszeniu starożytnej przeszłości”.

Roessel wymienia jedynie dzieło F. Hermans<sup>158</sup>, ale filhelleńskich tekstów o upadku Konstantynopola było więcej. Wśród nich tragedia Lorda Morpetha *The Last of the Greeks*<sup>159</sup>, poemat Davida Douglasa *The Fall of Constantinople*<sup>160</sup> i utwór Nicholasa Michella *The Siege of Constantinople*<sup>161</sup>. Głównym źródłem historycznym dla wszystkich twórców, podobnie jak wcześniej dla Baillie, był oczywiście *Zmierzch i Upadek Gibbona*. Nie oznacza to, że zrezygnowali z wizji zdegenerowanego Cesarstwa, raczej wykorzystali fakt, że Gibbon pisał o Konstantynie XI bardziej przychylnie niż o większości jego poprzedników: „The distress and fall of the last Constantine are more glorious than the long prosperity of the Byzantine Caesars” — „Cierpienie i upadek ostatniego Konstantyna są wspanialsze niż długi okres świetności bizantyńskich cesarów”<sup>162</sup>.

Autorzy tych tekstów wprost przywołują współczesne sobie wydarzenia w Grecji. Douglas wspomina o „oczach Europy zwróconych na

---

<sup>158</sup> F.D. HEMANS: „The Last Constantine”. In: EADEM: *The Siege of Valencia*, with an introduction for the Garland edition by D.H. REIMAN. London—New York 1978.

<sup>159</sup> Najwyraźniej tekst musiał cieszyć się popularnością, bo natknąłem się na dwa wydania z tego samego roku, różniące się tylko dopiskiem na drugim z nich *second edition*.

<sup>160</sup> D. DOUGLAS: *The Fall of Constantinople: a Poem*. London 1823.

<sup>161</sup> N. MICHELL: *The Siege of Constantinople in Three Cantos. With Other Poems*. London 1831.

<sup>162</sup> E. GIBBON: *The History of the Decline and Fall...*, Vol. 7, chap. 68, s. 189. Pozytywną ocenę ostatniego bizantyńskiego cesarza można odnaleźć również w pismach A. Mickiewicza (być może także pod wpływem Gibbona):

„Ostatni z Paleologów okupił błędy swoich poprzedników męstwem i szlachetnością charakteru. Zapewne i tamtym nie zbywało na odwadze i zręczności, ale ostatni z Paleologów okazał poświęcenie, wielkoduszość, które obce były charakterowi Greków. [...] ostatni cesarz był pełen rezygnacji i gotów spełnić swój obowiązek. [...] Ostatni z Paleologów odepchnął propozycję poniżającego dlań traktatu i wołał zginać, broniąc ostatniego miasta, jakie pozostało mu z całego cesarstwa”. Por. A. MICKIEWICZ: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*. W: IDEM: *Dzieła*. T. 7. Oprac. J. MAŚLANKA. Warszawa 1999, Wykład XXV, s. 356.



sprawę Grecji<sup>163</sup>, a Lord Morpeth — o zdarzeniach na wschodzie Europy, które przyciągają uwagę opinii publicznej<sup>164</sup>. Pisarze umieszczali zmagania pomiędzy Bizancjum i Turcją w tradycji wojen grecko-perskich, czyli europejsko-azjatyckich<sup>165</sup>. We wspomnianych utworach Mehmed porównywany jest do króla perskiego, Kserksesa<sup>166</sup>, a Konstantyn jest nowym Leonidasem<sup>167</sup>. Brytyjscy autorzy musieli pamiętać, że Bizancjum zmagало się z Turkami zupełnie samo<sup>168</sup>, podczas gdy walcząca o niepodległość Grecja nie była osamotniona, mając poparcie filhellenów całej Europy. Do obrazowania, opisującego zmagania Bizantyńczyków jako kolejny epizod w konflikcie europejsko-azjatyckim (i w domyśle czyniącym grecką wojnę o niepodległość jego naturalną konsekwencją), odwoływał się też jedyny znany mi dziewiętnastowieczny grecki utwór poświęcony ostatniemu bizantyńskiemu basileusowi. Autorem sztuki *Konstantyn Paleolog* był Joannes Zambelios (1787—1856) zaangażowany zarówno w przygotowanie irredenty (w latach 1810—1821 był członkiem *Filiki Eteria*), jak i w walkę przeciwko Turkom<sup>169</sup>. Tekst powstał przed 1839 rokiem, więc już po wojnie o niepodległość, ale biorąc pod uwagę tematykę i poetykę utworu z pewnością mieści się on w *bizantyńskim nurcie filhelleńskim* (jakkolwiek skromny by on nie był). Podobnie jak autorzy angielscy, Zambelios podkreśla azjatyckie korzenie Tur-

---

<sup>163</sup> D. DOUGLAS: *The Fall of Constantinople...*, s. VI.

<sup>164</sup> *The Last of the Greeks...*, s. III.

<sup>165</sup> N. MICHELL: *The Siege of Constantinople...*, s. 42 (autor wspomina o tysiącach żołnierzy walczących pod Troją) i s. 43.

<sup>166</sup> Ibidem, s. 10: „Day smiles farewell: before Byzantium towers / Mehmed kens his wild and warlike powers / and never eye survey'd a mightier host, / Since Xerxes wept on Asia's crowded coast”.

Zob. też *The Last of the Greeks...*, s. 24. Ismael mówiąc o Mehmedzie używa określenia „the King of kings”, zwyczajowego tytułu, którym posługiwali się królowie perscy.

<sup>167</sup> N. MICHELL: *The Siege of Constantinople...*, s. 31: „You can bequeath them more — a bright example / 'Twas all Leonidas could do before you”. („Możesz zostawić im więcej — jasny przykład / To było wszystko, co Leonidas mógł zrobić przed tobą”).

Postać spartańskiego króla przywołuje również D. DOUGLAS: *The Fall of Constantinople...*, s. 50. Hermans jako znak wojny ze Wschodem wskazuje Termopile, zob. F.D. HEMANS: „The Last Constantine”..., s. 6.

<sup>168</sup> *The Last of the Greeks...*, s. 73 i s. 79.

<sup>169</sup> Por. „Die Tragödie Konstantinos Palaiologos des Johannes Zambelion in der Übersetzung von Adolf Elissen, Erstmals herausgegeben und mit einer Einleitung versehen von A. SIDERAS und P. SIDERA-LYTRA”. *Göttinger Beiträge zur Byzantinischen und Neugriechischen Philologie* 4—5 (2004/2005), s. 4—89. Korzystam z dziewiętnastowiecznego niemieckiego przekładu bizantynisty i nowogrecysty Adolfa Elissena.



ków (ww. 125—128), a umierający w obecności żony (fikcyjnej postaci, dodanej przez autora podobnie jak w przypadku utworu Bailie) Konstantyn mówi „Pokażcie, że jesteście wnukami Hellenów!” (w. 1732). W scenie rozmowy Anny, żony cesarza, z chórem, wzorowanej najprawdopodobniej na *Persach* Ajschylosa (cytat z *Promeusza w okowach* tego poety otwiera sztukę), chór wspomina o nowej bitwie pod Salaminą i zniszczonych statkach przyszłego Kserksesa (ww. 1599—1606). Trudno o klarowniejszą wskazówkę, o czym naprawdę śpiewa chór — nowa Salamina to niewątpliwie aluzja do wielkiej bitwy pod Nawarino (Pylos, Neokastro — 20 listopada 1827 roku), w której połączone siły brytyjsko-francusko-rosyjskie pokonały flotę egipsko-turecką pod wodzą Ibrahima Paszy („przyszłego Kserksesa”, perscy władcy panowali też nad Egiptem) w czasie greckiej wojny o niepodległość. Współcześnie dzienna data bitwy pod Salaminą pozostaje nierozstrzygnięta, ale w XIX wieku uważano, że bitwa pod Nawarino miała miejsce dokładnie w rocznicę starcia floty greckiej i perskiej. Tygodnik *The Mirror of Literature, Amusement, and Instruction*, w wydaniu z 24 listopada 1827 roku wspominał w obszernej relacji z bitwy — wśród innych wydarzeń, które miały miejsce 20 listopada — właśnie starcie pod Salaminą<sup>170</sup>.

Przykłady czytania współczesnej historii Grecji poprzez wydarzenia inne niż upadek Konstantynopola są bardzo rzadkie. Dziewiętnastowieczny duński poeta i pisarz Adam Oehlenschlaeger napisał w 1826 roku sztukę *Waregowie w Bizancjum*. Cesarstwo w dziele Oehlenschlaegera nadal jest dekadencckim miejscem, ale Bizantyńczycy są przedstawieni jako potomkowie starożytnych Greków i przodkowie współczesnych. Ostatnie wersy sztuki, wypowiedziane przez umierającą bohaterkę Marię, mógłby wypowiedzieć dziewiętnastowieczny filhellen:

Nei — atter skal Hellas  
 Reise sig stærk, ædel og skøn,  
 Og af Laurbærrets Blad skal Krandsen paa ny  
 Flettes om Heltens og Skjaldes Lok.  
 Ei Sproget forgaaer, ei det yndige Land  
 Med sine Kilder og Bierge blaae,  
 Ikke den Aand i fordærvet Slægt,  
 Som Europa skienked sin Kundskab og Smag.  
 Jeg skuer det klart giennem Dødens Nat  
 Mit Fædreland vinder atter sin Agt.

---

<sup>170</sup> *The Mirror of Literature, Amusement, and Instruction* 10, Issue 284 (1827), November 24.

Nie — znowuż pojawi się Hellada  
 silna i szlachetna i piękna  
 i z laurowych liści  
 znów będą robić wieńce dla bohaterów i bardów  
 Nie zginie język ani słodki kraj  
 ze swymi niebieskimi źródłami i górami,  
 ani duch w zdeprawowanym pokoleniu,  
 które dało Europie wiedzę i smak,  
 widzę to jasno w nocy śmierci,  
 moja ojczyzna odzyska swoją sławę [...] <sup>171</sup>.

Filhelleńskie teksty o upadku Konstantynopola nie przetrwały próby czasu. Trudno je nazwać wybitnymi dziełami, a wraz z końcem greckiej irredenty straciły polityczną aktualność. David Douglas we wstępie do swojego dzieła obiecywał poprawę błędów w następnym wydaniu, które oczywiście nigdy się nie ukazało. Ten krótki (i ograniczony geograficznie, bo wedle mojej wiedzy podobne utwory odwołujące się do zdobycia Konstantynopola w kontekście wojny grecko-tureckiej nie pojawiały się w innych krajach poza wyżej wspomnianymi) epizod wzmożonego zainteresowania Bizancjum nie spowodował generalnej zmiany nastawienia do Cesarstwa. Dwadzieścia kilka lat później wojna krymska (1853—1856) sprawiła jednak, że zdobycie Miasta ponownie mogło zostać odczytane w kontekście wydarzeń politycznych.

Powieść Johna Masona Neale'a (1818—1866<sup>172</sup>) *Theodora Phranza* (1857), wydana w rok po zakończeniu wojny pomiędzy Rosją i Turcją, była komentarzem życia prawosławnych chrześcijan pod tureckimi rządami<sup>173</sup>. We wstępie do książki Neale pisał:

The prophecy that the Ottoman possession of Constantinople should not extend beyond four hundred years was widely circulated and implicitly believed before the fall of that city. That the late war has to a certain extent fulfilled it, no one can doubt who, like myself, is convinced that, let whatever dynasty succeed to the possession of the Byzantine Empire, the sands of Turkish domination are now very fast running out<sup>174</sup>.

<sup>171</sup> Zob. A. OEHLenschlaeger: „Vaeringerne i Miklagard” [Wikingowie w Konstantynopolu]. In: IDEM: *Tragødier*. Vol. 5. Kjøbenhavn 1849, s. 226.

<sup>172</sup> John Neale był duchownym, hymnografem i historykiem Kościoła Wschodniego.

<sup>173</sup> J.M. NEALE: *Theodora Phranza or the Fall of Constantinople*. London 1913. Według słów samego Neale'a książka powstała dziewięć lat wcześniej, czyli w 1848 roku, i była publikowana w czasopiśmie, por. s. XI.

<sup>174</sup> Ibidem.

Przepowiednia, że osmańskie rządy nad Konstantynopolem nie powinny trwać dłużej niż 400 lat, była szeroko spopularyzowana i wierzone w nią przed upadkiem miasta. W to, że ostatnia wojna do pewnego stopnia wypełniła tę przepowiednię, nie może wątpić nikt, kto, jak ja, jest przekonany, że jakakolwiek dynastia zapanuje nad Cesarstwem Bizantyńskim, piaski tureckiej władzy przesympują się teraz bardzo szybko.

Książka opowiada o ostatnich dniach Konstantynopola i romanse pomiędzy Theodorą Phranzą, córką Sphrantzesa (autentycznej postaci, dworskiego dygnitarza i autora kroniki), i sir Edwardem de Rushtonem, dowódcą gwardii Waregów. Liz James zauważyła, że Theodora symbolizuje Konstantynopol, a jej małżeństwo z angielskim rycerzem — unię pomiędzy Wschodem a Zachodem<sup>175</sup>. Tekst Neale'a pod maską powieści historycznej ujawnia prawdopodobnie nie tylko osobiste sympatie autora, ale także stosunek, przynajmniej części, protestanckiego duchowieństwa do prawosławnych mieszkańców państwa Ottomanów. Powieść Neale'a, mimo że opowiada o zdarzeniu sprzed 400 lat, wykorzystuje przeszłość do, wedle słów jednego z badaczy, skomentowania teraźniejszych wydarzeń i wyrażenia nadziei na przyszłe porozumienie i zbliżenie (pomiędzy Wschodem i Zachodem)<sup>176</sup>.

Wśród tekstów, w których rozważania nad (dziewiętnastowieczną) współczesnością są ukazane przez pryzmat przeszłości, jest powieść Aleksandra Papadiamantisa (1851—1911) *I Jiftopula* (Cyganeczka)<sup>177</sup>. Bohaterem opowieści Papadiamantisa, dziejącej się w przeddzień upadku Konstantynopola, jest bizantyński filozof Gemistos Plethon (w rzeczywistości zmarł w 1452 roku). *I Jiftopula* jest w istocie dyskusją o interpretacji przeszłości i kulturowej ciągłości — uważna lektura tekstu wskazuje, „że pamięć o stracie, w tym wypadku o klęsce Konstantynopola, powoduje też stratę pamięci, amnezję, z której rodzi się obraz odzyskania przeszłości<sup>178</sup>. W powieści Papadiamantisa, pełnej alegorycznych snów tytułowej bohaterki, (grecka) teraźniejszość jest oczywistą konsekwencją (bizantyńskiej) przeszłości

---

<sup>175</sup> L. JAMES: „As the actress said to the bishop...”..., s. 240.

<sup>176</sup> L. LITVACK: *John Mason Neale and the Quest for Sobornost*. Oxford 1994, s. 206.

<sup>177</sup> A. PAPADIAMANTIS: *La fille de Bohême*. Traduit du grec par K. CORESSIS. Athènes 1996. Powieść ukazywała się w odcinkach w gazecie *Akropolis* w 1884 roku.

<sup>178</sup> R. SHANNAN PECKHAM: „Papadiamantis, Ecumenism and the Theft of Byzantium”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*. Eds. D. RICKS, P. MAGDALINO. London 1998, s. 104.

(co w przypadku Bizancjum w dziewiętnastowiecznej Grecji nie było wszak tak oczywiste).

Dla wielu autorów upadek Konstantynopola był fascynującym tematem ze względu na dramat (zarówno ludzki, jak i historyczny), który rozegrał się w czasie ostatnich dni istnienia Cesarstwa, oraz jego skutki dla Europy Zachodniej. Dziewiętnastowieczny bizantynista słusznie pisał, że „upadek bizantyńskiego państwa był gwałtownym dramatem” („Der Untergang des byzantinischen Reiches war ein gewaltsames Drama”), co można rozumieć zarówno w dosłownym, jak i przenośnym znaczeniu<sup>179</sup>. Hermann Lingg był autorem sztuki, której akcja rozgrywa się w czasie oblężenia Konstantynopola, *Der Herr des Feuers* (*Władca ognia* — aluzja do „ognia greckiego”)<sup>180</sup>. Upadku Miasta dotyczy tylko pierwszy z trzech aktów. Dla Lingga, przedstawiciela niemieckiego późnego klasycyzmu (*Spätklassizismus*), dużo ważniejszym problemem jest *Fortleben* starożytnej kultury<sup>181</sup> (Lingg powtarza pewnie opinie historyków, o których wspominałem wcześniej<sup>182</sup>). W symboliczny sposób podkreśla to przestrzeń, w której rozpoczyna się drugi akt sztuki — „im Hintergrunde die Ruinen eines antikes Amphitheatres” („w głębi ruiny starożytnego amfiteatru”)<sup>183</sup>. Podobnie jak w przypadku utworów, które powstały w Wielkiej Brytanii, źródłem wiedzy Lingga o Bizancjum był tekst Gibbona<sup>184</sup>. Lingg był również autorem wiersza poświęconego ostatniemu bizantyńskiemu cesarzowi *Konstantin der Paläologe* (1878)<sup>185</sup>. Konstantyn nazwany jest tam ostatnim bohaterskim synem Sparty (*Sparta's letzter HelDENsohn*), co z jednej strony jest zapewne aluzją do faktu, że Konstantyn został ogłoszony cesarzem w Mistrze na Peloponezie<sup>186</sup>.

---

<sup>179</sup> J.H. KRAUSE: *Die Byzantiner des Mittelalters in ihrem Staats-, Hof- und Privatleben, insbesondere vom Ende des zehnten bis gegen Ende des vierzehnten Jahrhunderts nach den byzantinischen Quellen*. Halle 1869, s. 1.

<sup>180</sup> H. LINGG: „Der Herr des Fuers”. In: IDEM: *Dramatische Dichtungen*. Stuttgart 1899, s. 193—250.

<sup>181</sup> M. ZSCHESCHE: *Hermann Lingg. Eine Erscheinung des deutschen Spätklassizismus. Mit besonderer Berücksichtigung seiner Dramen. Inaugural-Dissertation*. Breslau 1940, s. 126.

<sup>182</sup> Por. s. 63—64.

<sup>183</sup> H. LINGG: „Der Herr des Fuers”..., s. 212.

<sup>184</sup> O znajomości dzieła Gibbona (najprawdopodobniej w niemieckim przekładzie) wspomina sam Lingg, por. I. ROCHOW: „Byzanz im Werk von Hermann Lingg”..., s. 579. W innych utworach Lingg wykorzystał też teksty źródłowe, np. Prokopiusza i Jordanesa.

<sup>185</sup> H. LINGG: *Schlußsteine. Neue Gedichte*. Berlin 1878, s. 187.

<sup>186</sup> Por. D.M. NICOL: *The Immortal Emperor...*, s. 37—37; wspomina o tym też Gibbon.

Z drugiej strony takie określenie Konstantyna wpisuje się w tradycję porównywania cesarza z Leonidasem, co można było zaobserwować już w brytyjskich filhelleńskich utworach o upadku Miasta.

Wśród tekstów poświęconych ostatnim dniom Konstantynopola znajdowały się także utwory, których autorzy wykorzystywali źródła inne niż *Zmierzch i Upadek*. W *Umme-Dunia* (matka świata — arabska nazwa Konstantynopola) Alberto Furse do opisanie bizantyńskich urzędników wykorzystał traktat Pseudo-Kodinosza. Utwór, którego akcja toczy się tuż przed upadkiem Miasta, jest właściwie pretekstem do przedstawienia w kolejnych rozdziałach, z wykorzystaniem różnych źródeł, społeczeństwa bizantyńskiego i zabytków bizantyńskiej stolicy<sup>187</sup>.

Motyw *halosis* był wykorzystywany nie tylko przez pisarzy europejskich — w 1887 roku ukazała się powieść Jamesa Ludlowa (1841—1932), amerykańskiego duchownego prezbiteriańskiego, zatytułowana *The Captain of Janizaries* (*Kapitan janczarów*)<sup>188</sup>. Historia Bizancjum według Ludlowa jest połączeniem „chwały i wstydu”, historii mądrych i niegodnych zapamiętania cesarzy<sup>189</sup>. Upadek Konstantynopola jest dla autora najbardziej znaczącym wydarzeniem XV wieku „z wyjątkiem odkrycia Ameryki” (trudno zapomnieć, że był Amerykaninem). W *Kapitanie jańczarów*, podobnie zresztą jak w *Theodorze Phranzy*, Turcy są odmalowani w czarnych barwach, jako mordercy bezbronnych, mszczący się na niewinnych za swoją przegraną<sup>190</sup>. Być może „chory człowiek nad Bosforem” był po prostu bardziej realny niż mieszkańcy imperium, które przestało istnieć przed 400 laty.

W XX wieku upadek Miasta pozostał nadal jednym z najpopularniejszych „bizantyńskich” motywów. Trafił do literatury popularnej (piszę o tych tekstach w rozdziale poświęconym kulturze masowej), a jego dramatyczna siła przyciągała bardziej (a także nieco mniej) utalentowanych twórców, którzy używając mitu Bizancjum, pragnęli zaprezentować swoje przesłanie. Przykładem niech będzie wydana niedawno książka niemieckiego księdza Andreasa Knappa *Cesarska ikona. Ostatnie dni Konstantynopola*<sup>191</sup>. Zarówno profesja autora, jak

---

<sup>187</sup> A.D. FURSE: *Umme-Dumia*. Roma 1884. Na temat powieści zob. M. BERNABÒ: *Ossessioni bizantine e cultura artistica in Italia. Tra D'Annunzio, fascismo e dopoguerra*. Napoli 2003, s. 50—51.

<sup>188</sup> J.M. LUDLOW: *The Captain of Janizaries. A Story of the Times of Scandenbergh and the Fall of Constantinople*. Chicago—New York—London 1887.

<sup>189</sup> Ibidem, s. 268.

<sup>190</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>191</sup> A. KNAPP: *Die Ikone des Kaisers. Die letzten Tagen von Konstantinopel. Historischer Roman*. Leipzig [b.d.wyd.].

i dedykacja *Den Opfern aller Arten von „Heiligen Kriegen“* (Ofiarom wszelkiego rodzaju „świętych wojen”), wyraźnie wskazują, że historia zdobycia Konstantynopola jest tylko pretekstem do komentarza na temat konfliktu świata chrześcijańskiego i islamskiego.

Dowodem na to, jak trwale były stereotypy ukształtowane w XVII wieku, jest opublikowana w 1959 roku krótka sztuka Paula Moranda *La Fin de Byzance* (Koniec Bizancjum), rozpoczynająca się sceną, która powtarza oskarżenia Monteskiusza (i Napoleona) skierowane przeciwko Bizancjum. Hierarchowie są bardziej pochłonięci debatami teologicznymi i kłótnią z papieżem niż tym, że Turcy stoją *ante portas*<sup>192</sup>.

### *Mélange à trois: Teodora, Victorien i Charles*

Naprawdę nie mogę pochwalić sztuki *Théodora* Victoriena Sardou (który napisał już i *Dorę*, i *Fedorę* i ponoć zajęty jest pracą nad *Termidora*, *Ekwadora* i *Torreadora*). Nadęta błahostka, wspaniałe bizantyńskie pałace i kostiumy, pożoga, pokazy uzbrojonych wojowników itd. Ale właściwie żadnego słowa, które ktoś chciałby zapamiętać, a co do charakteryzacji, zupełnie nie porusza<sup>193</sup>.

Autorem tych słów był młody austriacki student, Zygmunt Freud, któremu sztuka Sardou najwyraźniej nie przypadła do gustu (inna sprawa, że ojciec psychoanalizy, który kupił tanie miejsce w *stalles d'orchestre*, doszedł do wniosku, że wygodniej byłoby mu w grobie, bo tam przynajmniej będzie rozciągnięty)<sup>194</sup>. Freudowi spodobała się jednak gra odtwórczyni Teodory, Sary Bernhardt, a sztuka musiała go przynajmniej zainteresować, bo streścił jej fabułę adresatce listu<sup>195</sup>.

---

<sup>192</sup> P. MORAND: „La Fin de Byzance”. *La nouvelle revue française* 77 (1959), s. 797—815.

<sup>193</sup> *Letters of Sigmund Freud*. Selected and edited by E.L. FREUD, transl. T&J STERN. New York 1960, s. 179, list do Marthy Bernays.

Freud, który widział sztukę 8 listopada 1885 roku, przez wiele lat miał w gabinecie, gdzie przyjmował pacjentów, zdjęcie Sary Bernhardt, zob. A. GOLD, R. FIZDALE: *Sarah Bernhardt*. Trad. de l'anglais J.-F. SENE. Paris 1994, s. 12.

<sup>194</sup> Ibidem.

<sup>195</sup> Ibidem, s. 180—181.



*Théodora*, której premiera odbyła się 26 grudnia 1884 roku, została bardzo pozytywnie przyjęta przez krytykę — w *L'Univers Illustré* z 3 stycznia 1885 roku napisano o niej jako o sensacyjnym wydarzeniu sezonu<sup>196</sup>. Sztuka była wystawiana 300 razy w Paryżu, 100 razy w Londynie, a także prezentowana na deskach teatrów Ameryki Południowej<sup>197</sup>. *Théodore* wystawiono też we Włoszech (bez udziału Sary Bernhardt), ale krytycy nie przyjęli jej dobrze (właściwie przyjęli źle, określając mianem „żałosnego dzieła”)<sup>198</sup>. Zanim sztuka Sardou ukazała się drukiem w 1907 roku<sup>199</sup>, poprzedziła ją powieść na podstawie dramatu, autorstwa Petrosa Botzaresa<sup>200</sup>. W 1885 roku opublikowano angielskie, a w 1896 niemieckie tłumaczenia. W 1893 roku ukazał się polski przekład Zygmunta Sarneckiego<sup>201</sup>. Głównym tematem sztuki był romans cesarzowej Teodory, rozgrywający się na tle słynnej rewolucji *Nika*, z młodym Grekiem z Aten, Andreasem, nieświadomym prawdziwej tożsamości kochanki. Andreas podczas jednej ze schadzek zdradza Teodorze, że wraz z przyjaciółmi planuje zamach na cesarza Justyniana. Zabójstwo nie udaje się, ale jeden z zamachowców, Marcellus, zostaje schwytany. Teodora, bojąc się, że poddany torturom więzień wyda jej kochanka, który uciekł, zabija Marcellusa, wcześniej uzgodniwszy to z zainteresowanym. W końcu to sama Teodora nieświadomie przyczynia się do śmierci Andreasa, kiedy podaje mu zawierający truciznę napój, pierwotnie przeznaczony dla Justyniana. Sztuka kończy się sceną egzekucji cesarzowej.

W *L'Univers Illustré* zamieszczono fragmenty opublikowanego w *Le Matin* wywiadu z Sardou, w którym dramaturg mówił między innymi o swoich przygotowaniach do napisania sztuki. Sardou wypowiada niezwykle ważne dla dalszych losów debaty nad bohaterką utworu zdanie: „J'ai respecté absolument histoire” — „Całkowicie uszanowałem historię”<sup>202</sup>. Pisarz najwięcej zawdzięczał książce Augu-

<sup>196</sup> *L'Univers Illustré*, No. 1554, le 3 Janvier 1885, s. 2.

<sup>197</sup> D.Ch. STATHAKOPOULOS: „La Décadence? Anmerkungen zu Victorien Sardous *Théodora*”. In: *Wiener Byzantinistik und Neogräzistik. Beiträge zum Symposium Vierzig Jahre Institut für Byzantinistik und Neogräzistik der Universität Wien im Gedenken an Herbert Hunger* (Wien, 4.—7. Dezember 2002). Hrsg. W. HÖRANDNER, J. KODER, M.A. STASINOPOULOU. Wien 2004, s. 430.

<sup>198</sup> M. BERNABÒ: *Ossessioni bizantine e cultura artistica in Italia...*, s. 18—19.

<sup>199</sup> Korzystam z wydania V. SARDOU: *Théodora*. In: IDEM: *Théâtre complet*. T. 2. Paris 1934, s. 410—631.

<sup>200</sup> P. BOTZARES: *Théodora. Roman tiré du drame de Victorien Sardou*. Paris 1902 (?).

<sup>201</sup> *Teodora. Dramat w pięciu aktach przez Wiktoryna Sardou*. Przeł. Z. SARNECKI. Kraków 1893. D.Ch. STATHAKOPOULOS („La Décadence?”..., s. 430) w przypisie 6. błędnie datuje polski przekład na rok 1895.

<sup>202</sup> *L'Univers Illustré...*, s. 10.

stina Marrasta *La vie byzantine au VI<sup>e</sup> siècle* (1881)<sup>203</sup>. Niezwykle ważny, choć bardzo nieobiektywny, był utwór Prokopiusza z Cezarei, opublikowany i przetłumaczony w 1856 roku przez F. Isamberta. Sardou wykorzystał w sztuce postać Makedonii, niewolnicy należącej do Belizariusza, wspomnianej w *Anekdotach*. Sztuka zawiera również znaną z Prokopiuszowych *Wojen* (*De Bellis* I, 24.33—37) scenę, w której Teodora stwierdza, że purpura jest wspaniałym całunem<sup>204</sup>. Dionysios Stathakopoulos uważa, że Sardou mógł korzystać także z dzieł Malalasa i/albo *Chronografii* Teofanesa, które były dostępne wraz z łacińskim tłumaczeniem w *Patrologii* Migne’a<sup>205</sup>. Nie jest to oczywiście niemożliwe — Sardou we wspomnianym wcześniej wywiadzie sam mówił o tym, że korzystał ze źródeł, z jednym wszakże zastrzeżeniem — czytał je w łacińskim przekładzie, ponieważ — jak stwierdził — zapomniał języka greckiego<sup>206</sup>. Istotna, zarówno dla Sardou, jak i dla Bernhardt, była znajomość z bizantynistą Gustawem Schlumbergerem, który nadzwyczaj pochlebnie wyrażał się o wykazywanej przez dramatopisarza wiedzy na temat Bizancjum<sup>207</sup>. Sara Bernhardt, przygotowując się do roli cesarzowej, zwiedziła Rawennę, gdzie obejrzała słynne mozaiki przedstawiające parę cesarską<sup>208</sup>. Ani stwierdzenia samego Sardou, ani opinia specjalisty (czyli Schlumbergera) nie przekonały innego badacza historii bizantyńskiej, określanego dziś mianem ojca współczesnej francuskiej bizantynistyki, Charles’a Diehla, że na scenie można było oglądać „historyczną Teodorę”. Diehl nie był jedynym krytykiem Sardou, któremu zarzucono również ahistoryczność dekoracji (między innymi obecność widelca, najwyraźniej sztuczce „nie miały szczęścia do Bizancjum”, jeśli przypomnimy sobie opowieść o przygodzie bizantyńskiej arystokratki w Wenecji)<sup>209</sup>.

Trudno stwierdzić, kiedy dokładnie rozpoczął się spór pomiędzy bizantynistą i dramaturgiem. Diehl opublikował w 1903 roku mono-

---

<sup>203</sup> S. RONCHEY: „Teodora Femme Fatale”. In: *La decadenza*. A cura di S. RONCHEY. Palermo 2002, s. 28—30.

<sup>204</sup> F.A. ISAMBERT: *Anekdoty ou Histoire secrète de Justinien traduite de Procope. Géographie du VI<sup>e</sup> siècle et révision de la numismatique d’après le livre de Justinien*. Paris 1856. Udramatyzowana scena z *Wojen*, zob. V. SARDOU: *Théodora...*, s. 524.

<sup>205</sup> D.Ch. STATHAKOPOULOS: „La Décadence?...”..., s. 436.

<sup>206</sup> *L’Univers Illustré...*, s. 10.

<sup>207</sup> G. SCHLUMBERGER: *Mes souvenirs*. Vol. 1. Paris 1934, s. 343—344.

<sup>208</sup> A. GOLD, R. FIZDALE: *Sarah Bernhardt...*, s. 227.

<sup>209</sup> S. BASCH: „Du byzantinisme à Byzance et de l’Histoire au théâtre. Autour de Théodora (1884) de Victorien Sardou”. In: *La Métamorphose des ruines. L’influence des découvertes archéologiques sur les arts et lettres (1870—1914)*. Éd. S. BASCH. Athènes 2004, s. 100.

grafie poświęconą cesarzowej Teodorze *Théodora, impératrice de Byzance*. Ronchey w swoim artykule przywołuje wywiad z Sardou, umieszczony w *L'illustration Théâtrale* z roku 1907, na rok przed śmiercią pisarza. W wywiadzie tym dramaturg polemizuje z badaczem<sup>210</sup>. Ale uczona przeoczyła fakt, że polemika z Diehlem pojawiła się już 5 lat wcześniej, jako wstęp do powieści Petrosa Botzaresa (jeśli rzeczywiście powieść Botzaresa została wydana w 1902 roku, jak informują katalogi *Bibliothèque Nationale de France*, data wydania nie została oznaczona na książce). Z czym zatem polemizował Sardou? Renata Lavagnini twierdzi, że z krytyką, którą Diehl zamieścił w pierwszym wydaniu monografii dotyczącej Teodory, wedle włoskiej uczoney wydanej po raz pierwszy nie w 1903, ale w 1894 roku<sup>211</sup>. Wydania z 1894 roku nie można jednak znaleźć w żadnej bibliotece, bo Lavagnini najwyraźniej myli monografię o Teodorze z wcześniejszymi tekstami Diehla. Rozwiązanie zagadki jest jednak prostsze — we wspomnianym już wstępie Sardou twierdzi, że chce polemizować z krytyką, którą Diehl wyraził w *Histoire de Justinien*<sup>212</sup>. Dramaturg ma z pewnością na myśli dzieło *Justinien et la civilisation byzantine au 6<sup>e</sup> siècle*, wydane w 1901 roku (Sardou mówi o niedawnych krytykach, co potwierdzałoby tezę, że książka Botzaresa ukazała się w 1902 roku)<sup>213</sup>. Jednym słowem, spór o Teodorę rozpoczął się jeszcze przed publikacją książki o cesarzowej<sup>214</sup>.

Mimo że Sardou jeszcze w 1885 roku stwierdził, że trzymał się ściśle faktów, to właśnie ahistoryczność postaci zdaje się zarzucać mu Charles Diehl, pisząc o „historycznej Teodorze”. Według Sardou, jedynе nieścisłości, jakie popełnił — zresztą zgodnie z prawami przysługującymi dramaturgowi — to zmiana daty śmierci cesarzowej i przydanie jej jednego, jak podkreśla *tylko* jednego, kochanka (co teoretycznie jest prawdą, ale praktycznie zmienia diametralnie obraz Teodory, przemieniając ją w *femme fatale* oraz zaprzeczając faktowi,

---

<sup>210</sup> S. RONCHEY: „Teodora Femme Fatale„..., s. 163.

<sup>211</sup> R. LAVAGNINI: „Bisanzio nella letteratura del XIX e del XX secolo”..., s. 748, przypis 38.

<sup>212</sup> P. BOTZARES: *Théodora*..., s. I.

<sup>213</sup> Krytykę Teodory przedstawionej w dramacie Sardou zauważył F. ZIEJKA: „Bizancjum modernistów. W mroku złotego pałacu, czyli Bazylissa Teofanu Tadeusza Micińskiego w kontekście literatury europejskiej o tematyce bizantyjskiej”. W: *Nasza rodzina w Europie*. Kraków 1995, s. 66. Ch. DIEHL: *Justinien et la civilisation byzantine au 6<sup>e</sup> siècle*. Paris 1901, s. 48: „Teodora z dramatu nie ma z wyjątkiem sławnego płaszcza, skopiowanego z mozaiki w Rawennie, bodaj żadnego rysu podobieństwa do cesarzowej bizantyjskiej” (tłum. F. Ziejka).

<sup>214</sup> Wywiad z Sardou w *L'illustration Théâtrale* z 1907 roku jest w rzeczywistości powtórzeniem tekstu opublikowanego jako wstęp do powieści Botzaresa.

że Justynian i Teodora, jakkolwiek oceniani, byli najprawdopodobniej udanym małżeństwem). Jak konkluduje pisarz, różnice pomiędzy nim a Diehlem nie są tak duże. Za odpowiedź bizantynisty można uznać jego artykuł poświęcony Bizancjum w literaturze (opublikowany pierwotnie w 1921, a później w 1926 roku). Diehl stwierdził w nim, że prawem pisarza jest stworzyć postacie w swoich utworach. Chyba że, i to jest właśnie przypadek Sardou, autor twierdzi, że w pełni przestrzega prawdy historycznej. Wtedy „historia musi za protestować przeciwko gwałtowi, jaki się jej wyrządza”<sup>215</sup>. W podobnym tonie pisał Karl Krumbacher w recenzji książki Paula Adama *Basile et Sophie* o tym, że bizantyński świat był z pewnością inny niż suche fakty odnotowane przez bizantyńskie kroniki, a ten, kto pisze powieść, musi „ozdobić szkielet”. Jak stwierdził monachijski uczoney — artystyczne wykończenie musi być prawdziwe w kolorze i formie<sup>216</sup>. Według Krumbachera, obraz Bizancjum w książce to wizja zblazowanego człowieka *fin de siècle*<sup>217</sup>.

W rzeczywistości obaj bizantyniści pragnęli najprawdopodobniej nie tego, żeby pisarze co do litery trzymali się historycznych faktów, ale żeby wykreowany przez nich obraz Bizancjum nie zastąpił w masowej wyobraźni wizji Cesarstwa, którą badali uczeni (a literackie pomysły, ubrane w naukowe dekoracje, nie urosły do miana historii). Diehl pisał, że obok zepsutego, skorumpowanego i zdegenerowanego Cesarstwa istnieje jeszcze inne — eleganckie, wyrafinowane i uczonne<sup>218</sup>. Dlatego też zdanie historyka z artykułu opublikowanego w 1900 roku w *Byzantinische Zeitschrift* można rozumieć dwójako: „[...] Sardou, Massenet i Sarah Bernhardt zrobili więcej, żeby Francuzi poznali greckie Wschodnie Cesarstwo, niż wiele dużych i uczonych książek”<sup>219</sup>. Diehl stwierdził, że dzięki tej trójce Bizancjum niemal stało się modne. Z jednej strony bizantynista w pełni docenił fenomen, jakim okazała się sztuka Sardou, i jej rolę w przybliżaniu historii Cesarstwa (nie podzielam opinii Sophii Basch, która w Diehlowskiej krytyce Sardou widzi drobną zazdrość wobec poety, który ubiegł naukowca w popularyzacji Bizancjum)<sup>220</sup>. Z drugiej strony miał świadomość, że jednostronna, niezwykle popularna, nawet jeśli niemal historyczna, wizja Bizancjum w połączeniu ze stereoty-

---

<sup>215</sup> Ch. DIEHL: „Byzance dans la littérature”..., s. 246.

<sup>216</sup> K. KRUMBACHER: „Paul Adam. Basile et Sophie”..., s. 664—665.

<sup>217</sup> Ibidem.

<sup>218</sup> Ch. DIEHL: „Byzance dans la littérature”..., s. 243.

<sup>219</sup> Ch. DIEHL: „Les études byzantines en France”. *Byzantinische Zeitschrift* 9 (1900), s. 11—12.

<sup>220</sup> S. BASCH: „Du byzantinisme à Byzance et de l’Histoire au théâtre...”..., s. 102.

pami na temat Cesarstwa (co w kontekście dekadenceckiego *bizantynizmu* literatury francuskiej było bardzo możliwe) mogła zaszkodzić dyscyplinie, która dopiero niedawno stała się pełnoprawną częścią studiów akademickich. Bizantyniści bronili się przed tym, co tak celnie ujął Praz:

„Flaubert w *Salammbô* wskazał na metodę, Diehl dostarczył niezbędnej wiedzy historycznej: dekadenci mogli przystąpić do wskrzeszenia krwawych dziejów Cesarstwa Wschodu, cesarstwa rozdzieranego przez wewnętrzne waśnie i pałacowe intrygi, atakowanego ze wszystkich stron przez zwycięskich barbarzyńców, [...] owiniętego w symetryczne fałdy szat z ciężkiego złotogłowi”<sup>221</sup>.

Diehl z pewnością nie był pozbawionym poetyckiej wrażliwości naukowcem. W przedmowie do *Królewskiego fletu* Palamasa wyrażał się o poemacie z najwyższym uznaniem (*admirable poème*), komplementując sposób przedstawienia cesarza Bazylego II: „taki był historyczny, taki ukazuje się w poemacie”<sup>222</sup>. Palamas stworzył poemat z innego powodu niż Sardou swoją sztukę, grecki poeta pisał o greckiej/bizantyńskiej przeszłości. Dlatego właśnie nawet ukazujące się duchy bizantyńskich cesarzowych można było mu wybaczyć.

*Théodora* nie przetrwała próby czasu (jak właściwie większość dzieł Sardou)<sup>223</sup>. Jednak wraz ze sztuką rozpoczęła się prawdziwa kariera cesarzowej Teodory w kulturze europejskiej. W innym wpływowym tekście, powieści Marmontela, postać ta nie pojawiała się w ogóle, bo akcja utworu rozgrywa się już po śmierci cesarzowej. Dla kardynała Baroniusza Teodora była wcieleniem całego kobiecego zła — nową Ewą, Dalilą i Herodiadą. To, co było z punktu widzenia Baroniusza obelgą, dla dziewiętnastowiecznych francuskich pisarzy było zapewne pociągające, wszak Mallarmé jest autorem *Herodiady* (1896)<sup>224</sup>. Po sukcesie sztuki Sardou Teodora stała się bohaterką ma-

---

<sup>221</sup> M. PRAZ: *Zmysły, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej*. Przeł. K. ŻABOLICKI, wstęp M. BRAHMER. Warszawa 1974, s. 370. Diagnoza Praz jest właściwa, tylko niedokładna — dekadentystom materiału historycznego dostarczyły, w znakomitej części, teksty wcześniejsze niż prace Diehla, np. prace Schlumbergera.

<sup>222</sup> K. PALAMAS: *The King's Flute*. Preface Ch. Diehl, introduction E.P. PAPANOUTSOS, transl. T.Ph. STEPHANIDES, G.C. KATSIMBALIS. Athens 1982, s. 12.

<sup>223</sup> Sztuka okazała się jednak na tyle interesująca, że zainspirowała twórców filmowych, por. rozdział o Bizancjum w kulturze masowej XX wieku.

<sup>224</sup> *Caesaris S.R.E. Card. Baronii Annales Ecclesiastici denuo excusi et ad nostra usque tempora perducti ab Augustino Theiner*. Parisiis 1864, Vol. 9, s. 477: „Tanta haec mala ordita est pessima femina aquae **altera Eva** serpenti obaudiens facta est viro malorum omnium causa; **novaque Dalila** Samsoni, ejus vires dolosa arte enervare laborans, **Herodias altera** sanctissimorum virorum sitiens sanguinem” [podkr. — P.M.].



sowej wyobraźni — trudno zliczyć wszystkie naukowe, popularne i powieściowe wcielenia cesarzowej. Niedawno porównano do niej żonę Juana Perona Evitę Peron — obie były aktorkami, obie były oskarżane o prostytucję, obie w końcu zawędrowały na szczyty władzy<sup>225</sup>.

## W poszukiwaniu straconego Bizancjum — motywy bizantyńskie w literaturze XX wieku

Podobnie jak w XIX wieku, współcześni autorzy szukają u wybitnych bizantynistów potwierdzenia słuszności swoich sądów i zgodności rozwiązań z historycznymi realiami (choć w ponowoczesnym świecie żaden tekst literacki o Cesarstwie nie stał się przyczyną tak gorącej debaty, jak to bywało w XIX wieku). Niedawno opublikowane *Three Byzantine Plays* T.E. Ellisa (pseudonim Lorda Howarda de Waldena) zawierają korespondencję syna autora z sir Stevenem Runcimanem. Runciman na jego prośbę skomentował na przykład historyczne nieścisłości w sztukach czy (nie)prawdopodobieństwo spotkania Mahometa i cesarza Herakliusza w sztuce *Heraclius*<sup>226</sup>. Ciekawe, że w recenzji z przedstawienia, które miało miejsce dopiero w 1927 roku, krytyk podkreślał nadmierne przywiązanie autora do prawdy historycznej<sup>227</sup>. Kilkadziesiąt lat wcześniej to właśnie wierność historii była kością niezgody w sporze Sardou i Diehla. Sztuki de Waldena są literacko bardzo przeciętne (wśród źródeł nie mogło oczywiście zabraknąć dzieła Gibbona, to kolejny dowód na niezwykłą popularność i wpływowość tego tekstu<sup>228</sup>). Interesujący jest natomiast wybór materiału historycznego i jego opracowanie. Trzy sztuki dotyczą trzech członków dynastii heraklejańskiej — Herakliusza, założyciela dynastii, Konstansa II i ostatniego jej przedstawiciela Justyniana II Rhi-

---

<sup>225</sup> Por. L. FISHER-PAP: *Eva, Theodora: Evita Peron, Empress Theodora reincarnated*. Rockford, Illinois 1982. W pewnym sensie nawet śmierć obu kobiet była podobna — Evita zmarła na raka, cesarzowa Teodora najprawdopodobniej również.

<sup>226</sup> T.E. ELLIS: *Three Byzantine Plays*: Hermes Keep 2006, s. 282—286. Sztuki: *Heraclius*, *Constans II Pogonatus* oraz *Justinian II Rhinotmetus*, powstały najprawdopodobniej w pierwszej dekadzie XX wieku.

<sup>227</sup> Ibidem, s. XI.

<sup>228</sup> Ibidem, s. IX.



nothmetosa (*O odciętym nosie*) — tworząc tym samym trylogię rozgrywającą się w obrębie jednej rodziny. Jednym z problemów ostatniego tekstu (*Justinian II Rhinotmetus*) jest zemsta powracającego z wygnania oszczonego cesarza (dominującym zagadnieniem wszystkich sztuk są nie tyle dzieje Bizancjum, ile psychologiczna ewolucja ludzkich, cesarskich charakterów). Jeśli dodać do tego niezwykle krwawe zakończenie, to trudno nie pokusić się o stwierdzenie, że de Walden próbował napisać bizantyńską wersję antycznych (a może elżbietańskich) tragedii. Oczywiście podobieństwo może być przypadkiem wynikającym z wykształcenia autora.

Bodaj najsłynniejszymi dwudziestowiecznymi utworami inspirowanymi Bizancjum są wiersze Williama Butlera Yeatsa: *Sailing to Byzantium* (napisany w 1926 roku, opublikowany w 1928 roku w tomie *Tower*) i *Byzantium* (z 1930 roku)<sup>229</sup>. James Notopoulos stwierdził, że Yeats był pierwszym angielskim poetą, który „wyprawił się po inspirację do Bizancjum”<sup>230</sup>. Całkowicie zgodne z prawdą to stwierdzenie nie jest, bo oprócz wcześniej wspomnianych poematów o upadku Konstantynopola, bizantyńskie motywy znaleźć można na przykład w twórczości Tennysona, w wierszu *St. Symeon Stylites* (napisanym w 1833 roku, a opublikowanym w 1842 roku), którego źródłem było oczywiście dzieło Gibbona<sup>231</sup>. Pierwsze zetknięcie Yeatsa ze sztuką Cesarstwa miało miejsce w 1907 roku, podczas jego wizyty w Rawennie<sup>232</sup>. Kluczowe znaczenie dla powstania poematów miała, jak się wydaje, podróż poety na Sycylię i do Włoch w 1925 roku, z której przywiózł wiele zdjęć z bizantyńskimi mozaikami<sup>233</sup>.

Najbardziej znane bizantyńskie poematy niemal w ogóle nie przyciągnęły uwagi bizantynistów. Jednym z bardzo nielicznych wyjątków jest fragment wiersza *Odjazd do Bizancjum*:

Jak u greckich złotników tak formę wyprzędę  
Wplatających w emalię liść i złotą korę  
Ażebry senny Cesarz budził się ze dworem

---

<sup>229</sup> Polskie tłumaczenie: W.B. YEATS: *Odjazd do Bizancjum*. Wieża. Przeł. Cz. MIŁOŚZ. Kraków 2004.

<sup>230</sup> J.A. NOTOPOULOS: „Byzantine Platonism in Yeats”. *The Classical Journal* 54, No. 7 (1959), s. 315.

<sup>231</sup> *The Poems of Tennyson*. Ed. C. RICKS. London 1987, s. 593—604. Na temat wiersza Tennysona, D. RICKS: „Simperring Byzantines, Grecian Goldsmiths et al. Some Appearances of Byzantium in English Poetry”. In: *Trough the Looking-Glass...*, s. 225—226.

<sup>232</sup> R.E. MURPHY: *The Meaning of Byzantium in the Poetry and Prose of W.B. Yeats. The Artifice of Eternity*. Lewiston—Queenston—Lampeter 2004, s. 59.

<sup>233</sup> *Ibidem*, s. 69.

Albo tę, jaką w złotej wykuli gęstwinie,  
żeby śpiewała panom i damom Bizancjum  
O tym, co już minęło czy mija, czy minie<sup>234</sup>.

Komentatorzy z pomocą uczonych poszukiwali źródła wyobrażenia owego złotego mechanicznego ptaka śpiewającego bizantyńskiej arystokracji<sup>235</sup>. Czy Yeats miał naprawdę na myśli bizantyńskie *automata* — śpiewające ptaki i podnoszony za pomocą specjalnego mechanizmu tzw. tron Salomona — trudno orzec ze stuprocentową pewnością, tym bardziej, że motyw był w literaturze dość popularny<sup>236</sup>. Sam Yeats nie był zainteresowany historycznym Bizancjum<sup>237</sup> — Cesarstwo jest w jego wierszach tylko poetycką figurą. Zauważył to również Czesław Miłosz, stwierdzając, że Bizancjum Yeatsa jest „miejscem symbolicznym, mającym niewiele wspólnego z historią wschodniego Cesarstwa”<sup>238</sup>. Co nie zmienia faktu, że poeta dawał wyraz osobistej fascynacji czasami Cesarstwa, pisząc, że gdyby dane mu było spędzić miesiąc w czasach starożytnych, wybrałby czasy Justyniana (poeta nie jest bardzo konsekwentny, bo raz pisze o starożytności, raz o wczesnym Bizancjum, mając na myśli VI wiek). Interpretacja wierszy irlandzkiego poety jest więc, mimo wszystko, raczej domeną historyków literatury angielskiej i znawców symbolizmu niż bizantynistów.

Ostatni rok XX wieku przyniósł kolejną powieść włoskiego pisarza i uczonego Umberto Eco, zatytułowaną *Baudolino*<sup>239</sup>. Tekst jest historią życia tytułowego Baudolino, opowiedzianą wybitnemu historykowi bizantyńskiemu Niketasowi Choniatesowi tuż po zdobyciu Konstantynopola przez uczestników IV krucjaty w 1204 roku. W jakimś stopniu sięgnięcie po motywy bizantyńskie (które nie są jednak elementem dominującym) przypomina zabieg Waltera Scotta. Pisarz kojarzony raczej z opowieściami o zachodnim średniowieczu, przenosi czytelników również na wschodnie, mniej znane tereny<sup>240</sup>. Podobnie

---

<sup>234</sup> W.B. YEATS: *Odjazd do Bizancjum...*, s. 23—24.

<sup>235</sup> A.N. JEFFARES: „The Byzantine Poems of W.B. Yeats”. *The Review of English Studies* 22, No. 85 (1946), s. 48.

<sup>236</sup> O *automatach* wspominał m.in. biskup Liudprand z Kremony w *Antapodosis* 6,15. Zob. też G. BRETT: „The Automata in the Byzantine Throne of Solomon”. *Speculum* 29.3 (1954), s. 477—487.

<sup>237</sup> D. RICKS: „Simpering Byzantines, Grecian Goldsmiths et al...”..., s. 231 i przypis 25.

<sup>238</sup> W.B. YEATS: *Odjazd do Bizancjum...*, s. 12.

<sup>239</sup> U. ECO: *Baudolino*. Przeł. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 2001.

<sup>240</sup> Ogólnie na temat średniowiecza w powieści zob. H. FUHRMANN: *Das Mittelalter in der Literatur. Umberto Eco und sein Roman „Baudolino”*. (Eichstätter Universitätreden 110). Ingolstadt 2003.

jak w przypadku Scotta, jedno bizantyńskie źródło będzie odgrywało kluczową rolę. W *Hrabim Robercie z Paryża* była nim *Aleksjada*, w powieści Eco — *Historia Choniatesa*. *Baudolino* można czytać na różnych poziomach, jako kryminał czy powieść awanturniczą, ale użyte źródła, skomplikowana siatka intertekstualnych odniesień, nie pozwalają zakwalifikować tekstu jednoznacznie jako przynależącego do kultury masowej — powieść Eco przekracza granice prostych definicji. Wielość wykorzystanych i składających się na tekst źródeł skłoniła Horsta Schneidera do określenia powieści mianem *palimpsestu* (w Genettowskim znaczeniu tego słowa)<sup>241</sup>. Osobiście skłaniałbym się raczej ku terminowi, którego na opisanie *Imienia Róży* oraz *Wahadła Foucaulta* użyła Christine Brooke-Rose — „historia palimpsestowa”<sup>242</sup>. Wśród bizantynistów (a w tym miejscu interesuje mnie tylko bizantyńska część tekstu) powieść spotkała się ze zróżnicowanymi opiniami — od zachwyty do sceptycyzmu wyrażonego przez wybitnego uczonego Paola Odorico, który stwierdził, że cała wiedza Eco o Bizancjum pochodzi z włoskiego tłumaczenia *Historii Choniatesa*. Trudno temu stwierdzeniu odmówić racji — tam, gdzie Eco pisze o Bizancjum prymarnym hypotekstem, by trzymać się terminologii Genette’a, jest właśnie dzieło Choniatesa. Z niego pochodzą wiadomości dotyczące życia bizantyńskiego kronikarza<sup>243</sup>, a także informacje o różnych wydarzeniach z historii Cesarstwa — niemal dosłownym cytatem z *Kroniki* jest opis śmierci cesarza Andronika I (ten sam, który zainspirował wcześniej Léona Bloy)<sup>244</sup>. Wśród innych tekstów wymienić można *Topografię chrześcijańską* Kosmasy Indikopleustesa (VI wiek), bizantyńskie teksty hagiograficzne, a opis plądrowanej przez krzyżowców Hagia Sofia pochodzi z łacińskiej kroniki Geoffroy de Villehardouina<sup>245</sup>.

---

<sup>241</sup> H. SCHNEIDER: „Umberto Ecos *Baudolino* und die byzantinische Literatur”. *Göttinger Beiträge zur Byzantinischen und Neugrichischen Philologie* 6/7 (2006/2007), s. 112.

<sup>242</sup> C. BROOKE-ROSE: „Historia palimpsestowa”. W: *Interpretacja i nadinterpretacja*. Red. S. COLLINI. Kraków 2008, s. 143 (definicja jednej z kategorii historii palimpsestowych: „[...] rozgrywająca się w określonej epoce historycznej całkowicie wymyślona fabuła bez sił magicznych, lecz z taką ilością wytraconych z orbity czasowej odniesień filozoficznych, teologicznych i literackich, że efekt jest magiczny: tu mam na myśli Eco [...]).

<sup>243</sup> U. ECO: *Baudolino...*, s. 275 (z drobnymi zmianami w stosunku do oryginału), s. 282, itd.

<sup>244</sup> Ibidem, s. 260—261.

<sup>245</sup> Na ten temat por. H. SCHNEIDER: „Umberto Ecos *Baudolino* und die byzantinische Literatur”..., s. 118 nn. Opis plądrowania, zob. U. ECO: *Baudolino...*, s. 23—24.

Trudno stwierdzić, jaką funkcję mają spełniać motywy bizantyńskie w *Baudolino* i jaki jest tak naprawdę obraz Bizancjum w powieści, bo jest on przecież konstruowany z wypowiedzi dwunasto- i trzynastowiecznych postaci. Być może pewną wskazówką na temat tego, co myśli Eco o Bizancjum, jest fakt, że nawet w chwili zagrożenia Choniates nie potrafi odmówić sobie wyrafinowanego jedzenia, do którego jest przyzwyczajony (ale i tu inspiracją mogło być dzieło bizantyńskiego historyka). A może najbliższe prawdzie będzie stwierdzenie, że wybór Choniatesa na słuchacza opowieści Baudolino jest w istocie autoreferencyjny. Choniates, podobnie jak Eco<sup>246</sup>, to *auctor doctus*. Oba teksty mają być pozornie proste i przyjemne. (Choniates rozwleknie podkreśla we wstępie, jak istotne jest pisanie językiem nieskomplikowanym, a to akurat ostatnia cecha jego stylu. Mówi też o przyjemności, jaką dostarcza opowiadanie historii). Obie narracje wymagają od czytelnika ogromnej wiedzy, pozwalającej na zrozumienie kryptocytatów, aluzji i odniesień. I podobnie jak bizantyński historyk, Eco trochę historię opowiada, a trochę ją tworzy. Można jednak odnieść wrażenie, że podobnie jak Yeats, włoski uczony nie interesuje się historycznym Bizancjum, które jest w jego powieści tylko figurą literacką, dekoracją dla toczącego się opowiadania.

Obraz Bizancjum w literaturze XX wieku został ukształtowany przez rozwój bizantynistyki jako dyscypliny studiów akademickich, pojawienie się Bizancjum w programach nauczania historii w szkołach (co prawda w różnym wymiarze w różnych krajach), coraz większą liczbę prac popularnonaukowych dotyczących Cesarstwa, wreszcie zmianę stosunku do Bizancjum, np. w Grecji<sup>247</sup>. Pisarze coraz częściej interesowali się wydarzeniami i postaciami spoza typowego dla XIX wieku repertuaru, o którym wspominał Diehl<sup>248</sup>. Część „bizantyńskich” utworów przynależy do kultury popularnej, ale po tematy, motywy i inspiracje Bizancjum sięgają też autorzy o między-

---

<sup>246</sup> H. FUHRMANN: *Das Mittelalter in der Literatur...*, s. 10.

<sup>247</sup> O większości z tych zagadnień piszę w rozdziale poświęconym obecności Bizancjum w kulturze masowej.

<sup>248</sup> Diehl jako standardowe bizantyńskie motywy wymieniał dzieje Teodory, Ireny, Teofano, cesarza Bazylego I, epokę ikonoklazmu, por. Ch. DIEHL: „Byzance dans la littérature”..., s. 234–235. Dla niebizantynisty Praz te postacie były właśnie w historii bizantyńskiej najbardziej interesujące, M. PRAZ: *Zmysty, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej...*, s. 370: „[...] czasy Bizancjum to epoka zepsucia anonimowego, która nie ma w sobie nic bohaterskiego. Na tym monotonnym tle odcinają się zaledwie postacie takie, jak Teodora czy Irena — statyczne wcielenia właściwej kobiecie żądzy władzy”. Nie oznacza to oczywiście, że ta tematyka całkowicie zniknęła z literackiego repertuaru. Dzieje cesarzowej Teodory (i cesarza Justyniana) także w XX wieku cieszyły się wielką popularnością.

narodowej renomie. Podobnie jak w poprzednim stuleciu, inspiracje bizantyńskie wykorzystywano w obrębie aktualnych prądów estetycznych i literackich (jak w przypadku symbolisty Yeatsa), ale XX wiek nie był już świadkiem wybuchu filobizantyzmu na taką skalę, jaka towarzyszyła pisarzom dekadentystom. Dwudziestowieczna literatura odbija niczym w lustrze wszelkie możliwe formy rozumienia i wykorzystywania kultury bizantyńskiej — jako komentarza politycznego, symbolu czy dekoracji. Stereotypowe opinie o bizantyńskiej kulturze i przedstawienie Bizancjum wzorowane na sugestywnym obrazie wykreowanym przez Gibbona nie zniknęły w żadnym wypadku ze współczesnej literatury, czego dowodem chociażby powieść Luigi Malerby *Il fuoco greco* (*Ogień grecki*, 1990) z czasów cesarza Nikefora Fokasa<sup>249</sup>. W XX wieku powieści osadzone w Bizancjum tworzyli też profesjonalni bizantyniści (o czym piszę w rozdziale poświęconym kulturze popularnej), spełniając zapewne do jakiegoś stopnia postulat swoich dziewiętnastowiecznych poprzedników, dotyczący „prawdziwego” opisanie historii Bizancjum.

Dwudziestowieczne Bizancjum miało wiele twarzy — i to jest chyba najważniejsza cecha recepcji kultury bizantyńskiej w naszych czasach — różnorodność. Mimo trwania starych stereotypów, Bizancjum może fascynować na różne sposoby.

---

<sup>249</sup> Korzystałem z niemieckiego przekładu, por. L. MALERBA: *Das griechische Feuer*. Übers. I. SCHNEBEL-KASCHNITZ. Berlin 1991, zob. np. s. 7 (opis bizantyńskiego luksusu). Pozostałością stereotypowego myślenia o Bizancjum są „nimfomańskie”, wedle określenia jednego z recenzentów, zachowania cesarzowej Teofano.





## ROZDZIAŁ IV

# Bizancjum z twarzą Moskala Polska recepcja kultury bizantyńskiej

Jerzy Axer napisał, że dla Adama Mickiewicza Bizancjum miało „twarz Moskala”<sup>1</sup>. To stwierdzenie wydaje się równie trafnie określać stosunek Polaków do Wschodniego Cesarstwa w czasach zaborów (czy dokładniej na ziemiach polskich pod rosyjskim zaborem). Nie będzie nadmierną nieostrożnością stwierdzenie, że właśnie wtedy Bizancjum pojawiło się jako spójny konstrukt myślowy w powszechnej wyobraźni Polaków. Recepcja kultury bizantyńskiej przed XIX wiekiem jest na tyle skomplikowana, że można by wręcz powiedzieć, że jest, a jakoby jej nie było. Thomas Conley w studium o obecności Bizancjum w renesansowej i barokowej Polsce pisze, że jeśli „pojmujemy *recepcję* [czyli odbiór — P.M.] bardzo luźno, jako »prosty« fakt, że nie możemy czytać ani zrozumieć niczego inaczej jak tylko w odniesieniu do tego, co już przeczytaliśmy albo czego doświadczyliśmy, to przypuszczam, że możemy mówić o »polskiej« recepcji Bizancjum”<sup>2</sup>. Jeśli za „recepcję” uznamy wszelkie przejawy zainteresowania kulturą bizantyńską, to można nią objąć bardzo różne formy aktywności, jak malowidła w kaplicy zamku lubelskiego, którym patronował Jagiełło<sup>3</sup>, tłumaczenie

---

<sup>1</sup> J. AXER: „Mickiewicz — zbuntowany filolog klasyczny (wypowiedź niebezinteresowna)”. W: *Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*. Red. A. NAWARECKI, B. MYTYCH-FORAJTER. Katowice 2006, s. 37.

<sup>2</sup> T. CONLEY: *Byzantine Culture in Renaissance and Baroque Poland*. Warszawa 1994, s. 14.

<sup>3</sup> A. RÓŻYCKA-BRYZEK: *Bizantyńsko-ruskie malowidła w kaplicy zamku lubelskiego*. Warszawa 1983, s. 11: „Badania nad zabytkiem lubelskim przyniosą dalsze

dzieła Teodora Prodromosa *Amicitia exulans* przez Witkowskiego w 1605 roku czy pracę historyczną Strykowskiego, zawierającą opis zdobycia Konstantynopola<sup>4</sup>. Nie tworzą one jednak żadnej spójnej całości, pozwalającej mówić o „wizji Bizancjum” w kulturze polskiej.

O kontaktach pomiędzy Polską a kulturą bizantyńską (a właściwie ruską/prawosławną) można mówić od czasu, kiedy Ruś stała się częścią Polski i tym samym król polski został opiekunem Kościoła Wschodniego. Wiele stuleci później to znów kontakt z kulturą rosyjską określił sposób widzenia Bizancjum wśród Polaków. W czasach zaborów propagandowe akcje Rosjan miały różny wymiar — Małgorzata Dąbrowska zwraca uwagę na jeden z nich — budowę cerkwi, których liczba znacząco przekraczała potrzeby prawosławnej populacji zamieszkującej Warszawę<sup>5</sup>. Rosyjskie działania obejmowały nie tylko wznoszenie nowych budynków — klasycystyczną fasadę Pałacu Staszica przebudowano w stylu bizantyńskim<sup>6</sup>. Takie akcje nie ograniczały się jedynie do stolicy, po powstaniu styczniowym budowanie i przebudowywanie świątyń (także zabranych unitom) było jednym z elementów rusyfikacji na terenach zaboru<sup>7</sup>. Piotr Rozłucki, bohater *Urody życia* (1910—1911) Stefana Żeromskiego, opisuje pierwsze wrażenia po przyjeździe do Drohiczyna:

W rynku stał jeden eks-kościół waląc się w gruzy, poniżej widać było ogromny klasztor, również w gruzach. Na uboczu kwitł kościół gotycki, zamieniony na cerkiew prawosławną za pośrednictwem umieszczenia bań bizantyńskich na jego wieżach [...].

Wioski, łągi, pola, cerkwie połyskujące w zachodzie słonecznym. W śniadą dal ciągnęła się ta ziemia niska, cicha i smutna. Piotr patrzył na nią zdobywczym, mierzącym i ważącym wzrokiem. Myśl zimna i zapytująca na zimno stała w mózgu szukając jednego wskazania, jak nieulekłą i niezmienną wolę wydobyć ze swego ducha i jak nią niby stalowym narzędziem urobić wolę tego ludu, wiernego swej idei. Czy zwali mądry czas i nie-

---

przesłanki na rzecz tezy, iż malowidła zwane bizantyńsko-ruskimi, zależne od osobistego patronatu Jagielly, mieszczą się w ramach importu artystycznego i stanowią odosobniony przerzut sztuki cerkiewnej na terytorium objęte zasięgiem sztuki gotyckiej [...].”

<sup>4</sup> J. RADZISZEWSKA: „Opowieść Macieja Strykowskiego *O wzięciu Konstantynopola albo Carogrodu*”. *Prace Historyczne* 4 (1975), s. 27—46.

<sup>5</sup> M. DĄBROWSKA: „Byzance, source de stereotype dans la conscience des Polonais”. In: *Byzance en Europe*. Ed. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003, s. 46.

<sup>6</sup> A. TUSZYŃSKA: *Rosjanie w Warszawie*. Warszawa 1992, s. 131.

<sup>7</sup> O cerkwiach wybudowanych w stylu neobizantyńskim na terenie zaboru rosyjskiego wspomina E.M. Кишкинова: *‘Византийское возрождение’ в архитектуре России. Середина XIX — начало XX века*. Санкт-Петербург 2007, s. 41, 54.

pobłażliwe jego koleje tryumfujące bizantyjskie cerkwie, jak zwalone zostały tryumfujące kościoły i klasztory gotyckie?<sup>8</sup>.

*Bizantyński* oznaczał tak naprawdę (a przynajmniej niemal zawsze) *rosyjski/prawosławny*, takie było też źródło negatywnego postrzegania kultury bizantyńskiej w tamtym czasie<sup>9</sup>. Jednoznacznie utożsamienie Bizancjum i Rosji wybrzmiewa w książce Teodora Tomasza Jeża *Asan: ustęp z dziejów „Słowian bałkańskich”*<sup>10</sup>. W powieści Jeża greckie imperium, które zniewoliło Bułgarów, jest średnio-wieczną projekcją państwa rosyjskiego. Jak zauważył Stanisław Witkowski w konkluzji swojego artykułu: „Wywody patryjotyczno-polityczne, stanowczo za długie, przerywają akcję powieści. Czytelnik czuje, że autor ma na oku stosunki polskie i robi propagandę na rzecz swych poglądów”<sup>11</sup>. Lektura tekstu, typowej powieści z kluczem, przynosi wiele egzemplifikacji poglądu Witkowskiego. Niejedno zdanie, jak to cytowane poniżej, równie dobrze (albo i lepiej) brzmiałoby w ustach polskich patriotów:

A uczucie najlepiej poznaje się wobec idei: ojczyzna.

Bo niech kto jak najwięcej mieści w sercu miłości; niech kocha jak najpotężniej świat, bliźnich, siebie, swoje dzieci, swój honor, swoje dobre imię, wszystko; jeżeli ponad to wszystko nie wznosi się ojczyzna; jeżeli on dla niej nie gotów tego „wszystkiego” poświęcić, to jego kochania nic nie warte; to jego charakter nie jest charakterem, ale tylko instynktem.

Charakter więc występuje dopiero i próbuje się wobec ojczyzny.

— Jaka ty piękna!... — mówił pierwszy — Ty w niewoli!... — mówił drugi<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> S. ŻEROMSKI: *Uroda życia*. Gdańsk 2000, s. 135.

<sup>9</sup> M. DABROWSKA: „Przemoskwiona wizja Bizancjum a niemiecki bizantyzm Konecznego”. W: *Feliks Koneczny dzisiaj*. Red. J. SKOCZYŃSKI. Kraków 2000, s. 155—156.

<sup>10</sup> Książka po raz pierwszy została wydana w „Dzienniku Literackim Lwowskim”. W 1869 roku ukazała się nakładem Wydawnictwa Mrówki, jako tom 7. Biblioteki Mrówki. W 1906 roku została opublikowana w Wydawnictwie im. Staszycza w Warszawie (pod tytułem *Piotr i Asan*).

Akcja książki rozgrywa się w 1185 roku, wtedy właśnie w wyniku powstania pod wodzą Piotra i Asana tworzy się tak zwane *Drugie Cesarstwo Bułgarskie*, na którego czele stanął Piotr jako car Piotr II. We wstępie do książki (s. 2) autor przywołuje bizantyjskie źródła swojej powieści: Niketasa Choniatesa, Jerzego Kodinosa i Jerzego Akropolitesa, dalej (s. 7) wymienia również Kedrenosa.

<sup>11</sup> S. WITKOWSKI: „Cesarstwo Bizantyjskie w powieści polskiej”. W: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*. T. 2. Lwów 1936, s. 385.

<sup>12</sup> T.T. JEŻ: *Asan: ustęp z dziejów „Słowian bałkańskich”: powieść historyczna*. Lwów 1869, s. 6.

Zdanie przedwojennego badacza podzieliła Maria Janion, która określiła tekst mianem „powieści emisariusza” i „instruktażem patriotycznym i powstańczym”<sup>13</sup>. *Asan*, porównywany z *Konradem Wallenrodem*, miał odegrać w czasie powstania styczniowego rolę podobną do tej, jaką w 1830 roku odegrał tekst Mickiewicza<sup>14</sup>. Nie pomogło to z pewnością wizerunkowi Cesarstwa, tym bardziej że polskie studia bizantynistyczne rozpoczęły się nieco później niż na Zachodzie.

Omawiając recepcję Bizancjum w kulturze polskiej, nie sposób pominąć Feliksa Konecznego (1862—1949) i jego bardzo niepocholebnej definicji *bizantynizmu*. Współcześni historycy-bizantyniści niezbyt wysoko oceniają, delikatnie mówiąc, wiedzę Konecznego w zakresie Bizancjum<sup>15</sup>. Nie jest moim celem analiza założeń historiozofii Konecznego, której elementem jest *cywilizacja bizantyńska* przeciwstawiona *łacińskiej* — interesujące jest natomiast, jak Koneczny postrzegał *bizantynizm* (krakowski uczoney mówi, np. o *bizantynizmie niemieckim*, innymi słowy o wpływie i pozostałościach Bizancjum w kulturze niemieckiej)<sup>16</sup>.

Koneczny opisuje Bizancjum w niemal modelowy sposób, łącząc większość (negatywnych) stereotypów na jego temat — Bizancjum jest biurokratyczne, orientalne, pełne przepychu<sup>17</sup>. Co do tego, czy „Prusy są bizantynizmu arcydziełem”<sup>18</sup>, miałbym wątpliwości, ale obserwowanie, jak uczoney na konflikt polsko-niemiecki nakłada stereotypy dotyczące średniowiecznego państwa, jest niewątpliwie niezwykle interesujące. Ostatnie zdanie *Bizantynizmu niemieckiego* brzmi: „Wedle wszelkich danych jest i obecnie cywilizacja bizantyńska w Niemczech o wiele żywotniejszą od łacińskiej. Jeśli posłyszę głos niemiecki przeczący temu, rad będę”<sup>19</sup>. Nie wiem, czy twórca teorii cywilizacji byłby zadowolony z tej odpowiedzi, ale — jak wspominałem wcześniej — w 1906 roku Reventlow pisał, że bizantynizm jest obcy niemieckiemu duchowi<sup>20</sup>.

---

<sup>13</sup> M. JANION: *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda*. Warszawa 1996, s. 257.

<sup>14</sup> Por. W. RATAJCZAK: *Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski) i wiek XIX*. Poznań 2006, s. 65.

<sup>15</sup> M. DĄBROWSKA: „Przemoskwiona wizja Bizancjum”..., s. 159 i nn.; M. SALAMON: „Bizancjum Feliksa Konecznego”. W: *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 167—186. Koneczny był autorem historii Bizancjum zatytułowanej *Cywilizacja bizantyńska*. Londyn 1973 (reprint).

<sup>16</sup> Por. F. KONECZNY: *Bizantynizm niemiecki*. Krzeszowice 2005 (pierwsze wydanie w 1927 roku).

<sup>17</sup> Ibidem, s. 15—16.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 39.

Motywy bizantyńskie w literaturze polskiej nie były dotąd przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, co ma proste wytłumaczenie<sup>21</sup>. Ilość tekstów inspirowanych Bizancjum nie jest imponująca, a utwory „bizantyńskie”, z nielicznymi wyjątkami, nie są atrakcyjne artystycznie. Właściwie jedynym, chociaż dość krótkim, opracowaniem poświęconym temu zagadnieniu jest hasło w *Encyklopedii kultury bizantyńskiej* autorstwa Jakuba Z. Lichańskiego<sup>22</sup>. Przegląd nie jest oczywiście pełen, brakuje w nim przynajmniej kilku wartych wspomnienia pozycji. Najbardziej znanym (i najlepiej opracowanym) tekstem opartym na bizantyńskich dziejach jest dramat Tadeusza Micińskiego *W mrokach Złotego Pałacu, czyli Basilissa Teofanu* (1905)<sup>23</sup>.

Najprawdopodobniej pierwszym w języku polskim literackim tekstem, w którym wykorzystano bizantyńską opowieść do komentowania teraźniejszości, było anonimowe tłumaczenie *Belizariusza* Marmontela<sup>24</sup>. Jak wskazuje Ewa Rzadkowska, paralela pomiędzy losem osiemnastowiecznej Polski a Bizancjum przedstawionym we francuskiej powieści była na tyle widoczna, że tekst Marmontela cieszył się sporym powodzeniem<sup>25</sup>. Cytaty mówiące o miłości do Ojczyzny czy naradach prowadzonych w czasie pijatyk łatwo było transponować

---

<sup>21</sup> Świadomie i celowo pomijam w moich rozważaniach problem obecności Bizancjum w polskim romantyzmie. Temat ten zyskał ostatnio na popularności, na uwagę zasługują przede wszystkim teksty Jarosława Ławskiego, por. J. ŁAWSKI: „Bizancjum Mickiewicza. Cesarstwo Wschodnie w pierwszych wiekach historii polskiej”. W: *Antyk romantyków. Model europejski i wariant polski. Rekonesans*. Red. M. KALINOWSKA, B. PAPROCKA-PODLASIAK. Toruń 2003, s. 205–244; M. KUZIĄK: „Bizancjum Mickiewicza (na podstawie literatury słowiańskiej)”. W: *Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*. Red. J. ŁAWSKI, K. KOROTKICH. Białystok 2004, s. 339–351; D. ZAWADZKA: „Uwagi o Bizancjum u Mickiewicza i Lelewela”. W: *Bizancjum — Prawosławie...*, s. 353–362; J. ŁAWSKI: „O Norwidowskim rozumieniu bizantynizmu”. W: *Bizancjum — Prawosławie...*, s. 529–566; C.K. NORWID: „Bizancjum”. Z autografu wydał i omówił J.W. GOMULICKI. *Twórczość* 9 (2001), s. 3–6; ostatnio także obszerne studium J. ŁAWSKI: „Bizancjum romantyków. Historia i kultura Cesarstwa Wschodniego w optyce środkowo-europejskiej”. W: *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*. Red. M. BOROWSKA, M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, K. TOMASZUK. Warszawa 2007, s. 46–81.

<sup>22</sup> *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*. Red. O. JUREWICZ. Warszawa 2002, s. 78–81.

<sup>23</sup> F. ZIEJKA: „Bizancjum Tadeusza Micińskiego”. W: *Studia o Tadeuszu Micińskim*. Red. M. PODRAZA-KWIATKOWSKA. Kraków 1979, s. 280–301.

<sup>24</sup> Por. W. JANIEC: „Wokół polskiego przekładu *Belizariusza*”. *Pamiętnik Literacki* 1, (1986), s. 197–213. Przekład *Belizariusza* został wydany w Warszawie w 1796 roku.

<sup>25</sup> E. RZADKOWSKA: *Francuskie wzorce polskich Oświeconych. Studium o recepcji J.F. Marmontela w XVIII w.* Warszawa 1989, s. 182.

z rzeczywistości bizantyńskiej do polskiej<sup>26</sup>. Od XVIII wieku do ostatniej dekady XIX wieku elementy bizantyńskie pojawiały się w literaturze polskiej raczej w charakterze krótkich wzmianek, a nie motywów zaczerpniętych z historii czy literatury<sup>27</sup>. Wyjątkiem była jedynie powieść Teodora Tomasza Jeża *Piotr i Asan*.

W 1898 roku Adam Belcikowski publikuje *Dramata i komedye*, wśród których znajduje się tragedia *Focyusz*<sup>28</sup>. Dramat nie dotyczy jednak konstantynopolitańskiego patriarchy, ale czasów cesarza Justyniana. Bohater dzieła, tytułowy Focyusz, to (nieślubny) syn Antoniny — żony Belizariusza. Fabuła sztuki jest rozwinięciem, z dużym udziałem *licentia poetica*, historii romansu Antoniny i Teodozjusza, którego, jak ujął to Browning, Belizariusz „półoficjalnie usynowił”<sup>29</sup>. W tragedii Belcikowskiego Focyusz odkrywa zdradę matki i informuje o tym wodza. Belizariusz wydaje rozkaz uwięzienia niewiernej małżonki, a Focyusz wyprawia się do Aten, gdzie ukrywa się kochanek Antoniny — Teodozjusz. Jego wyjazd kończy się co prawda sukcesem, ale podczas nieobecności Focjusza cesarzowa Teodora, przyjaciółka Antoniny, wymusza na Belizariuszu jej uwolnienie, co więcej — wódz prosi żonę o wybaczenie. Belizariusz poleca opiece cesarzowej swoją córkę Joannę, która ma zostać poślubiona przez księcia Anastazego, krewnego cesarza. Joanna, chcąc uniknąć zamążpójścia, prosi cesarzową o wstawiennictwo i pozwolenie na zamknięcie się w klasztorze<sup>30</sup>. W tym czasie Antonina każe uwięzić Focjusza i chce się dowiedzieć, gdzie jest jej kochanek. W obliczu zagrożenia ze strony Bułgarów Justynian powierza Belizariuszowi dowództwo wyprawy przeciwko wrogom, a Focjusza mianuje konsulem. W akcie czwartym Belizariusz świętuje zwycięstwo na placu za murami miejskimi (istotną rolę w dalszej części tragedii odegrają dwa namioty). Focyusz

---

<sup>26</sup> Cytaty podaję za E. Rządowską (ibidem).

„Ten, co siebie się zupełnie rzeka dla Ojczyzny, powinien ją mniemać nieopłacaną, ponieważ co za nią odważyć chce, jest bez ceny. Powinien nawet spodziewać się niewdzięczności od niej, gdyż inaczej ofiara, którą dla niej czyni, jeśli nie jest szczodra, bywa nierozumną”, *Belizaryusz*, s. 14.

„[młodzi Bizantyńczycy] rządili światem pijąc, a każdy wina kielich dodawał ich zdaniu nowej nieomylności”. *Belizaryusz*, s. 12.

<sup>27</sup> J. Lichański wspomina o *Assuncie* C.K. Norwida (1871) czy *Strzemińczyku* J.I. Kraszewskiego (1883), por. *Encyklopedia kultury bizantyńskiej...*, s. 80.

<sup>28</sup> A. BELCIKOWSKI: *Dramata i komedye*. T. 3: *Król Mieczysław II, Focyusz*. Kraków 1898.

<sup>29</sup> R. BROWNING: *Justynian i Teodora*. Przeł. M. BODUSZYŃSKA-BOROWIKOWA. Warszawa 1996, s. 62.

<sup>30</sup> Pozaliteracka rzeczywistość była nieco inna. Joannina, córka Belizariusza, została w 543 roku zaręczona z Anastazym, który był jednak krewnym, dokładnie wnukiem, Teodory, a nie Justyniana.



tymczasem wysłała jednego posłańca po Teodozjusza, a drugiemu, Marcellusowi, poleca opiekę nad okrętem przygotowanym dla Belizariusza. Na ten okręt wysłała też, pod opieką setnika Hektora, Joannę. Jak się okazało, Teodora nie wysłała jej wcale do klasztoru, ale do pałacu, gdzie została zgwałcona przez Anastazego. Kiedy Joanna opowiedziała o tym Focjuszowi, ten zabił gwałciiciela. Od tego momentu tragedia wkracza w ostatni etap, gęsto usłany trupami. Do obozu przybywa Antonina, której Focjusz obiecuje spotkanie z kochankiem. Kiedy na miejscu pojawia się w końcu Teodozjusz, Focjusz oferuje mu ocalenie w zamian za zabicie osoby przebywającej w jednym z namiotów — w trakcie rozmowy wyjawia w końcu, że jest nią Antonina. Teodozjusz woli uśmiercić kochankę, niż zginać. Do obozu powraca Belizariusz, któremu Focjusz przedstawia swój plan — Belizariusz ma wrócić do Italii i ogłosić się jej królem. Spisek Focjusza udaremnia przybywający wraz z Teodorą Justynian. Każe on pojmać Belizariusza. Na okręcie przygotowanym dla Belizariusza cesarscy żołnierze znajdują ciało Joanny, która odebrała sobie życie, wieszając się. Justynian, dowiedziawszy się, że jego wódz był nieświadomym uczestnikiem spisku, ostatecznie skazuje Belizariusza na wygnanie, a Focjusza na śmierć. Focjusz odsłania wnętrze namiotu, w którym leży jego zamordowana matka, i przebija się własnym mieczem.

Historia Focjusza przypomina historię Orestesa i Hamleta<sup>31</sup>, co nie jest żadnym odkryciem. Nawiązaniem do antycznej tragedii jest być może również „scena namiotowa”. Wśród tragedii greckich znajdziemy przynajmniej jedną, w której namiot również odgrywa rolę miejsca, gdzie dokonuje się zemsta — zwabiony wraz z synami do namiotu przez Hekubę Polymestor zostaje oślepiiony, a jego dzieci zabite. Tragedia Belcikowskiego przynależy zatem do dramatów określanych mianem tragedii zemsty, których (nie jedyną oczywiście) grecką realizacją była *Oresteja* Ajschylosa, a elżbietańską *Hamlet*. Wyraz temu, jak ważną motywacją dla bohaterów sztuki jest zemsta, daje rozmowa pomiędzy Belizariuszem i Focjuszem:

*Belizaryusz (klęka):*

Uklęknij przy mnie, Focyszu,  
I poprzysiążmy sobie w imię Boga  
Według win skarać tę zbrodniczą parę,  
Że nie odwrócą nas od tego celu

---

<sup>31</sup> Na temat sztuki por. P. CHMIEŁOWSKI: „Adam Belcikowski”. W: IDEM: *Nasza literatura dramatyczna*. T. 1. Petersburg 1898, s. 511; R. SKRET: „Adam Belcikowski”. W: *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*. Red. J. KULCZYCKA-SALONI, H. MARKIEWICZ, Z. ŻABICKI. T. 3. Warszawa 1969, s. 77.

Ni łzy ni groźby, ni przemoc i siła!  
*Focyusz (klekając przy nim):*  
 Amen. Przysięgam tobie, Belizarze!  
*Belizaryusz:*  
 Wszystkie uczucia inne stłumię w duszy,  
 Najszlachetniejsze choćby one były,  
 I jak szkodliwe chwasty je wyniszczę,  
 A tylko jednym pragnieniem żyć będę,  
 Pragnieniem zemsty! Tak przysięgam Bogu  
 I tak przysięgam tobie, Focyuszu!  
*Focyusz:*  
 Amen. Niech niebo tej przysięgi słucha,  
 I wiarołomcę niech skarże całą  
 Swoją srogością<sup>32</sup>!

Mimo że tytułowym bohaterem sztuki jest Focyusz, dramat Belcikowskiego teoretycznie wpisuje się w nurt tekstów dotyczących Belizariusza. Teoretycznie, ponieważ inaczej niż w większości innych utworów, legenda o oślepieniu Belizariusza w ogóle się tutaj nie pojawia. Jej echem do pewnego stopnia jest niechęć pary cesarskiej do wodza. Inspiracją dramaturga była opowieść Prokopiusza z Cezarei, zawarta w *Historii sekretnej*<sup>33</sup>, przynajmniej do momentu, kiedy Belcikowski rozwija historię niewierności Antoniny (spisek zorganizowany przez Focyusza, rola Joanny, wreszcie śmierć Antoniny to literackie kreacje). Jednak zależność od tekstu bizantyńskiego historyka jest niezwykle wyraźna, paradoksalnie nawet tam, gdzie autor odchodzi od narracji Prokopiusza. W dramacie Belcikowskiego list potwierdzający zdradę Antoniny przekazuje Focyuszowi służąca jego matki Fenissa. W utworze Prokopiusza Belizariuszowi o zdradzie żony opowiada niewolnica Makedonia<sup>34</sup>. Zmiana imienia służącej nie wydaje się przypadkowa — zarówno Makedonia, jak i Fenissa są imionami kojarzącymi się z na-

<sup>32</sup> *Focyusz*, Akt III, scena 5, s. 155—156.

<sup>33</sup> PROKOPIUSZ Z CEZAREI: *Historia sekretna*. Przeł. A. KONAREK. Warszawa 1998, s. 16—24.

<sup>34</sup> Por. *Historia arcana = Anecdota*. Ed. G. WIRTH post J. HAURY. *Procopii Caesariensis opera omnia*. Vol. 3. Leipzig, 1963, 1.1, 21—22: [...] δούλη δέ τις Μακεδονία ὄνομα ἐν Συρακούσαις, ἥνικα Σικελίας ἐκράτησε Βελισάριος, ὅρκους δεινотάτοις τὸν δεσπότην καταλαβοῦσα, μή ποτε αὐτὴν τῇ κεκτημένη καταπροήσεσθαι, τὸν πάντα αὐτῷ λόγον ἐξήνεγκε, δύο παιδάρια πρὸς μαρτυρίαν παρασχομένη, οἷς δὴ τ' ἀμφὶ τὸν κοιτῶνα ὑπηρετεῖν ἐπιμελὲς ἦν.

„[...] pewna niewolnica imieniem Macedonia, zobowiąawszy swego pana najbar-dziej uroczystą przysięgą, że nigdy jej przed panią nie zdradzi, opowiedziała mu wszystko i jako świadków przedstawiła dwóch chłopców, którzy usługiwali w sypial-ni”. Por. PROKOPIUSZ Z CEZAREI: *Historia sekretna*..., s. 17.

zwami narodów. Polski pisarz oszczędza czytelnikowi/widzowi kilku pikantnych szczegółów, które z lubością opisuje Prokopiusz<sup>35</sup>. Takie fragmenty, celowe w dziele bizantyńskiego historyka, w tragedii Bełcikowskiego miałyby wymiar komiczny, ośmieszający postać Belizariusza i pewnie z tego powodu zostały pominięte.

Pozostaje pytanie, czy *Historia sekretna* była bezpośrednim źródłem dla Bełcikowskiego? Wydaje się, że intertekstualne relacje pomiędzy tekstami pozwalają odpowiedzieć na to pytanie twierdząco (chyba, że Bełcikowski miał dostęp do jakiegoś dramatu o Belizariuszu, zawierającego wszystkie te fakty i imiona, ale nie udało mi się takiego tekstu odnaleźć). Trudniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy korzystał z oryginału czy z jakiegoś tłumaczenia<sup>36</sup>. Polskiego przekładu nie było, ale pisarz mógł sięgnąć albo do oryginału, albo do francuskiej wersji (w 1856 roku ukazało się bilingwalne, grecko-francuskie tłumaczenie F.-A. Isamberta, z obszernym wstępem). Bez względu jednak na źródło, dramat Bełcikowskiego nie jest tekstem o Bizancjum. Historia, przetworzona na potrzeby tragedii (czy kolejny dowód na jej słabą znajomość wśród potencjalnych odbiorców?), mogła pociągać pisarza podobieństwem do znanych opowieści o zdradzie, miłości, która zaślepia, i zemście (interpretacja bardzo daleka od Prokopiuszowej). Nie było w niej miejsca na Bizancjum — w didaskaliach nie ma ani słowa na temat kostiumów czy wnętrza. W sztuce Bełcikowskiego nic nie jest *bizantyńskie* w dosłownym sensie, bo żadna rzecz nie jest określona tym przymiotnikiem. Co więcej, dramaturg postrzega czasoprzestrzeń, w której umieszcza akcję, jako rzymską (czyli paradoksalnie tak, jak pewnie interpretowali ją mieszkańcy ówczesnego Konstantynopola, a być może i dziewiętnastowieczni odbiorcy sztuki Bełcikowskiego). Wracający z wyprawy Belizariusz tak zwraca się do Justyniana:

U stóp twych składam, panie mój i władco,  
Nowo zdobyte królestwo Italii  
Z jego stolicą, wiekopomnym Rzymem [...]

---

<sup>35</sup> Jak ten, kiedy Belizariusz, złapawszy żonę w piwnicy *in flagranti* z Teodozjuszem, przyjął jej tłumaczenie, że „przyszliśmy tu z małym ukryć najcenniejsze łupy, żeby się cesarz o nich nie dowiedział”. Mimo że, jak złośliwie dodaje Prokopiusz, kochanek miał rozwiązany rzemień podtrzymujący część bielizny, która zakrywa przyrodzenie. Por. *Historia arcana = Anecdota*, 1, 18; PROKOPIUSZ z CEZAREI: *Historia sekretna...*, s. 17.

<sup>36</sup> W najnowszej pracy poświęconej biografii Bełcikowskiego trudno znaleźć jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czy pisarz znał grekę, łacinę bądź francuski. Na podstawie analizy *curriculum* szkół galicyjskich można założyć, że miał szansę poznać wszystkie trzy języki, por. R. STACHURA: *Adam Bełcikowski — pisarz i historyk literatury*. Kraków 2005, s. 15.

Dzisiaj **rzymskiemu** berłu znów podlega  
Wszystko, co niegdyś było jego własne,  
Po Herkulesa słupy od Eufratu<sup>37</sup>.

W przeciwieństwie do Bełcikowskiego, autor sztuki *W mrokach Złotego Pałacu, czyli Basilissa Teofanu* (1909) Tadeusz Miciński wprost określa swój utwór mianem bizantyńskiego, tak bowiem pisał o nim w liście do Miriama:

Ja bym kochanemu Panu raz jeszcze zaproponował druk **bi-  
zant[yskiego] dramatu**, nad którym wciąż pracuję [...] <sup>38</sup>.

Teofano (w utworze Micińskiego Teofanu, 940—976), córka handlarza winem, została ok. 956 roku cesarzową i żoną Romanosa II. Oskarżana przez historyka Skylitza o udział w otruciach i morderstwach, buntowała męża przeciwko jego siostrze i matce. Po śmierci Romanosa została regentką w imieniu swych małoletnich synów: Bazylego II i Konstantyna VIII. Poparła Nikefora Fokasa jako kandydata do cesarskiego tronu — Nikefor początkowo odesłał Teofano do pałacu w Petriion, ale niedługo potem ją poślubił. Znudzona Nikeforem, zawiązała przeciwko niemu spisek z Janem Tzimiskesem. Tzimiskes nie zdecydował się jednak na małżeństwo z Teofano (w sumie trzecie, trudne do zaakceptowania przez prawosławnych hierarchów) i wygnał ją przed swoją koronacją. W 976 roku została odwołana z wygnania<sup>39</sup>. Cesarzowa Teofano, która jest centralną postacią dramatu Micińskiego, przyciągnęła uwagę różnych mniej lub bardziej znanych twórców. Pojawiła się w *Królewskim flectu* (1910) Kostisa Palamasa jako typowa *femme fatale*, dla której mężczyźni są gotowi odrzucić bogactwo, sławę, a nawet królewski tron<sup>40</sup>. Była też bohaterką powieści Fredericka Harrisona *Theophano. The Crusade of the Tenth Century* (Londyn 1904)<sup>41</sup>. Życie bizantyńskiej cesarzowej

---

<sup>37</sup> *Focyusz*, Akt I, scena 8, s. 134, podkr. — P.M.

<sup>38</sup> List z 1906 roku. Wszystkie cytaty z *Basilissy Teofanu* (oznaczone skrótem BT) pochodzą z wydania: T. MICIŃSKI: *Utwory dramatyczne*. T. 2: *W mrokach Złotego Pałacu, czyli Basilissa Teofanu. Tragedia z dziejów Bizancjum X wieku*. Wybór i oprac. T. WRÓBLEWSKA. Kraków 1978. Poniższy fragment jest zmienioną wersją artykułu P. MARCINIAK: „Bizantyńskie misterium młodopolskiego poety”. W: *Ateny. Rzym. Bizancjum. Mity śródziemnomorskie*. Red. K. KOROTKICH, J. ŁAWSKI. Białystok 2008, s. 685—691.

<sup>39</sup> *The Oxford Dictionary of Byzantium*. Vol. 3, s. 2064—2065.

<sup>40</sup> K. PALAMAS: *The King's Flute*. Preface Ch. Diehl, introd. E.P. PAPANOUTSOS, transl. T.Ph. STEPHANIDES, G.C. KATSIMBALIS. Athens 1982, s. 89 nn.

<sup>41</sup> F. Ziejka w swoim artykule o sztuce Micińskiego pisze: „W tym samym czasie [1892 r. — P.M.] w Londynie ukazuje się dramat *Theophano* F. Harrisona, angielski-”

było również tematem mało znanej tragedii autorstwa barona A. Rozantala<sup>42</sup>.

Dzieło Tadeusza Micińskiego jest bezsprzecznie utworem fascynującym ze względu na „bizantyńskie realia”. Słowo „realia” ma tu specyficzne znaczenie, lepiej byłoby mówić o realiach bizantyńskich przetworzonych na potrzeby pisarza. Jak pisze Elżbieta Rzewuska:

„Bizancjum Micińskiego jest syntezą, ale nie dokumentem »bizantynizmu«: anachronicznie występują obok siebie wydarzenia odległe w czasie oraz postacie z różnych epok cesarstwa, zmienione zostają fakty i ich chronologia”<sup>43</sup>.

We wstępnych uwagach do swojego dzieła sam Miciński podaje czytelnikowi klucz do rozszyfrowania rzeczywistości, którą stworzył, świata, który powstał z historycznych przekazów i woli poety<sup>44</sup>. Czytelnik poddawał się (i wciąż poddaje) woli autora tym łatwiej, że wiedza na temat historycznego Bizancjum zarówno w czasach, kiedy powstawał tekst dramatu (czyli na początku XX wieku), jak i dzisiaj jest raczej szczątkowa<sup>45</sup>.

Zmitologizowana przestrzeń Bizancjum jest beczasowa i atopiczna, metafizyczna i magiczna:

---

skiego pisarza i myśliciela. I on w niczym nie odbiega od wersji wydarzeń ustalonych przez Schlumbergera. W załączonej do dramatu notce Harrison otwarcie przyznaje, iż jedynym źródłem jego dzieła była praca francuskiego bizantynisty”. Por. F. ZIEJKA: „Bizancjum modernistów. W mroku złotego pałacu, czyli Bazylissa Teofanu Tadeusza Micińskiego w kontekście literatury europejskiej o tematyce bizantyjskiej”. W: *Nasza rodzina w Europie*. Kraków 1995, s. 67. Nie udało mi się znaleźć żadnego dramatu Harrisona o takim tytule, być może Ziejka ma na myśli dramat *Nicephorus*, który Harrison miał napisać w 1906 roku. Co więcej w *Notes*, które można znaleźć w wydaniu romansu, pisarz wspomina, że Schlumberger był dla niego podstawowym źródłem, ale wymienia wiele innych tekstów, również źródeł bizantyńskich, zob. F. HARRISON: *Theophano. The Crusade of the Tenth Century*. London 1904, s. 338—339. Książka Harrisona była dedykowana brytyjskiemu historykowi J.B. Bury’emu. Zob. też M. SPANAKI: „Aspects of Byzantine History in Modern English Fiction”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOŪ. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellenische Studien, 6), s. 295—297.

<sup>42</sup> A. ROZANTAL: *Théophano. Impératrice de Byzance (X<sup>e</sup> siècle). Tragédie en 3 actes et 10 tableaux. Au 10<sup>e</sup> tableau la conversion au christianisme du roi Vladimir de Russie à Kiev et de tout son peuple*. Monte Carlo [b.d.wyd.] (1950? 1960?).

<sup>43</sup> E. RZEWUSKA: *O dramaturgii Tadeusza Micińskiego*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 46.

<sup>44</sup> Zob. P. MARCINIAK: „W Bizancjum, czyli nigdzie. W mrokach Złotego Pałacu albo Bazylissa Teofanu Tadeusza Micińskiego”. W: *Bizancjum — Prawosławie...*, s. 588—589.

<sup>45</sup> Ibidem.

**Bazileus Nikefor:** (wychodzi zza Chimery Aniola, w ekstazie)  
Jestem rycerz Świątyni Bożej! W pokorze niezmierzonej  
miłości mojej dłoń daję Ci na wieki, oblubienico Światła,  
Teofanu!

**Mag:** Teraz jest chwila najcięższa, kiedy przyjdzie Szatan!

**Bazilissa Teofanu:** Idź mi go wezwij!

*Ogień na ołtarzu buchnął i Mag wśród dymów znika.*

BT, s. 163

Formą teatralną, która o takiej „mitologicznej” przestrzeni opowiadałaby najlepiej, jest misterium — pojęcie, które w młodopolskiej myśli teatrolologicznej samo uległo mitologizacji<sup>46</sup>. Warto również pamiętać, że w młodopolskiej krytyce teatralnej pojawiały się próby „zbudowania paraleli pomiędzy teatrem średniowiecza a teatrem antycznym, pomiędzy misterium a tragedią”<sup>47</sup>. Kilka lat po stworzeniu *Bazilissy* Miciński w artykule *Życie i twórczość w Hellerau* napisze o spektaklu Glucka *Orfeusz i Eurydyka*: „Mrok. Skończone misterium godne Danta i Ajschylosa”<sup>48</sup>. I w samej *Bazilissie* można zauważyć tę próbę spajania dwóch tradycji, starożytnej i średniowiecznej, i tworzenia nowej jakości. A doskonałym tego przykładem jest trzeci akt sztuki zatytułowany *Misterium*.

Na poziomie struktury tekstu mamy do czynienia z elementami pochodzącymi z antycznej tradycji — chórem, a właściwie nawet chórami, bo jest ich w misterium kilka: patrycjusze, lud, książęta oślepieni. W tym fragmencie utworu, aczkolwiek już po zakończeniu właściwego misterium, zamieszczony jest również dialog — stychomytia Jana Cymischesa i Teofanu. Zjawienie się Nieznanego Rycerza przypomina zabieg *deus ex machina*. Teofanu poszukująca w grocie swojego dziecka wzywa na pomoc Boga:

**Bazilissa Teofanu** (z groty): Jezusie, jeżeli jesteś — ratuj!

**Welia:** Zamiast Jezusa, widzisz okręt Dionizosa!

BT, s. 97

To jednak *deus ex machina à rebours* niczego nie wyjaśnia, pozostawiając Teofanu jedynie pytania („Mówcie, mówcie, kto to był ten

---

<sup>46</sup> A. TRUSKOLASKA: „Młodopolska ekspansja pojęcia misterium”. W: *Wśród mitów teatralnych Młodej Polski*. Red. I. SŁAWIŃSKA, M.B. STYKOWA. Kraków 1983, s. 277—308.

<sup>47</sup> G. GOLIK-SZARAWARSKA: „Misterium w krytyce Stefana Srebrnego (wokół Reduty Juliusza Osterwy)”. W: *Od tragedii do groteski. Szkice z dziejów pojęć i terminów krytycznoteatralnych*. Red. E. UDALSKA. Katowice 1988, s. 65—80.

<sup>48</sup> T. MICIŃSKI: „Życie i twórczość w Hellerau”. *Tygodnik Ilustrowany* 30 (1912). Cyt. za: A. TRUSKOLASKA: „Młodopolska ekspansja”..., s. 300.



Rycerz? dlaczego tak zniknął nagle?”). Wrażenie, że tekst odwołuje się do tradycji antycznej, wzmacnia również stosowanie w wielu miejscach nawiązań do mitologii czy historii starożytnej.

Jeśli pierwszym elementem, którego używa Miciński, jest tradycja antyczna, to można założyć, że drugim będzie średniowieczna tradycja misteryjna (tym właśnie jest Bizancjum — złączeniem tradycji pogańskiej, antycznej, i chrześcijańskiej, średniowiecznej). Uwadze Micińskiego, który przestudiował dostępne wówczas prace dotyczące literatury bizantyńskiej, we wstępie wymienia bowiem Karla Krumbachera, mając zapewne na myśli *Die Geschichte der Byzantinischen Literatur* (pierwsze wydanie ukazało się w 1892 roku), nie mogło umknąć, że o teatrze bizantyńskim pisano, że praktycznie nie istniał. Karl Krumbacher poświęcił temu zagadnieniu zaledwie kilkadziesiąt linijek, wspominając, że biskup Liudprand z Kremony mógł widzieć jakieś misterium w czasie wizyty w Konstantynopolu w 968 roku, opisaney w *Relatio de legatione Constantinopolitana*<sup>49</sup>. Miciński zresztą to dzieło mógł czytać, bo po pierwsze wspomina o nim we wstępie, po drugie w tekście sztuki znajduje się udratyzowany, następujący fragment tego utworu:

#### ŚPIEW PSALTÓW

Oto idzie gwiazda ranna — wychodzi Eus!

Przyniósł nam swym wejrzeniem promienie słońca.

Śmierć biała Rossów i Saracenów — Nikefor Médon!

Władcy Nikeforowi długich lat!

Narody, jego czcicie, jego wielbicie, jemu zginajcie szyję!

LIUTPRAND (*do katihumena Wszegrada*) Ileż prawdziwiej zaśpiewaliby: Zgaszony węgłu! jamo brzuszna leżąca w powijkach! Sylwanie z mordy! chłopie! miejsce żarłocstwa i lubieżności! koźlonogi rogaczu! mieszańcze z podwójnym członkiem! dziku zeszczeciniąły! nie nauczony w liturgii! spustynizowany żołądku! nieokrzesany, kosmaty, buntowniczy —

WSZEGRAD A ja dodam jedno słowo: Kappadocyjczyk<sup>50</sup>!

BT, s. 147

<sup>49</sup> Uwaga Liudpranda jest bardzo enigmatyczna, a dotyczy najpewniej jakiegoś ulicznego przedstawienia (we wspomnianym tekście biskupa z Kremony, a także w drugim jego dziele *Antapodosis* nie ma wzmianki o tym, że kościół Hagia Sophia zamieniono w teatr, jak pisze Krumbacher).

<sup>50</sup> W oryginale tak brzmi fragment, który Miciński rozpiął kolejno na chór Psaltów, Liudpranda i Wszegrada:

„[...] clamabant adultores psaltae: »Ecce venit stella matutina, surgit Eous, reverberat obtutu solis radios, pallida Saracenorum mors, Nicephorus μέδων (id est princeps)!» Unde et cantabatur: »Μέδωντι (id est principi) Nicephoro, πολλά ἐτή (id

Przytoczony fragment *Bazilissy* jest również dowodem na niedocenienie erudycji pisarza. Miciński wbrew temu, co uważa się powszechnie, nie zaczerpnął tego tekstu z dzieła Gustawa Schlumbergera, poświęconego cesarzowi Nikeforowi Fokasowi, bo francuski bizantynista zacytował tylko fragment tekstu Liudpranda<sup>51</sup>. Co więcej, różnice pomiędzy francuskim i polskim tłumaczeniem a łacińskim tekstem jasno wskazują, że Miciński korzystał z oryginału (por. łac. *surgit Eous*, pol. *wychodzi Eus*, franc. *le Soleil qui se lève*)<sup>52</sup>.

Jak już wspomniałem, dla autora *Bazilissy* bizantyńskie misterium po prostu nie istniało. Wydaje się więc, że postąpił zgodnie z deklarowaną przez siebie wcześniej techniką pisarską — Miciński stworzył tekst, który mógłby być wzorowany na misterium bizantyńskim, *gdyby* takie istniało.

Misterium zaczyna się słowami Patrycjusza:

Nadmierną Twą boleść, Panie, niechże ukoi Misterium —  
otóż ono tu idzie i my łączmy się z nim! Wszyscy muszą być  
uczestnikami!

Wszyscy muszą być jego uczestnikami, bo w obrzędzie pobrzmiewa echo średniowiecznego *danse macabre*:

Na czoło pochodu wysuwa się Dżuma z klepsydrą, za nią  
idąca Śmierć bije w nadpęknięty dzwon [...].

Uczestnicy misterium przypominają zresztą pochody średniowiecznych biczowników, bo tak opisują ich patrycjusz:

Czerńcy klasztorni mają ośmiorzemienne bicz i aż do krwi  
smagają kobiety po obnażonym ciele. W odwrotnym zaś nawrocie  
z góry — Katodos, kobiety żagwiami przypiekają mężczyzn, sym-  
bolizując siedem grzechów głównych.

BT, s. 76

---

est plures anni) sint!« »Gentes hunc adorate, hunc colite, huic tanto colla subdite!«  
Quanto tunc verius canerent: »Carbo extincte veni, μέλας, anus incessu, Sylvanus  
vultu, rustice, lustrivage, capripes, cornute, bimembris, setiger, indocilis, agrestis,  
barbare, dure, villose, rebellis, Cappadox!«». Por. LIUDPRAND OF CREMONA: *Relatio de  
legatione Constantinopolitana*. Ed. and transl. with introduction and commentary by  
B. SCOTT. Bristol Classical Press 1993, s. 10.

<sup>51</sup> Na temat erudycji i źródeł Micińskiego zob. F. ZIEJKA: „Bizancjum Tadeusza Micińskiego”..., s. 289.

<sup>52</sup> Por. G. SCHLUMBERGER: *Un empereur byzantin au dixième siècle. Nicéphore Phocas*. Paris 1890, s. 616—617.

Uczestnicy obrzędu, podzieleni na mężczyzn i kobiety, wyśpiewują swoje partie w częściach nazwanych *anodos* („droga w górę”, kobiety) i *katodos* („droga w dół”, mężczyźni). Ma to niewątpliwie związek z czynnościami wykonywanymi przez tłum, który jak czytamy w didaskaliach: *to wchodzi, to wychodzi, cisnąc się przez niskie, w podziemia wiodące wrota*. Śmierć z Dzumą na czele pochodu, wrota do podziemi, Charon wspomniany w pieśni chóru nie pozostawiają chyba wątpliwości, że mamy do czynienia ze specyficznym motywem *katabazy* — zejścia do podziemi, a jednocześnie *anabazy*, wejścia na górę, zmartwychwstania, skoro tłum wchodzi i **wychodzi**. Starożytny motyw został przekształcony na potrzeby „bizantyńskiego obrzędu”.

Misterium ma w sobie element teatralny, oto bowiem mniszka Kasja odgrywa rolę miłości grzesznej (*ta mniszka do wpół naga — to ksieni Kasja. Ona wyobraża miłość grzeszną — chwytą się strzemion umarłego rycerza*).

Obrzęd jest dopełnieniem resztek pogańskich uroczystości, jak Brumalia (karnawał):

**Wszegard:** Brumalia, przeżytek pogańskiej uroczystości: ludność górską obchodzi złowieszcze sabaty! wraz z larwami Hadesu tańczą złowrogą mszę wokół Dionizosa, dawniej boga, dziś wilkołaka!

BT, s. 69

Owo „bizantyńskie” à la Miciński, bo przecież nie do końca chrześcijańskie, misterium zawiera elementy profanacji, bo tym właśnie jest litania „na odwrót”, którą wypowiadają Oślepieni Książęta do siedzącej na trumnie Teofanu (*witaj, królowo głębin / Matko bez miłosierdzia / żywocie goryczy / rozpaczy nasza — witaj!*).

Ostateczne połączenie tradycji pogańskiej i bizantyńskiej dokonuje się poprzez dwa elementy. Pierwszym z nich jest miejsce, w pobliżu którego obrzęd się odbywa:

**Wszegrad:** Wchodził on z nią razem do tej groty, gdzie zamieszkiwała Maria Medea —

**Bazileus Nikefor:** Maria i Medea?!

**Wszegrad:** Medea zamordowała tu niegdyś swe dziatki, lecz pustelnicy, wzniosłszy klasztor nad piekłem tej zbrodni, zamienili w miejsce zbawienia.

BT, s. 69

Drugim elementem spojenia jest Roman Melodos, najwybitniejszy bizantyński hymnograf, w misterium będący uosobieniem Orfe-

usza-Chrystusa. Podobne porównanie (greckiego śpiewaka do Jezusa) znajduje się w cytowanym wcześniej artykule Micińskiego *Życie i twórczość w Hellerau*. Tutaj bizantyński poeta jednoczy w sobie cechy obu postaci, odgrywając rolę przewodnika tłumu w tej osobliwej *katabazie*, która odbywa się w ramach *misterium*.

Sposób konstruowania trzeciego aktu, a szczególnie samego obrzędu misterium w *Bazilissie*, doskonale prezentuje technikę komponowania struktury dramatu przez Micińskiego, polegającą na połączeniu dwóch tradycji: pogańskiej i bizantyńskiej. Bizantyńskiej uzupełnianej i modyfikowanej przez dramaturga, jeśli tego wymaga jego zamysł. Jaki jest cel zestawienia tradycji, które powinny być sobie na gruncie religijnym zupełnie obce, by nie rzec wrogie? Dlaczego musi runąć bizantyjska Galgatha, jak runął pogański Olimp? Siła Bizancjum wyczerpała się (*Afrodytę wyście zbeszczęścili, jako nierządnicę; o Prometeuszu mniej wiedzą dzisiejsi Grecy niżeli o oślicy Balaama; Nazarejski Chrystus urzędnikiem stał się państwowym*). Trudno oprzeć się wrażeniu, że Miciński powtarza myśl Władimira Sołowjowa:

„Drugi Rzym — Bizancjum — upadł, dlatego że przyjąwszy w słowach ideę chrześcijańskiego królestwa zrezygnował z niej w czynach, kosztował w stałej i systematycznej sprzeczności swoich praw i zarządzania z wymogami wyższej zasady moralnej”<sup>53</sup>.

Bizancjum w dramacie Micińskiego jest stanem przejściowym, *liminalnym*, czasem i miejscem *po między*. Miejscem, gdzie pogańska tradycja splotła się z chrześcijaństwem, tworząc dziwaczną hybrydę. Miciński w genialny sposób wykorzystuje klisze, jakimi przeciętny odbiorca, pod wpływem oświeceniowej nauki, myślał o Bizancjum — o miejscu zdegenerowanym, którego jedyną zasługą jest co najwyżej przechowanie antycznej spuścizny. Jeszcze raz Bizancjum spełniło tylko funkcję przekaźnika pomiędzy tym, co było (Pierwszym Rzymem), i tym, co będzie (Trzecim Rzymem — Moskwą). Jak zauważyła E. Rzewuska: „Wszystko to służy konstruowaniu fabuły, która odpowiada przekonaniom Micińskiego na temat politycznych możliwości Słowian i ich przyszłej roli dziejowej”<sup>54</sup>.

Wydaje się, że wykreowanie określonej struktury tekstu oraz użycie Bizancjum jako dekoracji ma również służyć przekonaniu wi-

---

<sup>53</sup> Cyt. za U. CIERNIAK: „Bizancjum Rosji a rosyjskie pojmowanie bizantyzmu”. W: *Filhellenizm w Polsce...*, s. 96. Cierniak tak komentuje opinię Sołowjowa: „Bizancjum nie rozumiało do końca sensu nauk chrześcijańskich, wyciszyło pogaństwo, przykrywając je zewnętrzną obrzędowością i warstwą dogmatów chrześcijańskich, nie uratowało go to jednak od zguby”.

<sup>54</sup> E. RZEWUSKA: *O dramaturgii Tadeusza Micińskiego...*, s. 46.

dza do tego założenia. Chociaż w tekście to odwołanie się nie pojawia, może dlatego, że zbyt jednoznacznie mogło kojarzyć się polskiemu odbiorcy, to trzeba pamiętać, że Bizancjum to tylko drugi Rzym. Rzym przejściowy, który stworzył Słowianom możliwość zbudowania Trzeciego Rzymu. Takie rozumienie „bizantyńskiego” utworu Micińskiego nie wyczerpuje możliwości interpretacyjnych — według Oktawiusza Jurewicza Bizancjum w *Bazilissie* symbolizuje współczesny autorowi świat, który nieuchronnie zmierza do katastrofy. Jurewicz zwraca uwagę, że kilka lat później wybucha I wojna światowa<sup>55</sup>. Bez względu na to, jaka interpretacja wyda się najwłaściwsza, dzieło Micińskiego pozostaje bez wątpienia przykładem najbardziej kreatywnego „użycia” bizantyńskich motywów w literaturze polskiej.

Rok 1936 przyniósł aż dwa teksty, w których można znaleźć inspirację kulturą bizantyńską: powieść historyczną *Puszkarz Orbano* Zofii Kossak-Szczuckiej i sztukę *Zburzenie Trebizondy* Feliksa Płażka<sup>56</sup>. Feliks Płażek (1882—1950), z zawodu prawnik, był autorem sztuk inspirowanych starożytnymi mitami<sup>57</sup>. Tytułowa Trebizonda (dokładnie cesarstwo Trebizondy) była jednym z trzech bizantyńskich państw, które powstały na gruzach Cesarstwa po zdobyciu Konstantynopola przez uczestników IV krucjaty w 1204 roku. Trebizonda przetrwała upadek Miasta w 1453 roku i uległa Turkom w 1461 roku<sup>58</sup>. Opowieść, której akcja toczy się w Trebizondzie, jest niezbyt skomplikowana — oto okazuje się, że rządzący nią cesarz nie jest prawdziwym synem jej władców. Jego matka, Irena, niezadowolona z postępowania syna i ignorowania jej rad, oznajmia mu, że jej prawdziwe dziecko było chorowite i zostało zamienione na zdrowe dziecko nędzarki. Cesarz każe uwięzić matkę, która wcześniej wysłała jednego z patrycjuszów, Nikodema, do Zenona, będącego w posiadaniu pergaminu poświadczającego zamianę dzieci. Za Nikodemem wyrusza

---

<sup>55</sup> O. JUREWICZ: „Byzanz in der polnischen Literatur des 19. und 20. Jh.” In: *Byzantinische Stoffe...*, s. 139.

<sup>56</sup> O powieści Szczuckiej wspomniałem wcześniej, w podrozdziale dotyczącym tekstów inspirowanych upadkiem Konstantynopola. Warto dodać, że Fundacja im. Zofii Kossak w ramach „Artystycznego lata u Kossaków” (23.06.2008—5.07.2008) zorganizowała malowanie panoramy „Zdobycie Konstantynopola” na podstawie *Puszkarza Orbano*. Krótki esej poświęcony historii Konstantynopola i jego upadkowi napisał również J. PARANDOWSKI: „Z dziejów Konstantynopola”. W: IDEM: *Trzy znaki zodiaku*. Wrocław—Warszawa 1972, s. 115—123.

<sup>57</sup> *Elektra* (1904), *Irena* (1907). Por. M. GAJOCHA: „Theatrical Reception of Antique-Style Plays by Feliks Płażek”. In: *Scripta Classica*. Vol. 4. Ed. T. SAPOTA. Katowice 2007, s. 68—83.

<sup>58</sup> Zob. W. MILLER: „The Chronology of Trebizond”. *The English Historical Review* 38, No. 151 (1923), s. 408—410.

z rozkazu cesarza setnik Teodor, który morduje patrycjusza i zabiera pergamin. Teodor ma jednak swój plan — zamiast do cesarza przybywa do więzienia, gdzie osadzono Michała, służącego w tawernie. Michał za namową Arsinoe, która z opiekunem przybyła do tawerny, gdzie pracował, ukradł mu pieniądze i uciekł wraz z dziewczyną. Złapany, został wtrącony do więzienia (Arsinoe wyszła na ucieczkę lepiej, bo została żoną cesarza). Setnik Teodor mówi Michałowi, że to on jest prawdziwym cesarzem Trebizondy (Płazek stosuje tu klasyczny motyw rozpoznania z użyciem *gnorisma* — przedmiotu, który ułatwia rozpoznanie). Warunkiem wsparcia Teodora jest pomoc Michała w dziele, któremu poświęcił się setnik, czyli w zniszczeniu miasta, „całego gniazda zła” i odbudowaniu go na nowo. Trebizondę ogarnia szaleństwo — w końcu buntownicy zdobywają pałac cesarski, ale władca razem z cesarzową Arsinoe uciekają. Akcja kończy się w miejscu, w którym się zaczęła — w gospodzie. Spotykają się tam obaj cesarze Trebizondy, ale w zamieszaniu Michał zostaje zasztyletowany, a cesarzowi i Arsinoe znowu udaje się uciec.

*Zburzenie Trebizondy* (podtytuł sztuki brzmi *Bajka*) nie jest tak „bizantyńskie”, jak tragedia Micińskiego<sup>59</sup>, ale matka cesarza Trebizondy (w sztuce bezimiennego) dwa razy powtarza, że jest potomkinią władców Bizancjum:

**Irena** (odzyskała mowę): Ty?! Ty śmiesz mnie grozić? Mnie, cesarzowej Trebizondy? w której żyłach płynie krew **cesarzy Bizancjum?!**

I dalej:

**Irena** (dumnie): Precz odemnie [sic! P.M.!] Ja cesarzowa. W mych żyłach krew **cesarzów bizantyńskich**<sup>60</sup>.

Stereotypowy obraz Bizancjum widać też w wypowiedziach cesarza Trebizondy. Po tym, jak dowiedział się, że nie jest synem cesarzowej, wykrzykuje do niej:

[...] nie mam krwi zepsutej rozpustą i próżniactwem tylu pokoleń, jak ty! Nauczyliście mnie obłudy, nauczyliście prawić bezmyślne słowa, jak papugę. Ale ja mam zdrowy chłopski rozum<sup>61</sup>.

---

<sup>59</sup> F. PŁAZEK: *Zburzenie Trebizondy. Bajka*. Kraków 1936.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 29 i 31.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 31.



Być może te słowa i późniejsza rewolta w Trebizondzie (zupełnie „bajkowe”, podobnie jak i świat, w którym umiejscowione zostało to państwo) są wyrazem młodopolskiego kryzysu wartości i rozczerowania społeczeństwem? Płazek, wzorujący się na Stanisławie Wyspiańskim, mógł podzielać jego krytyczną wizję społeczeństwa (stąd też wyekspozowanie chłopskiego rozsądku cesarza). *Zburzenie Trebizondy* nie byłoby pierwszym tekstem, w którym Płazek zawarł komentarz polityczno-społeczny. Wcześniejszy, z 1907 roku, dramat *Pogrom*, chociaż osadzony w bajkowych czasach, również otwarcie odnosił się do ówczesnej rzeczywistości<sup>62</sup>.

Pozostaje pytanie o źródła i literacką inspirację. Bizantyńskiej raczej trudno poszukiwać, bo wiedza autora o historycznej Trebizondzie ograniczała się do faktu, że takie państwo istniało. Trebizonda po raz pierwszy w znaczący sposób pojawiła się na dziewiętnastowiecznej scenie za sprawą *Księżniczki Trebizondy* Jacquesa Offenbacha (1869). Inną (bliższą chronologicznie) inspiracją dla polskiego autora mógł być dramat Gabriela d’Annunzia *La Gloria* (1899)<sup>63</sup>. Jedną z bohaterek skomplikowanej i dziś już raczej zapomnianej tragedii jest kobieta o imieniu Elena Comnena, nazwana bizantyńską księżniczką i cesarzową Trebizondy (Elena bywa interpretowana jako personifikacja ducha Rzymu). Giordano Fauro mówi w sztuce:

Discendenza incontestabile, mio caro, da quel Davido Comnèno, ultimo imperatore di Trebisonda, fatto morire da Maometto II, discendenza riconosciuta con lettere patenti di Luigi XVI a Demetrio Comnèno, bisavolo di questa Elena<sup>64</sup>.

Niekwestionowane pochodzenie, mój drogi, od tego Dawida Komnena, ostatniego cesarza Trebizondy, zamordowanego przez Mohammeda II, pochodzenie potwierdzone listem-patentem Ludwika XVI do Demetriusza Komnena, pradziada tej Heleny.

Jeśli sztuka Płazka jest w jakimś stopniu komentarzem społeczno-politycznym, to w tym może kryć się największe podobieństwo do

---

<sup>62</sup> Zob. J. MAŚLANKA: *Literatura a dzieje bajeczne*. Warszawa 1990, s. 381–382. Sztuka została wydana w roku 1936, ale inne teksty Płazka (dotyczące bajkowych dziejów Polski) są zaliczane do okresu Młodej Polski. Sądzę, że w *Zburzeniu Trebizondy* można łatwiej wyczytać echa myśli młodopolskich niż na przykład sanacyjnych.

<sup>63</sup> G. D’ANNUNZIO: *La Gloria. Tragedia*. Milano 1927.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 37. Chociaż trudno mówić o obrazie Bizancjum w sztuce d’Annunzia, znajdują się tam zdania, takie jak „l’ombra perfida di Bisanzio su la terza Roma” („perfidny cień Bizancjum nad trzecim Rzymem”).

sztuki d'Annunzia. Według niektórych badaczy, *La Gloria* zawiera aluzje do ówczesnej sytuacji we Włoszech<sup>65</sup>. Według innych, sztuka d'Annunzia wyraża pogardę pisarza „wobec Włoch osłabionych burżuazyjną demokracją parlamentarną” i jego nadzieję na znalezienie wodza, który przywróciłby Włochom ich imperialną przeszłość<sup>66</sup>. Podobieństwo może być oczywiście również dziełem przypadku (nie było polskiego przekładu sztuki, nie ma też jednoznacznych dowodów na to, że pisarz znał włoski), a wybór Płazka, żeby miejscem akcji swojej tragedii-bajki uczynić Trebizondę, mógł być podyktowany tym, że to średniowieczne cesarstwo, może dzięki Offenbachowi, aczkolwiek nie tylko on je przywoływał, miało półbajkowy status<sup>67</sup>.

W okresie powojennym powstało w Polsce kilka tekstów, które były inspirowane Bizancjum (wspominam o nich w rozdziale poświęconym kulturze bizantyńskiej w kulturze masowej). W 1994 roku po bizantyńskie motywy sięgnęła Wisława Szymborska, pisząc *Mozaikę bizantyjską*:

— Małzonko Teotropio.  
 — Małzonku Teodendronie.  
 — O jakżeś piękna, wąskolica moja.  
 — O jakżeś urodziwy, sinousty mój.  
 — Wdzięcznieś znikoma  
 pod szatą jak dzwon,  
 którą zdejmować  
 hałas na całe cesarstwo.

— Wybornieś umartwiony,  
 mężu mój i panie,  
 wzajemny cieniu cienia mego. [...]

— Aliści wznieść je chciała do nieba  
 i błagać dla synaczka naszego litości,  
 iż nie jest jako my, Teodendronie. [...]

— Wyznamć, a ty posłuchaj.  
 Grzeszniczka zrodziłam.  
 Naguśki jak prosiątko,

---

<sup>65</sup> *Selected writings of William Sharp*. Uniform edition, arranged by Mrs. W. SHARP. Vol. 2: *Studies and Appreciations by William Sharp*. Selected and arranged by Mrs. W. SHARP. New York 1912, rozdział „Some Dramas of Gabriele d'Annunzio”, brak numeru strony (korzystam ze strony: [http://www.sundown.pair.com/Sharp/WSVol\\_2/dannunzio.htm](http://www.sundown.pair.com/Sharp/WSVol_2/dannunzio.htm)).

<sup>66</sup> M.A. FRESE WITT: *The Search for Modern Tragedy: Aesthetic Fascism in Italy and France*. Ithaca 2001, s. 73—78.

<sup>67</sup> Warto dodać, że w 1917 roku Ch. DIEHL opublikował „La princesse de Trébizonde. Histoire orientale” (In: *L'Orient Byzantin*. Paris 1917, s. 203—227). W akcie IV *Balladyny* bohaterka podaje się za księżniczkę Trebizondy (Trebizonty).

a tłusty a żwawy,  
cały w fałdkach przegubkach  
przytoczył się nam.

— Pyzaty-li?  
— Pyzaty.  
— Żarłoczny-li?  
— Żarłoczny.  
— Krew-li z mlekiem?  
— Tyś rzekł.  
— Co na to archimandryta,

maż przenikliwej gnozy?

Co na to eremitki,  
szkielecice święte?  
Jakoż im diablęcego  
rozwinąć z jedwabi?

— Wszelako w bożej mocy  
cud metamorfozy.  
Widząc tedy szpetotę  
dziecięcia onego,  
nie zakrzykniesz,  
a licha za wcześniej nie zbudzisz?

— Bliźniętamiśmy w zgrozie.  
Prowadź, Teotropio<sup>68</sup>.

Lektura *Mozaiki* przywołuje skojarzenia z najsłynniejszymi chyba bizantyńskimi mozaikami przedstawiającymi cesarza Justyniana I i jego żonę Teodorę w kościele San Vitale w Rawennie. Panele znajdują się naprzeciwko siebie, co dodatkowo wzmaga wrażenie, jakby obie postacie mogły z sobą rozmawiać. Teotropia i Teodendron brzmią jak autentyczne imiona greckie doby średniowiecza, zawierają cząstkę *teo-* (od gr. *theos*, Bóg). Takich władców oczywiście nie było, ale komizm tekstu oparty jest na skojarzeniu pseudocesarskich imion z rzeczownikami bardziej rozpowszechnionymi w polszczyźnie (a również wywodzącymi się z greki), jak entropia czy rododendron. Zresztą autorka *Mozaiki* buduje bizantyńską iluzję także na poziomie leksykalnym, bo język wiersza — pompatyczny, jak przystało na dostojne postacie z mozaik — ma zapewne wywoływać skojarzenia ze stereotypowymi wyobrażeniami dotyczącymi wschodniego średniowiecza (choć i tutaj wyrażenie *maż przenikliwej gnozy* nieodparcie przywodzi

---

<sup>68</sup> Tekst ukazał się po raz pierwszy w czasopiśmie *Ojczyzna polszczyzna* 4 (1994), s. 31. Na temat mozaiki zob. P. MARCINIAK: „*Historia magistra mortalium est*. Antyk i średniowiecze w poezji Wisławy Szymborskiej”. W: *Wisława Szymborska. Tradice — současnost — recepcje*. Ed. M. BAŁOWSKI. Ostrava 2004, s. 145—149.

na myśl raczej *grozę*, którą może wywołać archimandryta, niż wiedzę, która przynosi zbawienie).

Wiersz Szymborskiej jest z jednej strony powtórzeniem obiegowych opinii na temat Cesarstwa (wszechobecna religijność, eremitki, archimandryta). Z drugiej jednak jest zapewnieniem, że Bizancjum, które dziś funkcjonuje w naszej rzeczywistości jako mozaika — zlepek różnych stereotypowych opinii, często jednowymiarowych — nie różniło się zasadniczo od naszego świata.

Trudno mówić o spójnej wizji Bizancjum w literaturze polskiej<sup>69</sup>. Trafiają się w niej utwory prezentujące skrajnie różne poglądy — od utożsamienia Bizancjum z Rosją-zaborcą (*Piotr i Asan*) do ukazania Bizancjum jako epoki przygotowującej do nadejścia nowego Rzymu (czyli Rosji). Z pewnością dzisiaj Cesarstwo nie kojarzy się już z *Bizancjum koszar mikołajewskich*. W większości wypadków najprawdopodobniej nie ma żadnego desygnatu w zbiorowej świadomości. Co nie znaczy, że *bizantynizm* nie może mieć polskiej wersji, przetworzonej na potrzeby polskiego, skomplikowanego, narodowego charakteru. Jak zanotował Andrzej Bobkowski:

„Cała Polska to jest taka bouillabaisse, taki bigos, że czasem można to znienawidzić. Rasowo Słowianie, kulturalnie łacińscy, z temperamentem bizantyjskim (**polski bizantynizm, czyli buntownicza czołobitność nadawałaby się do odrębnego studium**), intelektualnie mieszanina niemiecko-francuska z powiewami do Rosji — jakiś piekielny konkokt, w którym my sami gubimy się bardzo często [...]”<sup>70</sup>.

---

<sup>69</sup> Pomijam tu jeszcze problem dziewiętnastowiecznej literatury podróżniczej i pamiętnikarskiej, w której można odnaleźć wspomnienia i relacje pobytu Polaków w Turcji (Istambule).

<sup>70</sup> A. BOBKOWSKI: *Szkice piórkiem*. Warszawa 2001, wpis z 25 marca 1943 roku. Podkr. — P.M.

## ROZDZIAŁ V

# Średniowieczne Gotham City<sup>1</sup> Bizancjum w kulturze masowej XX wieku

Nawiązania do grecko-rzymskiego antyku w kulturze popularnej były tematem wielu naukowych rozpraw — greccy i rzymscy bogowie i boginie, wielkie postacie historii starożytnej są bohaterami seriali telewizyjnych (*Herkules*, *Wojownicza księżniczka Xena*), gier komputerowych czy różnego rodzaju powieści (wliczając w to takie, które proponują alternatywne rozwiązania historyczne, jak trylogia *Romanitas* Sophii McDougall). Trudno się temu zjawisku dziwić — nawet jeśli znajomość dziedzictwa antycznego w coraz mniejszym stopniu stanowi wyznacznik przynależności do wspólnego kręgu kulturowego, to przygody Herkulesa wciąż mogą być dobrze opowiedzianą historią. Kultura bizantyńska nie wzbudzała nigdy podobnego zainteresowania, jej egzotyka przyciąga jednak coraz częściej uwagę twórców z kręgu kultury masowej, poszukujących nowych, niewyeksplorowanych jeszcze tematów. Stan refleksji badawczej nad obecnością Bizancjum w kulturze masowej jest raczej skromny, artykuły najczęściej dotyczą pojedynczych utworów, bardzo rzadko mają charakter syntetyczny<sup>2</sup>. Wyjątkiem pozostają prace, takie jak rozprawa doktorska Anthony'ego Aftonomosa z Concordia University (2005), zatytułowana *The Stream of Time Irresistible. Byzantine Civilization in the Modern Popular Imagination*. Autor poddaje analizie dzieła hi-

---

<sup>1</sup> „Gotham's time has come. Like **Constantinople** or Rome before it the city has become a breeding ground for suffering and injustice”. *Batman. The Beginning* (reż. Ch. Nolan, 2005).

<sup>2</sup> Por. wskazane w *Bibliografii* artykuły N. Koutrakou.

storyczne, o których przeciętny czytelnik nigdy nie słyszał, jak historię Bizancjum autorstwa A. Vasilieva, nie wspominając o tekstach, które nie odegrały żadnej roli w badaniach nad Bizancjum (książka Berthy Diener *Imperial Byzantium*), nie przedstawia też dowodów na to, że ta akurat pozycja w jakiś szczególny sposób ukształtowała niemieckie czy — w angielskim przekładzie — amerykańskie myślenie o Cesarstwie<sup>3</sup>. Trudno też tekst Gibbona (czy Charles'a Diehla) zaliczyć, przy najlepszych nawet chęciach, do *modern popular imagination*. Rosnąca liczba popularnych tekstów inspirowanych Bizancjum będzie z pewnością w coraz większym stopniu przyciągać uwagę badaczy<sup>4</sup>.

Na potrzebę niniejszych rozważań kulturę popularną (masową) rozumiem jako taką, w której uproszczone treści docierają do publiczności za pomocą środków masowego przekazu, jak wskazała Antonina Kłoskowska:

„Zgodnie z najogólniej przyjętym znaczeniem pojęcie kultury masowej odnosi się do zjawisk współczesnego przekazywania wielkim masom odbiorców identycznych lub analogicznych treści płynących z nielicznych źródeł oraz do jednolitych form zabawowej, rozrywkowej działalności wielkich mas ludzkich”<sup>5</sup>.

Produktami kultury masowej w tym ujęciu będą zatem filmy, powieści, komiksy, muzyka pop oraz moda.

Bizancjum nie jest atrakcyjne dla kultury masowej z tych samych (albo prawie tych samych) powodów, dla których pojawia się w tego rodzaju wytworach — ambiwalencja wydaje się prymarną cechą recepcji kultury bizantyńskiej. Z jednej strony bowiem jest słabo znane potencjalnemu odbiorcy, z drugiej ta znikoma znajomość

---

<sup>3</sup> A. AFTONOMOS: *The Stream of Time Irresistible. Byzantine Civilization in the Modern Popular Imagination*. Concordia University 2005 [praca niepublikowana], s. 71—73.

<sup>4</sup> W Instytucie Studiów Bizantyńskich w Belfaście powstaje w chwili obecnej pod kierunkiem dra A. Hirsta praca poświęcona Bizancjum w nowogreckiej literaturze dziecięcej.

<sup>5</sup> Por. A. KŁOSKOWSKA: *Kultura masowa*. Warszawa 1980, s. 95; zob. też D. DUNLOP: „Popular Culture and Methodology”. *Journal of Popular Culture* 9, No. 2 (1975), s. 375—383: „A viable definition for ‘popular culture’ is all those elements of life which are not narrowly intellectual or creatively elitist and which are generally though not necessarily, disseminated through the mass media”.

Dyskusja nad definicją i istotą kultury masowej (popularnej) wykracza poza ramy tego tekstu, dlatego zdecydowałem się na przywołanie definicji, które pozwalają objąć swoim zasięgiem rozmaite gatunki literackie i artystyczne tworzone w różnych językach. Mając na uwadze fakt, że wytwory kultury popularnej mogą po pewnym czasie stać się elementem kultury wysokiej, ograniczyłem się tylko do XX wieku.



Cesarstwa przydaje mu atrakcyjności jako zjawisku tajemniczemu i egzotycznemu. Spośród różnych czynników, które spowodowały większe zainteresowanie Bizancjum wśród masowego odbiorcy, wymienić należy przede wszystkim pojawienie się historii Cesarstwa w szkolnych podręcznikach.

W ostatnich latach obecność Bizancjum w programach nauczania w różnych krajach jest bezspornie zauważalna w większym stopniu niż dawniej<sup>6</sup>. W niemieckich sylabusach najwięcej uwagi poświęca się czasom Justyniana (cesarz i jego żona są też bez wątpienia najczęściej reprezentowanymi Bizantyńczykami w utworach kultury masowej, nie tylko niemieckiej<sup>7</sup>). Podobnie jak w przypadku innych problemów, programy nauczania akcentują te momenty, kiedy historia danego państwa ma punkty styczne z dziejami Bizancjum. Widać tę predylekcję również w wyborze źródeł<sup>8</sup>. Z tego powodu pozycja Bizancjum w szkołach włoskich (które traktują historię Cesarstwa na ziemiach włoskich jako część historii Włoch) czy greckich (w których Bizancjum jest określane mianem „naszego Cesarstwa”<sup>9</sup>) jest inna niż w programie szkoły polskiej (gdzie o Bizancjum nie tyle się pisze, ile raczej wspomina)<sup>10</sup>. Dlatego twórcy kultury masowej z jednej strony odwołują się do postaci Teodory czy krucjat jako do znaków rozpoznawalnych przez odbiorców (innymi słowy obecnych w szkolnych sylabusach), z drugiej niekiedy wykorzystują brak znajomości kultury bizantyńskiej, co pozwala im na dowolne manipulowanie przedstawioną rzeczywistością. Rozwój turystyki, pozwalający na podróże do miejsc wcześniej trudno osiągalnych, a czasem i niebezpiecznych, miał z pewnością swój udział w popularyzacji zainteresowania Wschodnim Cesarstwem. Oczywiście turyści poszukują w Turcji czy Grecji głównie zabytków bardziej swojskiego dla nich antyku, ale

---

<sup>6</sup> Por. S. ALBRECHT: „Byzanz in deutsche, französische und englischen Schulbüchern”. Dr Albrecht udostępnił mi jeszcze nieopublikowaną wersję swojego artykułu.

<sup>7</sup> W zasobach portalu edukacyjnego [www.scholaris.edu.pl](http://www.scholaris.edu.pl) odnaleźć można materiały związane z historią Bizancjum, wśród nich ilustrację stroju bizantyńskiego, która jest kopią mozaiki z Sant’Apollinare Nuovo w Rawennie, przedstawiającej m.in. Justyniana i Teodora.

<sup>8</sup> Podręczniki niemieckie (*Sekundarstufe 1*) wykorzystują teksty np. Liudpranda z Kremony i Thietmara z Merseburga, a podręczniki francuskie — kronikę Roberta de Clari. Najistotniejsze są oczywiście źródła bizantyńskie (przede wszystkim Prokopiusza z Cezarei *Anekdota* oraz *Corpus Iuris Civilis*).

<sup>9</sup> T. KOLIAS: „Byzance dans les manuels d’histoire grecs”. In: *Byzance en Europe*. Éd. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003, s. 68.

<sup>10</sup> Por. np. M. WĘCOWSKI, P. WĘCOWSKI, J. CZUBATY: *Historia. Zakres podstawowy. Podręcznik. Klasa I*. Warszawa 2008, s. 126—128.

zwiedzając Istanbuł, trudno całkowicie zignorować jego bizantyńską przeszłość. Równie często jednak zdarza się, że na poszukiwanie Bizancjum wyruszają osoby, których pierwszy kontakt z Cesarstwem miał charakter książkowy. Pozostaje więc zgodzić się, że rozwój turystyki miał (i ma) wpływ na popularyzację bizantyńskiej kultury, ale skala tego zjawiska pozostaje do chwili obecnej niezbadana (jeśli w ogóle badania takie są możliwe, biorąc pod uwagę, że musiałyby mieć międzynarodowy charakter).

Najkrótszą i najbardziej efektywną drogą do masowego odbiorcy jest z pewnością film kinowy i telewizyjny. Tradycja bizantyńska bywa przywoływana w filmach na różne sposoby — od najbardziej oczywistego, czyli osadzenia fabuły w czasach bizantyńskich, poprzez przywołanie Cesarstwa w filmach traktujących o zachodnim średniowieczu (ambasador bizantyński pojawia się np. we francusko-włoskiej produkcji *Le Bon Roi Dagobert* Dino Risiego z 1984 roku) lub po prostu przez przywołanie przymiotnika *bizantyński* w tytule, np. w filmie *Vizantijsko plavo* (*Bizantyński błękit*) produkcji jugosłowiańskiej z 1993 roku. Interesującym przykładem użycia „bizantyńskich” klisz znaczeniowych są *Rycerze Bizancjum*, którzy pojawiają się w V sezonie serialu telewizyjnego *Buffy, pogromca wampirów*<sup>11</sup>. Celem zakonu jest powstrzymanie bóstwa z sąsiedniego wymiaru przed zdobyciem pewnego potężnego artefaktu. Odwołanie do Bizancjum jest chybionym posunięciem, bo cel i wygląd rycerzy wskazuje na inspirację zakonami krzyżowymi, ale wyraźnie pokazuje też, jakie skojarzenia (Bizancjum = krucjaty) wywołuje Cesarstwo w świadomości masowego odbiorcy<sup>12</sup>.

Prawdopodobnie pierwszym filmem inspirowanym Bizancjum była francuska produkcja *Ludzkie pochodnie* (*Les Torchés humaines*, 1908)<sup>13</sup>. Taśma z obrazem nie zachowała się, ale na podstawie katalogu filmów wytwórni dokonano rekonstrukcji fabuły. Obraz przedstawiał najprawdopodobniej cesarza Justyniana, który dla zaspokojenia swoich krwiożerczych żądz rozkazał podpalić ukrzyżowanych nieszczęśników. Trudno zgadywać, czym kierowali się twórcy filmu, ale biorąc pod uwagę datę i miejsce powstania, można chyba w miarę bezpiecznie uznać *Ludzkie pochodnie* za filmową realizację bizanty-

---

<sup>11</sup> *Buffy the Vampire Slayer*, np. odcinki *Checkpoint*, *Spiral*.

<sup>12</sup> Powstała całkiem pokaźna literatura naukowa analizująca nawiązania do antyku w *Buffy*, zob. A.J. POMEROY: *Then It Was Destroyed by the Volcano*. *The Ancient World in Film and on Television*. London 2008, s. 13–28.

<sup>13</sup> Wiele informacji dotyczących Bizancjum w filmie, zawartych w tym fragmencie pracy, zawdzięczałam rozmowom z Michelelem Eloy, wielbicielem i znawcą filmów określanych mianem *peplum* (lub w terminologii angielskiej *sword and sandal*). M. Eloy udostępnił mi też swoje niepublikowane materiały.

nomanii francuskich dekadentystów. Reżyser filmu Georges Méliès słynął z anachronicznego podejścia do przedstawianych tematów, umiejscawiając na przykład wyrocznię delficką w egipskiej scenerii.

Pierwszym zachowanym dziełem, którego akcja rozgrywa się w Bizancjum, była *Theodora. Imperatrice di Bizantico* (sic!) z roku 1909, wyreżyserowana przez Ernesto Mario Pasquali. Dzieło to otworzyło zresztą całą listę następnych filmów, których bohaterką była cesarzowa Teodora<sup>14</sup>. Filmy o niej były w wielu przypadkach inspirowane dramatem Victoriena Sardou (np. *Theodora, o los Amores de una reina*, 1912; włoska produkcja *Teodora* z 1922 roku) lub dyskontowały jego popularność, żona Justyniana z pewnością doskonale pasowała do poetyki dwudziestolecia międzywojennego. Za najważniejszy, i chyba jeden z ostatnich, jeśli nie ostatni, uchodzi francusko-włoski obraz *Teodora, Imperatrice di Bisanzio* z roku 1953 w reżyserii Riccardo Freda (w obsadzie Irena Pappas). Również ta produkcja czerpała z tradycji przedstawień Teodory, zapoczątkowanej przez Sardou, ale — jak podkreślił Jean Steiner — tym razem była to historia z happy endem<sup>15</sup>. Intrygujące jest to, że reżyser zapewniał o historyczności filmu (kolejne podobieństwo do Sardou?), aczkolwiek obraz w dość swobodny sposób traktował materię historyczną, nagi-  
nając ją do wymagań gatunku *peplum*.

Losy cesarzowej miały szansę na hollywoodzką karierę, bo planowano wysokobudżetowy film z Avą Gardner (konsultantem miał być sam Steven Runciman, tytuł scenariusza brzmiał *The Female*), ale aktorka po przeczytaniu scenariusza oceniła materiał jako kiepski i produkcja nigdy nie doszła do skutku<sup>16</sup>. Innym niezrealizowanym projektem jest serial telewizyjny, roboczo zatytułowany *Cesarzowa Bizancjum*. Irena Pappas miała zagrać w nim rolę jednej z bizantyńskich władczyń (wśród kandydatek była oczywiście Teodora, ale

---

<sup>14</sup> *Justinian and Theodora* (1910), USA, reżyseria Otis Turner, scenariusz oparty na książce Edwarda George'a Bulwer-Lyttona (dziewiętnastowiecznego angielskiego pisarza, którego imię stało się synonimem fatalnego pisarstwa); *Theodora* (1912), Francja, reżyseria Henrey Pouctal; *Theodora* (1922) [czasem podaje się też angielską wersję tytułu: *Theodora, the Slave Princess*], Włochy, reżyseria Giovanni Vitrotti, Leopoldo Carlucci, scenariusz oparty na dramacie Victoriena Sardou; *Teodora* (1923), Włochy, reżyseria Arturo Ambrosio.

<sup>15</sup> J. STEINER: *Théodora, ou comment une danseuse devint impératrice*. Lausanne 1966, s. 188.

<sup>16</sup> Por. S. RUNCIMAN: *A Traveller's Alphabet. Partial Memoirs*. Athens 2006, s. 83. Michel Eloy jest zdania, że produkcja nie doszła do skutku ze względu na włoską konkurencję. Ale Runciman wspomina, że propozycję Cukora otrzymał w roku 1955, a więc 2 lata później. Trudno zakładać, że informacja o powstaniu filmu wędrowała przez Atlantyk tak długo.

także Irena oraz, nie całkiem cesarzowa, Anna Komnena)<sup>17</sup>. Prawdopodobnie najambitniejszym przedsięwzięciem filmowym dotyczącym Bizancjum był film *Ein Kampf um Rom* (1968—1969) zrealizowany w koprodukcji niemiecko-włoskiej (Justyniana zagrał Orson Welles)<sup>18</sup>. Scenariusz filmu oparto na dziewiętnastowiecznej powieści niemieckiego autora Felixa Dahna o tym samym tytule. W *Ein Kampf um Rom* Bizancjum było deuteragonistą, Bizantyjczycy byli przeciwnikami prawdziwych bohaterów filmu, czyli Gotów. Podobną rolę odegrało Cesarstwo, znów pod rządami Justyniana i Teodory, w filmie *Русь значальная* (opartym na książce Walentyna Iwanowa z 1966 roku), wyprodukowanym w Związku Radzieckim w 1986 roku (jak widać Zachód nie miał monopolu na sławną parę cesarską). Podobnie jak w niemieckim obrazie, Bizancjum odgrywało tu rolę drugoplanową, tocząc (przegraną) walkę ze Słowianami. Historia zmagania z Cesarstwem była niejednokrotnie obecna w kinematografii krajów, które łączyła z Bizancjum wspólna historia — libański *Antar fi Bilad el Romane* (*Antar i Imperium rzymskie*) ukazywał walkę Arabów z cesarzem Herakliuszem<sup>19</sup>, bułgarski serial *Chan Asparuch* przedstawiał początki państwa bułgarskiego i walkę z wojskami Konstantyna IV Pogonatusa (film nakręcono w 1300. rocznicę powstania państwa bułgarskiego). Powstały w 1986 roku *Денят на владетелите* (*Dzień władców*) Władysława Ikonomowa był opowieścią o wielkim bułgarskim władcy Krumie (IX wiek) i jego walce z Bizancjum (film zawiera scenę bitwy, w której ginie cesarz Nikefor I)<sup>20</sup>.

Czasy Cesarstwa nie należą do ulubionych tematów kina greckiego, wśród nielicznych tytułów można wymienić na przykład *Kassiani* Iliasa Paraskewasa z 1960 roku. Film jest oparty na sztuce Kostasa Papageorgiou (ani o sztuce, ani o filmie nie wspomina Ilse Rochow) i opowiada historię słynnej bizantyńskiej hymnografki z IX wieku. Jakby na zasadzie kontrastu Bizancjum, pod różnymi postaciami, pojawiało się w obrazach tureckich jako wróg państwa Otto-

---

<sup>17</sup> *Variety*, 20.04.1983, s. 118.

<sup>18</sup> Źródło: <http://usuarios.lycos.es/historiador1969/medfilms.htm#byzantium>.

<sup>19</sup> Powstały dwa filmy o tym tytule. Pierwszy został nakręcony w latach 1947—1948. Wedle informacji pochodzącej od egipskiego reżysera Salah Abou Seifa, celem filmu było pokazanie plemion arabskich wobec zewnętrznego (europejskiego, co jest drobnym uproszczeniem) zagrożenia, które uosabiało Bizancjum pod wodzą cesarza Herakliusza (tytułowy bohater jest prawdopodobnie nawiązaniem do Antara Ibn Szaddada). Tym samym film był komentarzem ówczesnej rzeczywistości — rok 1947 to data wybuchu konfliktu arabsko-żydowskiego.

<sup>20</sup> Zupełnie na marginesie — ale charakter tego rozdziału pozwala, jak sądzę, na tego typu uwagę — J.K. Rowling nadała imię chana jednej z postaci pojawiających się w serii o Harrym Potterze — najlepszemu bułgarskiemu graczowi w quidditcha.

manów. Parodią tych filmów jest komedia *Kahpe Bizans* (*Perfidne Bizancjum*, 2000, reż. Gani Müjde) kpiąca co prawda z tureckiej kinematografii, ale pokazująca też humorystyczną wizję Bizancjum, którego (bliżej nieokreślony) cesarz zabawia się na przykład strzelaniem z łuku do dworzan podskakujących na trampolinie. Wśród wielu produkcji o Bizancjum, kostiumy i scenografia tej komedii są najbliższe historycznej rzeczywistości (kostiumy wzorowano najprawdopodobniej na mozaikach z Hagia Sophia, które pojawiają się na początku filmu). Warto też odnotować, że komedia wywołała w Turcji falę zainteresowania Cesarstwem.

Akcja nielicznych filmów, których tłem jest Bizancjum, wykracza rzadko poza VI wiek, a dokładniej poza historię Justyniana i Teodory. Z jednej strony tendencja ta odzwierciedliła fascynację Teodora (filmy oparte są na dziewiętnastowiecznych tekstach, a nie na kronikach bizantyńskich), z drugiej strony utrwaliła ograniczony obraz Bizancjum (a ściślej ograniczony do VI wieku), chociaż w różnych krajach interpretacja tego okresu mogła być uzależniona od lokalnych historycznych uwarunkowań. Upadek Konstantynopola jest w kinie praktycznie nieobecny, mimo oczywistych epickich właściwości i rozmachu, jakiego mógłby nadać filmowi. Jedynym obrazem w całości poświęconym zdobyciu Miasta jest *L'Agonie de Byzance* z roku 1913 w reżyserii Louisa Feuillade. Jak na tamte czasy była to imponująca produkcja — trzystu statystów, monumentalne dekoracje — film określono nawet mianem *kinematograficznego oratorium*<sup>21</sup>. Trudno bezdyskusyjnie wskazać źródła, z których korzystali jego twórcy. W obrazie mieszają się fakty historyczne (użycie ogromnej armaty przez Mehmeda, wtargnięcie Turków przez bramę Kerkopoporta, jak podawał Dukas) z elementami fikcyjnymi (żona Konstantyna, stroje Bizantyńczyków wzorowane na kostiumach renesansowych). Film jest widowiskiem, którego celem było spektakularne odtworzenie upadku Konstantynopola, a nie opowiedzenie losów pojedynczych postaci<sup>22</sup>. Niewykluczone, że taka próba interpretacji miała szczególny wymiar w czasie wojen na Bałkanach (i w Turcji) i w przededniu wybuchu pierwszego globalnego konfliktu. Historia ostatnich dni Konstantynopola, aczkolwiek już nie na tak monumentalną skalę, pojawiła się też w kilku innych produkcjach — tureckim filmie *Istanbul'un Fethi* (*Zdobycie Istanbuhu*, 1951) w reżyserii Aydina Arakona (jednego z reżyserów z Yeşilçam, tureckiego odpowiednika Hollywood,

---

<sup>21</sup> Zob. <http://1895.revues.org/document92.html>.

<sup>22</sup> I. AIMOINE: „Une séance au Gaumont Palace en 1913”. In: *Cahiers de la Cinéma* 63/64 (1995), s. 77.



przeżywającego rozkwit w latach 1950—1970) czy *Kara Murat: Fatih'in Fermani* (1971, reż. Natuk Baytan). W tureckich produkcjach głównym wątkiem były mniej lub bardziej szczęśliwe romanse, a zdobycie Konstantynopola pełniło funkcję dodatku, nobilitującego turecką przeszłość (parodię takich filmów stanowiła wspomniana wcześniej produkcja *Kahpe Bizans*).

Bizancjum trafiło też do literatury popularnej: fantasy, s.f.<sup>23</sup> i kryminałów<sup>24</sup>. Literatura taka może spełniać funkcję edukacyjną oraz ideologiczną — jednym z przypadków jest seria nowogreckich komiksów poświęconych historii Cesarstwa — *Classics Illustrated* (*Klassika Ikonografimena*)<sup>25</sup>, obejmujących między innymi adaptację *Aleksjady* Anny Komneny (autorstwa Sophii Mawroeide-Papadake), historię poetki z IX wieku Kassji (autorstwa Wasilisa Rotasa, w komiksie pojawia się wcześniej używana wersja jej imienia *Kassiani*) czy dzieje ostatniego cesarza Konstantyna XI Paleologa<sup>26</sup>. Oczywiście głównymi odbiorcami komiksów były dzieci, do których kierowane są też różnego rodzaju ilustrowane książeczki, omawiające na przykład upadek Miasta<sup>27</sup>. Analiza treści ideologicznych tego typu tekstów dopiero ostatnio przyciągnęła uwagę badaczy, z dużym prawdopodobieństwem można jednak stwierdzić, że znaczenie ma sam fakt

---

<sup>23</sup> Przyjmuję za *Leksykonem polskiej literatury fantastycznonaukowej*, że fantastyka „to specyficzny typ twórczości literackiej, budujący świat przedstawiony celowo tak odmiennie od przyjętych wyobrażeń o rzeczywistości, że nie można go w żaden sposób identyfikować z jej obrazami kreowanymi w utworach realistycznych (niefantastycznych). Znaczy to, że w świecie utworów fantastycznych znajdują się takie elementy (postacie, zjawiska, pojęcia, rekwizyty, zdarzenia itp.), które co prawda nie odpowiadają obowiązującym w danym kregu kultury kryteriom prawdopodobieństwa, ale przede wszystkim nie występują w tekstach realistycznych”. Por. A. NIEWIADOMSKI, A. SMUSZKIEWICZ: *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*. Poznań 1990, s. 271.

<sup>24</sup> Dwa artykuły, oba autorstwa Nike Koutrakou, dotyczą tego zagadnienia. Autorka omówiła jedynie niektóre teksty kryminałów i powieści fantastycznych. Por. N. KOUTRAKOU: „L'impero rivisitato. Bisanzio nel romanzo fantastico e nel giallo”. In: *Lo spazio letterario del Medioevo. 3. Le culture circostanti*. Vol. 1: *La cultura bizantina*. A cura di G. CAVALLO. Roma 2005, s. 765—796; N. KOUTRAKOU: „L'image de Byzance dans la littérature fantastique et policière”. In: *Byzance en Europe...*, s. 193—213.

<sup>25</sup> Na temat serii komiksów por. artykuł N. VATOPOULOS: „Ta 'Klassika' ton paidikon mas chronon”. *Kathimerine* 9.06.2002 (Ateny). Komiksy były wydawane w latach 1951—1955. Klasyka amerykańska została wzbogacona grecką mitologią (opowieść o Agamemnonie) czy opowieściami z czasów greckiej wojny o niepodległość (*Kolokotrones*).

<sup>26</sup> *Konstandinos Paleologos*. Kimeno I. FOTEINOS, ikones M. BOSTANTZOGLOS. Athina [b.d.wyd.].

<sup>27</sup> Por. np. wielokrotnie wznawianą książkę M. NTEKASTRO: *To telos tu Wizandiu*. [Koniec Bizancjum]. Nea Smyrne 2007.



uwzględnienia opowieści o Bizancjum w serii komiksów podejmujących zagadnienia z historii greckiej (innymi słowy przedstawienie historii bizantyńskiej jako elementu historii Grecji). Do dzieci była też kierowana powieść Penelope Delta (1874—1941) *Jia tin patrida* (*Dla ojczyzny*, 1909) osadzona w czasach Bazylego II Bułgarobójcy. Jak pisze Tonia Kiousopoulou, wybór tego właśnie okresu w historii Cesarstwa podyktowany był chęcią promowania narodowej samoświadomości<sup>28</sup>.

Powieści dla dzieci, których akcja osadzona jest w Bizancjum, nie są wyłącznie domeną nowogrecką — Peter Dickinson jest autorem powieści *The Dancing Bear* (London 1972). Historia niedźwiedzia Bubby i jego opiekuna, chłopca o imieniu Sylwester, została umiejscowiona w czasach panowania Justyniana. Książka dla młodzieży nie ma oczywiście żadnych pretensji do naukowości, autorowi nie udaje się uniknąć nieścisłości historycznych (czego przykładem użycie *Księgi Eparcha*<sup>29</sup>, pochodzącej najprawdopodobniej z roku 911—912).

Podobnie, jak w przypadku filmów, także w literaturze popularnej elementy bizantyńskie mogą występować jako dodatkowy bądź główny element świata przedstawionego. Do pierwszej kategorii Nike Koutrakou zalicza zastosowanie określenia *bizantyński* w powieściach z uniwersum *Star Treka*, gdzie mamy do czynienia ze standardowym zastosowaniem tego epitetu (w znaczeniu ‘skomplikowany, podstępny’), ale takie użycie przymiotnika *bizantyński* wskazuje raczej tylko na jego utrwalone negatywne konotacje<sup>30</sup>. Lepszym przykładem Bizancjum w funkcji elementu dodatkowego jest polska powieść Izabeli Szolc *Połowa nocy*<sup>31</sup>, której akcja rozpoczyna się w obleżonym przez Turków Konstantynopolu. Jej główną bohaterką jest niedoszła żona Konstantyna XI, córka Łukasza Notarasa, zamieniona w wampira tuż przed zdobyciem Miasta<sup>32</sup>. Fragment

---

<sup>28</sup> T. KIOUSOPOULOU: „I Penelope Delta kie to Wyzandio”. In: *P.S. Delta Synchrones prosengiseis sto ergo tis*. Ed. A.P. ZANNAS. Athina 2006, s. 291—292.

<sup>29</sup> *Księga Eparcha* w 22 rozdziałach regulowała funkcjonowanie bizantyńskich gildii. Autorstwo księgi jest przypisywane Leonowi VI, są też opinie, że traktat został napisany za czasów Nikefora II Fokasa, por. *The Oxford Dictionary of Byzantium*, s.v. *Book of the Eparch*.

<sup>30</sup> Por. N. KOUTRAKOU: „L’image de Byzance dans la littérature fantastique”..., s. 196: „Bizantyńskie plany pojawiają się w uniwersum *Star Treka* za każdym razem, kiedy *Flota Gwiezdna* musi walczyć z wrogiem potężniejszym lub lepiej uzbrojonym niż *Federacja* — jak *Borg* — pół maszyny pół humanoidy, czy *Założyciele Dominium*, pochodzący z innego kwadrantu galaktyki, Kwadrantu Gamma”.

<sup>31</sup> I. SZOLC: *Połowa nocy*. Warszawa 2005.

<sup>32</sup> Bez znaczenia dla dalszych literackich losów bizantyńskiej wampirzycy pozostaje fakt, że w rzeczywistości córka megaduksa Łukasza Notarasa, Anna Notaras

książki osadzony w Bizancjum jest zbudowany na podstawie wiadomości dotyczących Cesarstwa z powieści Miki Waltariego *Czarny Anioł* i stanowi rodzaj intertekstualnej gry z tekstem fińskiego pisarza. Bizancjum jako element współtworzący świat przedstawiony, ale nie będący jego jedynym elementem, występuje również w powieści Roberta Silverberga *Prądy czasu*<sup>33</sup>. Bohaterem książki, której akcja toczy się w niedalekiej przyszłości, jest przewodnik grup chronoturystów podróżujących do Bizancjum. Silverberga wyróżnia dobra znajomość historii i kultury bizantyńskiej, nawet tych jej elementów, które wykraczają poza standardowy repertuar (np. dzieje rodu Dukasów). Anne Rice umieściła część akcji powieści *Blood and Gold* (2001, seria *Kroniki Wampirów*) w VI wieku w Konstantynopolu, czyniąc jej bohaterami wampira Mariusza i wampiryzę o wdzięcznym imieniu Eudoksja<sup>34</sup>.

Drugą interesującą grupę tekstów stanowią powieści (zarówno przygodowe, jak i kryminały czy fantastycznonaukowe) osadzone w całości w bizantyńskich realiach. Nie sposób omówić tutaj wszystkie — mimo że jest ich dużo mniej niż powieści inspirowanych antykiem. Przedstawiony dalej wybór może mieć zatem jedynie charakter przeglądowy.

Trudno arbitralnie wyrokować o jakości utworów napisanych w XX wieku — jedynie dwa z nich zdobyły bezsprzecznie międzynarodową sławę i uznanie — *Czarny Anioł* Miki Waltariego<sup>35</sup> i dużo późniejszy *Baudolino* Umberta Eco (o którym pisałem wcześniej). Na kilka języków (w tym na niemiecki i francuski) tłumaczona była powieść wybitnego pisarza tureckiego Nedima Gürsela *Boğazkesen: opowieść o Zdobywcy*, dotycząca ostatnich dni Konstantynopola i opisująca historię jego zdobycia z perspektywy sułtana<sup>36</sup>. Nieco wcześniej powstała powieść innego tureckiego pisarza, Bilge Karasu,

---

Paleologina (zmarła w 1507 roku), wraz z siostrami Theodora i Eufrozyna została przed 1453 rokiem wysłana przez ojca do Rzymu, por. D.M. NICOL: *The Byzantine Lady. Ten Portraits. 1250—1500*. CUP 1996, s. 82—109.

<sup>33</sup> R. SILVERBERG: *Prądy czasu*. Przeł. K. SOKOŁOWSKI. Warszawa 1997.

<sup>34</sup> Jak pisze A. AFTONOMOS: *The Stream of Time...*, s. 256: „Rice not only manages to create a vibrant picture of Constantinople in the 6<sup>th</sup> century, as a cosmopolitan world capital, she makes Byzantium sexy”.

<sup>35</sup> M. WALTARI: *Czarny Anioł*. Przeł. Z. ŁANOWSKI. Warszawa 1989.

<sup>36</sup> Korzystałem z niemieckiego przekładu powieści N. GÜRSELA: *Der Eroberer*. Übers. U. BIRGI. Ammann Verlag 1998. Urszula Urbanik, analizująca w swojej książce również powieść tureckiego pisarza, niewiele mówi o źródłach, jakimi posłużył się autor, kreując bizantyńską rzeczywistość. Cała wiedza Gürsela pochodziła z konsultacji (oraz udostępnionych tłumaczeń), jakich udzieliła mu profesor Nevra Neçipoglu z Uniwersytetu Bosforskiego w Istambule.

który dostrzegł paralełę pomiędzy Bizancjum z roku 730 (czyli wprowadzeniem zakazu kultu ikon przez Leona III) i wydarzeniami w Ankarze w roku 1960 (przewrót wojskowy)<sup>37</sup>. Tureckie powieści o Bizancjum są wyjątkowe nie tylko ze względu na inną optykę postrzegania przeszłości przez pisarzy, ale również dlatego, że sygnalizują zmianę postawy, którą lapidarnie ujął we wspomnieniach Orhan Pamuk, pisząc o latach pięćdziesiątych XX wieku: „Jak większość mieszkańców Stambułu, w dzieciństwie w ogóle nie interesowałem się historią Bizancjum”<sup>38</sup>.

Wśród powieści, których fabuła rozgrywa się w Cesarstwie, jest na przykład kryminał Toma Harpera *Mozaika cieni*, którego akcja osadzona została w czasach panowania cesarza Aleksego I, przygotowującego się do przyjęcia wojsk Krzyżowców<sup>39</sup>. Postać głównego bohatera, detektywa Demetriosza Askiatesa, jest zapewne inspirowana postacią starorzymskiego detektywa Marcusa Didiusa Falco z książek brytyjskiej autorki Lindsey Davis. Kolejne przygody Demetriosza, opisane w powieści *Knights of the Cross*, należą już do książek, w których Bizancjum jest tylko elementem świata przedstawionego. *Mozaika cieni* w interesujący sposób wykorzystuje źródła bizantyńskie, np. *Aleksjadę* (postać lekarki Anny jest wzorowana na Annie Komnenie, córce cesarza Aleksego, autorce *Aleksjady*), jak i te elementy kultury bizantyńskiej, które funkcjonują w powszechnej świadomości czytelnika masowego (eunuchowie, krucjaty). Jedną z ciekawszych powieści przygodowych osadzonych w bizantyńskich realiach są *Pamiętniki bizantyńskiego eunucha* Christophera Harrisa<sup>40</sup>. Książka jest historią młodego chłopca Zeno. Wykastrowany, trafia w końcu do domu Focjusza (uczonego i patriarchy), aktywnie uczestnicząc w wydarzeniach, które wyniosły na tron Bazylego I, fundatora dynastii macedońskiej. Głównym marzeniem Zeno jest jak najwierniej służyć swojemu panu — Harris nie mógł znać książki Kathryn Ringrose, zatytułowanej *The Perfect Servant (Idealny sługa)*<sup>41</sup>, poświęconej bizantyńskim eunuchom i wydanej rok po napisaniu *Pamiętników*, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że właśnie taką postać opisuje w swojej

---

<sup>37</sup> B. KARASU: *La Nuit*. Trad. A. MASCAROU. Paris 1993.

<sup>38</sup> O. PAMUK: *Stambuł. Wspomnienia i miasto*. Przeł. A. POLAT. Kraków 2008, s. 221.

<sup>39</sup> T. HARPER: *The Mosaic of Shadows*. London 2004 (niedawno ukazało się polskie tłumaczenie powieści, por. T. HARPER: *Mozaika cieni*. Przeł. K. CHODOROWSKA. Warszawa 2008).

<sup>40</sup> Ch. HARRIS: *Memoirs of a Byzantine Eunuch*. [B.m.wyd.] 2002. Por. też A. AFTONOMOS: *The Stream of Time...*, s. 256.

<sup>41</sup> K.M. RINGROSE: *The Perfect Servant. Eunuchs and the Social Construction of Gender in Byzantium*. Chicago—London 2003.

książce. Harris łączy *licentia poetica* z solidnym naukowym przygotowaniem — w fabule książki przyjął, że Bazyli I nie założył dynastii macedońskiej, bo jego następca Leon VI był w istocie synem poprzedniego cesarza Michała III Pijaka (Michał III własną kochankę Eudokię Ingerinę oddał za żonę swemu faworytowi Bazylemu, ten zaś pewnej nocy zabił swojego dobroczyńcę i zajął jego miejsce, sprawę komplikuje nieco fakt oskarżenia Michała III o homoseksualizm). Wśród bizantynistów są zwolennicy tej teorii<sup>42</sup>. Natura związku Michała i Bazylego, a nawet tłumaczenie Zeno, dlaczego w *Bibliotece Focjusza*, omawiającej kilkaset przeczytanych przez niego książek, brak poezji i dramatu greckiego (ponieważ były one częścią standardowego programu nauczania), zdradzają ważną lekturę tekstów naukowych poświęconych tym zagadnieniom<sup>43</sup>.

Zmiana stosunku Grecji do Bizancjum uwidacznia się również w dwudziestowiecznej nowogreckiej literaturze popularnej. Jedną z najpopularniejszych w Grecji (i artystycznie najciekawszych) współczesnych powieści o Bizancjum jest książka znakomitej greckiej pisarki Maro Duki *Purpurowy czepiec*<sup>44</sup>, zaliczona przez Panagiotisa Roilosa do przykładów *metafikcji historiograficznej*<sup>45</sup>. Utwór osadzony w czasach Aleksego I był inspirowany zarówno *Aleksjadą* Anny Komneny, jak i wierszami Kawafisa<sup>46</sup>. Jak stwierdziła sama autorka w wywiadzie udzielonym czasopismu *Diawazo*, znaczenie Bizancjum dla współczesnego greckiego czytelnika polega na zrozumieniu gre-

---

<sup>42</sup> C. MANGO: „Eudocia Ingerina, the Normans, and the Macedonian Dynasty”. *Zbornik radova Vizantološkog Instituta* 14—15 (1973), s. 17—27.

<sup>43</sup> Harris musiał czerpać swoją wiedzę odpowiednio z książki J. BOSWELL: *Same-sex Unions in Premodern Europe*. New York 1994, i opracowania Treadgolda na temat *Bibliotece Focjusza*, W. TREADGOLD: *The Nature of the Bibliotheca of Photios*. Washington 1980.

<sup>44</sup> M. DOUKA: *Enas skufos apo porfira*. Athina 1995. Pomijam tutaj utwory Penelopy Delti omówione wcześniej.

<sup>45</sup> Por. P. ROILOS: „The Politics of Writing: Greek Historiographic Metafiction and Maro Douka’s *A Cap of Purple*”. *Journal of Modern Greek Studies* 22 (2004), s. 2. Na temat *metafikcji historiograficznej* zob. L. HUTCHEON, *A Poetics of Postmodernism*. New York—London 1988, s. 93: „[Historiographic metafiction] refutes the natural or common sense methods of distinguishing between historical facts and fiction. It refuses the view that only history has a true claim, both by questioning the ground of that claim in historiography and by asserting that both history and fiction are discourses, human constructs, signifying systems, and both derive their major claim to truth from that identity”. Por. także rozdział „Historiographic Metafiction: The Pastime of Past Time”, *ibidem*, s. 105—123.

<sup>46</sup> Por. M. SPANAKI: „Byzantium and the Novel in the Twentieth Century: From Penelope Delta to Maro Douka”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*. Eds. D. RICKS, P. MAGDALINO. London 1998, s. 125.

kich dziejów na południowych Bałkanach<sup>47</sup>. Jedną z najnowszych powieści „bizantyńskich” napisanych w języku greckim jest *Lutnia z kości słoniowej* autorstwa bizantynisty Panagiotisa Agapitosa, przetłumaczona na niemiecki przez wybitnego uczonego Dietricha Reinscha<sup>48</sup>. Akcja książki, która przez trzy miesiące nie schodziła z nowogreckiej listy bestsellerów, inaczej niż w większości tego typu powieści dzieje się w niezwykle interesujących, ale rzadko wykorzystywanych w tekstach beletrystycznych czasach ikonoklazmu, dokładnie za rządów cesarza Teofila 829—842 (inaczej niż w XIX wieku, dwudziestowieczni pisarze nie interesowali się tym okresem). *Mutatis mutandis* powieści Agapitosa można zaliczyć do gatunku *Profesorenroman*, w jego wypadku łączącego udanie znajomość historycznych realiów z interesującą fabułą.

Osobną grupę powieści stanowią teksty, których autorzy co prawda inspirowali się historią lub kulturą Bizancjum, ale przetwarzają je, tworząc nową, alternatywną wizję historycznej rzeczywistości (i to zarówno dotyczącą tylko jednego elementu, jak i całej historii Cesarstwa)<sup>49</sup>. Według niektórych badaczy, pierwszym tego typu tekstem była piętnastowieczna katalońska powieść *Tirant lo Blanc* autorstwa Joanota Martorella. Bohater dzieła, Tirant, pomaga cesarzowi Konstantynopola nie tylko odeprzeć turecki atak, ale też odzyskać odebrane Cesarstwu terytoria (konstantynopolitański epizod jest tylko częścią przygód Tiranta). Margaret Doody określiła powieść mianem *historical fantasy* (bardziej konserwatywni uczeni powiedzieliby, że tekst jest romansem rycerskim)<sup>50</sup>. Wydarzenia, przynajmniej te związane z Bizancjum, mają rzeczywiście charakter fantastyczny, podobnie jak pojawiające się postacie (np. Wielki Sułtan Babilonu). Autor nie podaje w tekście żadnej daty, ale wiadomo, że powieść powstała w 1460 roku. Jej czytelnicy w sposób oczywisty musieli kojarzyć bizantyńsko-tureckie walki z niedawnym upadkiem Konstantynopola<sup>51</sup>. Na marginesie wypada wspomnieć, że w niedawno opublikowanym artykule poświęconym motywowi upadku Konstantynopola w literaturze hiszpańskiej pojawia się sugestia, że *Tirant lo*

---

<sup>47</sup> Diawazo, XII 1995, s. 358.

<sup>48</sup> P. AGAPITOS: *To ewenino lauto. Mia wizandini istoria mistiriu*. Athina 2003. Niedawno ukazał się drugi tom, zatytułowany *Miedziane oko*.

<sup>49</sup> A. NIEWIADOMSKI, A. SMUSZKIEWICZ: *Leksykon polskiej literatury fantastyczno-naukowej...*, s. 349: „Świat alternatywny to zazwyczaj inny wariant naszej Ziemi, który w mniejszym lub większym stopniu różni się od autentycznego pierwowzoru”.

<sup>50</sup> A.M. DOODY: *The True Story of the Novel*. New Brunswick 1996, s. 209—210.

<sup>51</sup> Analizę źródeł w *Tirant lo Blanc* przeprowadził J.A. VAETH: *Tirant lo Blanch. A Study of Its Authorship, Principal Sources and Historical Setting*. New York 1996.



*Blanc* jest w istocie powieścią „polityczną”. Jak zauważa badaczka Paloma Díaz-Mas, głównym celem utworu była w rzeczywistości obrona króla Ferdynanda I Neapolitańskiego (1423—1494), co uczyniłoby katalońską powieść pierwszym tekstem z elementami bizantyńskimi, będącym jednocześnie komentarzem dotyczącym politycznej rzeczywistości<sup>52</sup>. W 2006 roku powstał film w reżyserii Vicente Aranda, zatytułowany *Tirante el Blanco. El complot de las damas* (*Tirant lo Blanc. Spisek dam*). Fabuła filmu została oparta głównie na fragmencie powieści rozgrywającym się w Konstantynopolu. Oczywiście w filmie Miasto nie upada, a samo Bizancjum jest mało bizantyńskie, będąc raczej projekcją zachodniego państwa niż rekonstrukcją Wschodniego Cesarstwa<sup>53</sup>.

W powieści Guy Gavriela Kaya *Pożeglować do Sarancjum* oraz *Władca cesarzy*<sup>54</sup> akcja rozgrywa się w Sarancjum, odpowiedniku Bizancjum. *Sarantyńska mozaika* należy do gatunku *historical fantasy*, co w przypadku akurat tej pozycji oznacza bardzo silną inspirację *Historią sekretną* Prokopiusza z Cezarei i historią Bizancjum w VI wieku. Protagonistami opowieści jest para cesarska wzorowana na Justynianie i Teodorze. Czytanie powieści bez wiedzy na temat dziejów Cesarstwa w VI wieku jest możliwe, ale znajomość prawdziwej historii pozwala na lekturę z kluczem. Wybranie najpopularniejszego, z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy, okresu w dziejach Bizancjum, dodatkowo ułatwia taką intelektualną zabawę. Do grupy tekstów eksplorujących temat alternatywnych rzeczywistości historycznych należy też powieść H. Turtledove (również bizantynisty z wykształcenia) *Agent of Byzantium*, której akcja toczy się w XIV wieku, w świecie, w którym islam nigdy się nie narodził. Koutrakou

---

<sup>52</sup> P. DÍAZ-MAS: „El eco de la caída de Constantinopla en las literaturas hispánicas”. In: *Constantinopla 1453. Mitos y realidades*. Eds. P. BÁDENAS DE LA PEÑA, I. PÉREZ MARTÍN. Madrid 2004, s. 345: „Tenemos aquí, por tanto, una utilización indirecta de la caída de Constantinopla al servicio de unos intereses políticos y propagandísticos que, en principio, no tienen relación directa con la ciudad ni con la caída del Imperio de Oriente; sólo unos pocos años después de 1453, Joanot Martorell utiliza el acontecimiento, aún fresco en la memoria de sus lectores, al servicio de una defensa indirecta del rey Ferrante de Nápoles [...]”.

<sup>53</sup> Poprzednikiem filmowego Tiranta jest inny bohater, którego kariera przebiegała podobnie — Guerrin Meschino ze średniowiecznego romansu rycerskiego Andrea da Barberino (*Le meravigliose avventure di Guerrin Meschino*, 1951, reżyseria P. Francisci). Konstantynopol Meschino również ma niewiele wspólnego ze średniowiecznym pierwowzorem.

<sup>54</sup> G.G. KAY: *Pożeglować do Sarancjum*. Przeł. A. SYLWANOWICZ. Poznań 2002; G.G. KAY: *Władca cesarzy*. Przeł. A. SYLWANOWICZ. Poznań 2004. Dylogia nosi nazwę *Sarantyńska mozaika*.



zalicza ten tekst do kryminałów (*Bisanzio nella letteratura dell'investigazione*)<sup>55</sup>.

Inną propozycją alternatywnego świata, w którym Bizancjum gra główną rolę, jest powieść Romualda Pawlaka *Armia ślepców*<sup>56</sup>. Książka przedstawia współczesną Polskę, a dokładniej Śląsk, który stał się prowincją Wiecznego Cesarstwa Bizancjum. Wojska tego mocarstwa, wyłoniwszy się z Lasku Kabackiego, podbiły terytorium RP. Na współczesny kraj zostaje narzucona siatka średniowiecznego systemu administracyjnego Cesarstwa (zabawny jest pomysł wyburzenia katowickiego Spodka, by na jego miejscu zbudować pałac logotety). Autor wykorzystuje stereotypy odnoszące się do bizantyńskiej biurokracji, jednocześnie większość wiedzy czerpiąc z historii Bizancjum Ostrogorskiego. Książka Pawlaka należy bez wątpienia do nurtu fantastyki socjologicznej (i fantastyki politycznej), który w Polsce najlepiej reprezentowany jest przez takie powieści, jak *Limes interior* Janusza Zajdla czy *Wir pamięci* Edmunda Wnuka-Lipińskiego<sup>57</sup>.

Jedną z ciekawszych i najnowszych propozycji z cyklu „co by było gdyby” jest dwutomowa powieść Mieszka Zagańczyka *Czarna Ikona* (I — 2006, II — 2007). Osia akcji powieści są przygody konstantynopolitańskiego członka gildii złodziei, Kaliksta Belzebuba. Alternatywność Bizancjum Zagańczyka jest widoczna na dwóch poziomach — historycznym, ponieważ w *Czarnej Ikonie* Roman IV Diogenes pokonuje Turków pod Mantzikertem w 1071 roku i tym samym dzieje Cesarstwa będą innym torem. Bizancjum w powieści jest miejscem pełnym demonów, magii i zjawisk mniej lub bardziej nadprzyrodzonych (scena starcia Kaliksta z demonem, który zawładnął drzewem cyprysowym, i ogólnie ekskurs na temat demonów zdradzają uważną lekturę rozdziału *Niewidzialny świat dobra i zła* z tłumaczonej na język polski książki Cyrila Mango *Historia Bizancjum*<sup>58</sup>). Wiedza Zagańczyka o Bizancjum jest z pewnością bardziej rozległa niż autora *Armii ślepców* (który napisał również notkę „polecającą” *Czarną Ikonę*). W książce Jan Italos, oskarżony w prawdziwym Bizancjum o herezję i czary, jest czarownikiem, potrafiącym między innymi

---

<sup>55</sup> Por. N. KOUTRAKOU: „L'impero rivisitato...”..., s. 791.

<sup>56</sup> R. PAWLAK: *Armia ślepców*. [B.m.wyd.] 2007.

<sup>57</sup> Na temat fantastyki socjologicznej por. A. NIEWIADOMSKI, A. SMUSZKIEWICZ: *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej...*, s. 286: „[P]lotoczne określenie utworów fantastycznych, w których poruszane są zagadnienia społeczne, głównie te, które mają pojawić się w bliższej lub dalszej przyszłości na skutek wprowadzania bądź to daleko idących udogodnień życiowych, bądź też socjotechnicznych mechanizmów pozwalających na skuteczne sterowanie społeczeństwem”.

<sup>58</sup> C. MANGO: *Historia Bizancjum*. Przeł. M. DĄBROWSKA. Gdańsk 1997, s. 151—165.

ujarzmiać demony. Ale świat stworzony przez Zagańczyka nie odbiega niekiedy daleko od stereotypowego modelu, funkcjonującego w powszechnej wyobraźni. Autor *Czarnej Ikony* sam stwierdził w jednym z wywiadów:

„Intrygi i walka o wpływy w Bizancjum, które teraz twórczo eksploruje, to gotowe scenariusze na dziesiątki powieści. Problemy kulturowe, gospodarcze, społeczne i religijne, z jakimi naprawdę musieli się borykać basileusowie z Konstantynopola, przebijają niejednokrotnie to, co w znoju i trudzie wypocili autorzy sztampowych światów fantasy”<sup>59</sup>.

Dźwięczą w tych słowach zarówno fascynacja Bizancjum, jak i pozostałości żelaznego bizantyńskiego repertuaru — intrygi, walka o władzę. Szczęśliwe, bogate i nudne społeczeństwa rzadko są jednak tematem jakichkolwiek utworów.

Wiele innych inspirowanych dziejami Bizancjum tekstów ma znaczenie lokalne, chociaż w swoich krajach mogły one odrywać znaczącą rolę w kształtowaniu powszechnych wyobrażeń dotyczących epoki — tak było w przypadku słoweńskiej powieści Frana S. Finžgara *Pod svobodnim soncem*<sup>60</sup>. Książka jest przeznaczona dla młodzieży i dotyczy historii Słowian (i Bizancjum) za czasów Justyniana i Teodory. Powieścią dla młodszych czytelników był też zapewne wspomniany wcześniej *Puszkarz Urbano* Zofii Kossak-Szczuckiej, ale elementy „bizantyńskie” pojawiają się też w jej powieści *Krzyżowcy* (1935)<sup>61</sup>. Historia puszkacza Urbano (w niektórych wersjach Urbano), wymienianego też w bizantyńskich kronikach, najprawdopodobniej Węgra, który skonstruował dla Mehmeda ogromną armatę, przewija się zresztą w wielu tekstach traktujących o upadku Konstantynopola. Urbano był postacią literacko (i historycznie) intrygującą — chrześcijanin, który zaoferował usługi konstantynopolitańskiemu cesarzowi (Konstantyna nie stać było na taki wydatek), przyczynił się do zwycięstwa muzułmańskiego władcy. Ten motyw występuje między innymi w powieści Józefa Wielowskiego *Sułtan*, która w warstwie fabularnej przypomina do pewnego stopnia książkę Gürsela, ponieważ opowiada dzieje upadku Konstantynopola w 1453 roku z tureckiego punktu widzenia<sup>62</sup>. W Polsce powieści przygodowe oparte na dziejach bizan-

---

<sup>59</sup> Wywiad zatytułowany *W historii urzekły mnie sekty średniowieczne*, por. <http://esensja.pl/ksiazka/wywiady/tekst.html?id=3687&strona=2>.

<sup>60</sup> F.S. FINŽGAR: *Pod svobodnim soncem*. Vol. 1—2. Wydanie elektroniczne ([www.omnibus.se/beseda](http://www.omnibus.se/beseda)).

<sup>61</sup> Por. U. URBANIK: *Po obu stronach murów. Ostatnie dni Konstantynopola jako inspiracja literacka*. Kraków 2004, s. 15—16.

<sup>62</sup> J.M. WIELOWSKI: *Sułtan*. Kraków 1994.

tyńskich nie stanowią licznej grupy. Oprócz kilku wymienionych już wcześniej na wspomnienie zasługuje *Bizantyjska noc* Sławomira Sierackiego<sup>63</sup>, który bohaterem uczynił Justyniana II Rhinotmetosa (685—695 i 705—711), a fabuła rozgrywa się w nocy, w czasie której cesarz odzyskał władzę, wracając z wygnania<sup>64</sup>.

Zainteresowanie Bizancjum wykazują nie tylko pisarze europejscy (czy anglojęzyczni pisarze amerykańscy), ale także twórcy z kręgów kulturowych, w których historia bizantyńska jest „egzotyczna”. W 2005 roku na język angielski przetłumaczona została powieść japońskiej pisarki Nanami Shiono *The Fall of Constantinople* (oryginał zatytułowany *Konstantinopuru no karnaku* ukazał się w 1972 roku). Utwór jest bardziej paradokumentem niż powieścią *sensu stricto* — być może taka forma, fabularyzująca historyczny przekaz, była najwłaściwsza dla japońskich czytelników, dla których opowieść o odległym w czasie i przestrzeni Imperium jest pewnie równie egzotyczna, jak dla europejskiego czytelnika opowieści o średniowiecznej Japonii. Najistotniejszym przesłaniem powieści Shiono jest pokazanie czytelnikowi (z pewnością bardziej japońskiemu niż anglojęzycznemu), jak istotne miejsce w średniowiecznym świecie zajmowało Cesarstwo — jego upadek był, według pisarki, dla ówczesnych szokiem nie dającym się wyrazić słowami (*a shock beyond words*, s. 234), a Europejczycy (takiej nazwy używa autorka) po raz pierwszy poculi się odcięci od swojego cywilizacyjnego łona — Cesarstwa Rzymskiego (s. 235). To zdanie jest dowodem na to, że czytelnik z innego obszaru kulturowego dał się przekonać wizji Bizancjum jako przedłużenia i dziedzica Rzymu, odpowiedzialnego za transmisję antycznego dziedzictwa. Japońska pisarka poszukiwała najwyraźniej przyczyn niechęci do Wschodniego Cesarstwa. Przyszły patriarcha Jerzy Scholarios mówi w książce do towarzyszącego mu Pusculo Ubertino (autentycznej postaci, autora łacińskiego poematu o upadku Konstantynopola), że Cesarstwo Bizantyńskie stworzyło własną unikalną architekturę, prawa i literaturę. Ta odmienność miała być źródłem niechęci i niezrozumienia „Europejczyków z Zachodu”, wychowanych w kulturze grecko-rzymskiej. Scholarios konkluduje swoją wypowiedź zdaniem — „my, bizantyńscy Grecy, nie jesteśmy czystymi Europej-

---

<sup>63</sup> S. SIERECKI: *Bizantyjska noc*. Warszawa 1982.

<sup>64</sup> Drugą żoną Justyniana II była siostra chazarskiego chana, która przyjęła imię Teodora. Trudno nie nazwać tego słusznym wyborem. Justynian II w 695 roku został zdetronizowany i by utrudnić mu powrót na tron, na którym mógł zasiadać tylko cesarz bez defektów fizycznych, odcięto mu nos (stąd też jego przydomek — O odciętym nosie). Podobno w miejsce odciętego narządu nosił złotą protezę. Por. *The Oxford Dictionary of Byzantium*, s.v. Justynian II, s. 1084—1085.

czykami” (s. 77). Nie wdając się w dyskusję o słuszności tego stwierdzenia (bądź jej braku), trudno chyba odczytać tę wypowiedź inaczej niż jako próbę zrozumienia przez osobę z zewnątrz powodów negatywnego stosunku Europy do Cesarstwa.

Nawet ten *tout court* przegląd powieści „bizantynizujących”<sup>65</sup> pozwala stwierdzić, że najbardziej atrakcyjne dla pisarzy były czasy i postacie w miarę dobrze znane potencjalnym odbiorcom. Inspirująca jest również *Aleksjada* Anny Komneny. Historia spisana średnio-wieczną kobiecą ręką to intrygujący rarytas. Postacie Teodory i Justyniana (a szczególnie Teodory) przyciągają nadal uwagę literatów. Zainteresowanie cesarską parą zostało niewątpliwie odziedziczone po XIX wieku (i stanowi chyba jedyny, poza historią upadku Miasta, z kanonicznych tematów „bizantynizującej” literatury dekadentystów, który cieszy się taką samą popularnością jak niegdyś). Wielka w tym zasługa Victoriena Sardou, choć jego własna twórczość czytowana jest głównie przez specjalistów. Ale podobnie jak Sardou, wielu współczesnych twórców stara się w jak największym stopniu uprawdopodobnić historyczne tło powieści. Tłumaczenia tekstów źródłowych (dostępne na niespotykaną dotąd skalę), opracowania zarówno o charakterze naukowym, jak i popularnonaukowym, wreszcie możliwość konsultacji ze specjalistami z całego świata za pomocą Internetu (Gavriel Kay korzystał z pomocy bizantynistów subskrybujących listę mailingową Byzans-L) ułatwiają zadanie. Powieści „bizantyńskie” zaczęli też tworzyć bizantyniści (Agapitos) czy osoby, które mają w życiorysie kontakt z bizantynistyką (Turtledove).

Nie oznacza to, że wciąż nie powstają książki, których twórcy dysponują ograniczoną wiedzą, a samo Bizancjum stanowi raczej egzotyczną scenerię dla przedstawionych w powieściach wydarzeń (jak w utworze Pawlaka). Na pytanie zadane w konkluzji artykułu Koutrakou, czy literatura popularna (s.f. i kryminały) służy rehabilitacji czy raczej umocnieniu stereotypów związanych z Bizancjum<sup>66</sup>, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. W części tekstów Bizancjum jest tylko rodzajem dekoracji, mającej przyciągać uwagę czytelnika. Skuteczność tego zabiegu opiera się na posługiwaniu się przez autorów systemem odniesień zrozumiałych przez przeciętnego odbiorcę. Niektórzy twórcy wykorzystują stereotypy funkcjonujące w powszechnej wyobraźni,

<sup>65</sup> Warto wspomnieć, że bizantyńskie elementy zawiera powieść wybitnej badaczki teorii literatury J. KRISTEVEJ: *Meurtre à Byzance*. Paris 2004. Por. analizę powieści przeprowadzoną przez szwedzką bizantynistkę I. NILSSON: „Meurtre à Byzance: Byzantine Murders in Modern Literature”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 29, no. 2 (2005), s. 235–238.

<sup>66</sup> N. KOUTRAKOU: „L’image de Byzance dans la littérature fantastique...”..., s. 207.

a poprzez wykorzystanie, z pewnością je wzmacniają (Pawlak w *Armii ślepców* używa powszechnego skojarzenia Bizancjum z wszechobecną biurokracją). Być może do pewnego stopnia odpowiedzią na pytanie Koutrakou jest fakt, że wydawcy popularnonaukowej książki wybitnej bizantynistki Judith Herrin *Byzantium. The Surprising Life of a Medieval Empire* (2008) uznali, że jej świetną reklamą będzie umieszczenie na okładce rekomendacji pisarza fantasy Philipa Pullmana, autora niedawno sfilmowanej powieści *Złoty kompas* (pierwszej części trylogii *Jego mroczne materie*). Intrygujące jest założenie, że czytelnicy literatury fantasy znajdą coś ciekawego w losach Cesarstwa. Jak ujął to Mieszko Zagańczyk w cytowanym wcześniej wywiadzie, dzieje Bizancjum mogą być nawet ciekawsze od scenariuszy wymyślanych przez pisarzy fantasy (albo przynajmniej równie ciekawe).

Najmniej zbadanym zagadnieniem dotyczącym obecności Bizancjum w kulturze masowej są inspiracje bizantyńskie w muzyce pop. Temat ten jest paradoksalny, gdyż mówiąc o inspiracji w muzyce, trudno (z wyjątkiem np. macedońskiego zespołu Padot na Wizantija) mówić o inspiracji muzyką bizantyńską<sup>67</sup>. Bizancjum pojawiało się w sztuce operowej, czego przykładem *Król Roger* Karola Szymanowskiego z librettem Jarosława Iwaszkiewicza czy wcześniejszy *Belisario* Gaetano Donizettiego, oraz w muzyce klasycznej (oratorium *Teodora* Fryderyka Händla). Trudno jednak uznać te dzieła za wytwory kultury masowej, ponieważ nie były kierowane do „rozproszonej publiczności”<sup>68</sup>. Jednym z przykładów współczesnego (a może i ponowoczesnego) „muzycznego użycia” Bizancjum jest musical *Byzantium*, wystawiany w Nowym Jorku<sup>69</sup>. Na stronach internetowych poświęconych musicalowi można odnaleźć wiersz Yeatsa *Odjazd do Bizancjum* (*Sailing to Byzantium*), który zapewne należy rozumieć jako inspirację dla twórców przedstawienia. Tematem spektaklu nie są głębokie refleksje na temat kultury bizantyńskiej, lecz historia Justyniana i Teodory. Twórcom *Byzantium* udało się, zapewne zupełnie podświadomie, najpełniej oddać najpopularniejsze rozumienie Bizan-

---

<sup>67</sup> Muzyką bizantyńską w takim sensie, w jakim opisywał ją Egon Wellesz, por. E. WELLESZ: *A History of Byzantine Music and Hymnography*. Oxford 1961 czy A. WHITE: „From Euripides to Koukouzeles and Back: A Survey of Greek Musical Culture from Antiquity to Late Byzantine Times”. In: *Stephanos. Tribute to Walter Puchner*. Ed. I. VIVILAKES. Athens 2007, s. 1367—1380.

<sup>68</sup> Por. A. KŁOSKOWSKA: *Kultura masowa...*, s. 99: „W okresach poprzedzających masową kulturę artysta zwracający się do węższych i jednolitych kręgów nie tracił kontaktu z odbiorcami; nawet jeśli nie stanął twarzą w twarz z audytorium, mógł łatwo się zetknąć z typowymi przedstawicielami swojej publiczności i miał żywe odczucie jej reakcji”.

<sup>69</sup> Oficjalna strona: [www.byzantium-musical.com](http://www.byzantium-musical.com).



cjum, ograniczone do czasów najślawniejszej pary cesarskiej. Nowojorscy muzycy odczytali dzieje Cesarstwa w VI wieku przez paradygmat własnej kultury. Dla nich Bizancjum:

„[...] was the ancient world's Las Vegas — dazzling and heartless. When the emperor Justinian risks life and power to marry Theodora, a streetwise actress, unrest boils over into revolution in this musical epic.”

„[...] było Las Vegas starożytnego świata — olśniewającym i pozabawionym serca. Kiedy cesarz Justynian zaryzykował życie i władzę, żeby poślubić Teodorę, sprytną aktorkę, niepokoje zamieniają się w rewolucję w tym epickim musicalu<sup>70</sup>”.

Mimo oczywistych pomyłek (autorzy tekstu najwyraźniej sądzili, że słynna rewolucja Nika była spowodowana ślubem Justyniana i Teodory<sup>71</sup>) najciekawsza jest w tym opisie próba interpretacji Bizancjum w kategoriach zrozumiałych dla potencjalnego widza (Bizancjum = Las Vegas). W rzeczywistości jednak Bizancjum w spektaklu, który według jego twórców porusza dzisiejsze problemy, jest tylko egzotyczną i, chciałoby się rzec, orientalną, dekoracją<sup>72</sup>.

Bizancjum pod różnymi postaciami znalazło również miejsce w krótszych formach muzycznych. Są wśród nich utwory instrumentalne, w których jedynym nawiązaniem do Bizancjum jest przywołanie w tytule wiersza Yeatsa<sup>73</sup> lub nazwy Bizancjum/Konstantynopol<sup>74</sup>. W części utworów inspiracja Bizancjum jest widoczna także

---

<sup>70</sup> Źródło: <http://www.byzantium-musical.com/15401.html>.

<sup>71</sup> Justynian poślubił Teodorę w 525 roku, rewolucja Nika wybuchła w 532, a jej przyczyną w żadnym wypadku nie był związek cesarza. Co więcej, małżeństwo przyszłej pary cesarskiej miało miejsce dwa lata przed śmiercią Justyna I i wstąpieniem na tron Justyniana. Ślub z Teodorą, mimo pokonania przeszkód prawnych i śmierci cesarzowej Eufemii, niechętniej temu związkowi, był z pewnością skandalem, ale Justynian na pewno nie ryzykował ani życia, ani władzy, por. R. BROWNING: *Justynian i Teodora*. Przeł. M. BODUSZYŃSKA-BOROWIKOWA. Warszawa 1996, s. 56.

<sup>72</sup> Por. wypowiedź na stronie <http://www.byzantium-musical.com/15401.html>: „*Byzantium* casts today's issues — homeland security, church abuses, insurgent street warfare, and the dubious prospect of «the greater good» — in a medieval Middle Eastern setting. [...] The young, talented creators of *Byzantium* bring us a tale **co-uched in the rare and exotic setting** [podkr. — P.M.] of the Byzantine Empire, wherein we are seduced by delicious, humanly flawed characters”.

<sup>73</sup> P. Cassidy, L. Gerrard: *Sailing to Byzantium*, z płyty *Immortal Memory*, wydawca 4AD, 2004.

<sup>74</sup> Por. np. D. Gillespie *Constantinople*, z płyty *Benny Carter And Dizzy Gillespie*, wydawca Fantasy/Pablo, 2001 (nagranie pochodzi z 1976 roku); The Klezmerin: *Constantinople*, z płyty *Metropolis*, brak wydawcy, 1993; Cusco: *Byzantium*, z płyty *Ancient Journeys — A Vision of the New World*, wydawca Higher Octave, 2000. Ostatni utwór, jak można przeczytać na stronie zespołu, nawiązuje do karawan idących na



na poziomie tekstu, jak w utworze grupy Kansas *Byzantium*. Mowa w nim o mieście położonym na wzgórzu, gdzie rządzi Pantokrator<sup>75</sup>. Niektóre z utworów przypominają o minionej chwale Cesarstwa, jego podbojach i zasługach dla kultury europejskiej<sup>76</sup>. Teksty piosenek nie omijają też tematyki I krucjaty<sup>77</sup> czy zagrożenia ze strony Turków i upadku Konstantynopola<sup>78</sup>. Niedawno płytę w całości poświęconą zdobyciu Konstantynopola w 1453 roku wydał turecki muzyk Can Atilla<sup>79</sup>. Utwory Atilli są inspirowane jednak bardziej muzyką turecką niż np. prawosławną.

Obecność Bizancjum w kulturze masowej jest niezaprzeczalnym faktem. Nie jest to obecność tak imponująca, jak inspiracje antykiem grecko-rzymskim, ale biorąc pod uwagę nieobecność Bizancjum w masowej wyobraźni, liczba utworów, w których pojawia się historia Cesarstwa, jest spora. Dokonany przeze mnie wybór jest arbitralny, wymienienie wszystkich utworów (szczególnie powieści) wykracza daleko poza ramy tej książki. Nie wspominając już o tym, że przesunięcie granicy *post quem* do czasów założenia Konstantynopola znacznie wydłużyłoby listę utworów inspirowanych Bizancjum lub odwołujących się do jego tradycji. W większości wypadków omawiane przeze mnie przykłady zawierają stereotypy, czasem jednak przemycają do świadomości masowego odbiorcy kilka dodatkowych faktów o Bizancjum. Bardzo rzadko celem twórców była przecież rekonstrukcja historycznych realiów. W tym sensie pop-twórcy sięgający po elementy bizantyńskie nie różnią się od tych, którzy wykorzystują spuściznę antyczną. W końcu, jak głosi jedno z haseł reklamowych współczesnej popkultury — niech mówią co chcą, póki poprawnie zapisują nazwę.

---

Wschód i do bazarów Bizancjum. Muzycy, jak można stwierdzić po wysłuchaniu utworu, piszą „Bizancjum”, ale myślą „Istanbul”.

<sup>75</sup> „City resting on a hill

Can your walls repel the tide of change

Under Pantocrator's rule [...]"

Kansas, *Byzantium*, z płyty *Somewhere to Elsewhere*, brak wytwórni, 2000.

<sup>76</sup> Por. np. H.E.R.R.: *A New Rome*, z płyty *Winter of Constantinople*, wydawca Cynfeirrdd, 2005; Milon Dead: *The Fall and Rise*, z płyty *A Song to Ruin*, wydawca Xtra Mile/Integrity, 2003.

<sup>77</sup> Warren Zevon: *Ourselves to Know*, z płyty *Life'll Kill Ya*, wydawca Artemis, 2000:

„We left Constantinople in a thousand ninety-nine  
To restore the one True Cross was in this heart of mine  
To bring it to Jerusalem and then sail home to Rhodes”.

<sup>78</sup> Al Stewart: *Constantinople*, z płyty *24Parrots*, wydawca Arista/RCA, 1980.

<sup>79</sup> Can Atilla: *1453. Sultanlar Aşkına*, wydawca Sony BMG, 2006.



## Zakończenie

Niniejsza książka nie jest opowieścią o prawdziwym Bizancjum. Jest opowieścią o tym, jak w różnych wiekach i pod różnymi szerokościami geograficznymi interpretowano dzieje i kulturę bizantyńską. Obraz Wschodniego Cesarstwa nie był statyczny, ale ewoluował pod wpływem wydarzeń politycznych czy prądów literackich. Powstanie bizantynistyki w XVI wieku łączy się nierozzerwalnie z zagrożeniem tureckim, a ojciec tego nurtu badań Hieronim Wolf uważał, że wsparcie idei wojen z Turcją jest jednym z zadań nowej dyscypliny naukowej<sup>1</sup>. Przychylny stosunek do bizantyńskiej przeszłości w siedemnastowiecznej Francji, akcentujący związek państwa francuskiego czy ściślej francuskiego monarchy z Bizancjum, również mógł mieć podtekst polityczny, legitymizujący bądź pretensje do cesarskiej korony, bądź ewentualną wojnę z Turcją. Oświeceniowi uczeni, używając w różnym stopniu wydanych wcześniej źródeł historycznych, wyprojektowali negatywny i przygnębiający obraz bizantyńskiej przeszłości. Przedstawienie Bizancjum jako synonimu dekadencji pozwalało zlekceważyć jego kulturową rolę, jednocześnie służąc jako wyrazisty przykład zdegenerowania władzy cesarskiej (czyli absolutnej) i religii chrześcijańskiej. W tym czasie tureckie zagrożenie zniknęło właściwie całkowicie, a rosyjskie plany wykorzystania Bizancjum/Konstantynopola dopiero się kształtowały. Oświecenie nadało bizantyńskiej dekadencji charakter atopiczny — innymi słowy negatywne postrze-

---

<sup>1</sup> E. STĂNESCU: „Die Anfänge der Byzantinistik und die Probleme Südosteuropas im 16. Jahrhundert”. In: *Byzantinische Beiträge*. Hrsg. J. IRMSCHER. Berlin 1964, s. 373—397, szczególnie s. 381.

ganie Bizancjum, przefiltrowane przez osiemnastowieczne teksty, funkcjonowało w ten sam sposób w różnych krajach, bez względu na ich wcześniejsze związki z kulturą bizantyńską (ta uniwersalna, ujednolicona wersja dotyczyła oczywiście wykształconej warstwy społeczeństwa). Orientalizm, nałożony na bizantyńską dekadencję, sprawił, że Bizancjum przestało być częścią kultury europejskiej, a stało się średniowieczną projekcją państwa tureckiego (przykładem choćby wspomniane wcześniej użycie przymiotnika *bizantyński* w sensie ‘turecki’). Wiek XIX przyniósł kolejne zmiany w postrzeganiu Wschodniego Cesarstwa. Nawet jeśli w pismach filhellenów motyw bizantyński ograniczał się do upadku Konstantynopola, to grecka wojna o niepodległość i nowopowstałe państwo greckie spowodowały, że Bizancjum ponownie stało się interesujące. To zainteresowanie mogło być jedną z przyczyn odrodzenia bizantynistyki jako nauki. Wiek XIX był też czasem kształtowania się nowoczesnego pojęcia narodu i historii jako nowoczesnej dyscypliny naukowej. W XIX wieku (czy właściwie w drugiej jego połowie) Bizancjum powoli zaczęło przyznawać miejsce w historii poszczególnych krajów, wykorzystując je w dyskursie politycznym, a pisarze poszukiwać zaczęli inspiracji w wydarzeniach, które łączyły historię ich kraju z historią bizantyńską.

Zaryzykowałbym hipotezę, że właśnie w XIX wieku doszło do uformowania lub może raczej skryształizowania i umocnienia trzech sposobów postrzegania Bizancjum, funkcjonujących w zasadzie po dziś dzień. W dużej mierze w wyobraźni masowej przetrwały stworzone czy raczej wzmocnione i uwypuklone w czasach oświecenia stereotypy, one też, połączone z fascynacją egzotykiem, zaowocowały zainteresowaniem, jakie wykazywali wobec kultury bizantyńskiej pisarze dekadentyści, akcentując głównie te elementy kultury bizantyńskiej, które odpowiadały ich własnym założeniom estetycznym i filozoficznym. Na przeciwnym biegunie umiejscowić można profesjonalnych bizantynistów, walczących z negatywnymi i niesprawiedliwymi stereotypami. Gdzieś pomiędzy tymi dwoma umieścić trzeba próby wykorzystywania Bizancjum dla celów politycznych, najczęściej zgodnie z historycznymi tradycjami danego kraju. Wszystkie trzy koncepcje przenikają się i wpływają na siebie nawzajem, tworząc w efekcie filtr, przez który postrzegamy Cesarstwo Bizantyńskie.

Niestety Bizancjum w zbiorowej świadomości istnieje bardzo rzadko. Prawdziwy obraz Bizancjum zastąpił repertuar kilku stereotypów — dlatego wciąż czytamy i słuchamy o bizantyńskiej dyplomacji, bizantyńskim dworze jakiegoś premiera czy prezydenta. W wielu

krajach (w tym i u nas) historia Bizancjum (nie wspominając o kulturze czy literaturze) jest tylko wzmiankowana w programach szkolnych, bo nauczyciele nie dostrzegają żadnego związku pomiędzy tysiącletnim Imperium a dzisiejszą rzeczywistością. Bizancjum, jak ujęliby to anglofoni, jest *irrelevant*. Co zresztą prawdą nie jest, bo przecież na przykład Rzeczpospolita była krajem, gdzie tradycja łacińska zbiegała się z bizantyńską. Ale są także kraje z kręgu *Slavia Orthodoxa*, gdzie bizantyńskie dziedzictwo jest składnikiem kulturowej tożsamości i historycznej pamięci.

Biorąc pod uwagę przedział czasowy i różnorodność sposobów wykorzystania bizantyńskich inspiracji w literaturze, trudno w kilku zdaniach opisać wszelkie funkcje, jakie Bizancjum mogło pełnić w utworach z różnych epok. Stanisław Stabryła, analizując recepcję motywów antycznych w literaturze polskiej, przedstawił następujące, dające się wyróżnić, zabiegi:

- rewokacja — powtórzenie, naśladownictwo i przeróbka bez zasadniczej zmiany znaczenia w stosunku do pierwowzoru;
- reinterpretacja — zasadnicza zmiana sensu czy wymowy przejętego z tradycji wzoru;
- prefiguracja — pewien system analogii widoczny w losach głównych bohaterów lub w strukturze świata przedstawionego;
- inkrustacja — rodzaj ozdóbek: metafor, aluzji, porównań, skojarzeń, stanowiących zewnętrzną stylistykę grupy utworów literackich<sup>2</sup>.

Wyróżnione przez Stabryłę kategorie można, z modyfikacjami, zastosować do analizy recepcji Bizancjum w literaturze europejskiej. W wielu przywołanych przeze mnie utworach istotną rolę grała *reinterpretacja* — czerpanie inspiracji z dzieła Gibbona oznaczało na ogół, że pisarz akceptował obraz Bizancjum już przetworzony przez angielskiego historyka. W późniejszych tekstach *reinterpretacja* może oznaczać przekształcenie nie tyle wzoru zaczerpniętego bezpośrednio z bizantyńskiej tradycji, ile *bizantyńskiego stereotypu* wyprojektowanego przez badaczy (czyli dialog z Bizancjum pojmowanym jako przeszczerzeń dekadencji, luksusu i rozpusty).

Przykładem *rewokacji* są wiersze Rückerta czy Uhlanda, innymi słowy teksty tych autorów, którzy wykorzystują bizantyńskie źródła, na ich podstawie tworząc własne utwory, nie zmieniając jednak sensu, lecz tylko nadając im formę poetycką.

---

<sup>2</sup> Por. S. STABRYŁA: *Hellada i Roma. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1976—1990*. Kraków 1996, s. 8—9.

*Prefiguracja* jest zabiegiem widocznym, np. w tekstach przedstawiających upadek Konstantynopola jako prefigurację walki Greków i Turków w XIX wieku, utworach dotyczących Belizariusza czy wreszcie polskich i czeskich powieściach, gdzie historia bizantyńska jest maską dla współczesnych wydarzeń politycznych.

*Inkrustacja* nazwałbym zabiegi stosowane przez dziewiętnastowiecznych pisarzy francuskich, jak Bloy czy Rachilde, którzy ozdabiali swoje utwory motywami lub postaciami zaczerpniętymi z dziejów Bizancjum. Tutaj przynależą też wiersze Yeatsa, w których Bizancjum pełni funkcję symbolicznej dekoracji.

To oczywiście podział roboczy, w niektórych wspomnianych tekstach można znaleźć elementy kilku technik. W wielu wypadkach użycie bizantyńskich elementów było warunkowane z jednej strony ograniczoną wiedzą odbiorców (szczególnie w zachodnioeuropejskim kręgu kulturowym, czytelnicy z krajów „postbizantyńskich” mieli nieco inną perspektywę), która pozwalała na manipulację przekazem. Z drugiej strony utwory mogły być kształtowane pod wpływem wcześniej wytworzonych, oświeceniowych lub innych stereotypów na temat kultury bizantyńskiej.

Zrozumienie wielu utworów jest możliwe tylko wtedy, gdy czytane są w kontekście swojej epoki — odzwierciedlają przecież myślenie o Bizancjum w danym czasie (i dotyczy to tekstów z kręgu zarówno kultury wysokiej, jak i niskiej). Istnieją jednak również teksty literackie, których oddziaływanie mogło kształtować wizję Bizancjum w masowej wyobraźni — takiego właśnie mechanizmu musieli obawiać się dziewiętnastowieczni twórcy studiów nad Bizancjum.

Od pewnego czasu można zaobserwować wzrost (a może renesans?) zainteresowania bizantyńską sztuką. Temu fenomenowi poświęcona była zorganizowana niedawno przez Instytut Badań Interdyscyplinarnych *Artes Liberales* konferencja *Ikona dzisiaj*. Odzyskująca należne miejsce w krajach byłego Związku Radzieckiego bizantynistyka pozwoli z pewnością również na badania nad współistnieniem tradycji bizantyńskiej i łacińskiej na terenie Europy Środkowej i Wschodniej. Rosyjscy bizantyniści (np. profesor Sergiej Iwanow) rozpoczęli badania nad rolą tradycji bizantyńskiej w budowaniu i usprawiedliwianiu imperialnej polityki Rosji. Studia nad Bizancjum coraz częściej podejmowane są na tureckich uniwersytetach, np. istambulskim Koç Üniversitesi czy Bogaziçi Üniversitesi (Uniwersytecie Bosforskim). Na tym ostatnim wykłady z historii sztuki bizantyńskiej prowadzi młody grecki uczony, którego pracę wspiera Fundacja Onassisa.



W nauce nie ma prac skończonych — mój tekst od początku nie powstawał z zamiarem kompletnego opisanie recepcji Bizancjum. Mam jednak nadzieję, że będzie przyczynkiem do coraz intensywniejszej dyskusji nad Bizancjum, jego dziedzictwem i rolą w kulturze europejskiej. Bo nad tym, że tradycja bizantyńska jest jej składnikiem, nie trzeba już chyba dyskutować.





Ilustr. 1. Bazylika Sacré-Coeur, Paryż (fot. Marek Jedziniak)



Ilustr. 2. Sala tronowa zamku Neuschwanstein (fot. Bayerische Verwaltung der staatlichen Schlösser, Gärten und Seen)





Ilustr. 3. Sala tronowa zamku Neuschwanstein (fot. Bayerische Verwaltung der staatlichen Schlösser, Gärten und Seen)

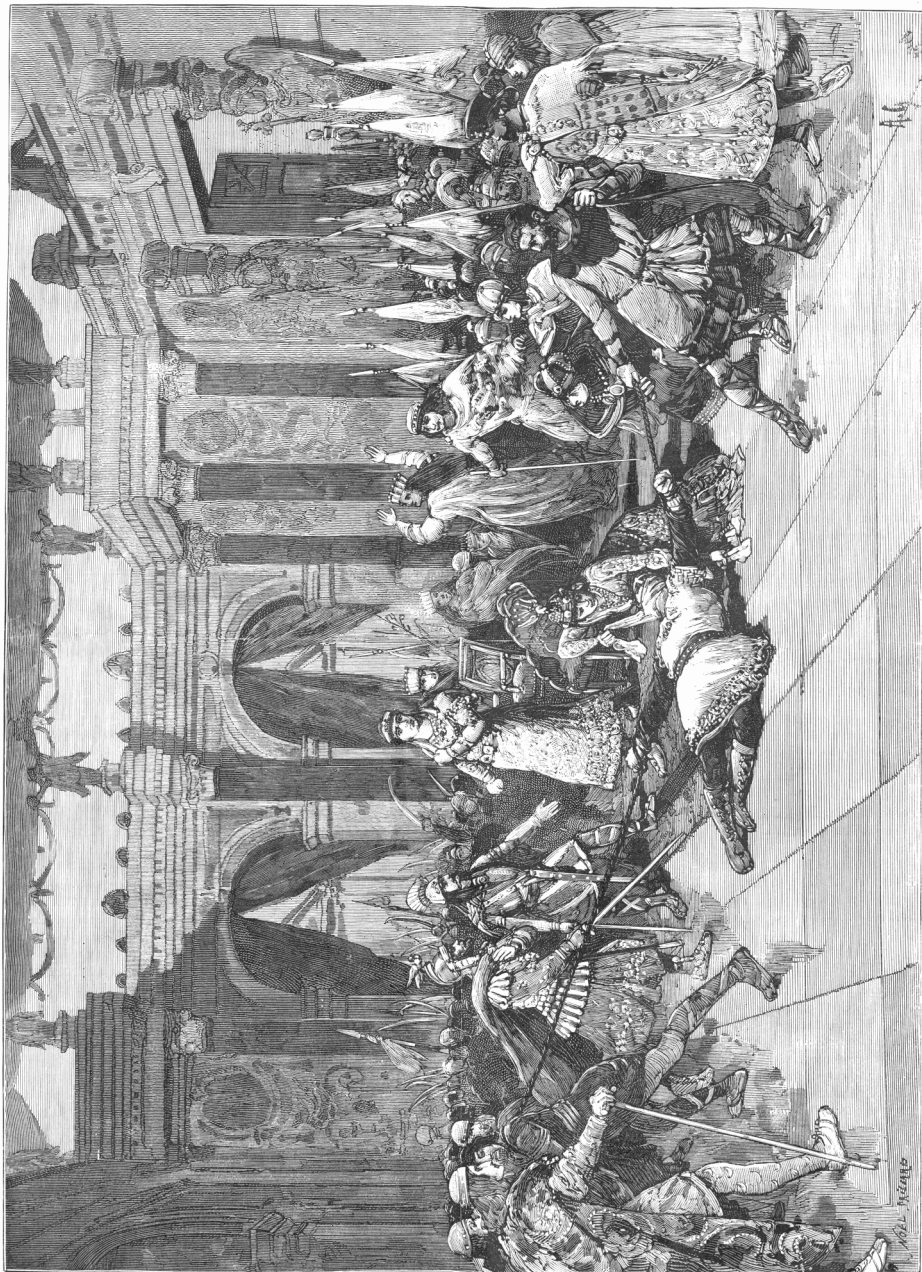


Ilustr. 4. Eugène Delacroix, *Entrée des Croisés à Constantinople* (Wkroczenie krzyżowców do Konstantynopola). Luwr, olej na płótnie, 410 x 498 cm (domena publiczna Wikimedia Commons)





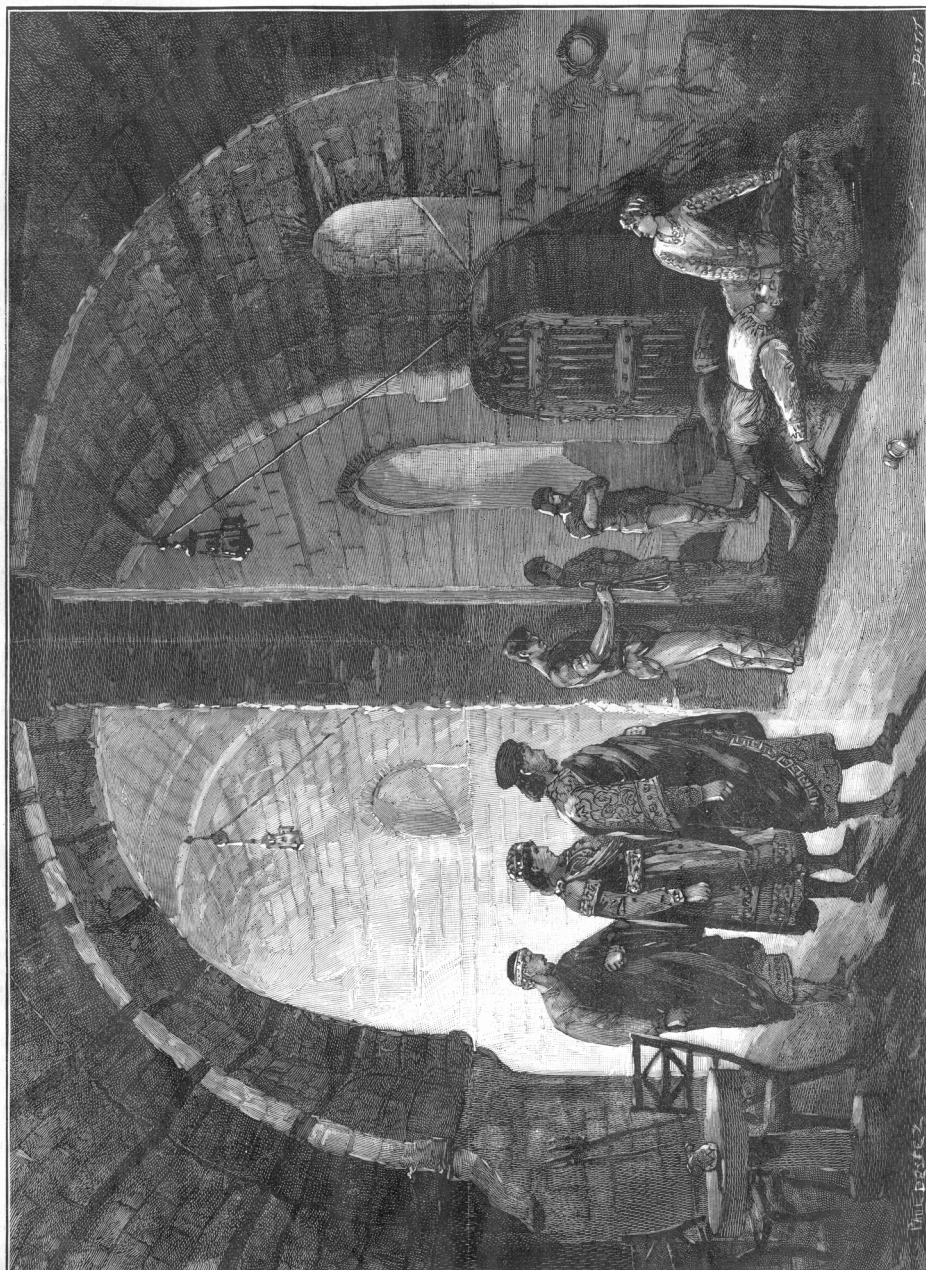
Илуст. 5. Henry de Groux, *La mort d'Andronic* (*Śmierć Andronika*, Bruksela, Muzees royaux des beaux-arts de Belgique, 201 x 267,3 cm, fot. Muzees royaux)



THÉÂTRE DE LA PORTE-SAINT-MARTIN. — « THÉODORA », par M. Victorien Sardou. — Sixième tableau : La loge impériale. — Décor de MM. Rubé et Chapron.

Ilustr. 6. Strona z *L'Univers Illustré* prezentująca łożę cesarską z przedstawienia sztuki *Théodora* V. Sardou (*L'Univers Illustré*, N° 1554, 3 Janvier 1885)





THEATRE DE LA PORTE-SAINT-MARTIN. — « THÉODORE », par M. Vidéon Sardon. — Huitième tableau : Les casernes des beluaires. — Décor de MM. Rabé et Chapreau.

Ilustr. 7. Strona z *L'Univers Illustré* prezentująca pomieszczenia pogromców dzikich zwierząt z przedstawienia sztuki *Théodora* V. Sardou (*L'Univers Illustré*, N° 1554, 3 Janvier 1885)



THÉÂTRE DE LA PORTE-SAINT-MARTIN. — LES INTERPRÈTES DE « THÉODORA. » — Costumes de M. Thomas.

Ilustr. 8. Strona z *L'Univers Illustré* prezentująca kostiumy z przedstawienia sztuki *Théodora* V. Sardou (*L'Univers Illustré*, N° 1554, 3 Janvier 1885)



# Bibliografia

## Skróty zastosowane w wykazie bibliograficznym

*Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm*

*Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku.* Red. J. ŁAWSKI, K. KOROTKICH. Białystok 2004.

*Byzance en Europe*

*Byzance en Europe.* Éd. M.-F. AUZÉPY. Paris 2003.

*Byzantinische Beiträge*

*Byzantinische Beiträge.* Hrsg. J. IRMSCHER. Berlin 1964.

*Byzantium and Modern Greek Identity*

*Byzantium and the Modern Greek Identity.* Eds. D. RICKS, P. MAGDALINO. London 1998.

*Byzantium. Identity, Image, Influence*

*Byzantium. Identity, Image, Influence. XIX International Congress of Byzantine Studies, University of Copenhagen, 18—24 August 1996. Major Papers.* Ed. K. FLEDELIUS in cooperation with P. SCHREINER. Copenhagen 1996.

*Filhellenizm w Polsce*

*Filhellenizm w Polsce. Rekonesans.* Red. M. BOROWSKA, M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, K. TOMASZUK. Warszawa 2007.

*Lo spazio letterario*

*Lo spazio letterario del Medioevo. 3. Le culture circostanti.* Vol. 1: *La cultura bizantina.* A cura di G. CAVALLO. Roma 2005.

*Polyphonia Byzantina*

*Polyphonia Byzantina. Studies in Honour of Willem J. Aerts.* Eds. H. HOKWERDA, E.R. SMITS, M.M. WOESTHUIS. Groningen 1990.

*Through the Looking-Glass*

*Through the Looking-Glass. Byzantium through British Eyes.* Eds. R.S. CORMACK, E. JEFFREYS. London 2000.

## Źródła

ADAM P.: *Basile et Sophie*. Paris 1900.

AGAPITOS P.: *To ewenino lauto. Mia wizandini istoria mistiriu*. Athina 2003.

AMICIS E. DE: *Konstantynopol: wspomnienia z podróży*. Przeł. M. SIEMIRADZKA. Warszawa 1879.

*Annales Ecclesiastici Caesaris S.R.E. Card. Baronii denuo excusi et ad nostra usque tempora perducti ab Augustino Theiner*. Vol. 1—37. Parisiis 1864.

ANNUNZIO G. D': *La Gloria. Tragedia*. Milano 1927.

AVANCINI N.: *Alexius Comnenus*. Praga 1679.

BAILLIE J.: „Constantine Paleologus or the Last of the Ceasars. A Tragedy in Five Acts”. In: EADEM: *Miscellaneous Plays*. With an introduction for the Garland edition by D.H. REIMAN. New York—London 1977.

BELCIKOWSKI A.: *Dramata i komedye*. T. 3: *Król Mieczysław II, Focysz*. Kraków 1898.

BELZA S.: *W stolicy padyszacha. Wspomnienia z podróży do Konstantynopola*. Warszawa 1898.

BENRATH H.: *Die Kaiserin Theophanu. Historischer Roman*. Stuttgart 1991.

BLOY L.: *La Femme pauvre*. In: IDEM: *Œuvres de L. Bloy*. Vol. 7. Ed. J. BOLLERY, J. PETIT. Paris 1963—1975.

BLOY L.: *La chevalière de la mort, Le fils de Louis XVI, Constantinople et Byzance, L'âme de Napoléon*. In: IDEM: *Œuvres de L. Bloy*. Vol. 5. Éd. J. BOLLERY, J. PETIT. Paris 1963—1975.

BOBKOWSKI A.: *Szkice piórkiem*. Warszawa 2001.

BOTZARES P.: *Théodora. Roman tiré du drame de Victorien Sardou*. Paris 1902.

BRODSKI J.: *82 wiersze i poematy*. Przeł. S. BARAŃCZAK. Kraków 1989.

CEDRENUS G.: *Compendium historiarum*. Ed. I. BEKKER. Vol. 1—2. (Corpus scriptorum historiae Byzantinae). Bonn 1838—1839.

CHATEAUBRIAND: *Opis podróży z Paryża do Jerozolimy*. Na ośnwie tłumaczenia Franciszka Salezego DMOCHOWSKIEGO przygotował P. HERTZ. Warszawa 1980.

*Correspondance and Related Documents*. Ed. Th. BESTERMANN. In: *Oeuvres complètes de Voltaire*. Vol. 85—135. Genève—Banbury—Oxford 1968—1977.

Χρονικὴ διήγησις. Ed. J. VAN DIETEN. *Nicetae Choniatae historia*. (Corpus fontium historiae Byzantinae 11.1. Series Berolinensis). Berlin 1975.



- COUSIN L.: *Histoire de Constantinople depuis le règne de l'ancien Justin jusqu'à la fin de l'Empire, traduite sur les originaux grecs par Mr Cousin, président en la Cour des Monnoies*. Vol. 1—8. Paris 1672—1685.
- CRUSIUS M.: *Turcograeciae libro octo*. Basel 1584.
- DAHNS F.: *Ein Kampf um Rom*. Berlin—Darmstadt 1956.
- Der Große Brockhaus. Handbuch des Wissens in zwanzig Bänden*. Fünfte, völlig neubearbeitete Auflage von Brockhaus Konversations-Lexikon. Dritter Band: *Ble-Che*. Leipzig 1929.
- Dictionnaire de l'Académie française*. Ed. 8. Paris 1932—1935.
- „Die Tragödie Konstantinos Palaiologos des Johannes Zambelion in der Übersetzung von Adolf Elissen, Erstmals herausgegeben und mit einer Einleitung versehen von A. SIDERAS und P. SIDERAS-LYTRA”. *Göttinger Beiträge zur Byzantinischen und Neugriechischen Philologie* 4—5 (2004/2005), s. 4—89.
- DEŁUGOSZ J.: *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. T. 5. Oprac. tekstu łacińskiego D. TURKOWSKA, M. KOWALCZYK. Przeł. J. MRUKÓWNA. Warszawa 1974.
- DOUGLAS P.: *The Fall of Constantinople: a Poem*. London 1823.
- DOUKA M.: *Enas skufos apo porfira*. Athina 1995.
- DUCAS: *Historia Turcobyzantina*. Ed. V. GRECU. Bucarest 1958.
- ECO U.: *Baudolino*. Przeł. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 2001.
- ELLIS T.E.: *Three Byzantine Plays*. Hermes Keep 2006.
- FINŽGAR F.S.: *Pod svobodnim soncem*. Vol. 1—2. Wydanie elektroniczne: [www.omnibus.se/beseda](http://www.omnibus.se/beseda).
- FURSE A.D.: *Umme-Dumia*. Roma 1884.
- GIBBON E.: *The History of the Decline and Fall of the Roman Empire*. Ed. J.B. BURY. Vol. 1—7. London 1911—1920.
- Gazzetta Letteraria* 9, nr 18, 2 maggio 1885.
- Gminna pieśń Greków. Antologia*. Wybrała, przełożyła, wstępem i komentarzem opatrzyła M. BOROWSKA. Warszawa 2004.
- GNATOWSKI J.: *Listy z Konstantynopola*. Kraków 1883.
- Groot Woordenboek Der Nederlandse Taal*. Door Prof. dr G. Geerts en dr H. Heestermans in samenwerking met drs. C.A. Den Boon en Mevr. Utrecht—Antwerpen 1992.
- GRYPHIUS Ch.: *Graecorum Imperium a Mohamede Secundo eversum*. In: *Das Breslauer Schultheater im 17. und 18. Jahrhundert. Einladungsschriften zu den Scholactus und Szenare zu den Aufführungen förmlicher Comödien an den protestantischen Gymnasien*. Hrsg. und mit einem Nachwort versehen von K. GAJEK. Tübingen 1994.
- GÜRSEL N.: *Der Eroberer*. Übers. U. BIRGI. Ammann Verlag 1998.
- HARPER T.: *The Mosaics of Shadows*. London 2004.
- HARRIS Ch.: *Memoirs of a Byzantine Eunuch*. [B.m.w.] 2002.
- HARRISON F.: *Theophano. The Crusade of the Tenth Century*. London 1904.
- Histoire de l'empire de Constantinople sous les empereurs français*. Divisée en deux parties, dont la première contient l'*Histoire de la Conquête de*

- la Ville de Constantinople par les François & les Venitiens, écrite par Geoffroy de Villeharduin [...].* Éd. DU FRESNE Ch., sieur DU CANGE. Paris 1657.
- Historia arcana = Anecdota.* Ed. G. WIRTH post J. HAURY *Procopii Caesariensis opera omnia.* Vol. 3. Leipzig, 1963.
- Inny słownik języka polskiego PWN.* Red. M. BAŃKO. T. 1—2. Warszawa 2000.
- Istoria tu Belisariu.* Eds. W.F. BAKKER, A.F. GEMERT. Athens 1988.
- JEŻ T.T.: *Asan: ustęp z dziejów „Słowian bałkańskich”: powieść historyczna.* Lwów 1869.
- JOHNSON S.: *A Dictionary of the English Language.* London (reprint) 1979.
- KANTAKUZENOS J.: *Geschichte.* Übers. und erl. von G. FATOUROS und T. KRISCHER. Stuttgart 1982.
- KARASU B.: *La Nuit.* Trad. A. MASCAROU. Paris 1993.
- KAY G.G.: *Pożeglować do Sarancjum.* Przeł. A. SYLWANOWICZ. Poznań 2002.
- KAY G.G.: *Władca cesarzy.* Przeł. A. SYLWANOWICZ. Poznań 2004.
- KNAPP A.: *Die Ikone des Kaisers. Die letzten Tagen von Konstantinopel. Historischer Roman.* Leipzig [b.d.wyd.].
- KODER J.: „Friedrich Rückert und Byzanz. Der Gedichtszyklus *Hellenis* und seine byzantinische Quellenvorlagen”. In: *Rückert-Studien IV.* Hrsg. H. PRANG. Schweinfurt 1982, s. 7—117.
- Konstandinos Paleologos.* Kimeno I. FOTEINOS, ikones M. BOSTANTZOGLOS. Athina [b.d.wyd.] (komiks).
- KONTOGLOU F.: *To parsimo tis polis.* Athina 2003.
- KOSSAK-SZCZUCKA Z.: *Puszkarz Orbano.* Warszawa 1968.
- KRISTEVA J.: *Meurtre à Byzance.* Paris 2004.
- La caduta di Constantinopoli. Le testimonianze dei contemporanei.* Testi a cura di A. PERTUSI. Mondadori 1976.
- LEBEAU Ch., AMEILHON H.P.: *Histoire du Bas-Empire.* Paris 1834.
- LAROUSSE P.: *Grand dictionnaire universel du XIX<sup>e</sup> siècle.* En ligne: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k50724x/f2.chemindefer>.
- LE ROUX H.: *Les Amants byzantins.* Paris 1897.
- Letters of Sigmund Freud.* Selected and edited by E.L. FREUD. Transl. T&J STERN. New York 1960.
- LINGG H.: „Der Herr des Fuers”. In: IDEM: *Dramatische Dichtungen.* Stuttgart 1899, s. 193—250.
- LINGG H.: *Schlußsteine. Neue Gedichte.* Berlin 1878.
- LIUDPRAND OF CREMONA: *Relatio de legatione Constantinopolitana.* Ed. and transl. with introduction and commentary by B. SCOTT. Bristol Classical Press 1993.
- LOMBARD J.: *Byzance.* Paris 1901.
- LUDLOW J.M.: *The Captain of Janizaries. A Story of the Times of Scandenbergh and the Fall of Constantinople.* Chicago—New York—London 1887.
- ŁADYŃSKI A.: *Upadek Chersonezu.* Przeł. A. SZYMAŃSKI. Warszawa 1989.
- MADÁCH I.: *Tragedia człowieka.* Przeł. L. KALTENBERGH. Warszawa 1960.

- MALERBA L.: *Das griechische Feuer*. Übers. I. SCHNEBEL-KASCHNITZ. Berlin 1991.
- MICHELL N.: *The Siege of Constantinople in Three Cantos. With Other Poems*. London 1831.
- MICKIEWICZ A.: *Dzieła*. T. 5. Oprac. Z. DOKURNO. Warszawa 1996.
- MICKIEWICZ A.: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*. W: IDEM: *Dzieła*. T. 7. Oprac. J. MAŚLANKA. Warszawa 1999.
- MICIŃSKI T.: *Utwory dramatyczne*. T. 2: *W mrokach Złotego Pałacu, czyli Bazylissa Teofanu. Tragedia z dziejów Bizancjum X wieku*. Wybór i oprac. T. WRÓBLEWSKA. Kraków 1978.
- MONTAGU M.W.: *Letters from the Levant, during the Embassy to Constantinople, 1716—1718*. London 1838.
- MONTESQUIEU Ch.L. de Secondat Baron de: *Les considérations sur les causes de la grandeur des Romains et de leur décadence*. Publiées avec une Notice et des Notes par G. FRANCESCHII. Paris 1876.
- MONTESQUIEU Ch.L. de Secondat: *Rozważania o przyczynach wielkości Rzymian i o ich upadku*. Przeł. L. SŁUGOCKI. Łódź 2000.
- MORAND P.: „La Fin de Byzance”. *La nouvelle revue française* 77 (1959), s. 797—815.
- NEALE J.M.: *Theodora Phranza or the Fall of Constantinople*. London 1913.
- Norstedts Svenska Ordbok och Uppslagsbok. Stockholm 1997.
- OEHLENSCHLAEGER A.: „Væringerne i Miklagard”. In: IDEM: *Tragødier*. Vol. 5. Kjøbenhavn 1849, s. 113—226.
- PALAMAS K.: *The King's Flute*. Preface Ch. DIEHL, introd. E.P. PAPANOUTSOS, transl. T.Ph. STEPHANIDES, G.C. KATSIMBALIS. Athens 1982.
- PAMUK O.: *Stambuł. Wspomnienia i miasto*. Przeł. A. POLAT. Kraków 2008.
- PAPADIAMANTIS A.: *La fille de Bohème*. Trad. K. CORESSIS. Athènes 1996.
- PAPARRIGOPOULOS K.: *Istoria tu elliniku ethnus*. Ed. P. KAROLIDOS. Athine 1925.
- PARANDOWSKI J.: „Z dziejów Konstantynopola”. W: IDEM: *Trzy znaki zodiaku*. Wrocław—Warszawa 1972, s. 115—123.
- PAWLAK R.: *Armia ślepców*. [B.m.wyd.] 2007.
- PAYNE H.N.: *The Siege of Constantinople. A Tragedy*. London 1675.
- PŁĄZEK F.: *Zburzenie Trebizondy. Bajka*. Kraków 1936.
- PROKOPIUSZ Z CEZAREI: *Historia sekretna*. Przeł. A. KONAREK. Warszawa 1998.
- RACHILDE: *Les hors nature ou Byzance à Paris*. Présentation de J. DE PALACIO. Paris 1994.
- RADIOT P.: „Notre byzantinisme”. *La Revue Blanche* 28 (1894), s. 110—125.
- ROIDIS E.: *Papież Joanna*. Przeł. L. MAVRAIDIS, K. USAREK. Warszawa 1986.
- ROZANTAL A.: *Théophano. Impératrice de Byzance (X<sup>e</sup> siècle). Tragédie en 3 actes et 10 tableaux. Au 10<sup>e</sup> tableau la conversion au christianisme du roi Vladimir de Russie à Kiev et de tout son peuple*. Monte Carlo [b.d.w.] (1950? 1960?).
- SALTYKOW-SZCZEDRIN M.: *Dzieje pewnego miasta*. Przeł. S. POLLAK, red. i wstęp S. FISZMAN. Warszawa 1953.

- SARDOU V.: *Théodora*. In: IDEM: *Théâtre complet*. T. 2. Paris 1934.
- SARDOU V.: *Teodora. Dramat w pięciu aktach* [...]. Przeł. Z. SARNECKI. Kraków 1893.
- SCHLUMBERGER G.: *Mes souvenirs*. Vol. 1—2. Paris 1934.
- SCHOPFER J.: „La civilisation byzantine”. *La Revue Blanche* 32 (1894), s. 501—514.
- SCOTT W.: *Count Robert of Paris*. In: IDEM: *The Waverley Novels*. Vol. 24. London 1900.
- SÉVIGNÉ MADAME DE: *Correspondance*. Vol. 1—3. Texte établi, présenté et annoté par R. DUCHÈNE avec la collaboration de J. DUCHÈNE pour l'établissement de l'index. Paris 1974—1978.
- SIERECKI S.: *Bizantyjska noc*. Warszawa 1982.
- SILVERBERG R.: *Prądy czasu*. Przeł. K. SOKOŁOWSKI. Warszawa 1997.
- SIMEON J.: *Actio de imperatore Leone*. Praga 1608.
- Słownik języka polskiego*. T. 1: A—G. Red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI. Warszawa 1900.
- Słownik języka polskiego*. T. 1: A—K. Red. M. SZYMCZAK. Warszawa 1978.
- SOMMERVOGEL Ch., BLIARD P.: *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. Vol. 1. Bruxelles 1890—1915.
- SPRAGUE DE CAMP L.: *Lest Darkness Fall*. [b.m.wyd.] 1939.
- STERN E.: *L'Anneau d'or aux six colombes*. Paris 1920.
- Εγγραφικὰ ἱστορικά libri vi de Michaelae Palaeologo*. Ed. A. FAILLER, V. LAURENT, G. PACHYMERES. Relations historiques. 2 Vols. (Corpus fontium historiae Byzantinae). Paris 1984.
- SZOLC I.: *Połowa nocy*. Warszawa 2005.
- The Last of the Greeks or the Fall of Constantinople. A Tragedy by Lord Morpeth*. London 1828.
- The Letters of Edward Gibbon*. Vol. 2: *Letters 237—618*. Ed. E. NORTON. London 1956.
- The Mirror of Literature, Amusement and Instruction* 10. Issue 284 (1927), November 24.
- The Oxford Dictionary of Byzantium*. Vol. 1—3. Ed. A. KAZHDAN. Oxford 1991.
- The Poems of Tennyson*. Ed. C. RICKS. London 1987.
- Tragoediae Mauritius et Belisarius*. Ed. Z. PISZCZEK. Wrocław 1971.
- Travels in Albania and Other Provinces of Turkey in 1809 & 1810 by The right Hon. Lord Broughton, G.C.B.* in two volumes. London 1858.
- VIGNERON L.: *L'image sainte. Histoire byzantine du VIII<sup>e</sup> siècle*. Paris—Lyon 1896.
- WALSH R.: *Narrative of a Journey from Constantinople to England*. London 1828.
- WALTARI M.: *Czarny Anioł*. Przeł. Z. ŁANOWSKI. Warszawa 1989.
- WIEŁOWSKI J.M.: *Sułtan*. Kraków 1994.
- YEATS W.B.: *Odjazd do Bizancjum*. Wieża. Przeł. Cz. MIŁOSZ. Kraków 2004.

- ZIELIŃSKI J.F.: *Wspomnienia z tułactwa*. Warszawa 1989.
- ZONARAS J.: *Epitomae historiarum libri XVIII*. Vol. 1—3. Ed. BÜTTNER-WOBST. Bonn 1897 (Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae).
- ŻEROMSKI S.: *Uroda życia*. Warszawa 2001.

## Opracowania

- ADAMS K.H.: *A Study of Samuel Johnson's „Irene”*. Tallahassee 1981 [Ph.D., niepublikowane, udostępnione przez University Microfilms International].
- AERTS R.: „Dull Gold and Gory Purple: Images of Byzantium”. In: *Polyphonia Byzantina*, s. 311—324.
- AFTONOMOS A.: *The Stream of Time Irresistible. Byzantine Civilization in the Modern Popular Imagination*. Concordia University 2005 [praca niepublikowana].
- AGAPITOS P.: „Byzantine Literature and Greek Philologists in the Nineteenth Century”. *Classica et Medievalia. Revue danoise de philologie et d'histoire* 43 (1992), s. 231—260.
- AGAPITOS P.: „Byzantium in the Poetry of Kostis Palamas and C.P. Cavafy”. *Kampos. Cambridge Papers in Modern Greek* 2 (1994), s. 1—20.
- AGINCOURT S. DE: *Histoire de l'art par les monuments depuis sa décadence au IV<sup>e</sup> siècle jusqu' à son renouvellement au XVI<sup>e</sup>*. Paris 1811.
- AIMOINE I.: „Une séance au Gaumont Palace en 1913”. In: *Cahiers de la Cinémathèque* 63/64 (1995).
- ALBRECHT S.: „Byzanz in deutsche, französischen un englischen Schulbüchern” [niepublikowane].
- ALEXANDER P.J. (recenzja): „A. Pertusi, *Storiografia umanistica e mondo bizantino*”. *The American Historical Review* 74, No. 1 (1968), s. 149—150.
- ALEXIOU M.: *After Antiquity. Greek Language, Myth and Metaphor*. Ithaca—London 2002.
- ANGELOV D.: *The Making of Byzantinism*. On-line: <http://www.hks.harvard.edu/kokkalis/GSW1/GSW1/01%20Angelov.pdf>.
- ARGYROPOULOS R.: *Les intellectuels grecs à la recherche de Byzance (1860—1912)*. Athens 2001.
- ARNAKIS G.G.: „Byzantium and Greece. A review article. À propos of Romilly Jenkins Byzantium and Byzantinism”. *Balkan Studies* 4 (1963), s. 379—400.
- AXER J.: „Mickiewicz — zbuntowany filolog klasyczny (wypowiedź niebezinteresowna)”. W: *Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*. Red. A. NAWARECKI, B. MYTYCH-FORAJTER. Katowice 2006, s. 28—37.
- AXER J.: „Polski teatr jezuicki jako teatr polityczny”. W: IDEM: *Filolog w teatrze*. Warszawa 1991, s. 99—108.



- BAKIĆ-HAYDEN M.: „What's so Byzantine About the Balkans?” In: *Balkan as Metaphor. Between Globalization and Fragmentation*. Eds. D.I. BJELIĆ, O. SAVIĆ. London 2002, s. 61—78.
- BANNISTER R.C.: „The Survival of the Fittest is Our Doctrine: History or Histrionics”. *Journal of the History of Ideas* 31, No. 3 (1970), s. 377—398.
- BARROVECCHIO A.-S.: „Histoire de Bélisaire dans la littérature française (sous la direction de J. DAGEN, Université Paris IV — Sorbonne)”. *Revue Voltaire* 6 (2006), s. 337—345.
- BARROVECCHIO A.-S.: „Bélisaire en habit de scène: du roman de J.-F. Marmontel au théâtre de société (1766—1769)”. *Revue d'histoire du théâtre* 57 (2005), s. 43—52.
- BARROVECCHIO A.-S.: „Bélisaire: personnage historique, mythique et allégorique”. *Studies on Voltaire and the Eighteenth Century* 7 (2003), s. 411—428.
- BASCH S.: „Du byzantinisme à Byzance et de l'Histoire au théâtre. Autour de *Théodora* (1884) de Victorien Sardou”. In: *La Métamorphose des ruines. L'influence des découvertes archéologiques sur les arts et lettres (1870—1914)*. Éd. S. BASCH. Athènes 2004, s. 95—107.
- BAUDIN M.: „The Conqueror in Seventeenth-Century French Drama”. *Modern Language Notes* 52, No. 1 (1937), s. 45—51.
- BECK H.-G.: *Das byzantinisches Jahrtausend*. München 1978.
- BECK H.-G.: „Die byzantinische Studien in Deutschland vor Karl Krumbacher”. In: *XAAIKEE Festgabe für die Teilnehmer an XI. Internationale Byzantinistenkongreß*. Hrsg. H.-G. BECK. München 1958, s. 67—119.
- BECK H.-G.: *Der Vater deutsches Byzantinistik. Das Leben des H. Wolf von ihm selbst erzählt*. München 1984.
- BERGER A.: „Les projets Byzantine de Louis II de Bavière”. In: *Byzance en Europe*, s. 75—85.
- BERNABÒ M.: *Ossessioni bizantine e cultura artistica in Italia. Tra D'Annunzio, fascismo e dopoguerra*. Napoli 2003.
- BERNABÒ M.: „Un episodio della demonizzazione dell'arte bizantina in Italia. La campagna contro Strzygowski, Toesca e Lionello Venturi sulla stampa fascista nel 1930”. *Byzantinische Zeitschrift* 94 (2001), s. 1—11.
- BEZWIŃSKI A.: „Rosyjska myśl filozoficzna czasów romantyzmu a Bizancjum”. W: *Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm*, s. 18—23.
- BIBIKOV M.: „Byzanz in der russischen Belletristik des 20. Jahrhunderts”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOU. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellenische Studien, 6), s. 37—50.
- BIEN P.: „Kazantzakis's Metachristian Play Νικηφόρος Φωκάς”. *Journal of Modern Greek Studies* 16, No. 2 (1998), s. 265—284.
- BLOOM H.: *Lęk przed wpływem*. Przeł. A. BIELIK-ROBSON, M. SZUSTER. Kraków 2002.

- BODIN H.: „*Fröjda Dig, Du oförmälda Brud! — Gunnar Ekelöf och Akáthistoshymnen*”. *Tidskrift för litteraturvetenskap* 4 (1992), s. 3—31.
- BODIN H.: „*I Put My Trust in Nothingness — On Orthodox Icons, the Poetry of Gunnar Ekelöf, and His Visit to Istanbul in 1965*”. In: *Five Essays on Icons*. Istanbul 2005, s. 87—109.
- BODIN H.: *Hjalmar Gullberg och bysantinimen — ‘som paradoxer i tid och rum’*. Stockholm 2002.
- BONAREK J.: *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa*. Toruń 2003.
- BOSWELL J.: *Same-sex Unions in Premodern Europe*. New York 1994.
- BRÉHIER L.: „Byzance et Empire byzantine”. *Byzantinische Zeitschrift* 30 (1929/1939), s. 360—364.
- BRÉHIER L.: *Le développement des études d’histoire byzantine du XVII<sup>e</sup> au XX<sup>e</sup> siècle*. Clermont-Ferrand 1901.
- BRETT G.: „The Automata in the Byzantine Throne of Solomon”. *Speculum* 29.3 (1954), s. 477—487.
- BROOKE-ROSE C.: „Historia palimpsestowa”. W: *Interpretacja i nadinterpretacja*. Red. S. COLLINI. Kraków 2008, s. 140—169.
- BROWN D.B.: *Romanticism*. London—New York 2001.
- BROWN P.R.L.: „Gibbon’s Views on Culture and Society in the Fifth and Sixth Centuries”. *Edward Gibbon and the Decline and Fall of the Roman Empire = Daedalus* 105 (1976), s. 73—88.
- BROWNLEE D.B.: „Neugriechisch/Néo-Grec: the German Vocabulary of French Romantic Architecture”. *The Journal of the Society of Architectural Historians* 50, No. 1 (1991), s. 18—21.
- BROWNING R.: *Justynian i Teodora*. Przeł. M. BODUSZYŃSKA-BOROWIKOWA. Warszawa 1996.
- BROWNING R.: „Homer in Byzantium”. *Viator. Medieval and Renaissance Studies* 6 (1975), s. 15—34.
- BRYER A.: „Gibbon and the Later Byzantine Empires”. In: *Edward Gibbon and Empire*. Eds. R. MCKITTERICK, R. QUINAULT. New York—Cambridge 1997, s. 101—116.
- BUDZYŃSKI J.: *Dramat i teatr szkolny na Śląsku (XVI—XVIII wiek)*. Katowice 1996.
- BULLEN J.B.: „Byzantinism and Modernism 1900—1914”. *The Burlington Magazine* 141, No. 1160 (Nov. 1999), s. 665—675.
- BULLEN J.B.: *Byzantium Rediscovered*. London—New York 2003.
- BURCKHARDT J.: „Byzanz im X. Jahrhundert”. In: *Vorgeschichte Betrachtungen*. Basel 1918.
- BURY J.B.: *A History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395 AD to 800 AD)*. Vol. 2. London 1889.
- BURY J.B.: *A History of the Eastern Roman Empire from the Fall of Irene to the Ascension of Basil I (A.D. 802—867)*. London 1912.
- Byzance retrouvée. Érudits et voyageurs français (XVI<sup>e</sup>—XVIII<sup>e</sup> siècles)*. Introduction M.-F. AUZÉPY. Paris 2001.
- CACOUROS M.: „Vie et survie de Byzance devant les barbares avant et après 1453. Essai sur la culture et l’enseignement à Byzance et dans l’après-

- Byzance". In: *Sauver Byzance de la barbarie du monde. Gargnano del Garda (14—17 maggio 2003)*. A cura di L. NISSIM, S. RIVA. Milano 2004, s. 13—60.
- CALENZIO G.: *La vita e gli scritti del cardinale Cesare Baronio, della Congregazione dell'Oratorio*. Roma 1907.
- CAMERON A.: „Byzance dans le débat sur orientalisme". In: *Byzance en Europe*, s. 235—250.
- CAMERON A.: „Gibbon and Justinian". In: *Edward Gibbon and Empire*. Eds. R. MCKITTERICK, R. QUINAULT. New York—Cambridge 1997, s. 34—52.
- CAMERON A.: „The Use and Abuse of Byzantium. An Essay on Reception, Inaugural Lecture, King's College London, 15 May 1990". In: EADEM: *Changing Cultures in Early Byzantium*. Aldershot 1996, s. 3—31.
- CAMERON A.: *Byzantium Between East and West*. In: *Présence de Byzance*. Ed. J.-M. SPIESER. Ifolio 2007, s. 113—133; 183—188.
- CAMERON A.: *The Byzantines*. Blackwell Publishing 2006.
- CAMERON A.: „The Absence of Byzantium". *Nea Hestia* 163 (Ianuarios 2008), s. 4—59.
- CANTARELLA R.: „La diijisis oreotati tu thawmastu ekinu tu legomenu Belisariu". *Studi bizantini e neoellenici* 4 (1935), s. 153—202.
- CERAN W.: *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800—1998)*. T. 1—2. Łódź 2001.
- CERAN W.: *Początki i etapy rozwoju bizantynologii polskiej*. Poznań 2006.
- CHAMPONNOIS S.: *Le mythe de Constantinople et l'opinion publique en Russie au XIX<sup>e</sup> siècle*. Istanbul 1989.
- CHMIEŁOWSKI P.: *Nasza literatura dramatyczna*. Petersburg 1898.
- CIERNIAK U.: „Bizancjum Rosji a rosyjskie pojmowanie bizantynizmu". W: *Filhellenizm w Polsce*, s. 92—104.
- Collection des chroniques nationales françaises écrites en langue vulgaire du treizième au seizième siècle, avec notes et éclaircissements (XIII<sup>e</sup> siècle)* par J.A. BOUCHON. Paris 1826.
- CONLEY T.: *Byzantine Culture in Renaissance and Baroque Poland*. Warszawa 1994.
- CORMACK R.: „The French Construction of Byzantium: Reflections on the Louvre Exhibition of Byzantine art". *Dialogos* 1 (1994), s. 28—41.
- COWLEY R.: *1453 Upadek Konstantynopola*. Przeł. A. WESELI-GINTER. Warszawa 2006.
- CRADDOCK P.B.: *Edward Gibbon: Luminous Historian*. Baltimore 1989.
- CRADDOCK P.B.: *Young Edward Gibbon: Gentleman of Letters*. Baltimore 1982.
- CROSS A.G.: *By the Banks of the Neva. Chapters From the Lives and Careers of the British in the Eighteenth-Century Russia*. Cambridge University Press 1997.
- DĄBROWSKA M.: „Byzance, source de stereotype dans la conscience des Polonais". In: *Byzance en Europe*, s. 43—54.

- DĄBROWSKA M.: „Przemoskwiona wizja Bizancjum a niemiecki bizantyzm Konecznego”. W: *Feliks Koneczny dzisiaj*. Red. J. SKOCZYŃSKI. Kraków 2000, s. 155—165.
- DAHNS F.: *Prokopius von Cäsarea. Ein Beitrag zur Historiographie der Völkerwanderung und des sinkenden Römertums*. Berlin 1865.
- DAILLECOURT CHOISEUL M. de: *De l'influence des croisades sur l'état de peuples de l'Europe*. Paris 1809.
- DAVID DE PALACIO M.-F.: *Antiquité latine et Décadence*. Paris 2001.
- DAVID DE PALACIO M.-F.: „Les nacles de la perle et de la pourriture: Byzance”. In: *Mythes de la Décadence*. Sous la direction d'A. MONTANDON. Clermont-Ferrand 2001, s. 163—171.
- DELOUIS O.: „Byzance dans la scène littéraire française (1870—1920)”. In: *Byzance en Europe*, s. 101—151.
- DÍAZ-MAS P.: „El eco de la caída de Constantinopla en las literaturas hispánicas”. In: *Constantinopla 1453. Mitos y realidades*. Ed. P. BÁDENAS DE LA PEÑA, I. PÉREZ MARTÍN. Madrid 2004, s. 319—349.
- Dictionnaire des personnages littéraires et dramatiques de tous les temps et de tous les pays: poésie, théâtre, roman, musique*. Éd. R. LAFFONT, V. BOMPIANI. Paris 1960.
- DIEHL Ch.: *Justinien et la civilisation byzantine au 6<sup>e</sup>. siècle*. Paris 1901.
- DIEHL Ch.: „Byzance dans la littérature”. In: IDEM: *Choses et gens de Byzance*. Paris 1926, s. 231—248.
- DIEHL Ch.: „La princesse de Trébizonde. Histoire orientale”. In: *L'Orient Byzantin*. Paris 1917, s. 203—227.
- DIEHL Ch.: „Les études byzantines en France”. *Byzantinische Zeitschrift* 9 (1900).
- DIEHL Ch.: „Les études d'histoire byzantine en 1905”. In: IDEM: *Études byzantines*. Paris 1905, s. 1—13.
- DIMARAS K.Th.: *Konstantinos Paparrigopoulos*. Athens 1986.
- DIMITRAKOPULOS F.: *Wizandio kie neoelliniki dianosi sta mesa tu dekatu enatu eonos*. Athina 1996.
- DIMOU N.: *Ironiko Neoelliniko leksiko*. Athina 2002.
- DOODY A.M.: *The True Story of the Novel*. New Brunswick 1996.
- DUDEK A.: „Motyw sporów religijnych u schyłku Imperium rzymskiego w dramaturgicznej interpretacji Dymitra Mereżkowskiego (dramat *Julian Apostata*)”. W: *Romantyczna Antiquitas. Rzymskie inspiracje w teatrze i dramacie XIX wieku z uwzględnieniem mediacji calderonowskiej i szekspirowskiej*. Red. E. WESOŁOWSKA. Poznań 2007, s. 103—122.
- DUNCAN J.A.: *Les romans de Paul Adam. Du Symbolisme littéraire au symbolisme cabalistique*. Berne—Frankfurt/M—Las Vegas 1977.
- DUNLOP D.: „Popular Culture and Methodology”. *Journal of Popular Culture* 9, No. 2 (1975), s. 375—383.
- DURUY V.: *Histoire du Moyen Age depuis la chute de l'Empire d'Occident jusqu'au milieu du X<sup>e</sup> siècle*. Paris 1877.

- DZUROWA A., VELKOVSKA E., GENOV E.: „La filologia bizantina in Bulgaria nel secolo XX”. In: *La filologia e umanistica greca e latina nel secolo XX. Atti del Congresso Internazionale, Roma, CNR Università La Sapienza, 11–15 dicembre 1989*. Vol. 1–2. A cura di E. FOLLIERI. Roma 1993, s. 657–675.
- EKDAWI S.: „Cavafy’s Byzantium”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 20 (1996), s. 17–34.
- ELIAS N.: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. ZABŁUDOWSKI. Warszawa 1980.
- Encyklopedia kultury bizantyńskiej*. Red. O. JUREWICZ. Warszawa 2002.
- FAILLER A. (recenzja): „M.-F. Auzépy, Byzance en Europe. Sous la direction de M.-F. Auzépy, Saint-Dennis 2003”. *Revue des Études Byzantines* 64 (2004), s. 277–278.
- FÁJ A.: „Probable Byzantine and Hungarian Models of Ulysses and Finnegans Wake”. *Arcadia* 3, No. 1 (1968), s. 48–72.
- FALLMERAYER Ph.: *Geschichte der Halbinsel Morea während des Mittelalters I*. Stuttgart — Tübingen 1830 (reprint T. 1–2. Hildesheim 1965).
- FALLMERAYER Ph.: „Rom und Byzanz”. In: *Gesammelte Werke*. Vol. 3. Leipzig 1861, s. 376–381.
- FASSOULAKIS S.: „Gibbon’s Influence on Koraes”. In: *The Making of Byzantine History. Studies Dedicated to Donald M. Nicol*. Eds. R. BEATON, Ch. ROUECHÉ. London 1993, s. 169–173.
- FASSOULAKIS S.: „Apo tin allilografia G. Zolota. Tesseris anekdotes epistoles tu K. Pappariopoulou”. *Nea Hestia* 131 (1992), s. 259–260.
- FAY E.A.: *Romantic Medievalism: History and the Romantic Literary Ideal*. New York 2002.
- FIEĆKO J.: *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*. Poznań 2005.
- FIEDOROW J.: „Rosyjskie supermocarstwo: mity i rzeczywistość”. W: *Imperium Putina*. Fundacja Stefana Batorego. Warszawa 2007, s. 119–130.
- FINLAY G.: *History of the Greek Revolution and the Reign of King Otho*. London 1971.
- FISCHER O.: *K dramatu. Problémy a výhledy*. Praha 1919.
- FISHER W.: „The Source of Britannicus II, 6”. *Modern Language Notes* 28, No. 7 (1913), s. 228.
- FISHER-PAP L.: *Eva, Theodora: Evita Peron, Empress Theodora reincarnated*. Rockford, Illinois 1982.
- FLEDELIUS K.: „Royal Scandinavian Travellers to Byzantium: The Vision of Byzantium in Danish and Norwegian Historiography of the Early 13th Century — and in the Danish Historical Drama of the Early 19th Century”. In: *Byzantium. Identity, Image, Influence*, s. 212–217.
- FOLLIERI E.: „La filologia bizantina in Italia nel secolo XX”. In: *Eadem: Byzantina et Italograeca. Studi di filologia e di paleografia*. A cura di A.A. LONGO, L. PERRIA, A. LUZZI. Roma 1997, s. 3–39.
- FRESE WITT M.A.: *The Search for Modern Tragedy: Aesthetic Fascism in Italy and France*. Ithaca 2001.



- FREUND J.: *La décadence. Histoire sociologique et philosophique d'une catégorie de l'expérience humaine*. Paris 1984.
- FUHRMANN H.: *Das Mittelalter in der Literatur. Umberto Eco und sein Roman „Baudolino“*. (Eichstätter Universitätsreden 110). Ingolstadt 2003.
- GAJOCHA M.: „Theatrical Reception of Antique-Style Plays by Feliks Płazek”. In: *Scripta Classica*. Vol. 4. Ed. T. SAPOTA. Katowice 2007, s. 68—83.
- GARBATOV I.: *Catherine the Great and the French Philosophers of the Enlightenment. Montesquieu, Voltaire, Rousseau, Diderot and Grim*. Bethesde 2005.
- GARGETT G.: „Voltaire's *Anecdotes sur Bélisaire* and the *Journal Chrétien*”. *The Modern Language Review* 88, No. 4 (1993), s. 842—850.
- GASQUET A.: *L'Empire byzantin*. Paris 1888.
- GATTO L.: *Medioevo Voltairiano*. Roma 1972.
- GEANOKOPLOS D.J.: „Edward Gibbon and Byzantine Ecclesiastical History”. *Church History* 35 (1966), s. 1—16.
- GEORGACAS D.J.: „The Names of Constantinople”. *Transactions and Proceedings of the American Philological Associations* 78 (1947), s. 347—367.
- GERLAND E.: „Das Studium der byzantinischen Geschichte vom Humanismus bis zur Jetztzeit”. *Texte und Forschungen zur byzantinisch-neugriechischen Philologie* 12 (1934), s. 19—61.
- GHOSH P.R.: „Gibbon's Dark Ages: Some Remarks on the Genesis of the Decline and Fall”. *The Journal of Roman Studies* 73 (1983), s. 1—23.
- GIBBON E.: *Memoirs of My Life and Writings*. Ed. G.B. HILL. London 1900.
- GOLD A., FIZDALE R.: *Sarah Bernhardt*. Trad. J.-F. SENÉ. Paris 1994.
- GOLIK-SZARAWARSKA G.: „Misterium w krytyce Stefana Srebrnego (wokół Reduty Juliusza Osterwy”. W: *Od tragedii do groteski. Szkice z dziejów pojęć i terminów krytycznoteatralnych*. Red. E. UDALSKA. Katowice 1988, s. 65—80.
- GOMBRICH E.H.: „The Values of the Byzantine Tradition. A Documentary History of Goethe's Response to the Boisserée Collection”. In: *The Documented Image*. Eds. G.P. WEISBERG, L.S. DIXON. Syracuse UP 1987, s. 291—308.
- GOTLIEB H.B.: *William Beckford of Fonthill. A Brief Narrative and a Catalogue of an Exhibition*. Yale University Library 1960.
- GREGOIRE H.: „Une source byzantino-bulgare de la *Tempête* de Shakespeare”. *Byzantion. Revue Internationale des Études Byzantines* 9, fasc. 2 (1934), s. 787—792.
- GRIERSON H.J.C.: *Sir Walter Scott, Bart*. New York 1969.
- GUYOT-ROUGE G.: „Byzance, la gloire et la boue”. *Revue d'Histoire Littéraire de la France* 6, Vol. 102, s. 957—976.
- HAHN W.: „Nieznany dialog chełmski o cesarzu Maurycjuszu z r. 1747”. *Pamiętnik Literacki* 27 (1930), s. 496—500.
- HALAMA L.: *Moje nogi i ja*. Warszawa 1984.

- HARAN A.: *Le lys et le globe. Messianisme dynastique et rêve impérial en France aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles*. Champ Vallon 2000.
- HARE F.R.: „Scott and the Idea of Adventure”. In: *Sir Walter Scott: the Long-forgotten Melody*. Ed. A. BOLD. London 1983, s. 167—193.
- HAYES C.W.: „Edward Gibbon: Linguistics, Syntax, and Style”. *College Composition and Communication* 19, No. 3 (1968), s. 204—210.
- HEGEL G.W.F.: *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*. Stuttgart 1961.
- HEGEL G.W.F.: *Wykłady z filozofii dziejów*. T. 2. Przeł. J. GRABOWSKI, A. LANDMAN, wstęp T. KROŃSKI. Warszawa 1958.
- HEINEN F.: *Das Frankreichbild im Werke Paul Adams (1862—1920). Inaugural — Dissertation zur Erlangerung der Doktorwürde genehmigt von der Philosophischen Fakultät der Rheinischen Friedrich-Wilhelm-Universität zu Bonn*. Bonn 1932.
- HEISENBERG A.: „Die byzantinische Quellen von Gryphius’ *Leo Armenius*”. *Zeitschrift für vergleichende Literaturgeschichte* 8 (1895), s. 439—448.
- HENDRICKX B.J.: „Byzantine Ideologic Concepts in N. Kazantzakis’s *Konstantinos Palaiologos*”. *Acta Patristica et Byzantina* 15 (2004), s. 212—218.
- HERCZEG F.: *Bizánc. Színmű három felvonásban* (Ferenc Herczeg: *Byzanz. Schauspiel in 3 Aufzügen*). Budapest, Singer und Wolfner 1904”. *Byzantinische Zeitschrift* 14 (1905), s. 316—317.
- HEMANS F.D.: „The Last Constantine”. In: EADEM: *The Siege of Valencia*. With an introduction for the Garland edition by D.H. REIMAN. London—New York 1978.
- HERRIN J.: *The Surprising Life of a Medieval Empire*. Princeton University Press 2008.
- HERZ H.: „Schiller und die Byzantinistik”. In: *Byzantinische Beiträge*. Hrsg. J. IRMSCHER. Berlin 1964, s. 33—40.
- HILL B.: „Alexios I and the Imperial Women”. In: *Alexios I Komnenos. I. Papers*. Eds. E. MULLETT, D. SMYTHE. Belfast 1996.
- HIRST A.: „Two Cheers for Byzantium: Equivocal Attitudes in the Poetry of Palamas and Cavafy”. In: *Byzantium and Modern Greek Identity*, s. 105—117.
- HOFFMAN M.A.: „The History of Anthropology Revisited — A Byzantine Viewpoint”. *American Anthropologist* 75, No. 5 (1973), s. 1347—1357.
- HOKWERDA H.: „The Final Fall of Byzantium? The Greek Writer Dhimitris Chatzis (1913—1981) and Byzantium”. In: *Polyphonia Byzantina*, s. 351—360.
- HOLLENSTEINER K.: *Die Figur des Märtyrers in den Dramen des Andreas Gryphius*. Bochum 1999 [praca magisterska].
- HOPF C.: „Geschichte Griechenlands vom Beginn des Mittelalters bis auf neuere Zeit”. In: *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste*, LXXXV. Leipzig 1867, s. 103—119.
- HOSCHILLER M.: *L’Europe devant Constantinople*. Paris 1916.
- HOVEY M.A.: *Felix Dahn’s ‘Ein Kampf um Rom’*. State University of New York at Buffalo 1981 [praca doktorska, niepublikowana].

- HOWARD-JOHNSTON J.: „The Middle Period of the Byzantine Empire”. In: *Edward Gibbon and Empire*. Eds. R. MCKITTERICK, R. QUINAULT. New York—Cambridge 1997, s. 53—77.
- HUNGER H.: „Byzantinismus. Nachwirkungen byzantinischer Verhaltensweisen bis in die Gegenwart”. In: *Epidosis. Gesamelte Schriften zur byzantinischen Geistes- und Kulturgeschichte*. Hrsg. W. HORÄNDNER, J. KODER, O. KRESTEN. München 1989, s. 3—20.
- HUNGER H.: *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*. Bd. 1—2. München 1978.
- HUNGER H.: *Phänomen Byzanz — aus europäischer Sicht*. Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse. Sitzungsberichte, Jahrgang 1984, Heft 3. München 1984.
- HUSSEY J.M.: „Jakob Philipp Fallmerayer and George Finlay”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 4 (1978), s. 79—87.
- HUTCHEON L.: *A Poetics of Postmodernism*. New York—London 1988.
- IMELLOS S.D.: *Threlumena ja tin Alosi kie tin ethniki apokatastasi*. Athina 1991.
- Inventaire Voltaire*. Sous la dir. de J. GOULEMOT, A. MAGNAN, D. MASSEAU. Paris 1995.
- IORGA N.: *Byzance après Byzance: Continuation de l'histoire de la vie byzantine*. Bucarest 1971.
- IRMSCHER I.: „B.G. Niebuhr als Byzantinist”. *Klio* 60, No. 2 (1978), s. 589—592.
- IRMSCHER J.: „Byzantinisches in der deutschen Barockliteratur”. *Byzantinische Forschungen* 17 (1991), s. 133—147.
- IRMSCHER J.: „Edward Gibbon und das deutsche Byzanzbild”. *Klio* 43—45 (1965), s. 537—559.
- ISAMBERT F.A.: *Anekdotia ou Histoire secrète de Justinien traduite de Procope. Géographie du VI<sup>e</sup> siècle et révision de la numismatique d'après le livre de Justinien*. Paris 1856.
- JAMES L.: „As the actress said to the bishop... The Portrayal of Byzantine Women in English-language Fiction”. In: *Through the Looking-Glass*, s. 237—249.
- JANIEC W.: „Wokół polskiego przekładu *Belizariusza*”. *Pamiętnik Literacki* 1, (1986), s. 197—213.
- JANION M.: *Życie pośmiertne Konrada Wallenroda*. Warszawa 1996.
- JEFFARES A.N.: „The Byzantine Poems of W.B. Yeats”. *The Review of English Studies* 22, No. 85 (1946), s. 44—52.
- JENKINS R.: „Byzantium and Byzantinism”. In: *Lectures in Memory of Louise Taft Semple. First Series: 1961—1965*. Vol. 1. Eds. D.W. BRADEEN, C.G. BOULTER, A. CAMERON et al. Princeton 1967, s. 137—178.
- JUREWICZ O.: „Byzanz in der polnischen Literatur des 19. und 20. Jh”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOU. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellensische Studien, 6), s. 137—144.

- KADULSKA I.: *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce*. Gdańsk 1997.
- KAKRIDIS J.Th.: „The Ancient Greeks and the Greeks of the War of Independence”. *Balkan Studies* 4 (1963), s. 251—264.
- KALINOWSKA M.: „Wprowadzenie. Filhellenizm romantyków — specyfika polska i konteksty europejskie. Perspektywy badawcze”. W: *Filhellenizm w Polsce*, s. 11—24.
- КАМПОУРИ-VAMVOUKOU M.: „L’architecture de style néo-byzantin en France”. In: *Byzance en Europe*, s. 87—100.
- КАРАБОЕВА Е.: „Семантиката на производните на термина Византия — «византийщина», «византийски номера» и «византийски» — в съвременната им всекидневна употреба в България”. В: *Византия в собствените и очи и в очите на другите*. Ред. В. Вачкова, А. Милянова, Т. Степанов. Sofia 2006, s. 276—307.
- KARNAKIS G.: „Byzantine Motifs in Australian Literature”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOY. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998. (Philhellenische Studien, 6), s. 145—163.
- KAUS G., HEAD J.: *Catherine: The Portrait of an Empress*. New York 1935.
- KELLY C.: „A Grand Tour: Reading Gibbon’s *Decline and Fall*”. *Greece and Rome* 44, No. 1 (1997), s. 39—58.
- KINDERMAN H.: *Theatergeschichte Europas. II Das Theater der Renaissance III. Das Theater der Barockzeit*. Band 2. Salzburg 1959.
- KIOUSOPOULOU T.: „I Penelope Delta kie to Wizandio”. In: *P.S. Delta Synchrones Prosengisis sto ergo tis*. Ed. A.P. ZANNAS. Athina 2006.
- КИШКИНОВА Е.М.: *‘Византийское возрождение’ в архитектуре России. Середина XIX — начало XX века*. Санкт-Петербург 2007.
- KITROMILLIDES P.: *On the Intellectual Content of Greek Nationalism: Paparrigopoulos, Byzantium and the Great Idea*. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*, s. 25—33.
- KŁOSKOWSKA A.: *Kultura masowa*. Warszawa 1980.
- KNOS B.: „La légende de Bélisaire dans les pays grecs”. *Erasmus* 58 (1960), s. 237—280.
- KOLIAS T.: „Byzance dans les manuels d’histoire grecs”. In: *Byzance en Europe*, s. 61—69.
- KOMINES A.: „La filologia in Grecia e a Cipro nel XX secolo”. In: *La filologia e umanistica greca e latina nel secolo XX: Atti del Congresso Internazionale, Roma, CNR Università La Sapienza, 11—15 dicembre 1989*. Vol. 1—2. A cura di E. FOLLIERI. Roma 1993, s. 705—722.
- KONECZNY F.: *Bizantynizm niemiecki*. Krzeszowice 2005.
- KORAIAS A.: *Tis simferi is tin eleftheromenin apo Turkus [...] Dialogos dio Grekon dewteros*. Paris 1831.
- KORAIAS A.: *Silloge ton is tin Ellinikin wiwliothikin kie ta parerga prolegomenon, I*. Paris 1833.
- KOUTRAKOU N.: „L’impero rivisitato. Bisanzio nel romanzo fantastico e nel giallo”. In: *Lo spazio letterario*, s. 765—796.

- KOUTRAKOU N.: „L'image de Byzance dans la littérature fantastique et policière”. In: *Byzance en Europe*, s. 193—213.
- KRAUSE J.H.: *Die Byzantiner des Mittelalters in ihrem Staats-, Hof- und Privatleben, insbesondere vom Ende des zehnten bis gegen Ende des vierzehnten Jahrhunderts nach den byzantinischen Quellen*. Halle 1869.
- KRUMBACHER K.: „Paul Adam. Basile et Sophie” [recenzja]. *Byzantinische Zeitschrift* 10 (1901), s. 663—665.
- KRUMBACHER K.: *Geschichte der byzantinischen Literatur von Justinian bis zum Ende des oströmischen Reiches (527—1453)*. München 1897 (reprint New York 1970).
- KUGLER F.: *Handbuch der Kunstgeschichte*. Bd 1—2. Stuttgart 1859—1861. London 1841.
- KUZIAK M.: „Bizancjum Mickiewicza (na podstawie literatury słowiańskiej)”. W: *Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm*, s. 339—351.
- KUŹMA E.: „Kategoria mitu w badaniach literackich”. W: *Nowe problemy metodologiczne literaturoznawstwa*. Red. H. MARKIEWICZ, J. SŁAWIŃSKI. Kraków 1976, s. 76—101.
- LABRUSSE R.: „Byzance et l'art moderne. La référence byzantine dans les cercles artistiques d'avant-garde au début du XX<sup>e</sup> siècle”. In: *Présence de Byzance*. Éd. J.-M. SPIESER. Ifolio 2007, s. 55—89.
- L'Univers Illustré*, No. 1554, 3 Janvier 1885.
- LAVAGNINI R.: „Bisanzio nella letteratura del XIX e del XX secolo”. In: *Lo spazio letterario*, s. 729—764.
- LEBERMANN N.: *Belisar in der Literatur der romanischen und germanischen Nationen*. Heidelberger Diss. Nürnberg 1899.
- LECKY W.E.H.: *A History of European Morals from Augustus to Charlemagne*. Vols. 1—2. London 1869.
- LELEWEL J.: *Wykłady kursowe z historii powszechnej w Uniwersytecie Wileńskim (1822—1824)*. W: *Dzieła*. T. 3. Oprac. M.H. SEREJSKI. Warszawa 1959.
- LEMERLE P.: „La notion de décadence à propos de l'empire byzantine”. In: *Classicisme et déclin culturel dans l'histoire de l'islam. Actes de Symposium International D'Histoire de Civilisation Musulmane Bordeaux 25—29 juin 1956*. Éd. R. BRUNSCHWIC, G.E. GRUNEBaum. Paris 1957, s. 263—272.
- LEMERLE P.: „Montesquieu et Byzance”. *Le Flambeau* 31, No. 4 (1948), s. 386—394.
- LEMERLE P.: *Histoire de Byzance*. Paris 1990.
- LETTS M.: *Mandeville's Travels. Text and Translations*. Vol. 1. London 1953.
- LEVEQUE L.: *La Vision de Byzance chez les historiens du XIX<sup>e</sup> siècle, en France, en Angleterre et en Allemagne*. Toulouse 1999 [praca doktorska udostępniona za pośrednictwem Atelier National de reproductions des thèses].
- LILIE R.-J.: „Graecus Perfidus oder Edle Einfalt, Stille Größe? Zum Byzanzbild in Deutschland während des 19. Jahrhunderts am Beispiel Felix Dahns”. *Klio* 69.1 (1987), s. 181—203.



- LINNÉR S.: „Bysans i svensk litteratur”. In: *Annales Societatis Litterarum Humaniorum Regiae Upsalensis*. Årsbok 1994, s. 48—100.
- LITVACK L.: *John Mason Neale and the Quest for Sobornost*. Oxford 1994.
- LONGHI M.G.: « À la façon d'un conte des mille et une nuits. Maupassant lecteur de Gustave Schlumberger ». In: *Sauver Byzance de la barbarie du monde. Gargnano del Garda (14—17 maggio 2003)*. A cura di L. NISSI-ME, S. RIVA. Milano 2004, s. 279—294.
- LORD MAHON: *The Life of Belisarius — the Last Great General of Rome*. Yardley 2006 (pierwsze wydanie 1829).
- ŁAWSKI J.: „Bizancjum Mickiewicza. Cesarstwo Wschodnie w pierwszych wiekach historii polskiej”. W: *Antyk romantyków. Model europejski i wariant polski. Rekonesans*. Red. M. KALINOWSKA, B. PAPROCKA-PODLASIAK. Toruń 2003, s. 205—244.
- ŁAWSKI J.: „Bizancjum romantyków. Historia i kultura Cesarstwa Wschodniego w optyce środkowoeuropejskiej”. W: *Filhellenizm w Polsce*, s. 46—81.
- ŁAWSKI J.: „Od historiografii do historiozofii. Mickiewiczowska refleksja o metodach poznania przeszłości (1820—1840)”. *Pamiętnik Literacki* 4 (2005), s. 79—99.
- ŁAWSKI J.: „O Norwidowskim rozumieniu bizantynizmu”. W: *Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm*, s. 529—566.
- MACKNIGHT T.: *The Right Honourable Benjamin Disraeli. A Political and Literary Biography*. London 1854.
- MACKRIDGE P.: „Byzantium and the Greek Language Question in the Nineteenth Century”. In: *Byzantium and the Modern Greek Identity*, s. 49—61.
- MACKRIDGE P.: „Dawkins and Byzantium”. In: *Through the Looking-Glass*, s. 185—195.
- MACRIDES R.J.: „The Scottish Connection in Byzantine and Modern Greek Studies”. *St. John's House Papers* 4 (1992), s. 1—21.
- MACRIDES R.: „Pope Joan and Roïdis's Greece”. In: *Byzantium and Modern Greek Identity*, s. 75—89.
- MACRIDES R.: „The Fabrication of the Middle Ages: Roïdis's Pope Joan”. *Kampos: Cambridge Papers in Modern Greek* 4 (1996), s. 29—40.
- MAJ J.: „Kazimierz Chłędowski a kultura bizantyńska”. W: *Kazimierz Chłędowski: pisarz i badacz kultury*. Red. J. MIZIOŁEK, J. MAJ. Krosno 2007, s. 159—181.
- MALINOWSKI W.: „Thèmes byzantins dans le roman français à la fin du XIX<sup>e</sup> et au debut du XX<sup>e</sup> siècle”. *Studia Romanica Posnaniensia* 14 (1990), s. 29—36.
- MANGO C.: „Byzantinism and Romantic Hellenism”. In: *Byzantium and Its Image*. London 1984, s. 29—43.
- MANGO C.: „Daily Life in Byzantium”. *Jahrbuch der Österreichischen Byzantinischen Gesellschaft* 31, No. 1 (1981), s. 327—353.

- MANGO C.: „Discontinuity with the Classical Past in Byzantium”. In: *Byzantium and the Classical Tradition. University of Birmingham Thirteenth Spring Symposium of Byzantine Studies 1979*. Eds. M. MULLETT, R. SCOTT. Birmingham 1981, s. 48—57.
- MANGO C.: „Eudocia Ingerina, the Normans, and the Macedonian Dynasty”. *Zbornik radova Vizantološkog Instituta* 14—15 (1973), s. 17—27.
- MANGO C.: *Historia Bizancjum*. Przeł. M. DĄBROWSKA. Gdańsk 1997.
- MARCINIAK P.: „Bizantyńskie misterium młodopolskiego poety: W mrokach Złotego Pałacu, czyli Bazylissa Teofanu Tadeusza Micińskiego”. W: *Ate-ny. Rzym. Bizancjum. Mity śródziemnomorza w kulturze XIX i XX wieku*. Red. K. KOROTKICH, J. ŁAWSKI. Białystok 2008, s. 685—691.
- MARCINIAK P.: *Greek Drama in Byzantine Times*. Katowice 2004.
- MARCINIAK P.: „*Historia magistra mortalium est*. Antyk i średniowiecze w poezji Wisławy Szymborskiej”. In: *Wisława Szymborska. Tradice — současnost — recepcje*. Ed. A. SMIGA. Ostrava 2004, s. 145—149.
- MARCINIAK P.: „I co z tym Bizancjum?...” W: *Filhellenizm w Polsce*, s. 83—84.
- MARCINIAK P.: „Mickiewiczowska wizja upadku Konstantynopola (na podstawie wykładu XXV Literatury słowiańskiej)”. W: *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza — wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*. Red. M. KALINOWSKA, J. ŁAWSKI, M. BIZIOR-DOMBROWSKA. Warszawa 2009 [w druku].
- MARCINIAK P.: „The Silesian Tragedy *Avaritia crudelis et punita* in Mauritio Imperatore as a Political Commentary on Its Times”. *Listy Filologicke* 124, No. 3—4 (2001), s. 274—279.
- MAŚLANKA J.: *Literatura a dzieje bajeczne*. Warszawa 1990.
- MAUPASSANT G., DE: „Un empereur byzantine de X<sup>e</sup> siècle: Nicéphore Phocas”. *Le Figaro*, 2 juillet 1890.
- MAUPOINT: *Bibliothèque des théâtres, contenant le catalogue alphabétique des pièces dramatiques, opéra, parodies, & opéra comiques; & le tems de leurs représentations. Avec des anecdotes sur la plupart des pièces contenues en ce recueil, & sur la vie des auteurs, musiciens & acteurs*. Paris 1733.
- MAZOUR A.G., VAN NOSTRAND D.: *Russia: Tsarists and Communists*. Princeton 1962.
- MCJANNET L.: *The Sultan Speaks. Dialogue in English Plays and Histories about the Ottoman Turks*. New York 2006.
- MENARDOS S.: *The Value of Byzantine and Modern Greek in Hellenic Studies. An Inaugural Lecture Delivered Before the University. Thursday, October 29, 1908*. Oxford 1909.
- MERVAUD Ch.: *Voltaire en toutes lettres*. Paris 1991.
- MEYENDORF J.: „Was There Ever a ‘Third Rome’? Remarks on the Byzantine Legacy in Russia”. In: *The Byzantine Tradition After the Fall of Constantinople*. Ed. J.J. YIANNIAS. The University Press of Virginia 1993, s. 45—60.

- MICIŃSKI T.: „Życie i twórczość w HELLERAU”. *Tygodnik Ilustrowany* 30 (1912).
- MIELSCH H.: „Das Bild der Antike im historischen Roman des 19. Jahrhunderts”. *Gymnasium* 87 (1980), s. 377—400.
- MIJATOVICH Ch.: *Constantine. The Last Emperor of the Greeks or the Conquest of Constantinople by the Turks*. London 1892.
- MILLER W.: „The Chronology of Trebizond”. *The English Historical Review* 38, No. 151 (1923), s. 408—410.
- MIRBEAU O.: „Jean Lombard”. *L'Écho de Paris*, 28 juillet 1891.
- MITSAKIS K.: „Byzantium in Modern Greek Historical Fiction”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOU. Frankfurt am Main—Berlin—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellenische Studien, 6), s. 239—251.
- MONAS S.: „Leontiev: A Meditation (Review Article)”. *The Journal of Modern History* 43, No. 3 (1971), s. 491—492.
- MONOD P.: „A Voyage out of Staffordshire; or Samuel Johnson's Jacobite Journey”. In: *Samuel Johnson in Historical Context*. Eds. J.C.D. CLARK, H. ERSKINE-HILL. New York 2002, s. 11—43.
- MORAN B.: „The Irene Story and Dr. Johnson's Sources”. *Modern Language Notes* 7, No. 2 (1956), s. 87—91.
- MORAVCSIK G.: „Byzantinologie, Byzantiologie oder Byzantologie”. In: IDEM: *Studia Byzantina*. Curavit J. HARMATTA. Budapest 1967, s. 11—14.
- MORAVCSIK G.: „Zur Quellenfrage der Helenaepisode in Goethes *Faust*”. In: IDEM: *Studia Byzantina*. Amsterdam 1967, s. 428—438.
- MÜLLER J. von: *Histoire universelle*. Trad. J.C. HESS. Paris—Genève 1814—1817.
- MULLETT M.: „Byzantine Scholarship: Twelfth-Century Constantinople, Twentieth-Century Britain”. In: *A Century of British Medieval Studies*. Ed. A. DEYERMOND. OUP 2007, s. 201—234.
- MULLETT M.: „Friendship in Byzantium: Genre, Topos and Network”. In: *Friendship in Medieval Europe*. Ed. J. HASELDIN. Stroud 1999, s. 166—184.
- MULLETT M.E.: „New Literary History and the History of Byzantine Literature: A Worthwhile Endeavour?”. In: *Pour une „nouvelle” histoire de la littérature byzantine. Actes du colloque international philologique. Nicotie, 25—28 mai 2000*. Ed. P. ODORICO. Paris 2002, s. 37—60.
- MURPHY R.E.: *The Meaning of Byzantium in the Poetry and Prose of W.B. Yeats. The Artifice of Eternity*. Lewiston—Queenston—Lampeter 2004.
- NELSON R.: „Living on the Byzantine Borders of Western Art”. *Gesta* 35, No. 1 (1996), s. 3—11.
- NEUHAUS S.: *Literatur und nationale Einheit in Deutschland*. Tübingen—Basel 2002.
- NICHOL-SMITH D.: *Samuel Johnson's „Irene”*. Oxford 1929.
- NICOL D.M.: *The Byzantine Lady. Ten Portraits, 1250—1500*. CUP 1996.
- NICOL D.M.: *The Immortal Emperor. The Life and Legend of Constantine Palaiologos, Last Emperor of the Romans*. CUP 2002.

- NICOL D.: *Byzantium and Greece. Inaugural Lecture in the Korais Chair of Modern Greek and Byzantine History, Language and Literature, at University of London King's College, October 26<sup>th</sup> 1971.* [B.d. i m.wyd.].
- NIEMCEWICZ J.U.: *Śpiewy historyczne z muzyką, rycinami i krótkim dodatkiem zbioru historyi polskiej.* Lwów 1849.
- NIEWIADOMSKI A., SMUSZKIEWICZ A.: *Leksykon polskiej literatury fantastyczno-naukowej.* Poznań 1990.
- NILSSON I.: „Meurtre à Byzance: Byzantine Murders in Modern Literature”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 29, No. 2 (2005), s. 235—238.
- NISSEN T.: „Die Briefe des Theophylaktos Simokattes und ihre lateinische Übersetzung durch Nikolaus Copernicus”. *Byzantinisch-Neugriechische Jahrbücher* 13 (1937), s. 17—56.
- NORTON J.E.: *A Bibliography of the Works of Edward Gibbon.* London 1940.
- NORWID C.K.: „Bizancjum”. Z autografu wydał i omówił J.W. GOMULICKI. *Twórczość* 9 (2001).
- NOTOPOULOS J.A.: „Byzantine Platonism in Yeats”. *The Classical Journal* 54, No. 7 (1959), s. 315—321.
- NTEKASTRO M.: *To telos tu Wizandiu. [Koniec Bizancjum].* Nea Smyrne 2007.
- ODORICO P.: „L'auteur byzantine, taxinomie et systématique: un essai de definition”. In: *Pour une „nouvelle” histoire de la littérature byzantine. Actes du colloque international philologique. Nicosie, 25—28 mai 2000.* Éd. P. ODORICO. Paris 2002, s. 61—80.
- OMAN C.W.C.: *The Byzantine Empire.* London—New York 1892.
- OSTROGORSKI G.: *Dzieje Bizancjum.* Warszawa 2008.
- PALÁGYI T.: „Une suite ininterrompue de meurtres, de parjures et de déclamations’: Voltaire et les Byzantins”. In: *Cultivateur de son jardin, Mélanges offerts à Monsieur le Professeur Imre Vörös.* Ed. I. CSEPPENTI. Budapest 2006, s. 149—171.
- PAPANOUTSOS E.P.: *Palamas — Kavafy — Sikelianos.* Athina 1971.
- PAPARRIGOPOULOS K.: *Peri tis epikiseos slawikon tinon filon is tin Peloponneson.* Athine 1843.
- PATTEN J.E.: *Dark Imagination: Poetic Painting in Romantic Drama.* [PhD. University of California] Santa Cruz 1992.
- PERTUSI A.: *La caduta di Constantinopoli.* T. 1: *Le testimonianze di contemporanei.* T. 2: *L'eco nel mondo.* Milano 1976.
- PERTUSI A.: „Storia bizantina e storiografia italiana”. In: *La storiografia italiana nell' ultimi vent'anni.* Vol. 2. Milano 1973.
- PERTUSI A.: „Ta dramata me wizandini kie turkiki ipotesi sto ewropaiko kie wenetiko teatro apo tu 16u os tis archis 18u iona”. *Hellenika* 22 (1969), s. 341—370.
- PERTUSI A.: *Storiografia umanistica e mondo bizantino.* Palermo 1967.
- PÍŠA A.M.: *Otokar Theer.* Praha 1933.
- POLITIS A.: „From Christian Roman Emperors to the Glorious Greek Ancestors”. In: *Byzantium and Modern Greek Identity,* s. 15—23.

- POMEROY A.J.: *'Then It Was Destroyed by the Volcano'. The Ancient World in film and on television*. London 2008.
- PONTANI A.: „A margine di *Bisanzio e la décadence*”. *Bollettino della Badia Grecia di Grottaferrata* 56—57 (2002—2003), s. 285—307.
- PONTANI A.: „Henry de Groux, il pittore di Andronico”. *Römische Historische Mitteilungen* 45 (2003), s. 219—240.
- PORTER A.: „Donizetti's *Belisario*”. *The Musical Times* 113, No. 1549 (1972), s. 257—259 (i 261).
- PRAZ M.: *Zmysły, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej*. Przeł. K. ŻABOLICKI, wstęp M. BRAHMER. Warszawa 1974.
- PRÉCLIN E., TAPIÉ V.L.: *Le XVII<sup>e</sup> siècle*. Paris 1943.
- PREZEL I.: „The First Decade after the Collapse of Communism”. *SAIS Review* 19 (1999), s. 1—15.
- PUCHNER W. (with the advice of CONOMIS N.): *The Crusader Kingdom of Cyprus — A Theatre Province of Medieval Europe? Including a critical edition of the Cyprus Passion Cycle and the 'Repraesentatio Figurata' of the Representation of the Virgin in the Temple*. Athens 2006.
- PUCHNER W.: *Studien zum Kulturkontext der liturgischen Szene. Lazarus und Judas als religiöse Volksfiguren in Bild und brauch, Lied und Legende Südosteuropas*. Vol. 1—2. Wien 1991.
- RADZISZEWSKA J.: „Opowieść Macieja Strykowski o wzięciu Konstantynopola albo Carogrodu”. *Prace Historyczne* 4 (1975), s. 27—46.
- RAMBAUD A.: *L'Empire grec au dixième siècle. Constantin Porphyrogénète*. Paris 1870.
- RASCH W.: „Literary Decadence. Artistic Representations of Decay”. *Journal of Contemporary History* 17, No. 1 (1982), s. 201—218.
- RATAJCZAK W.: *Teodor Tomasz Jez (Zygmunt Miłkowski) i wiek XIX*. Poznań 2006.
- REHM W.: *Der Untergang Roms in der abendländischen Denken*. Darmstadt 1966.
- REINSCH D.: „I wizandini logia grammatia stin Jermania ton 19o eona”. In: *Enas neos kosmos jenniete. H ikona tu elliniku politismu sti jermaniki epistimi kata ton 19o e*. Ed. E. CHRYSSOS. Athina 1996, s. 107—128.
- RENWICK J.: *Marmontel, Voltaire and the Bélisaire Affair*. Banbury 1974.
- REVENTLOW E. VON: *Kaiser Wilhelm II. und die Byzantiner*. München 1906.
- RICKS D.: „Simpere Byzantines, Grecian Goldsmiths et al. Some Appearances of Byzantium in English Poetry”. In: *Through the Looking-Glass*, s. 223—235.
- RINGROSE K.M.: *The Perfect Servant. Eunuchs and the Social Construction of Gender in Byzantium*. Chicago—London 2003.
- RIO A.F.: *Poetry of Christian Art*. London 1854.
- RIZOS-NEROULOS I.: *Praktika tis Archeologikis Eterias*. Athine 1846.
- RIZOS-NEROULOS I.: *Sinopsis ton praktikon tis Archeologiki Eterias ton Athinon*. Athine 1846.
- ROBINSON D.N.: *America in Greece*. New York 1948.



- ROCHOW I.: „Byzanz im Werk von Hermann Lingg”. *Klio* 43—45 (1965), s. 577—610.
- ROCHOW I.: *Studien zu der Person, den Werken und dem Nachleben der Dichterin Kassia*. Berlin 1967.
- ROESSEL D.: *In Byron's Shadow. Modern Greece in the English and American Imagination*. Oxford University Press 2002.
- ROILOS P.: „The Politics of Writing: Greek Historiographic Metafiction and Maro Douka's *A Cap of Purple*”. *Journal of Modern Greek Studies* 22 (2004), s. 1—23.
- RONCHEY S.: „Profilo di storia della storiografia su Bisanzio da Tillemont alle Annales”. In: *Europa medievale e mondo Bizantino. Contatti effettivi e possibilità di studi comparati*. A cura di G. ARNALDI, G. CAVALLO. Roma 1997, s. 283—304.
- RONCHEY S.: „Teodora Femme Fatale”. In: *La decadenza*. A cura di S. RONCHEY. Palermo 2002, s. 19—43.
- RONCHEY S.: „Bisanzio Continuata. Presupposti ideologici dell'attualizzazione di Bisanzio nell'età moderna”. In: *Lo spazio letterario*, s. 691—727.
- ROTRON J.: *Théâtre complet*. Édition dirigée par G. FORESTIER, textes établis et présentés par M. BÉTHÉRY, B. LOUVAT, D. MONCOND'HUY, A. RIFFAUD. Vol. 1—2. Paris 1998—1999.
- RÓŻYCKA-BRYZEK A.: *Bizantyńsko-ruskie malowidła w kaplicy zamku lubelskiego*. Warszawa 1983.
- RUNCIMAN S.: *A Traveller's Alphabet. Partial Memoirs*. Athens 2006.
- RUNCIMAN S.: *Ostatni renesans bizantyński*. Przeł. J. MARZECKI. Warszawa 1968.
- RUNCIMAN S.: *The Emperor Romanus Lecapenus and His Reign*. University Press Cambridge 1995.
- RUNCIMAN S.: *Upadek Konstantynopola*. Przeł. A. DĘBNICKI. Warszawa 1994.
- RZADKOWSKA E.: *Francuskie wzorce polskich Oświeconych. Studium o recepcji J.F. Marmontela w XVIII w.* Warszawa 1989.
- RZEWUSKA E.: *O dramaturgii Tadeusza Micińskiego*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977.
- RZEWUSKI T.: „O bizantynizmie kilka uwag”. *Oriens* 1, nr 5 (1933), s. 136—140, 169—173.
- SAID E.W.: *Orientalizm*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Poznań 2005.
- SALAMON M.: „Bizancjum Feliksa Konecznego”. W: *Feliks Koneczny dzisiaj*. Red. J. SKOCZYŃSKI. Kraków 2000, s. 167—186.
- SATHAS C.N.: *Documents inédits relatives à l'histoire de la Grèce au moyen âge*. Paris 1880.
- SAVINI M.: *Il mito di Roma nella letteratura della nuova Italia*. Caltanissetta—Roma 1974.
- SCHLUMBERGER G.: *Un empereur byzantin au dixième siècle. Nicéphore Phocas*. Paris 1890.
- SCHNEIDER H.: „Umberto Ecos Baudolino und die byzantinische Literatur”. *Göttinger Beiträge zur Byzantinischen und Neugriechischen Philologie* 6—7 (2006/2007), s. 111—133.

- Selected writings of William Sharp*. Uniform edition, arranged by Mrs. W. SHARP. Vol. 2. *Studies and Appreciations* by W. SHARP, elected and arranged by Mrs. W. SHARP. New York 1912.
- SHANNAN PECKHAM R.: „Papadiamantis, Ecumenism and the Theft of Byzantium”. In: *Byzantium and Modern Greek Identity*, s. 91—104.
- SHEPARD J.L.: „Byzantine Soldiers, Missionaries and Diplomacy under Gibbon’s Eyes”. In: *Edward Gibbon and Empire*. Eds. R. MCKITTERICK, R. QUINAULT. New York—Cambridge 1997, s. 78—100.
- SIHVO H.: *Soutu Bysanttiin: Paavo Haavikon metodin ja maailmankuvan tarkastelua* (Wiosłując do Bizancjum. Studium krytyczne metody i postrzegania świata przez Paavo Haavikko). Helsinki 1980.
- SIMMONS C.A.: „A Man of Few Words: the Romantic Orang-outang and Scott’s Count Robert of Paris”. *Scottish Literary Journal* 7, No. 1 (1990), s. 21—34.
- SIMON J.: *Zeno sive ambitio infelix, tragoedia*. (1637 albo 1648).
- SIMONS S.E.: „Social Decadence”. *Annals of the American Academy of Political and Social Science* 18 (1901), s. 63—86.
- SKRĘT R.: „Adam Bełcikowski”. W: *Literatura polska okresu realizmu i naturalizmu*. Red. J. KULCZYCKA-SALONI, H. MARKIEWICZ, Z. ŻABICKI. Warszawa 1969.
- SMITH D.N.: *Samuel Johnson’s „Irene”*. Oxford 1929.
- SOŁOWIOW W.: *Sobranie soczinenij*. Ed. E. RADŁOW. Sankt Petersburg 1901—1907.
- SOŁOWJOW W.: „Bizantynizm i Rosja”. Przeł. K. STARK. *Pismo literacko-artystyczne* 11—12 (1988).
- SPANAKI M.: „Aspects of Byzantine History in Modern English Fiction”. In: *Byzantinische Stoffe und Motiven in der europäischen Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts*. Hrsg. E. KONSTANTINOOU. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien 1998 (Philhellenische Studien, 6), s. 285—316.
- SPANAKI M.: „Byzantium and the Novel in the Twentieth Century: From Penelope Delta to Maro Douka”. In: *Byzantium and Modern Greek Identity*, s. 119—130.
- SPECK P.: „Badly-Ordered Thoughts on Philhellenism”. In: IDEM: *Understanding Byzantium. Studies in Byzantine Historical Sources*. Red. S. TAKÁCS. Ashgate-Variorum 2003, s. 280—295.
- SPECK P.: „Byzantium: Cultural Suicide?”. In: *Byzantium in the Ninth Century: Dead or Alive? Papers from the Thirtieth Spring Symposium of Byzantine Studies, Birmingham March 1996*. Ed. L. BRUBAKER. London 1998, s. 73—84.
- SPENGENBERG M.: *Der Thronsaal von Schloss Neuschwanstein. König Ludwig II. und sein Verständnis vom Gottesgnadentum*. Regensburg 1999.
- SPIESER J.-M.: „Du Cange and Byzantium”. In: *Through the Looking-Glass*, s. 199—210.

- SPIESER J.-M.: „Hellénisme et connaissance de l'art byzantine au XIX<sup>e</sup> siècle”. In: *Hellenismos. Quelques jalons pour une histoire de l'identité grecque. Actes du colloque de Strasbourg 1989*. Strasbourg 1992, s. 337—362.
- STABRYŁA S.: *Hellada i Roma. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1976—1990*. Kraków 1996.
- STACHURA R.: *Adam Bełcikowski — pisarz i historyk literatury*. Kraków 2005.
- STĂNESCU E.: „Die Anfänge der Byzantinistik und die Probleme Südosteuropas im 16. Jahrhundert”. In: *Byzantinische Beiträge*, s. 373—397.
- STATHAKOPOULOS D.Ch.: „La Décadence? Anmerkungen zu Victorien Sardous Théodora”. In: *Wiener Byzantinistik und Neogräzistik. Beiträge zum Symposium Vierzig Jahre Institut für Byzantinistik und Neogräzistik der Universität Wien im Gedenken an Herbert Hunger (Wien, 4.—7. Dezember 2002)*. Hrsg. W. HÖRANDNER, J. KODER, M.A. STASIHOPOULOU. Wien 2004, s. 430—444.
- STEIN E.: „Die byzantinische Geschichtswissenschaft im letzten halben Jahrhundert”. *Neue Jahrbücher* 43 (1919), s. 480—493.
- STEINER J.: *Théodora, ou comment une danseuse devint impératrice*. Lausanne 1966.
- STREMOOUKHOF D.: „Moscow The Third Rome: Sources of the Doctrine”. *Speculum* 28.1 (1953), s. 84—101.
- ŠEVČENKO I.: „Perceptions of Byzantium”. In: *Perceptions of Byzantium and Its Neighbours (843—1261)*. Ed. O.Z. PEVNY. New York 2000, s. 2—21.
- ŠEVČENKO I.: „The Decline of Byzantium Seen Through the Eyes of Its Intellectuals”. *Dumbarton Oaks Papers* 15 (1961), s. 167—186.
- Świat Bizancjum*. T. 1: *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330—641*. Red. C. MORRISSON. Przeł. A. GRABOŃ. Kraków 2007.
- TABAKI A.: „Byzance à travers les Lumières néohelléniques”. *Europe. Revue littéraire mensuelle*, 75<sup>e</sup> année, No 822, octobre 1997, s. 147—161.
- TABAKI A.: „Byzance à travers les Lumières néohelléniques”. In: *Byzantium. Identity, Image, Influence*, s. 318—335.
- TAINE H.: „De l'idéal dans l'art”. In: *Philosophie de l'art*. Paris 1901.
- The Ottomans and the Balkans: A Discussion of Historiography*. Eds. F. ADANI, S. FAROQHI. Leiden 2002.
- TREADGOLD W.: *The Nature of the Bibliotheca of Photios*. Washington 1980.
- TREADGOLD W.: *A History of the Byzantine State and Society*. Stanford 1997.
- TRELAWNY E.J.: *Records of Shelley, Byron and the Author*. London 1878.
- TREVOR-ROPER H.R.: *The Decline and Fall of the Roman Empire and Other Selections from the Writings of Edward Gibbon*. New York 1963.
- TRUSKOŁASKA A.: „Młodopolska ekspansja pojęcia misterium”. W: *Wśród mitów teatralnych Młodej Polski*. Red. I. SŁAWIŃSKA, M.B. STYKOWA. Kraków 1983, s. 277—308.
- TURNER V.: *From Ritual to Theatre. The Human Seriousness of Play*. New York 1982.
- TUSZYŃSKA A.: *Rosjanie w Warszawie*. Warszawa 1992.
- TZIOVAS D.: „Beyond the Acropolis: Rethinking Neohellenism”. *Journal of Modern Greek Studies* 19 (2001), s. 189—220.

- UBIERNIA P.: „La idea de Bizancio en la tradición intelectual rusa y soviética 1840—1970”. *Byzantion Nea Hellás* 25 (2006), s. 183—204.
- URBANIK U.: *Po obu stronach murów. Ostatnie dni Konstantynopola jako inspiracja literacka*. Kraków 2004.
- URSINUS M.: „Byzantine History in Late Ottoman Turkish Historiography”. *Byzantine and Modern Greek Studies* 10 (1986), s. 211—222.
- URSINUS M.: „Byzanz, Osmanisches Reich, türkischer Nationalstaat: zur Gleichzeitigkeit des Ungleichzeitigen am Vorabend des Ersten Weltkrieges”. In: *Das Verdämmern der Macht. Vom Untergang großer Reiche*. Hrsg. R. LORENZ. Frankfurt am Main 2000, s. 153—172.
- VACALOPOULOS A.: „Byzantinism and Hellenism. Remarks on the Racial Origin and the Intellectual Continuity of the Greek Nation”. *Balkan Studies* 9 (1968), s. 101—126.
- VAETH J.A.: *Tirant lo Blanch. A Study of Its Authorship, Principal Sources and Historical Setting*. New York 1996.
- VASILIEV A.A.: „Byzantine Studies in Russia, Past and Present”. *The American Historical Review* 3, (1927), s. 539—545.
- VASILIEV A.A.: *History of the Byzantine Empire 324—1453*. Madison 1962.
- VAUDOVER J.-L.: „Byzance et Paul Adam”. *La Revue Hebdomadaire* 4 (1907), s. 219—224.
- VIKELAS D.: *La Grèce byzantine et moderne. Essais historiques*. Paris 1893.
- VITET L.: „L’architecture byzantine en France, par M. Félix de Verneilh. Un volume in-4°, avec planches, MDCCCLII”. *Journal des Savants*, Part 1 (Janvier 1853), s. 5—16; Part 2 (Fevrier 1853), s. 80—93; Part 3 (Mai 1853), s. 261—279.
- VOLPILHAC-AUGER C.: „Ex oriente nox? Le paradoxe byzantin chez Montesquieu”. *Dix-huitième siècle* 35 (2003), s. 393—404.
- VOLTAIRE: *Essai sur les mœurs et l’esprit des nations*. Édition en 2 volumes de R. POMEAU. Paris 1990.
- VRYONIS S. Jr.: „Hellas Resurgent”. In: *The Transformation of the Roman World. Gibbon’s Problem after Two Centuries*. Ed. L. WHITE Jr. Berkeley—Los Angeles 1966, s. 92—118.
- WATOPULOS N.: „Ta ‘Klassika’ ton pedikon mas chronon”. *Kathimirine* 9 Julios 2002.
- WEIKART R.: „The Origins of Social Darwinism in Germany, 1859—1895”. *Journal of the History of Ideas* 54, No. 3 (1993), s. 469—488.
- WEISS G.: *Joannes Kantakuzenos — Aristokrat, Staatsman, Kaiser und Mönch in der Gesellschaftsentwicklung von Byzanz im 14. Jahrhundert*. Wiesbaden 1969.
- WELLESZ E.: *A History of Byzantine Music and Hymnography*. Oxford 1961.
- WESCHENFELDER K.: „Belisar und sein Begleiter. Die Karriere eines Blinden in der Kunst vom 17. bis zum 19. Jahrhundert”. *Marburger Jahrbuch für Kunstwissenschaft* 30 (2003), s. 245—268.
- WĘCOWSKI M., WĘCOWSKI P., CZUBATY J.: *Historia. Zakres podstawowy. Podręcznik. Klasa I*. Warszawa 2008.

- WHITE A.: „From Euripides to Koukouzeles and Back: A Survey of Greek Musical Culture from Antiquity to Late Byzantine Times”. In: *Stephanos. Tribute to Walter Puchner*. Ed. I. VIVILAKES. Athens 2007, s. 1367—1380.
- WHITE H.: „Tekst historiograficzny jako artefakt literacki”. Przeł. M. WILCZYŃSKI. W: *Teorie literatury XX wieku. Antologia*. Red. M. BURZYŃSKA, M.P. MARKOWSKI. Kraków 2006, s. 551—571.
- WITASEK M.: *Konstantynopol 1453*. Warszawa 2008.
- WITKOWSKI S.: „Cesarstwo Bizantyńskie w powieści polskiej”. W: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*. T. 2. Lwów 1936, s. 381—385.
- WIWILAKIS I.: *I tragiki heroes tis wyzandinis patridas*. In: IDEM: *Jia to jero kie to drama. Theatroligikes prosengisis*. Athina 2004, s. 455—470.
- WOLIŃSKA T.: „Konstantynopolitańska misja Liudpranda z Kremony (968)”. W: *Cesarstwo bizantyńskie. Dzieje. Religia. Kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*. Łask—Łódź 2006, s. 201—223.
- WOMERSLEY D.: „Gibbon and Classical Example: the Age of Justinian in the *Decline and Fall*”. *British Journal for Eighteenth-Century Studies* 19, No. 1 (1996), s. 17—31.
- WOMERSLEY D.: „Taking a Leaf from Gibbon”. *Dialogos: Hellenic Studies Review* 6 (1999), s. 144—147.
- ZAWADZKA D.: „Uwagi o Bizancjum u Mickiewicza i Lelewela”. W: *Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm*, s. 353—362.
- ZELLER J.: *Entretiens sur l'histoire. Antiquité et Moyen Age*. Paris 1871.
- ZICHY T.: „Jean Lombard. Byzance” (recenzja). *Byzantinische Zeitschrift* 11 (1902), s. 202—203.
- ZIEJKA F.: „Bizancjum modernistów. W mroku złotego pałacu, czyli Bazylissa Teofanu Tadeusza Micińskiego w kontekście literatury europejskiej o tematyce bizantyjskiej”. W: *Nasza rodzina w Europie*. Kraków 1995, s. 59—72.
- ZIEJKA F.: „Bizancjum Tadeusza Micińskiego”. W: *Studia o Tadeuszu Micińskim*. Red. M. PODRAZA-KWIATKOWSKA. Kraków 1979, s. 280—301.
- ZIMAND R.: *Trzy studia o Boyu*. Warszawa 1961.
- ZORZI N.: „Niceta Coniata fonte dell'Enrico, ovvero Bisanzio acquisato (1635) di Lucrezia Marinella”. *Incontri triestini di filologia classica* 4 (2005—2006), s. 415—428.
- ZSCHIESCHE M.: *Hermann Lingg. Eine Erscheinung des deutschen Spätklassizismus. Mit besonderer Berücksichtigung seiner Dramen. Inaugural-Dissertation*. Breslau 1940.
- ZUCHOLD G.-H.: *Byzanz in Berlin. Der Klosterhof im Schloßpark Glienicke*. Berlin 1984.





## Indeks osobowy\*

- Abadi, Paul 21  
Achilles Tatios 106  
Adam, Paul 98, 99, 100, 101, 126  
*Adams, Katherine Hodges* 92  
*Adanir, Fikrat* 78  
*Aerts, Remieg* 14, 46, 47, 51  
*Aerts, Willem J.* 103  
*Aftonomos, Anthony* 157, 158, 166, 167  
*Agapitos, Panajotis (Panagiotis)* 34, 57, 58, 59, 169, 174  
Agincourt, Jean Baptiste Louis George Seroux de 61  
Aimoine, Isabelle 163  
Ajschylos 117, 141, 146,  
Akropolites, Jerzy 137  
Alaryk I, król Wizygotów 37  
*Albrecht, Stefan* 159  
Aleksander I, car 33, 49  
Aleksander III Wielki (Macedoński), król Macedonii 108  
Aleksy I Komnen (Komnenos), cesarz bizantyński 90, 91, 106  
*Alexander, Paul J.* 65  
*Alexiou, Margaret* 107, 108  
Ameilhon, Hubert Pascal 23, 65  
Amescua, Mira Antonio de 94  
Andronik I Komnen (Komnenos), cesarz bizantyński 22, 23, 103, 131  
Andronik IV Paleolog, cesarz bizantyński 90  
Angiolelle, Gian-Mario 92  
Anna z Sabaudii, cesarzowa bizantyńska 49  
Annunzio, Gabriele d' 100, 121, 153, 154  
Antonia, żona Belizariusza 93  
Arakon, Aydin 163  
Aranda, Vicente 170  
Argyropoulaina, Maria 54  
Argyropoulos, Roxane 34, 35, 42, 45, 75  
Armeńczyk, Leon 89, 90  
Arnakis, George Georgiades 34  
*Arnaldi, Girolamo* 67  
Arystoteles 31  
Arystydes 95  
Atilla, Can 177  
*Auzépy, Marie-France* 12, 20, 26, 43, 50, 91, 136, 159

---

\* Indeks nie obejmuje postaci mitologicznych, biblijnych i bohaterów utworów literackich. Nazwiska współczesnych badaczy zostały wyróżnione kursywą.

- Avancini, Nicola 90  
*Axer, Jerzy* 89, 135
- Babiniotis, Georgios Demetrios 45  
 Baillie, Joanna 74, 112—113, 115, 117  
*Bakić-Hayden, Milica* 40  
 Bakker, Willem Frederik 93  
*Balowski, Mieczysław* 155  
*Bannister, Robert C.* 59  
 Barańczak, Stanisław 97  
 Barbarossa, Fryderyk 103  
 Barlaam 66  
 Baroniusz (Cesare Baronio), kardynał 89, 93, 127  
*Barrés, Maurice* 52  
*Barrovecchio, Anna-Sophie* 20, 96  
*Basch, Sophia* 124, 126  
 Baudin, Maurice 94  
 Baytan, Natuk 164  
 Bazyli I, cesarz bizantyński 132, 167, 168  
 Bazyli II (Bułgarobójca) 38, 87, 127, 144, 165  
*Beck, Hans-Georg* 42, 63, 75  
 Beckford, William 74  
 Belizariusz, wódz bizantyński 12, 20, 56, 57, 85, 88, 89, 92, 93—97, 104, 124, 139, 140—143, 182  
 Belzoni, Paolo 97  
 Belcikowski, Adam 140, 141, 142, 143, 144  
*Benrath, Henry* (właśc. Albert H. Rausch) 18  
*Berger, Albrecht* 21  
*Bernabò, Massimo* 22, 121, 123  
 Bernays, Martha 122  
 Bernhardt, Sara 122, 123, 124, 126  
 Bestermann, Theodore 96  
 Béthery, Marianne 94  
*Bezwiński, Adam* 51  
*Bibikov, Michael* 88  
*Bien, Peter* 38  
 Birgi, Ute 166  
*Bizior-Dombrowska, Magdalena* 110
- Bliard, Pierre 90  
*Bloom, Harold* 13, 77  
 Bloy, Léon 23, 24, 100, 131  
 Bobkowski, Andrzej 156  
*Bodin, Helena* 86  
 Boduszyńska-Borowikowa, Maria 140, 176  
 Bold, Alan 106  
 Bollery, Joseph 24, 101, 110  
 Bompiani, Valentino 95  
 Bonaparte, Napoleon 22, 49, 101, 122  
*Bonarek, Jacek* 41  
 Bonawentura, święty 54  
*Borowska, Małgorzata* 29, 38, 73, 83, 99, 108, 139  
 Bossuet, Jacques-Bénigne 67  
*Boswell, John* 168  
 Botzares, Petros 123, 125  
 Bouchon, Jean Alexandre 55  
 Bouhours, Dominique, jezuita 51  
 Brahmer, Mieczysław 13, 127  
 Breck, podróżnik amerykański 31  
*Bréhier, Louis* 11, 41  
 Brett, Gerard 130  
 Brodski, Josif 97  
*Brooke-Rose, Christine* 131  
 Broughton, lord 74  
*Brown, Peter R.L.* 72  
*Browning, Robert* 64, 140, 176  
 Brownlee, David B. 20  
*Brunschwig, Robert* 60  
*Bryer, Anthony* 72, 74, 76  
*Budzyński, Józef* 89  
*Bullen, J.B.* 19, 20  
 Bulwer-Lytton, Edward Georg 161  
 Burckhardt, Jakub 46  
 Bury, John Bagnell 9, 46, 47, 74, 77, 78, 145  
*Burzyńska, Anna* 109  
 Bussy-Rabutin, Roger de 26  
 Bute, lord 107  
 Byron, George Gordon 30, 33, 59, 80, 114

- Cacouros, Michel* 58  
*Calenzio, Generoso* 89  
*Calprenède, Gautier de Costes de La* 94  
*Cameron, Averil* 18, 25, 36, 40, 41, 47, 58, 59, 71, 72  
*Cammarano, Salvatore* 96  
*Camp, L. Sprague De* 97  
*Campistron, Jean-Galberte de* 90  
*Cantarella, Raffaele* 93, 94, 95  
*Carlucci, Leopoldo* 161  
*Carrier, Marc* 53  
*Cassidy, Patrick* 176  
*Cavafy, Constantine* por. *Kawafis, Konstandinos*  
*Cavallo, Guglielmo* 12, 26, 67, 84, 164  
*Ceran, Waldemar* 66, 11, 54  
*Chalcocondyles, Laonik* 42  
*Chateaubriand, François-René* 7  
*Chatzis, Dhimitris* 103  
*Chędowski, Kazimierz* 25  
*Chlebnikow, Welimir* 87  
*Chmielowski, Piotr* 141  
*Chodorowska, Krystyna* 167  
*Choiseul, Maxime Daillecourt de* 64  
*Choniates, Niketas* 22, 23, 41, 66, 68, 84, 103, 130, 131—132, 137  
*Chryssos, Evangelos* 98  
*Cicognini, Andrea G.* 94  
*Cierniak, Urszula* 29, 150  
*Cimický, Jan* 87  
*Clari, Robert de* 159  
*Clark, Jonathan Charles Douglas* 111  
*Colbert, Jean-Baptiste* 42  
*Collini, Stefan* 131  
*Conley, Thomas* 56, 135  
*Conomis, Nicolaos* 61  
*Coressis, Karin* 119  
*Cormack, Robin S.* 26, 106  
*Coulston, Jon* 96, 97  
*Cousin, Louis* 23, 24, 66, 70  
*Cowley, Roger* 108  
*Craddock, Patricia* 70  
*Crusius, Martin* 42  
*Cymisches, Jan* por. *Tzymiskes* 146  
*Czaadajew, Piotr* 51  
*Czubaty, Jarosław* 159  
*Dagen, Jean* 96  
*Dahn, Felix* 61, 104, 105, 162  
*Damiani, Piotr, święty* 54  
*Danilewski, Mikołaj* 60  
*Dante Alighieri* 146  
*Darwin, Karol* 59  
*Davis, Lindsey* 167  
*Dąbrowska, Małgorzata* 43, 136, 137, 138, 171  
*De Amicis, Edmondo* 7  
*Delacroix, Eugène* 22  
*Delouis, Olivier* 12, 91, 100, 102  
*Delta, Penelope* 165, 168  
*Dębnicki, Antoni* 108  
*Díaz-Mas, Paloma* 170  
*Dickinson, Peter* 165  
*Diehl, Charles* 12, 65, 66, 87, 99, 100, 124, 125, 126, 127, 128, 132, 144, 154, 158  
*Diener, Bertha* 158  
*Dieten, Jan-Louis van* 23, 103  
*Dietrichson, Lorentz* 24  
*Dimaras, Konstantin Th.* 35  
*Dimitrakopoulos, Fotis* 33  
*Dimou, Nikos* 39  
*Disraeli, Benjamin* 81  
*Długosz, Jan* 54, 55, 109  
*Don Carlos, książę* 90  
*Donizetti, Gaetano* 96, 175  
*Doody, Margaret* 169  
*Dostojewski, Fiodor* 28  
*Douglas, David* 74, 115, 116, 118  
*Dowman, John* 96  
*Drake, David* 97  
*Droysen, Johann Gustav* 80  
*Du Cange, Charles Sieur Du Fresne* 25, 26, 27, 41, 42, 55, 67  
*Duchêne, Roger* 26, 91  
*Dudek, Andrzej* 87  
*Duka, Maro* 168

- Dukas (Ducas) 112, 113, 163  
*Duncan, Ann J.* 101  
Dunlop, Donald 158  
Duruy, Victor 53  
Dyck, Anton van 95
- Eco, Umberto 130, 131, 132, 166  
*Ekdawi, Sarah* 38  
Ekelöf, Gunnar 18, 86  
*Elias, Norbert* 54  
Elissen, Adolf 116  
Ellis, Thomas Evelyn Scott (właśc. Howard de Walden) 128, 129  
Eloy, Michel 160, 161  
Erskine-Hill, Howard 111  
Eudokia Ingerina, cesarzowa bizantyńska 168  
Eufemia, cesarzowa 176  
Eufrozyna, cesarzowa 166
- Failler, Albert* 38, 50  
*Fáj, Atilla* 84  
Fallmerayer, Jakob Philipp 35, 36  
*Faroghi, Suraiya* 78  
Fassoulakis, Stelios 32, 45, 75  
Fay, Elizabeth A. 105  
Ferdynand I, król Neapolu 170  
Feuillade, Lois 163  
*Fiećko, Jerzy* 75  
Fiedorow, Jurij 30  
Filip II, król hiszpański, 90  
Filoteusz, mnich 27  
Finlay, George 33, 35, 47, 78  
Finley, George 47, 80  
Finžgar, Fran S. 172  
Fischer, Otokar 87  
Fisher, W. 94  
Fisher-Pap, Lucia 128  
Fiutczew, Fiodor 28  
Fizdale, Robert 122, 124  
Flaubert, Gustaw 127  
*Fledelius, Karsten* 18, 24, 41, 50  
Flint, Eric 97  
Focjusz 90, 91, 140, 141, 142, 167, 168
- Fontaines, Sieur des 94  
Forestier, Georges 94  
Francisci, Pietro 170  
Francucci, Scipione 94  
Freda, Riccardo 161  
Freud, Ernst L. 122  
Freud, Zygmunt 122  
*Freund, Julien* 51, 52  
Fuhrmann, Horst 130, 132  
Furse, Alberto D. 121
- Gajek, Konrad* 90, 112  
Gajocha, Magdalena 151  
Gardner, Ava 161  
Gargett, Graham 96  
Gasquet, Amédée 56, 59  
*Gatto, Ludovico* 69  
*Geanokoplos, Deno John* 72  
Gemert, Arnold F. van 93  
*Genette, Gérard* 131  
Georgala, Georgios 39  
Gerrard, Lisa 176  
*Ghosh, Peter R.* 71  
Gibbon, Edward 12, 32, 35, 43, 46, 57, 58, 59, 65, 66, 70—77, 79, 103, 106, 107, 109, 113, 115, 120, 128, 129, 133, 158, 181  
Gillespie, Dizzy 176  
Giusti, Vincenzo 88  
Gluck, Christoph Willibald 146  
Glykas, Michał 102  
Gobineau, Arthur 61  
Goethe, Johann Wolfgang 24, 103  
Gold, Arthur 122, 124  
Goldoni, Carlo 94  
*Golik-Szarawarska, Grażyna* 146  
Gombrich, Ernst 24  
Gomulicki, Juliusz Wiktor 139  
Gotlieb, Howard B. 74  
*Goulemot, Jean* 68  
Graves, Robert 85, 97  
*Grecu, Vasile* 113  
*Gregoire, Henri* 84  
Griek, Claude de 94  
Grierson, Herbert J.C. 106



- Groux, Henry de 22—23, 103  
*Grunebaum, Gustav E. von* 60  
 Gryphius, Andreas 90  
 Gryphius, Christian 112  
 Guérault, Adolphe 49  
 Guillaum II, Villardouin de 103  
 Guizot, François 75  
 Gullberg, Hjalmar 86  
 Gürsel, Nedim 108, 166, 172  
 Guyot-Rouge, Gaëlle 100
- Haavikko, Pavvo 86  
 Hahn, Wiktor 89  
 Halama, Loda 20  
 Haller, Józef 110  
 Händel, Fryderyk 175  
 Hankius, Martinus 90  
 Haran, Alexandre Y. 26  
 Hardwicke, Philip Yorke, 1st Earl of 43, 73  
 Hare, Francis Russel 106  
 Harper, Tom 167  
 Harris, Christopher 167, 168  
 Harrison, Frederick 144, 145  
*Haseldine, Julian* 53  
 Haury, Jakob 142  
*Havlíkova, Lubomira* 87  
 Hayes, Curtis W. 76  
 Hegel, Fryderyk 51, 52, 61, 79, 80  
 Heinen, Franz Heinrich 101, 105  
 Heisenberg, August 90  
 Heliogabal, cesarz rzymski 101  
 Hendrickx, Benjamin 39, 108, 109  
 Herakliusz, cesarz bizantyński 71, 128, 162  
 Herczeg, Ferenc 85  
 Hemans, Felicia D. 74, 114, 115, 116  
 Herodiada 127  
*Herrin, Judith* 17, 175  
*Herz, Heinz* 102  
 Hieronim, Wolf 25, 41, 42, 65, 90, 179  
*Hill, Barbara* 91  
 Hill, George Birkbeck 91
- Hirst, Anthony* 38, 158  
*Hoffman, Michael A.* 62  
*Hokwerda, Hero* 14, 46, 103  
 Hölderlin, Fryderyk 114, 115  
 Hollensteiner, Kirsten 90  
 Hollý, Ján 19  
 Homer 64, 109  
 Hopf, Karl 36  
 Horacy (Quintus Horatius Flaccus) 51  
 Hörandner, Wolfram 47, 123  
 Hoschiller, Max 28  
 Hovey, Mark A. 104  
*Howard-Johnston, James* 71, 72  
 Humboldt, Alexander von 53  
*Hunger, Herbert* 42, 47, 123  
*Huntington, Samuel* 40  
*Hussey, Joan M.* 35  
 Hutcheon, Linda 168
- Ibrachim Pasza, wódz egipski 117  
 Ikonomow, Władysław 162  
 Imellos, Stefanos D. 109  
*Iorga, Nicolae* 83  
*Irmscher, Johannes* 75, 90, 102, 179  
 Isambert, François-André 124, 143  
*Iwanow, Siergej (Siergey)* 50, 182  
 Iwaszkiewicz, Jarosław 175  
 Izydor, kardynał 111
- Jagiello, Władysław II, król polski 135  
 Jakub, książę Jorku (późniejszy Jakub II) 111  
 James, Liz 106, 119  
 Jan V Paleolog, cesarz bizantyński 49, 90  
 Jan z Kapadocji 93  
 Janiec, Waldemar 57, 139  
*Janion, Maria* 138  
 Jeffares, Alexander Norman 130  
*Jeffreys, Elizabeth* 26, 106  
 Jelcyn, Borys 29  
*Jenkins, Romilly* 34, 36  
 Jerzy I, król grecki 109

- Jeż, Teodor Tomasz 137, 138, 140  
 Joanna, papieżycza 37  
 Johnson, Samuel 46, 91, 92, 111  
 Jordanes 120  
 Joyce, James 84  
 Julian Apostata (Flavius Claudius Iulianus), cesarz rzymski 38, 87  
*Jurewicz, Oktawiusz* 85, 139, 151  
 Justynian I Wielki 9, 24, 46, 57, 67, 68, 84, 87, 89, 93, 95, 103, 123, 126, 130, 132, 140, 141, 143, 155, 159, 160, 161, 162, 163, 165, 170, 172, 174, 175, 176  
 Justynian II Rhinotmetos 128—129, 173  
  
*Kadulska, Irena* 89  
*Kalinowska, Maria* 13, 15, 73, 99, 108, 110, 114, 139  
 Kaltenbergh, Lew 86  
*Kampouri-Vamvoukou, Maria* 19  
 Kantakuzenos, Joannes 27, 49, 188  
 Karaboewa, Emilia 50  
 Karasu, Bilge 166, 167  
 Karłowicz, Jan 43  
 Karol II Stuart, król Anglii 111  
 Karol Wielki, król Franków, cesarz rzymski 9, 46  
 Kasja por. Kassja  
 Kassiani por. Kassja  
 Kassja 13, 149, 162, 164  
 Katarzyna II (Wielka), cesarzowa rosyjska 27—28  
 Katon 95  
 Katsimbalis, George C. 127, 144  
 Kawafis, Konstandinos 38, 59, 168  
 Kay, Gay Gavriel 170  
 Kazandzakis, Nikos 38, 108  
 Kazhdan, Alexander 93  
 Kedrenos, Jerzy 38, 90, 102, 137  
*Kelly, Christopher* 73, 74  
 Kinderman, Heinz 90  
*Kiousopoulou, Tonia* 165  
*Kiszkina, Ewgenija* 136  
*Kitromillides, Paschalis* 34, 35, 36, 37  
 Klementinus 61  
*Kłoskowska, Antonina* 158, 175  
 Knapp, Andreas 121  
 Knolles, Richard 92, 111  
*Knos, Borje* 93  
*Koder, Johannes* 47, 102, 123  
 Kodinos, Jerzy 137  
*Kolendo, Jerzy* 56  
 Kolettis, Ioannis 34  
 Kolias, Taxarchis 159  
 Komnena, Anna 26, 68, 91, 102, 106, 162, 164, 168, 174  
 Konarek, Andrzej 142  
 Koneczny, Feliks 137, 138  
 Konrad II, cesarz niemiecki 87  
 Konstans II 128  
 Konstantinou, Evangelos 19, 88, 107, 145  
 Konstantyn IV Pogonatus, cesarz bizantyński 162  
 Konstantyn V, cesarz bizantyński 101  
 Konstantyn, wnuk Katarzyny Wielkiej 27—28  
 Konstantyn XI Paleolog 22, 38, 39, 44, 57, 74, 108, 109, 111, 113, 114, 115, 116, 117, 120—121, 163, 164, 165  
 Kontoglou, Fotis 21, 34, 109  
 Kopernik, Mikołaj 56  
 Korais, Adamandios 32, 33, 36, 43, 52, 75, 76  
 Korotkich, Krzysztof 31, 51, 139, 144  
 Kossak-Szczucka, Zofia 44, 85, 108, 151, 172  
 Koumanoudis, Stefanos 45  
 Koutrakou, Nike 157, 164, 165, 170, 171, 174, 175  
 Kraszewski, Józef Ignacy 140  
 Krause, Johann Heinrich 120  
*Kristeva, Julia* 174  
*Kroński, Tadeusz* 80  
 Krumbacher, Karl 56, 75, 78, 81, 88, 98, 126, 147

- Kryński, Adam 43  
 Kserkses, król perski 116, 117  
 Kugler, Franz 24  
*Kulczycka-Saloni, Janina* 141  
*Kuziak, Michał* 139  
*Kuźma, Erazm* 110  
 Kydones, Demetrios (Demetriusz) 62  
  
 Laffont, Robert 95  
 Laiou, Angeliki 39  
 Laktancjusz 51  
 Larousse, Pierre 49  
*Lavagnini, Renata* 12, 84, 125  
 Lebeau, Charles 23, 24, 65, 66, 74, 77  
 Lebermann, Naphtali 94  
 Lecky, William E.H. 55, 79  
 Lelewel, Joachim 75, 139  
*Lemerle, Paul* 60, 62, 63, 67, 68  
 Leon III, cesarz bizantyński 167  
 Leon VI, cesarz bizantyński 165, 168  
 Leonidas 30, 116, 121  
 Leontjew, Konstantyn 28, 50  
 Letts, Malcolm 31  
*Leveque, Lydie* 78, 79, 80, 98  
*Lichański, Jakub Z.* 85, 139, 140  
*Lilie, Ralph-Johannes* 48, 60, 61, 104, 105  
 Lingg, Hermann 103, 120  
 Linnér, Sture 86  
 Litvack, Leon 119  
 Liudprand, Biskup Kremony 53, 54, 130, 147, 148, 159  
 Lombard, Jean 100  
*Longhi, Maria Giulia* 98  
*Lorenz, Richard* 78  
*Louth, Andrew* 73  
 Louvat, Bénédicte 94  
 Ludlow, James 121  
 Ludwik II, król bawarski 21  
 Ludwik XIV, król Francji 25—26, 42, 68, 102  
  
 Ładyński, Antonin 87  
 Łanowski, Zygmunt 166  
  
*Ławski, Jarosław* 10, 13, 31, 51, 72, 73, 75, 99, 108, 110, 139, 144  
  
 Macknight, Thomas 81  
*Mackridge, Peter* 43, 107  
*Macrides, Ruth J.* 37, 107  
 Madách, Imre 85, 86  
*Magdalino, Paul* 32, 43, 119, 168  
*Magnan, André* 68  
 Mahon, lord por. Stanhope, Philip Henry  
*Maj, Jacek* 24  
 Malalas, Jan 124  
 Maleguzzi-Valeri, Flaminio 88  
 Malerba, Luigi 133  
 Mallarmé, Stéphane 53, 127  
 Mandelstam, Ossip 87  
 Mandeville, John 31  
*Mango, Cyril* 31, 32, 76, 85, 168, 171  
 Mantagu, Mary Wortley 7  
 Manuel II Paleolog, cesarz bizantyński 17, 63  
*Marciniak, Przemysław* 30, 63, 64, 89, 108, 110, 144, 145, 155  
 Marek Aureliusz 95  
 Maria z Alanii 91  
 Marinelli, Lukrecja 83, 84  
*Markiewicz, Henryk* 110, 141  
*Markowski, Michał Paweł* 109  
 Marmontel, Jean-François, 12, 56, 57, 94—96, 127, 139  
 Marrast, Augustin 100, 124  
 Martín, I. Pérez 170  
 Martorell, Joanot 169, 170  
 Marzęcki, Józef 66  
 Mascarou, Alain 167  
*Masseau, Didier* 68  
 Massenet, Jules Émile Frédéric 126  
*Maślanka, Julian* 115, 153  
 Maupassant, Guy de 98  
 Maupoint 90  
 Maurycjusz, cesarz bizantyński 89, 92  
 Mawroeide-Papadake, Sophia 164  
 Mazour, Anatole G. 109

- Mazzucchi, Carlo Maria* 65  
*Mcdougall, Sophia* 157  
*McJannet, Linda* 111  
*Mckitterick, Rosamond* 71  
*Mehmed II (Mahomet), sułtan* 17, 49, 92, 116, 128, 163, 172  
*Melodos, Roman* 149  
*Menardos, Simons* 55, 62  
*Mereżkowski, Dymitr* 87  
*Mervaud, Christiane* 69  
*Meschino, Guerrin* 170  
*Meursius, Johannes* 55  
*Meyendorf, John* 62  
*Michał II Amoryjczyk* 90  
*Michał III Pijak, cesarz bizantyński* 168  
*Michał VII Dukas, cesarz bizantyński* 91  
*Michał VIII Paleolog, cesarz bizantyński* 38, 59, 127, 144  
*Michell, Nicholas* 115, 116  
*Miciński, Tadeusz*, 10, 125, 139, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152  
*Mickiewicz, Adam* 49, 55, 56, 75, 110, 115, 135, 138, 139  
*Miedwiediew, Dymitr* 29  
*Mielsch, Harald* 104  
*Migne, Jacques-Paul* 124  
*Mijatovich, Chedomil* 109  
*Miller, William* 151  
*Miłosz, Czesław* 129, 130  
*Mirbeau, Octave* 100  
*Miriam (Zenon Przesmycki)* 144  
*Mitsakis, Karolos* 107  
*Monas, Sidney* 50  
*Moncond'huy, Dominique* 94  
*Monod, Paul Kléber* 111  
*Montandon, Alain* 99  
*Monteskusz (Charles Louis de Secondat baron de la Brède et de Montesquieu)* 28, 32, 42, 49, 52, 58, 61, 65, 66, 67, 68, 77, 95, 122  
*Moran, Berna* 92  
*Morand, Paul* 122  
*Moravcsik, Gyula* 11, 42, 103  
*Morison, James Cotter* 70  
*Morpeth, Lord* 57, 92, 113, 115, 116  
*Müjde, Gani* 163  
*Müller, Johannes von* 64  
*Mullett, Margaret* 12, 31, 53, 76, 77, 78, 81, 91  
*Murphy, Russell E.* 129  
*Mytych-Forajter, Beata* 135  
  
*Nawarecki, Aleksander* 135  
*Neale, John Mason* 117, 118, 119  
*Nečipoglu, Nevra* 166  
*Neuhaus, Stefan* 104  
*Nicol, Donald M.* 32, 36, 75, 108, 109, 111, 120, 166  
*Niedźwiedzki, Władysław* 43  
*Niemcewicz, Julian Ursyn* 75  
*Niewiadomski, Andrzej* 164, 169, 171  
*Nikefor Fokas, cesarz* 38, 72, 102, 133, 144, 148, 165  
*Nikefor III Botaniata, cesarz* 91  
*Nilsson, Ingela* 174  
*Nissen, Theodor* 56  
*Nissim, Liana* 59, 99  
*Norton, Jane Elizabeth* 43, 70  
*Norwid, Cyprian Kamil* 139, 140  
*Nostrand, David Van* 109  
*Notaras, Anna* 165  
*Notaras, Łukasz* 112, 165  
*Notopoulos, James A.* 129  
*Ntekastro, Marisa* 164  
  
*Odorico, Paolo* 56, 131  
*Oehlenschlaeger, Adam* 117, 118  
*Offenbach, Jacques* 153, 154  
*Oikonomides, Ioannis* 45  
*Oman, Charles* 46  
*Onofri, Onofrio* 94  
*Ostrogorski, Georg* 11, 68, 77, 80, 171  
*Otto, król Grecji* 21  
*Otton II, cesarz* 18  
*Owenson, Sydney Morgan lady* 114, 115  
  
*Pachymeres, Jerzy* 38, 66  
*Palacio, Jean de* 85

- Palacio, Marie-France de* 98, 99, 100  
*Palágyi, Tivadar* 69  
*Palamas, Kostas* 38, 59, 127, 144  
*Paleologina, Anna Notaras* 166  
*Palmerston, Henry Goerge Temple*  
     lord 81  
*Pamuk, Orhan* 167  
*Papadiamantis, Aleksander* 37, 119  
*Papageorgiou, Kostas* 162  
*Papanutsos, Ewangelos P.* 38, 127, 144  
*Paparrigopoulos, Konstandinos* 32,  
     34, 35, 36, 39, 45  
*Pappas, Irena* 161  
*Paprocka-Podlasiak B.* 75, 139  
*Parandowski, Jan* 151  
*Paraskewas, Ilias* 162  
*Pasquali, Ernesto Mario* 161  
*Patten, Janice Elma* 113  
*Pawlak, Romuald* 171, 174, 175  
*Payne, Henry Neville* 111, 112  
*Peña, P. Bádenas de la* 170  
*Peron, Evita* 128  
*Peron, Juan* 128  
*Pertusi, Agostino* 12, 26, 42, 65, 83,  
     88, 89, 93, 94, 108, 111  
*Petit, Jacques* 24, 101, 110, 113  
*Pevny, Olenka Z.* 10  
*Philips, William* 96  
*Phranza, Theodora* 118, 119, 121  
*Piłsudski, Józef* 110  
*Piotr Wielki, car rosyjski* 62  
*Píša, Antonín Matěj* 87  
*Piszczyk, Zdzisław* 89  
*Plethon, Gemistos* 119  
*Płazek, Feliks* 151, 152, 153, 154  
*Podraza-Kwiatkowska, Maria* 139  
*Polat, Anna* 167  
*Polibiusz* 51  
*Politis, Alexis* 32  
*Politis, Nikolas* 35  
*Pomeau, René* 68  
*Pomeroy, Arthur J.* 160  
*Pontani, Anna* 23, 99, 100  
*Porter, Andrew* 96  
*Potter, Harry* 162  
*Pouctal, Henrey* 161  
*Prang, Helmut* 102  
*Praz, Mario* 12, 13, 127, 132,  
*Prizel, Ilya* 40  
*Prodromos, Teodor* 136  
*Prokopiusz z Cezarei* 66, 95, 104,  
     120, 124, 142, 143, 159, 170  
*Psellos, Michał* 86  
*Pseudo-Doroteos* 103  
*Pseudo-Kodinos* 121  
*Puchner, Walter* 61, 62, 175  
*Pullman, Philip* 175  
*Putin, Władimir* 29  
  
*Quinault, Roland* 71  
  
*Rachilde, 85, 182*  
*Radiot, Paul* 99  
*Radziszewska, Julia* 136  
*Rambaud, Alfred* 64, 78, 100  
*Rasch, Wolfdietrich* 52, 53  
*Ratajczak, Wiesław* 138  
*Rehm, Walther* 51  
*Reiman, Donald H.* 74, 112, 115  
*Reinsch, Dietrich* 98, 169  
*Renwick, John* 94  
*Reventlov, E., graf* 48, 138  
*Ribera, Jusupe de* 94  
*Rice, Anna* 166  
*Ricks, Christopher* 129  
*Ricks, David* 32, 43, 45, 119, 129,  
     130, 168  
*Riffaud, Alain* 94  
*Ringrose, Kathryn M.* 167  
*Risi, Dino* 160  
*Riva, Silvia* 59, 99  
*Rizos-Neroulos, Iakowos (Jakub)* 34,  
     76  
*Rizos-Rangawes, Aleksander* 107  
*Rochow, Ilse* 13, 103, 120, 162  
*Roessel, David* 33, 59, 114, 115  
*Roidis, Emmanuel* 37  
*Roiolos, Panagiotis (Panajotis)* 168  
*Roman IV Diogenes, cesarz bizan-*  
     tyński 171



- Romanos II, cesarz bizantyński 144  
*Ronchey, Sylvia* 26, 27, 67, 80, 81, 124, 125  
 Roosevelt, Theodore 81  
 Rotas, Wasilis 164  
 Rotrou, Jean de 94  
 Roux, Hugues Le 98  
 Rowling, Joan K. 162  
 Rozantal, A. 145  
 Rozłucki, Piotr 136  
*Różycka-Bryzek, Anna* 135  
 Rückert, Friedrich 102, 181  
*Runciman, Steven* 53, 66, 71, 72, 76, 108, 128, 161  
 Rushton, Edward sir 119  
*Rzadkowska, Ewa* 95, 139, 140  
*Rzewuska, Elżbieta* 145, 150  
 Rzewuski, Tadeusz 43, 44
- Said, Edward W.* 58  
*Salamon, Maciej* 138  
 Sałtykow-Szczedrin, Michaił 29  
 Sanseverino, Francesco 88  
*Sapota, Tomasz* 151  
 Sardou, Victorien 98, 100, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 161, 174  
 Sarnecki, Zygmunt 123  
 Sathas, Konstandinos 36  
*Savini, Marta* 99  
 Schiller, Fryderyk 102  
 Schlözer, August Ludwig 75  
 Schlumberger, Gustaw 98, 100, 101, 124, 127, 145, 148  
 Schnebel-Kaschnitz, Iris 133  
*Schneider, Horst* 131  
 Scholarios, Jerzy 173  
 Schopfer, Jean 99  
 Schreiner, Peter 18, 41  
*Scott, Brian* 54, 148  
 Scott, Walter, 10, 92, 105—107, 112, 130, 131  
 Seif, Salah Abou 162  
 Sené, Jean-Françoise 122  
*Ševčenko, Ihor* 18, 63
- Sévigné, Marie de Rabutin-Chantal 26, 42, 91  
 Shannan Peckham, Robert 119  
 Sharp, William 154  
 Shelley, Percy Bysshe 30, 114, 115  
*Shephard, Jonathan* 72  
 Shiono, Nanami 173  
 Shirley, Henry 94  
*Sidera-Lytra, Paraskevi* 116  
 Sideras, Alexander 116  
 Sierecki, Sławomir 173  
*Sihvo, Hannes* 86  
 Silverberg, Robert 166  
 Simeon, Joseph 90  
 Simmons, Clare A. 106  
 Simon, Joseph 89  
*Simons, Sarah E.* 52  
 Skoczynski, Jan 137  
 Skreć, Rościsław 141  
*Sławińska, Irena* 146  
*Sławiński, Janusz* 110  
*Sługocki, Leszek* 42, 95  
 Smith, Nichol D. 91  
*Smits, Edme Renno* 14, 46, 103  
 Smuszkiewicz, Antoni 164, 169, 171  
*Smythe, Dion* 91  
 Sołowjow, Włodzimierz Siergiejewicz 60, 150  
 Sommaruga, Angiolino 99  
 Sommervogel, Charles 90  
*Spanaki, Marianna* 145, 168  
 Spasskij, Nikołaj 29  
*Speck, Paul* 35, 36, 56  
 Spengenberg, Marcus 21  
 Sphrantzes (Phrantzes), Jerzy 119  
*Spieser, Jean-Michel* 20, 24, 26, 27, 41, 42  
 Spiridon Lambros 45  
*Stabryła, Stanisław* 13, 181  
 Stachura, Renata 143  
*Stănescu, Eugen* 179  
 Stanhope, Philip Henry 94,  
 Stasinopoulou, Maria A. 123  
*Stathakopoulos, Dionysios Ch.* 123, 124

- Steiner, Jean 161  
 Stephanides, Theodore Ph. 127, 144  
 Stern, James 122  
 Stern, Tania 122  
 Štorch, Eduard 19, 86  
 Strykowski, Maciej 136  
 Stykowa, Maria Barbara 146  
 Svátek, Josef 87  
 Sylwanowicz, Agnieszka 170  
 Sylweriusz, papież 93  
 Symokatta, Teofilakt 56  
 Szekspir, William 84  
 Szolc, Izabela 165  
 Szymanowski, Adam 130  
 Szymanowski, Karol 175  
 Szymański, Andrzej 87  
 Szyborska, Wisława 154, 155, 156
- Tabaki, Anna* 32, 33, 41, 52  
 Tacyt 68  
 Taine, Hippolyte 24  
 Tennyson, Alfred 129  
 Teodora 68, 122, 123—128, 132, 140, 141, 152, 161, 163, 175, 176  
 Teodozjusz, cesarz rzymski 9  
 Teofanes, 124  
 Teofano, żona Ottona II 18  
 Teofano, cesarzowa bizantyńska 38, 132, 133, 140  
 Teofil, cesarz bizantyński 13, 169  
 Terzakis, Angelos 39  
 Theer, Otokar 87  
 Thietmar z Merseburga 159  
 Tichon (właśc. Wasilij J. Bielawin), archimandryta 29  
 Tillemont, Louis-Sébastien Le Nain de 67  
*Tomaszук, Katarzyna* 29, 73, 99, 108, 139  
*Treadgold, Warren* 89, 168  
 Trelawny, John Edward 30  
*Trevor-Roper, Hugh R.* 77  
*Truskolaska, Anna* 146  
 Tukidydes 32  
*Turner, Victor* 13, 63
- Turtledove, Harry 170, 174  
*Tuszyńska, Agata* 136  
 Tzetzes, Jan 93, 94  
*Tziovas, Dimitirs* 31  
 Tzymiskes (Tzimiskes), Jan, cesarz bizantyński 72, 87, 144
- Ubertino, Pusculo 173  
*Udalska, Eleonora* 146  
 Uhland, Ludwig 103, 181  
*Ursinus, Michael* 78  
*Urbanik Urszula* 10, 25, 166, 172
- Vacalopoulos, Apostolos* 30, 36  
 Vaeth, Joseph, Anthony 169  
 Vasiliev, Alexander 11, 46, 62, 66, 158  
 Vatopoulos, Nikos 164  
 Vaudover, Jean-Louis 101  
 Verneilh, Félix de 21  
 Vignerón, Lucien 99, 100  
 Vikelas, Demetrios (Dimitrios) 35, 107  
 Vitet, Ludovic 21  
 Vitrotti, Giovanni 161  
 Vivilakes, Iosif 39, 175  
*Volpilhac-Auger, Catherine* 67, 68  
 Voltaire (właśc. François-Marie Arouet), filozof i pisarz francuski 10, 28, 32, 42, 65, 68—69, 70, 72, 77, 91, 96  
*Vryonis, Speros* 59, 72, 73, 76, 80
- Wallace, Lewis 92  
 Walpole, Horace 74  
 Walsh, Robert 70, 74  
 Waltari, Mika 10, 108, 166  
 Wasyl III, car rosyjski 27  
*Weikart, Richard* 59  
 Welles, Orson 162  
 Wellesz, Egon 175  
 Weschenfelder, Klaus 93, 94  
 Weseli-Ginter, Agnieszka 108  
*Wesołowska, Elżbieta* 87  
*Węcowski, Marek* 159  
*Węcowski, Piotr* 159

- White, Andrew Walker* 175  
*White, Hayden* 109  
Wielowski, Józef 172  
Wilczyński, Marek 109  
Wilson, Woodrow 81  
Wirth, Gerhard 142  
Witasek, Marian 108  
Witkowski, Stanisław 136, 137  
*Wiwilakis, Iosif* por. *Vivilakes, Iosif*  
Władysław II Przemyśłida, król cze-  
ski 87  
Włodzimierz, książę kijowski 87  
Wnuk-Lipiński, Edmund 171  
*Woesthuis, Marinus M.* 14, 46, 103  
*Wolińska, Teresa* 54  
Wolter, zob. *Voltaire*  
*Womersley, David* 72, 73  
*Wróblewska, Teresa* 144  
  
Xylander, Guilielmus (Wilhelm Holt-  
zman) 90  
  
Yeats, William Butler 9, 10, 129,  
130, 132, 133, 175, 176, 182  
  
*Yiannias, John J.* 62  
  
Zagańczyk, Mieszko 171, 172, 175  
Zajdel, Janusz 171  
Zambelios, Joannes 116  
Zambelios, Spiridon 34  
Zannas, Alekos P. 165  
*Zawadzka, Danuta* 31, 139  
Zichy, Theodor 100  
*Ziejka, Franciszek* 125, 139, 144,  
145, 148  
Zieliński, Józef Feliks 30  
*Zimand, Roman* 110  
Zolotas, Jerzy 45  
Zonaras, Jan 41, 42, 90, 91  
*Zorzi, Niccolò* 84  
Zschiesche, Manfred 120  
Zuchold, Gerd H. 19  
  
Żabicki, Zbigniew 141  
Żaboliński, Krzysztof 13, 127  
Żeromski, Stefan 136, 137  
Żukow, Georgij 97

Opracowali  
*Sylwia i Radosław Marciniak*

Przemysław Marciniak

The Icon of decadence  
Selected problems of the European reception of Byzantium  
from the seventeenth to twentieth centuries

S u m m a r y

“The absence of Byzantium” is how Averil Cameron, eminent British Byzantinist, entitled her essay about the presence (or perhaps rather the absence) of Byzantium in modern public discourse. It is difficult to disagree with Cameron’s diagnosis, which shows how Byzantium has been ignored and disregarded throughout the centuries. In the same way, the reception and use of Byzantine culture in the visual arts, in literature and in music is paltry when compared to the use made of classical culture.

Historical conditions have shaped the image and perception of Byzantium in various cultures in different ways. But there are a small number of common ways of understanding and interpreting Byzantium. There is Greece, where Byzantium and the Byzantine legacy is an integral, though sometimes unwelcome, part of history. Secondly, Russia and the Balkan states whose histories were intertwined with that of the Byzantine Empire, provide an alternate way of viewing and using Byzantium. Russian views of Byzantium changed considerably through the centuries. From the sixteenth-century myth of the “third Rome” to the nineteenth-century very negative views of Byzantine heritage (but at the same time the Russian tsars dreamt about the conquest of Constantinople) to the return to neobyzantine, imperial, ideology in today’s Russia. The third way of viewing Byzantium embraces those countries that somehow “encountered” Byzantium in their past. However, within this group Byzantium was perceived in very different ways. Approaches by French or English writers and thinkers to Byzantine history were decidedly different to those of Polish writers, who looked at Byzantium through the Russian mirror. Finally, the last “way of looking” is reserved for those countries for whom Byzantine culture serves as a source of literary motifs, and is an example of an “exotic” country *par excellence* — for instance the Japanese author

Nanami Shiono's book *Konstantinopuru no karnaku* (originally published in 1972), was published in English translation as *The Fall of Constantinople* in December 2006.

Two periods of history were crucial in shaping the image of Byzantium in the modern world — the Enlightenment and nineteenth century. It does not mean that Byzantine history has not been used — and abused — earlier or later. Yet, majority of generalisations and stereotypes concerning Byzantium were conceived in the eighteenth century and reinforced (and sometimes corrected) in the nineteenth. My work therefore concentrates on the eighteenth and nineteenth centuries.

This book is divided into five chapters, with an introduction and summary. The introduction deals with the general issues such as chronological range of the material used, and the methodological approach (Harold Bloom, Victor Turner, ideological myths and so on).

The first chapter, entitled “Prolegomena Byzantina”, is made up of two parts — the first concerns the reception of Byzantine art in modern times. As well as discussing a few works of art inspired by persons and events from Byzantine history, I focus mainly on the opinions on Byzantine art expressed by art historians and philosophers in the nineteenth century. The second part of the introduction is devoted to the presence of Byzantium in the political and public discourse in the three following countries — France, Russia, and Greece.

The second chapter, “The image of Byzantium in language and historiography”, addresses two main issues — the use of the word “Byzantinism” and its derivatives in most European languages as well as the image of the Byzantine Empire in historiography between the eighteenth and twentieth centuries. I have stressed the influence of the scholars of the Enlightenment, especially Edward Gibbon, in shaping the image of Byzantium in later times. It has to be remembered, however, that very often opinions found in the works of earlier historians, mainly Gibbon's history, were repeated by others without due consideration for the context in which these texts were created.

The central part of my work is the chapter “Byzantium and literature”. Here I analyse a number of texts, from the seventeenth to the twentieth centuries. I examine the works of the so-called “school-theatre”, whose plots drew on Byzantine history, works dealing with the story of Belisarius, the texts of the French *decadents* and finally some of the twentieth century works such as the poetry of Yeats and Umberto Eco's novel *Baudolino*. The aim of this chapter is to show which sources the authors used and what picture of Byzantium they created in their works.

The next chapter, “Byzantium with a Russian face” concentrates on the reception of Byzantium in Polish culture. The most important feature of the reception of the Eastern Empire in Poland in the nineteenth century (more accurately, that part of Poland under Russian rule) was the equation of Byzantium with Russia in popular imagination.



The last chapter, “Medieval Gotham City” discusses the presence of Byzantium in modern popular culture. I have discussed examples taken from literature (mainly science-fiction and fantasy) and pop music. I have also addressed the issue of Byzantium in cinema. I examine the films which were inspired by events from Byzantine history, including the only film on the fall of Constantinople, shot in 1913 in France, as well as a parody of Turkish films dealing with Byzantine history, entitled *Kahpe Byzans* — “Perfidious Byzantium”.

In the “Summary” I show how the reception of Byzantium developed through the centuries up to our own times and how strong, even today, are the prejudices against Byzantium that were born during the Enlightenment.

Przemysław Marciniak

Η εικόνα της παρακμής  
Επιλεγόμενα προβλήματα της ευρωπαϊκής υποδοχής του Βυζάντιου από το  
17<sup>ο</sup> μέχρι το 20<sup>ο</sup> αιώνα

Π ε ρ ί λ η ψ η

«Η απουσία του Βυζάντιου» — αυτός είναι ο τίτλος που έδωσε η Averil Cameron, η εξαιρετική βυζαντινολόγος, στον δοκίμιο της για την παρουσία (ή μάλλον για την απουσία) του Βυζάντιου στην σύγχρονη δημόσια συζήτηση. Δύσκολο να διαφωνήσουμε με την διάγνωση της, στην οποία δείχνει, ότι το Βυζάντιο ήταν αγνοημένο και περιφρονημένο κατά τους αιώνες. Όμοια, δύσκολο να συγκριθεί η αποδοχή της Βυζαντινής κουλτούρας στην λογοτεχνία, στην τέχνη, κλπ. με την αποδοχή του αρχαίου πολιτισμού.

Ιστορικές συνθήκες διαμόρφωσαν την εικόνα και την αντίληψη για το Βυζάντιο σε διάφορετικούς πολιτισμούς με διαφορετικούς τρόπους. Φαίνεται πως μπορεί να επισημάνει κανείς, με μικρότερη ή μεγαλύτερη ακρίβεια, μερικές κατηγορίες της κατανόησης και της ερμηνείας του Βυζάντιου.

Στην περίπτωση της Ελλάδας, το Βυζάντιο και η βυζαντινή κληρονομιά αποτελεί ένα αναπόσπαστο, αν και καμιά φορά ανεπιθύμητο, μέρος της ιστορίας. Η δεύτερη κατηγορία αποτελείται από την Ρωσία και τα Βαλκανικά κράτη, των οποίων η ιστορία ήταν συνυφασμένη με τα γεγονότα της Βυζαντινής Αυτοκρατορίας.

Εκπληκτικό είναι, ότι η ρωσική άποψη για το Βυζάντιο άλλαξε αρκετά μέσα από αιώνες. Από τον μύθο «της Τρίτης Ρώμης» του 15<sup>ου</sup> και του 16<sup>ου</sup> αιώνα στην αρνητική αντίληψη της βυζαντινής κληρονομιάς του 19<sup>ου</sup> αιώνα (την ίδια εποχή οι Ρώσοι αυτοκράτορες ονειρευόταν την κατάκτηση της Κωνσταντινούπολης) μέχρι την επιστροφή της νεοβυζαντινής ηγεμονικής ιδεολογίας της σημερινής Ρωσίας. Η τρίτη κατηγορία περιλαμβάνει εκείνα τα κράτη, τα οποία «αντιμετώπισαν» το Βυζάντιο στο παρελθόν. Όμως, μέσα σε αυτή την κατηγορία, το Βυζάντιο έγινε αντιληπτό με διαφορετικούς τρόπους.

Ο τρόπος με τον οποίο αντιμετώπιζαν την Βυζαντινή ιστορία οι Γάλλοι ή οι Άγγλοι συγγραφείς και διανοούμενοι ήταν δίχως άλλο διαφορετικός από τον τρόπο της Πολωνίας, η οποία κοίταζε το Βυζάντιο μέσω του ρώσικου καθρέπτη. Τέλος η τελευταία κατηγορία αποτελείται από κράτη, όπου η ιστορία και ο πολιτισμός του Βυζάντιου χρησιμεύει μόνο ως μια πηγή των λογοτεχνικών μοτίφ και είναι ένα παρ-

άδειγμα «εξωτικής» χώρας *par excellence* (π.χ. η Γιαπωνέζα συγγραφέας, η Nanami Shiono, έκδωσε το 1972 το βιβλίο της υπό τον τίτλο „Konstantinopuru no karnaku” — μεταφράστηκε το 2006 στα αγγλικά υπό τον τίτλο «*Η Άλωση της Κωνσταντινούπολης*»).

Δυο εποχές στην ιστορία ήταν εξαιρετικά σημαντικές στην πορεία διαμόρφωσης της σύγχρονης εικόνας του Βυζάντιου — ο Διαφωτισμός και ο 19<sup>ος</sup> αιώνας. Βεβαίως αυτό δε σημαίνει, ότι η ιστορία του Βυζάντιου δεν χρησιμοποιήθηκε — ή καταχράστηκε — αργά ή γρήγορα. Επειδή εκείνες οι εποχές ήταν πολύ σημαντικές, η μελέτη αφιερωμένη σε αυτές είναι μεγαλύτερη από τα άλλα κεφάλαια του βιβλίου. Το βιβλίο αποτελείται από πέντε κεφάλαια, (συμπεριλαμβανομένου της εισαγωγής και από της ανακεφαλαίωσης). Η εισαγωγή αναφέρεται σε γενικά θέματα, όπως η χρονολογική κλίμακα του χρησιμοποιημένου υλικού και η μεθοδολογική βάση. (Harold Bloom, του Victor Turner, ιδεολογικοί μύθοι κλπ.).

Το πρώτο κεφάλαιο υπό τον τίτλο «Προλεγόμενα Βυζαντινά» αποτελείται από δυο υποκεφάλαια — το πρώτο είναι αφιερωμένο στην αποδοχή της βυζαντινής τέχνης στα σύγχρονα χρόνια. Εκτός από μια γενική συζήτηση αναφορικά με μερικά έργα τέχνης εμπνευσμένα από ανθρώπους και γεγονότα από την Βυζαντινή ιστορία, επικεντρώθηκα κυρίως σε απόψεις για την βυζαντινή τέχνη, που εκφράστηκαν από ιστορικούς τέχνης και φιλοσόφους του 19<sup>ου</sup> αιώνα. Το δεύτερο μέρος είναι αφιερωμένο στην ύπαρξη του Βυζάντιου στην πολιτική και δημόσια συζήτηση στα τρία ακόλουθα κράτη — στην Γαλλία, στην Ρωσία και στην Ελλάδα.

Το δεύτερο κεφάλαιο, «Η εικόνα του Βυζαντίου στην γλώσσα και ιστοριογραφία» επικεντρώνεται κυρίως σε δυο θέματα — στην χρησιμοποίηση της λέξης «βυζαντινισμός» και στις παράγωγες λέξεις στις περισσότερες ευρωπαϊκές γλώσσες καθώς επίσης και στην εικόνα της Βυζαντινής Αυτοκρατορίας στην ιστοριογραφία μεταξύ του 18<sup>ου</sup> και 20<sup>ου</sup> αιώνα. Τόνισα την επίδραση των λόγιων της εποχής του Διαφωτισμού, ιδιαίτερα του Edward Gibbon, στην διαμόρφωση της εικόνας του Βυζαντίου στις βραδύτερες εποχές. Μη ξεχνάμε όμως, ότι πολύ συχνά οι απόψεις στα έργα νεώτερων ιστορικών και ιδιαίτερα του Gibbon, ήταν επαναλαμβανόμενες χωρίς να ληφθεί υπόψη η κατάσταση με βάση την οποία δημιουργήθηκαν τα κείμενα.

Το κεντρικό μέρος της εργασίας μου είναι το κεφάλαιο «Το Βυζάντιο και η λογοτεχνία». Σε αυτή την ενότητα του βιβλίου μου αναλύω έναν αριθμό κειμένων από την χρονική περίοδο μεταξύ του 17<sup>ου</sup> και 20<sup>ου</sup> αιώνα. Εξετάζω τα έργα, ονομαζόμενα ως «οι σχολικές παραστάσεις», η πλοκή των οποίων βασίστηκε στην βυζαντινή ιστορία, έργα που αφηγούνται την ιστορία του Βελισάριου, κείμενα της γαλλικής παρακμής και τελικά μερικά έργα του 20<sup>ου</sup> αιώνα όπως η ποίηση του Yeats ή το διήγημα του Umberto Eco το *Baudolino* (Μπαουντολίνιο). Ο κύριος σκοπός του κεφαλαίου τούτου είναι να δείξει ποιές πηγές χρησιμοποίησαν οι συγγραφείς και ποιά εικόνα του Βυζάντιου, δημιούργησαν στα έργα τους.

Το επόμενο κεφάλαιο του βιβλίου μου, «Βυζάντιο με ρωσικό πρόσωπο» επικεντρώνεται στην αποδοχή του Βυζάντιου από την πολωνική κουλτούρα. Ένα από τα πιο σημαντικά χαρακτηριστικά της αποδοχής της Ανατολικής Αυτοκρατορίας στην Πολωνία του 19<sup>ου</sup> αιώνα, για να ακριβολογούμε στο μέρος της Πολωνίας που βρισκόταν κάτω από την Ρωσική κατοχή, ήταν η ταύτιση του Βυζάντιου με την Ρωσία στην λαϊκή φαντασία.

Το τελευταίο κεφάλαιο, «Το μεσαιωνικό Gotham City» παρουσιάζει την ύπαρξη των βυζαντινών εμπνεύσεων στον σύγχρονο μαζικό πολιτισμό. Ανάλυσα παραδείγματα από την λογοτεχνία (κυρίως την επιστημονική φαντασία και την φαντασία), και από τη μουσική. Διερευνήσα επίσης το θέμα του Βυζαντίου τις κινηματογραφικές ταινίες, και ιδιαίτερα ταινίες εμπνευσμένες από τα γεγονότα της βυζαντινής ιστορίας, συμπεριλαμβάνοντας τη μόνη ταινία αφιερωμένη στην πτώση της Κωνσταντινούπολης, που γυρίστηκε στις αρχές της δεκαετίας του 20 στην Γαλλία, όπως επίσης την παρωδία των τουρκικών ταινιών με θέμα την Βυζαντινή ιστορία υπό τον τίτλο „*Kahpe Byzans*” — «*Το προδοτικό Βυζάντιο*».

Στην ανακεφαλαίωση προσπάθησα να δείξω, πως εξελίχθηκε η αποδοχή του Βυζάντιου διαμέσου των αιώνων μέχρι και σήμερα και πόσο ισχυρή, ακόμα και σήμερα, είναι η μεροληπτικότητα που γεννήθηκε στην εποχή του Διαφωτισμού.

Przełożyła  
*Beata Schada-Borzyszkowska*





Na okładce obraz *Konstantyn Paleolog* Fotisa Kontoglou  
udostępniony dzięki uprzejmości  
Towarzystwa Upowszechniania Muzyki Narodowej „Simon Karas” w Atenach  
(Society for the Dissemination of National Music “Simon Karas”)

Redaktor: Barbara Malska

Projekt okładki: Paulina Tomaszewska-Cieply

Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel

Korektor: Ksymena Zawada

Copyright © 2009 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-226-1892-9

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice  
www.wydawnictwo.us.edu.pl  
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 14,5 + wklejka. Ark. wyd. 17,0.  
Papier offset. kl. III, 80 g Cena 27 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek





Cena 27 zł



ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-226-1892-9